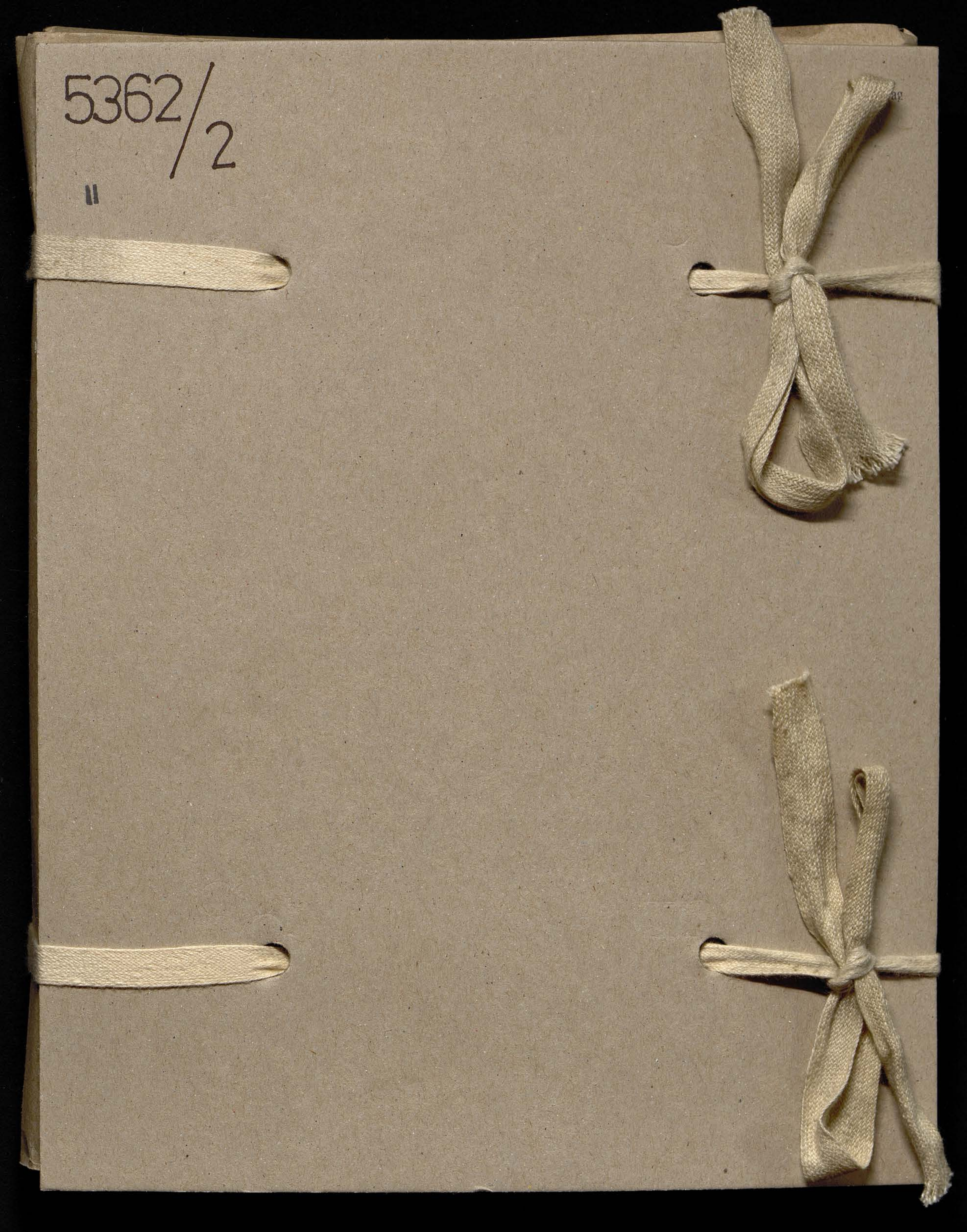


5362/2

59   1

Kalisz (S. Józef czyli S. Rodzina)

X. d. 21.

Cuda i Łaski za przyczyną i wzywaniem mniemanego ojca Jezusowego Józefa świętego przy obrazie tegoż świętego patryarchy w Kollegiacie Kaliskiey, uciekającym się do opieki jego od Wszechmocnego Boga miłościwie uczynione, z procesu dwu Kommissyi i zaprzysiężeń w Konsystorzu Kaliskim przez x. Stanisława Józefa Kłossowskiego tej kollegiaty kustosza zebrane. W Kaliszu w druk. J. Król. Mci 1780. 4° k. 50 str. 548 i kart 6 z ryciną sztych: Prawdziwe wyobrażenie Obrazu świętego Józefa Oblubieńca Najśw. Maryi Panny w Kościele Kollegiaty Kaliskiey niezliczonemi codzień słynącego cudy in 4° (S. Rodzina: z lewej strony P. Maria w koronie z berłem pochylona a z prawej S. Józef z lilią stojąc trzymają w środku stojącą dziecinę Chrystusa w koronie za ręce. W górze Bóg ojciec w obłokach i Duch św.) : 2ga edyc.

Ob. Tygodnik Katolicki Grodzisk 1866 [illegible] Nr. 11 str. 85-87

autor wspomina Cudownego Ukrzyżowanego Jezusa w Kcyni — Obraz cudowny N. Panny w Gołańczy u Bernardynów

Obraz S. Józefa kazał malować poddany ze wsi Solec pod Opatowem i oddał do Kollegiaty w Kaliszu, gdzie się cudami wsławiał od 1740.
Obraz ten za cudowny ogłosił Franciszek Kandyd hr. Ossoliński bisk. kijow. wikaryusz generalny gnieźnień. w Warszawie d. 26 maja 1774. i tenże dawniej 1773. po przewiedzionym procesie w r. 1766.
Komisja zesłana przez arcyb. gniezn. Łubieńskiego Władysława obraz ten d. 20 Czerwca 1767 za łaskawy ogłosiła — Druga Komisja zesłana przez arcyb. Jana Podoskiego dekretem z d. 21 Maja 1770 uznała za cudowny — Akta przesłano do Rzymu r. 1771, gdzie Pius VI d. 31 Maja 1783 przysądził mu Korony. Uroczystej Koronacyi dopełnił d. 11. 12 i 13 Września 1794 Michał Kosmowski bisk. metropolitan. opat trzemeszyński. Obraz ten w Kaplicy Kollegiaty.

Obraz N. P. Maryi (piastującej dzieciątko Jezus) zwany ogniowa ab (igne) w wielkim ołtarzu Kościoła Kollegiaty Kaliskiej darował Żernicki dziedzic Sobótki (znalazłszy go nienaruszonym po pożarze dworu swego w zgliszczach) do Kollegiaty Kaliskiej r. 1440. Papież Pius II r. 1463 potwierdzając Towarzystwo Wniebowzięcia P. Maryi przy ołtarzu wielkim tegoż obrazu nadał 60 dni odpustu. Obraz ozdobiony srebrną sukienką

Ob. Klossowski Stanisław Józef x.: Jezus, Marya Józef (Książka do nabożeństwa). Kalisz 1758.
Tygodnik illustr. Ser. II T. II. 148.
— Obrazy cudowne w Kaliszu przez x. P. Kobylińskiego w Tygodniku katolickiem. Grodzisk 1866 Nr. 11 str. 84–85 gdzie się też i Pieśń do tego cudownego obrazu znajduje.
— Ulanecki Stan: Obrazy cudowne 1869. str. 87 Nr. 25 (z wizerunkiem.)

Obraz P. Jezusa krzyż dźwigającego w Kollegiacie Kaliskiej w kaplicy w ołtarzu S. Józefa ogłosił za cudowny prymas Władysław Łubieński i odpusty do niego przyłączył.

Klossowski: Jezus, Marya (przedmowa)
Tygodnik katolicki. 1866 Nr. 14 str. 107–108.

Obraz Matki Boskiej Szkaplerznej w Kościele parafialnym Św. Mikołaja (dawniej Kanoników lateraneńsk.) w Kaliszu ~~[illegible]~~ Taśkawy ~~[illegible]~~

Obraz Matki Boskiej Loretańskiej w kaplicy żołnierskiej w kościele Reformatów w Kaliszu, Taśkawy 1782.

Obraz Św. Józefa w wielkim ołtarzu w Kościele Reformatów w Kaliszu, Taśkawy r. 1782

Obraz Przemienienia Pańskiego (Acherotypon) stary cudowny w Kościele Franciszkanów w Kaliszu. ~~[illegible]~~

Obraz N. P. Maryi u Franciszkanów (Ob. Prusz: Morze 32)

Kalisz

Obraz P. Maryi w Kollegium Jezuitów w Kaliszu jest kopią obrazu B. Virginis Majoris w Rzymie, (przez S. Łukasza) malowany za staraniem S. Franciszka Borgiasza generała zakonu Jezuitów i przywieziony do Kalisza r. 1608 zostawał pierwotnie w Kaplicy (przy kościele Jezuitów) Kongregacyi miejskiej Nawiedzenia N. P. Maryi, gdzie się wsławił cudami, dla których r. 1626 do kościoła Jezuitów przeniesiony. – Obraz ten zwany P. Maria Rzymska czyli Borgiaszowa. (Kościół zajmują dziś Ewangelicy – obraz może do Kollegiaty przeniesiony.)

Ob: (Bystrzonowski Wojciech S. J.:) Honor N. Maryi historycznie wyrażony, przytem kalendarz osobliwy na rok 1741. Kalisz w druk. Colleg. S. J. (1741) 8o. str. 5–11.)

Obraz rytow. z widokiem Collegium u spodu i herbami 1741.

(Rycina:) M. Maier sculp. 1741.

Kalwaryja pod Czerskiem.

Góra Kalwarya miasteczko nad Wisłą ćwierć mili od Czerska. Stefan Witwicki bisk. poznań. założył tu Kalwaryę czyli stacye r. 1666 i miasteczko nazwał Nową Jerozolimą. R. 1670 fundował tu klasztor Bernardynów gdzie jest cudowny obraz N. P. Maryi popiers trzymającą w jednej ręce berło a w drugiej dzieciątko Jezus podnoszące jabłko koronacyjne. – Są dla tej Matki Boskiej 3 nowsze medaliki bite przez J. B(uzana) w Warszawie mające z jednej strony wizerunek: Matka Boska Kalwaryjska, a na odwrocie P. Jezusa na krzyżu, albo S. Antoniego Padew., albo S. Franciszka.

Kalwaria Pacławska (pod Przemyślem)

Fundatorem Kalwaryi Pacławskiej jest Andrzej Maksymilian Fredro wojewoda podolski, który według podania goniąc na łowach w lasach tutejszych za jeleniem, spostrzegł między rogami tegoż krzyż jaśniejący; czem uderzony powziął myśl założenia tutaj Kalwaryi, Kościoła i Klasztoru. W przeciągu 3 lat ukończono w śródlasu budowę kapliczek, posągów i na górze Kościół wraz z Klasztorem, przy którym d. 5 Sierpnia 1668 Franciszkanów fundator osadził. Papież Klemens X udzielił najprzód raz w rok odpust tutejszemu miejscu, potem zaś r. 1671 na prośbę Jerzego Fredry Kasztelana lwowskiego, odpusty do lat 20.ŧ Wacław Sierakowski biskup przemyski r. 1743 przyłączył parafią do Klasztoru pacławskiego. R. 1770 d. 3 Maja począł Szczepan z Wielkiej Sernowy Dwernicki stawiać nowy obszerniejszy Kościół, który r. 1775 ukończony, d. 29 Września 1776 przez Waleriana Tumanowicza biskupa Kamienieckiego (?) konsekrowany został. Klasztor z Kościołem spalił się d. ~~[illegible]~~ 29 Września 1855 i następnie d. 12 Maja 1862, teraz odbudowany. Znajduje się tu w Kościele [w bocznym ołtarzu] obraz cudowny Matki Boskiej zwany Kamienieckim. Zostawał on najprzód w Kościele Franciszkanów w Kamieńcu Podolskim; wyrzucony r. 1679 przez Turków pod most z [wrót] Kościoła. Tu się objawił jednemu starcowi, który go zabrał i około r. 1685 Franciszkanom na Kalwaryi

Fr. poleciłem synowi Jerzemu bawiącemu wtedy w Rzymie, prosić papieża o odpusty. Klemens X odrzekł: „Fili! magna et multa petis, vis ne ex Polonia Romam facere!"

ŧ Który przywilej Franciszkanie co 20 lat odnawiają.

pacławskiej za gwardiaństwa x. Franciszka Grodzickie=
go oddał. Od którego go czasu aż dotąd słynie cudami.

Ob. Przyjaciel domowy 1860 str. 122 – i 1858 str. 278.
Encyklopedia Orgelbranda T. XIII. 770.
Dodatek do Gazety lwowskiej 1855, str. 125.
Diwonek

1) Sposób obchodzenia dróg okrutnej męki Pana i Zbawiciela naszego, jako też dróg bolesnych i radosnych N. Maryi P. Matki Boskiej na Kalwaryi Pacławskiej pod Prze=myślem. Przedrukowanie poprawne. W Rze=szowie, drukiem i nakładem Franciszka Skiels=kiego 1845. w 12ce, str. 119 (z drzeworytem P. Maryi. – Jest tu na czele wiadomość histo=ryczna o tej Kalwaryi i o obrazie cudownym P. Maryi, do którego są i pieśni.)

2) Obchody Kalwaryjskie czyli Rozmyślania, róż=ne uwagi religijne i modlitwy stosowne do pobożnego rozpamiętywania Bolesnej Męki Pa=na i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa oraz do rozważania tajemnic żałobnych stacyj Matki Boskiej bolesnej, jako też zaśnięcia i try=umfalnego wniebowzięcia tejże Najświętszej Boga=rodzicy Maryi Panny w czasie obchodu krzyżowych dróżek na Kalwaryi Pacławskiej pod Przemyślem ułożone i wydane dla zbawiennego pożytku wiernych przez Ks. Inocentego N... Kapłana XX. Franciszka=nów w roku 1863. Nakładem Konwentu XX. Francisz=kanów na Kalwaryi Pacławskiej. Wytłoczono u Lud. Dyon. Stoegera w Jaśle 1863., w 8ce, str. 413 i k. 1 (omyłki). – Jest tu wiadomość o cudownym obrazie i cuda str. 6–23. i Pieśni str. 354.

(autor Innocenty Nycz)

Historya cudownego obrazu Najśw. Panny w Kalwaryi Pacławskiej ukoronowanego dnia 15 Sierpnia 1882 r. Drukiem i nakładem Franciszka Orla we Frydku 1882. 8vo str. 7. z drzeworyt. wizerunkiem obrazu i kościoła. (2 Ctg)

Pieśń nowa o Najśw. Maryi Pannie zostającej na górze Kalwaryi pod Przemyślem, przeniesiony na to miejsce R. P. 1679. Nakładem i drukiem Fr. Foltyna w Wadowicach 1888. 8vo str. 8. (Początek: „Zawitaj o Panno święta i t. d. przez J. P. B. R. Ś. P. – i druga: Pieśń Pamiątka o Koronacyi Kalwaryjskiej odbytej 15 sierpnia 1882 r. Początek: „Witaj Pani niebieska i t. d.) i trzecia: Początek: „Witaj na górze Kalwaryi Pani i t. d.)

[toż samo]: 28. Pieśń nowa..... Nakładem i drukiem Józefa Styrny w Tarnowie (b. r.) 8vo str. 8

1 6

<u>Kalwaria</u> pacławska. R. 1743 Sierakowski bisk. przemyski przyłączył parafię do klasztoru pacławskiego. Stefan z Wielkiej Tarnawy Dwernicki r. 1775 na nowo odbudował klasztor i niektóre kaplice. W kościele są portrety fundatora Andrz. Max. Fredry i Szczepana Dwernickiego oraz nagrobek Ignacego Krukowieckiego szambelana Stanisł. Augusta ur. 19 kwietn. 1750 + 9 kwietn. 1827. Na krużgankach są portrety: Józefa Sierakowskiego starościca m[...] kiego franciszkana, Antoniego Betańskiego bisk. przemysk. Jakuba Strzępy arcybisk. lwowsk. i inne. – Kamień węgielny na budowę nowego kościoła kosztem Szczepana z Ternowa Dwernickiego położono d. 3 maja 1770 (Ob: Hlynek Rajmund dominikan[in] Kazanie na uroczystości Znalezienia Krzyża Pańskiego przy założenia kamienia na kościół na Kalwaryi pod Pacławem r. 1770 d. 3 maja miane. Przemyśl. 1770. 4º. k. 22)
– Klasztor się spalił r. 1862 (d. 12 maja) (podpalony przez kościelnego), poprzednio spalił się klasztor d. 29 września 1855

Jest tu Kaplic: tak zwanych Dróżek Męki Zbawiciela 28, Dróżek zaśnięcia i pogrzebu Matki Boskiej 14 Kaplic. Główniejsze Kaplice są Wieczernik, Ratusz Piłata z gradusami, Grób Najśw. Maryi P.

Kalwaria pacławska.   7   I. 13/a

Sposób obchodzenia dróg okrutnej męki Pana i Zba=wiciela naszego, jako też dróg bolesnych i rados=nych najświętszej Maryi Panny Matki Boskiej na Kalwaryi Pasławskiej pod Przemyślem.... Przedrukowanie poprawne. W Rzeszowie dru=kiem i nakładem Franciszka Skielskiego

1845. + 12°. str. 119.

/: z drzeworytem P. Maryi na Kalwaryi Pasławskiej :/

/: Jest tu wiadomość historyczna o Kalwaryi tej i Obrazie cu=downym P. Maryi – Kalwarię tę założył Fredro Maxymilian woje=woda i 1668 Franciszkanom oddał – Obraz cudowny P. Maryi prze=niesiony r. 1679 z Klasztoru Franciszkanów w Kamieńcu podolskim :/
(są tu 5 pieśni o tej cudownej P. Maryi)

Obraz cudowny P. Maryi zwany Kamieniecki wyrzucili Turcy r. 1679 pod most z Kościoła Franciszkanów. Tu się objawił jednemu starcowi i przeniesiony jest na Kalwarię. Co roku odwiedzają ten obraz Kompanie z Sambora, z ziemi lwowsk. przemysk. sanock.

Największe processie w dnie Znalezienia i Podwyższenia S. Krzyża

1

2 8

Kalwaria pastawska; założył ją (Andrej) Maxymilian Fredro wojewoda (podolski) według rozmiarów prawdziwej i Franciszkanów sprowadził 5 Sierpnia 1668; budowę kaplic i posągów w śród lasu ukończono w 3 latach i nakazał będącemu wtedy w Rzymie synowi prosić papieża o odpusty Klemens X słuchał z uwagą relacyi o fundacyi miejsca tego i z podziwieniem wyrzekł Fili! magna et multa petis vis ne ex Polonia Romam facere? i pozwolił raz w rok zupełnego odpustu zwiedzającym to miejsce. R. 1671 pozwolił odpusty do lat 20 staraniem Jerzego Fredry kasztelana lwow. Po 20 lat odnawiają zakonnicy w Rzymie na odpusty (w Kalwaryi) przywilej. — Kalwaria ta rożni się w obchodach od Kalwaryi Zebrzydowskiej czyli Krakowskiej, albowiem tu ra:

czynają się obchody od Góry Sionu to jest od Wieczernika Chrystusowego potem idą za Cedron do ogrojca na górę oliwną – Na Kalwaryi krakowskiej poczynają obchody od Góry oliwnej to jest ogrojca nie bywając w ogrojcu; co ztąd pochodzi że Zebrzydowski nie mając od razu zamiaru wszystkie stacyje fundować później na bardzo dalekim miejscu Górę Siońską i Wieczernik zbudować kazał, tak iż jednego dnia trudno bywać w nich z Klasztoru. – Obchodzą tu Drogi męki Jezusowej, Drogi radosne i bolesne Maryi P. Cudowny w Klasztorze franciszkańskim w bocznym ołtarzu obraz N. P. Maryi zwany kamieniecki przeniesiony tu r. 1679 z Kamieńca podolskiego skąd ten obraz z Klasztoru Franciszkanów Turcy wyrzucili i skąd go do Kalwaryi pastowski kiej przyniósł jeden Staniec za gwardiaństwa X. Franciszka Grodzickiego S. Teol. Dra (za którego Gwardiana Klasztor się spalił lecz kościół cały został) O cudach świadczą liczne wota. Najwięcej ludu na odpusty chodzi z ziem lwowskiej, przemyskiej, sanockiej, sambor[s]kiej – jarosławskiej i krosnieńskiej.

Kalwarya - Pacławska 9

Koronacya Matki Boskiej w Kalwaryi Pacław-
skiej d. 15 Sierpn. 1882 odbyta, dopełnił ją Solecki
w towarzystwie Łobosa, sufragana
biskup przemyski. Pogrzeb Matki Boskiej odbywa
się w ten sposób, iż woskową figurę Maryi
leżącą w trumnie otwartej niosą dziewice biało ubrane
boso z procesyą do Kaplicy Zasmęcia, figura przykryta
gazowym całunem.

10

Kalwaria Wajerowska w Kaszubach za Gdańskiem ma przeszło 26 kaplic i bram.

Format	Autor (Redaktor)	Tyt… godło, edycya, miejsce druku… miejsce składu, ilość tomów, … rycin, mapp, tablic, pl… Stan egzemplarz…
8vo		
		Lit.

Kalwaria werkowska, mile od Wilna miała pierwotnie kaplic 22 (z tych murowanych 19, i drewniane), bram 9 (z tych jedna murowana reszta drewniana. Obrazy w kaplicach malowane przez Andrzeja Walinowicza † 1853 (ucznia Rustema) Kalwaryą tę wśród lasu założył w Werkach 1662 Jerzy Białozor biskup wileński, r. 1669 oddano tę Kalwaryą Dominikanom w Wilnie; Mikołaj Pac biskup wileński r. 1675 odebrał tę Kalwaryą i osadził tam Dominikanów obserwantów, który r. 1755 zupełnie ustąpił Dominikanom litewskim w Wilnie którzy w Werkach mieli klasztor supresowany 1850 Główny obchód nabożeństwa w Zielone Świątki. W kościele jest w ołtarzu wielkim P. Jezus na krzyżu rzeźbiony z drzewa, cudowny. W poboczym ołtarzu obraz N. P. Maryi Boruńskiej malowany w XVII wieku darowany do kościoła Trynitarzy w Trynopolu, a obecnie do Werek przeniesiony.

Ob. Kalwarya werkowska przez L. R. (w Pamiętniku religijno-moralnym Tom XXXII marzec i kwiecień str. 241–275 i 361–379.)

Białłozor Jerzy: Przewodnik obchodzącym pamiątkę Zbawiciela naszego Jezusa Pana, drogi Jerozolimskich w dyecezyi wileńskiej zaraz pod stołecznem miastem W. X. L. Wilnem na górach Werkowskich [illegible] założonych. Wilno 1667 i później. (Książka do nabożeństwa na litewski tłomaczył x. Balewicz (około 1854).

<u>Kalwarya</u> we wsi Góra (Wierzbowskich)
fund. 1667 Stefan Wierzbowski biskup
poznań. pod nazwą Nowe Jeruzalem

Bb. Frąnkiewic Andrzej Jan Phil.
Bacc: Jeruzalem nowe we wsi
z dawna nazwanej Gora objawione
w r. 1667 d. 26 Grudnia, z kaplicami
Męki Pańskiej wierszem opisane.
w Warszawie 1680. 8°.
(Modlitwy i pieśni - stanowi trzecią
część dzieła: ~~[illegible]~~ Adrychomiusz Chrys-
tian: Jeruzalem jakie było za czasów
Chrystusa Pana.. opisane, a teraz
świeżo .... na Polski język przełożo-
ne R. 1671. Warszawa. 8vo)

Dublet 5391

Hist. pol.

Polkowski Ignacy x.

Dzień zwycięstwa pod Wiedniem w Krakowie dnia 12 Września 1683 r. (Odbitka z „Czasu.")

Kraków 1883. 8vo

brosz.

5650.

Kalwarya Zebrzydowska

1) Wizerunek obrazu N. P. Maryi cudownej (z Kopytówki) w kaplicy na cmentarzu: P. Maria dopót cała płacząca trzyma na prawej ręce tulące się do niej dziecię Jezus, obrazek z wotami trzymany na dole przez 2 klęczących aniołów; z obu stron postępują po drabinach 2 osoby do nieba gdzie P. Jezus i P. Maria. 8o sztych pag. 406.

pobożną nową kaplicę tę (przy kościele wystawił Michał Zebrzydowski wojew. Krak. str. 425–435 „O obrazie cudownym N. P. Maryi krwawo płaczącej na Kalwaryey łaskami boskiemi ozdobionym" (Obraz ten będąc w posiadaniu Stanisława Łaszkowskiego dziedzica Kopytowki płakał – przeniesiony później do Kalwaryi do nowej kaplicy)

2) Wizerunek statuy N. P. Maryi (w koronie stojącej na księżycu trzymającej w lewej ręce dziecię Jezusa a w prawej berło; u spodu pod ołtarzem klęczą pobożni, a w górze w niebie święci) w kościele w wielkim ołtarzu 8o sztych pag. 412.

(obraz ten lany z srebra w Rzymie za staraniem Bernarda Maciejowskiego od Syxta V. benedykowany, oddał Zebrzydowski r. 1611 Bernardynom do wielkiego ołtarza

(oba te sztychowane obrazki są w dziele: Kalwarya albo Nowe Jeruzalem na Polach Zebrzydowskich zasadzone a przez Ojca Franciszka Dzielowskiego zakonu Franciszka św. Minorum de Observantia, Kustosza Krakowskiego, krótko z fundamentu swego wywiedziona. W Kazimierzu przy Krakowie, w druk. Baltera Smieszkowica J. K. M. Typ. 1669. 8o kart 7, str. 445. 3 rejestru z 49 rycinami sztych.
ded. Janowi z Bnina Opalińskiemu cześnikowi Kor. i Elżbiecie na Zebrzydowicach Opalińskiej małżonkom.

str. 80–143. (Historia Kalwaryi dalej nabożeństwo Drogi Męki pańskiej i Drogi N. P. Maryi)

(Leszycki † 1668 w Grodnie) p. 137.

Ob. Prowiant podróżny (z obrazkiem N. M. P.)
Łepkowski: Kalwarya zebrzydowska. Kraków 1850.
Przyjaciel ludu w Lesznie Rok IV. 1838 Tom II str. 297. — Rok VI 1839.
Tom I. str. 70.
Przyjaciel domowy 1855 nr 27–29.
Tygodnik illustr. III. 147.
Baliński: Polska starożytna T. II Cz. I. str. 237.
Piskorski.
Bogdalski Czesław: Kalwarya Zebrzydowska. Kraków 1887

Pieśń nowa o Najśw. P. Maryi Kalwaryjskiej, z morawskiego języka
na polski przełożona. b. m. i r. 8vo str. 8 (na odwrocie tytułu drzeworyt
P. Maryi Kalwaryjskiej z Kopytówki — Pieśń ta ułożona przez wieś.
Błaszczaka, luba. Początek:) „Winszowana wiosno o niebieski raju — Ptaszo-
wie niebiescy, stąpkowie niebiescy, wesoło śpiewają" i t. d. (około 1850)

27. Pieśń o Najśw. P. Maryi Kalwaryjskiej. b. m. i r. 8vo str. 2. (Początek:
„Gwiazdo śliczna wspaniała" i t. d.

87. Pieśń o Najśw. Maryi Pannie Kalwaryjskiej. Druk i nakład F. Foltyna
w Wadowicach 1868. 8vo str. 4. (Początek:) „Tysiąc krać bądź pozdro-
wiona o Marya Marya"! i t. d.

Pieśń albo Rozłączenie się z Najśw. Panną Maryją Kalwaryjską
3. Druk i nakład R. Zawadzkiego w Bielsku. 7. 66. 8vo kart 2.
(Początek:) „Ach me miłe pocieszenie, o Matuchno moja" i t. d.

Pieśń o N. P. Maryi Kalwaryjskiej w grobie spoczywającej. (Początek:)
„Pod twoją Panno cieniem się obronię" i t. d.

Dekret Koronacyjny na prośbę gwardyana kalwaryjskiego Eleazara Widrzisz
wydał Edward Henryk Howard kardynał biskup tuskulański archi-
prezbiter Kapituły Watykańskiej w imieniu tejże Kapituły w Rzymie
d. 10 Lutego 1887. — Koronacyi przed Kościołem Grobu Matki
Boskiej dopełnił d. 15 Sierpnia 1887 Albin Dunajewski biskup
krakowski w towarzystwie Izaaka Isakowicza arcybiskupa ormiańskiego
lwowskiego i Seweryna Morawskiego arcybiskupa lwowskiego.

Kalwaria żmudzka czyli Gordy lub Nowa Jeruzalem miasteczko w powiecie telszewskim. Tu na górze przy kościołku S. Jana Chrzciciela fundował r. 1637 Jerzy Tyszkiewicz biskup żmudzki 19 Kaplic czyli Stacyi; wybudował nowy parafialny Kościoł Wniebowzięcia N. P. Maryi r. 1639 i przy takowym r. 1642 z 12 zakonnikami Dominikanów osadził. Z powodu cudów które tamże przy cudownych 3 obrazach N. P. Maryi (w wielkim ołtarzu), P. Jezusa i S. Wincentego Ferreriusza, ludzie doznawali; wyznaczył r. 1643 d. 4 Kwietnia duchowną Komissią złożoną z x. Mikołaja Błaszkowskiego kustosza i x. Mikołaja Powetrzyeyusza Kanonika żmudzkiego, na miejsce dla zbadania cudów. Ci d. 3 Maja 1643 w obecności Jana Wojtkiewicza plebana plungiańskiego, Grzegorza Wróblewskiego plebana olsiadzkiego, Krzysztofa Wojtkiewicza parocha płotelskiego i Jakuba Daneckiego parocha zorańskiego jakoteż Jana Czerniewo: kiego Mistrza Teologii, notariusza apost. i wiele osób ze stanu świeckiego, spisali protokół, w skutek którego obraz N. Maryi P. za cudowny ogłoszonym został.

Wszystkie Kaplice zbudowane są na gruncie posypanym ziemią przez fundatora z Jerozolimy sprowadzoną.

~~[illegible]~~

(Ob. Bardowski (Mikołaj (Żmudzin mający 23 lat) wydał (Opisanie Kalwaryi na Górach Gordyańskich i cudów tam doznawanych, tudzież Echo czyli odgłos ku czci Jerzego Tyszkiewicza bisk. żmudz.)
„Novae Hierusalem Fax nova ing[illegible]entem Chris:
„ti gratiarum thesaurum in Samogitia Gordianis in [per Georgium Tyszkiewicz F. invisente Calvariam
„ montibus nuper absconditum peregrinis revelans coram Casimi:
„ro Leone Sapieha Marschalco Curiae M. D. L. accensa
„ a Nicolao Bardowski [nobili Samogita Philosopho alumno]. Vilnae, s. a. (1643) fol.) ~~[illegible]~~ –
(Sign R – R) (Opis)

~~xxxxx~~ – Calvaria Samogitiae. Vilnae 1648
– Wołonczewski Mat.: Żemajtiu Wiskupiste.
Wilniuj 1848 Tom II str. 111–115.)
„Echo albo odgłos z Kalwaryjskich Gór po-
„chodzący na sławę mocy x. Jerzego Tyszkie-
„wicza biskupa Xięstwa Żmudzkiego, pro-
„boszcza trockiego . . . przez urodzonego
„Mikołaja Bardowskiego obywatela
„Xięstwa Żmudzkiego i Philosopha.
„1643." (b. m.) fol. ark. 4½ (prozą i wierszem)
(Szymak: Prerogatywa str. 426)

Giesmes ape Szwęciause Panna Maria, Par proce ir
storone wiena Kuniga N. W. Zokana S. Dominika
Kalwaryjos Ziemaycziu Kloßztoriaus, Sdrukowatas
1773. Wilniuj, Drukarnioy Societatis Jesu. k. i str. 73. 1.
(pieśni)
– – (toż). 1781 Wilniuj, Drukarnioy J. K. M.
pry Akademios. 12° k. i str. 68. 1
(Approbata Vilnae d. 1 Julii 1769)
Rozanczius Szwęncziausios Maryos Pannos yr Saldzi-
ausy Warda Jezus. Typogi Spasabas apwaykszcziojima
Katnu Kalwaryjos Zimayciu Su Madlitwomis yr Gies-
mies ant to sluzijęnciomis. Par pazwalijma Wiresnibys
Dwasyszkos 13 Karta pardrukowatas. Wilniuj, Dru-
karniey K. J. M. Akademi: 1779. 12° kart 10 str. 220.
z drzeworyt. (modlitwy i pieśni)
Festy na Wielkiej Kalwaryi na Żmudzi. Opowiadanie Karoliny
Proniewskiej. Wilno, nakł. i druk Józefa Zawadzkiego 1856
12mo str. 30 (wierszem – wspomina też cudowny obraz Bogarodzicy)
Tygodnik illustr. II tab. IV. 230.
Barącz: Rys dziejów zak. kazn. II 347.

Kamieniec podolski

W Kościele Ormiańskim S. Mikołaja jest obraz cudowny Najśw. P. Maryi według podania przez Św. Łukasza malowany, który Ormianie z miasta Ani przynieśli.
Według Książeczki (drukowanej r. 1860) obraz ten przed 480 laty (więc około r. 1380) przynieśli z miasta Sebastopola Ormianie do Kamieńca Podolskiego i w Kościele S. Mikołaja złożyli. R. 1672 podczas zajęcia Kamieńca Podolskiego przez Turków, gdy się Turcy o zburzenie Kościoła kusili widziano postać N. Maryi P. w płomieniach broniącą Kościoła. Ormianie obawiając się Turków, wywieźli potajemnie obraz [illegible] morzem najprzód do Macedonii a potém do Lwowa. Po odebraniu Kamieńca Podolskiego Turkom, sprowadzono napowrót obraz cudowny ze Lwowa i z processią uroczystą ze wsi Dłużek do miasta przeniesiono, gdzie go w Kaplicy Zwiastowania (dziś Cerkiew Mikołajewska) tuż blisko Kościoła ormiańskiego przez Turków prawie w gruzy zamienionego umieszczono. Po restauracyi Kościoła, który r. 1756 rozpoczęto, a r. 1767 ukończono, obraz cudowny Matki Boskiej z Kaplicy Zwiastowania do Kościoła Ormian r. 1767 przeniesiony został.

~~[illegible]~~
~~[illegible]~~

Pokłon grzesznika na cześć i chwałę
Najśw. Maryi P. Której łaski i cudów
w obrazie Kościoła parafialnego Kamie=
nieckiego Ormiańskiego pod wezwaniem
Św. Mikołaja Mireńskiego wierzący do=
znają, w błagalnych modlitwach wykona=
ny. Edycya nowa, poprawiona i pomno=
żona z dodatkiem Nabożeństwa do Ś. Ma=
ryi Magdaleny i innych SS. Patronów.
Kamieniec-Podolski, w drukarni D.
Krajza 1860, w 8ce, str. 292 jest
tu: Wiadomość o obrazie N. P. Maryi w
Kamienieckim Kościele ormiańskim cuda=
mi słynącej, str. 3–20, dalej Nabożeństwo,
Pieśni (str. 41. 76. 81. 114. 191) – Wydawca mówi
że jest kilka dawniejszych edycyi tej Książ=
ki, teraz poprawionej.

Ob. Przyjaciel ludu Rok XIV T. II 1847 str. 412.
Tygodn. illustr. IV. 91. 164. XIV. 293.

Pokłon w nieprzeliczonych affektach grzesznika na cześć i chwałę N. Maryi Panny której łaski i cudów w obrazie Kościoła parochialnego Kamienieckiego ormiańskiego pod tytułem S. Mikołaja mnóstwo wiernego doznaje ludu, w błagalnych modlitwach wykonany. Kamieniec podolski, w drukarni J. Wagnera (1834) 12º str. 134. 2

Pozwolenie na przedruk dane 13 Września 1834. (na odwrocie tytułu rycina Matki Boskiej z dzieciątkiem z księżycem, i z berłem w ręku na boku 2 świętych Biskupów i Św. Michał oraz Widok Kamieńca. oraz 4 wiersze: Mocny Puklerzu najsilniejsza broni i t. d.

Matka Boska pokazała się na murach Kościoła ormiańskiego podczas szturmu Turków Greci chcieli ją wykraść, wywieziona do Lwowa, po oddaniu Kamieńca nazad zwrócona

Numerus Invent.	Litera	Nro dubl
		Th
	Friedjung Heinrich.	Kaiser Karl IV geistigen Leb Heinrich Fr ppg.(VI). 330. ((defekt: fehlen 78.79.80.1 259-270.)
Dar J.-Ch. Schindlera 1890.		

17

Wizerunek Cudownego obrazu Matki Boskiej w Kościele Ormiańskim w Kamieńcu Podolskim

(tytuł także Ormiański)

Lit. M. Fajans w Warszawie

12° z modlitwą ormiańską i polską na odwrocie.



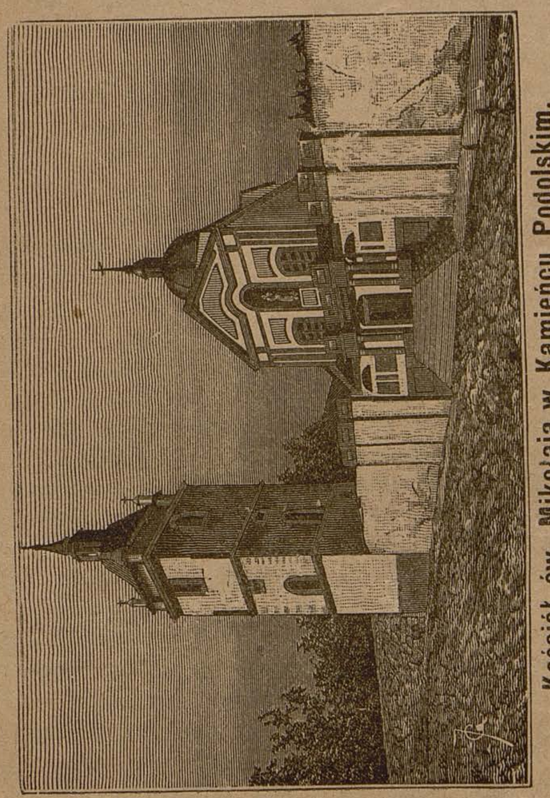
Obraz Najśw. Panny w Kamieńcu Podolskim.

i czynię to, ile razy odmawiam tę pieśń Jej: „Wielbi dusza moja Pana.“ Sam też Kościół św. każe nam kapłanom we Mszy św. na Gloria mówić do samego Pana Boga te słowa: „Dzięki Tobie czynimy dla wielkiej Chwały Twojej.“ Trzykroć na dzień słyszysz, że dzwonią na Anioł Pański; a to także Kościół św. tak postanowił, aby wzywać wszystkich do dziękczynienia Bogu za tę największą łaskę, że dla nas i dla naszego zbawienia *Słowo stało się ciałem i mieszkało między nami.* I jak w wielkich, tak w małych rzeczach, jak w powodzeniu tak też w ucisku, o ile możności, za wszystko, cokolwiek Pan Bóg tobie i blizkim twoim daje lub odbiera, pobudzaj się, a lepiej jeszcze, poczuwaj się do szczerej, serdecznej wdzięczności.

Jeźli nie ustawicznie, to przynajmniej tyle razy, ile razy się spostrzeżesz, żeś zgrzeszył lub uchybił Panu Bogu, a koniecznie choć raz na dzień wieczorem, nim się udasz na spoczynek, przepraszaj z szczerego i skruszonego serca Pana Boga za winy twoje.

III. O kościele i cudownym obrazie Najśw. Panny Maryi w Kamieńcu Podolskim.

Kamieniec Podolski, jedna z najważniejszych warowni dawnej Polski, położony na krańcach ziemi naszej, od dawien dawna cieszy się cudownym obrazem Najśw. Panny—



Kościół św. Mikołaja w Kamieńcu Podolskim.

niby drugą ale bezpieczniejszą twierdzą, tam albowiem szukają schronienia ztęsknione serca, tam znajdują pomoc we wszystkich potrzebach, chorobach i boleściach wszyscy, którzy się pod opiekę Maryi oddają. Cudowny ten obraz znajduje się w ormiańskim kościele, pod wezwaniem św. Mikołaja. Według podania, jakie się dotąd utrzymuje (gdyż akta historyczne zniszczyły kilkakrotne napady nieprzyjaciół), przywieźli ten święty skarb Ormianie ze Sebastopola, uciekając ztamtąd przed prześladowaniem Tatarów z końcem czternastego wieku. W roku 1672, kiedy Turcy Kamieniec szturmem wzięli, zabrali Ormianie święty swój skarb i uciekli z nim najpierw w dalekie kraje za morze, a ztamtąd, tęskniąc za Polską, powrócili z nim do kraju. Zakonne panny, które się cudownym obrazem opiekowały, po długiem tułactwie zaproszone przez X. Torosiewicza arcybiskupa Lwowskiego, osiadły tamże w skromnym budynku klasztornym, położonym na cmentarzu ormiańskim i dały początek Zgromadzeniu Panien Benedyktynek 1693 roku.

W Kamieńcu tymczasem na dobre rozgospodarowali się Turcy. Sułtan odprawił wjazd tryumfalny do miasta i na większą zniewagę Boga i upokorzenie chrześcijan, wjechał konno do katedry, która odtąd na meczet turecki zamienioną została. Przy niej wybudowano okrągły minaret, z półksiężycem na

Kazimierka.

Kazimierka wieś w dzisiejszej gubern. wołyńskiej (powiecie rowieńsk.)
dziś częś włości Pieczałowszka, r. 1834 nabyta przez Mi=
kołaja Rybczyńskiego od Kurdwanowskich. R. 1629
na części obszaru dóbr Stepańskich założył Albrecht
Stanisław Radziwiłł kanclerz w. x. lit. miasteczko Ka=
zimierzow wystawiwszy w niem drewniany kościoł tyt.
S. Kaźmierza, do którego r. 1638 sioło Jabłonkę na uposa=
żenie nadał i nowe to probostwo do infułacyi Ołyckiej
wcielił. Fundacyą tę r. 1638 król Władysław IV i x. Piotr Gem=
bicki bisk. łucki potwierdzili. Po zniszczeniu r. 1655
przez Kozaków i Tatarów, na nowo odbudowany, przy którym
r. 1670 x. Felix Bachowski kustosz kollegiaty ołyckiej
kaplicę wymurował i obraz cudowny wymalował Kozak. Obraz P. Maryi malował i kopiował
r. 1671 Antoni Samotowiec malarz łucki z obrazu P. Ma=
ryi znajdującego w skarbu xx. Radziwiłłów w Ołyce, który to obraz
x. Radziwiłł Sierotka miał z Palestyny przynieść. Około
r. 1770 resztę kościoła wymurował x. Jan Bielecki. Obraz
ten już w XVII wieku zaczął się wsławiać cudami. Sukienkę
srebrną do takowego sprawił w Gdańsku r. 1778 Bartło=
miej Komornicki półkownik wojsk pol. — Obraz podobny

[odnowił x. proboszcz Józef Piaskowski dziekan ołycki 1824

do Częstochowskiego. Kościoł w którym wielki ołtarz
z obrazem cudownym i 4 poboczne ołtarze, konsekrował
Jakób Ignacy Dederko bisk. miński d. 8 Września 1824.
Obraz cudowny P. Maryi podobny do wizerunku Częstochows-
kiego, ma koloryt twarzy ciemny, rysy regularne i wyraź-
ne. Cuda tego obrazu zaczął od r. 1749 spisywać x. Jan
Bielecki proboszcz miejscowy (+ 1780). Rękopis ten ma ty-
tuł: „Łaski i cuda świadczone N. Maryą Panną w Kościele
„Kazimierzeckim przez x. Jana Bieleckiego zebrane i
„spisane 1779 roku." Są tam cuda dociągnione do r. 1792.

(Ob: Cudowny obraz N. M. Panny we wsi Kazi-
mierce (gubernii Wołyńskiej), przez J....
L......i – w dzienniku: Kronika wiadomości
krajowych i zagranicznych. Warszawa 1858 fol.
Nra 17. 18. 19.)
(Stecki Tadeusz Jerzy: Z boru i stepu, Obrazy i
pamiątki. Kraków 1888. 8. str. 325-339.)

Klewań na Wołyniu; w Kościele Katolickim założonym około r. 1590 przez Jerzego Księcia Czartoryskiego starostę Łuckiego najprzód z drzewa a następnie przez syna (Mikołaja Księcia Czartoryskiego) wymurowanym i r. 1637 konsekrowanym, znajduje się cudowny obraz Bogarodzicy przeniesiony z kaplicy zamkowej w Klewaniu, którą fundowała Izabella z Koreckich (wdowa po Mikołaju Księciu Czartoryskim wojewodzie wołyńskim) zmarła r. 1669.

(Stecki Tadeusz Jerzy: Z boru i stepu; obrazy i pamiątki. Kraków 1888. 8º str. 206)

<u>Kobylanka</u>: wieś w obwodzie jasielsk. dyec. przemysl. dekanat biecki. Kościół istniał już r. 1655 – są medaliki.

Zebranie niektórych wiadomości o obrazie Ukrzyżowanego Chrystusa Pana w Kościele farnym Kobylańskim z łaskami ku wiernym wylewającego się; z przyłączeniem niektórych nabożeństw, staraniem WJX. Franciszka Gorskiego archidyakona tarnowsk. plebana kobylańskiego Ob. Pr. Dr. do druku podane. W Krakowie, w druk. Akadem. 1780. 8o. k. 5. str. 43. 2. (na odwrocie tytułu miedziorył: Effigies imaginis Crucifixi D. Kobylanensis gratiosae.. Strachowsky sculpsit.).. ded. Ignacemu hr. Wielopolskiemu starościcowi lanckoron. .. x. F. G.

– (tóż) Kraków 1800. 8vo

(Obraz ten papież Urban VIII darował w Rzymie Jerzemu hrab. Wielopolskiemu później kanclerzowi w. kor.; zostawał pierwotnie w kaplicy w pałacu w Kobylance, r. 1682 przeniesiony do kościoła farnego do nowego ołtarza. – R. 1728 obraz ten przez komisyę za cudowny uznany i ogłoszony następnie został przez biskupa krak. Konstantego Felicyana Szaniawskiego.

Obraz ten kopia waTykańskiego, poświęcił Urban VIII. a darował Innocenty XI Wielopolskiemu. – Ignacy hr. Wielopolski wymurował nowy kościół w Kobylance który 1750 d. 11 Październ. poświęcił Józef Kuniki. – Główny odpust na Zielone Świątki.

2) Jos. Franc. Górski U. J. D. archid. tarnov.: Collectio nonnullarum notitiarum de imagine gratiosa Crucifixi Domini nostri Jesu Christi in ecclesia parochiali in Kobylanka. Cassoviae, typis Landerer 1784. 8vo str. 52.

3) Collectio nonnullarum Notitiarum | de Imagine gratiosa Crucifixi | Domini nostri | Jesu Christi | in Ecclesia parochiali in Kobylanka. | Cum Additamento | nonnullarum Devotionum in dicta Ecclesia peragi solitarum, ad commodum | visitantium hunc sanctum locum; | cura | Perillustris Admodum Reverendi Domini | Josephi Francisci Gorski | utriusque Juris Doctoris, | Ecclesiarum, Collegiatae Infulatae Tarnoviensis | Archi-Diaconi, Parochialis in Kobylanka | Curati. | Sumptibus vero edita | Spectabilis ac Perillustris | Domini | Emerici Barczy | de Barczy-Háza, | Sac. Caes. & Apost. Reg. Maj. Consiliarii, | Incl. Comitatus Tornensis Ordinarii Vice-Comitis, & complurium Tabulae Judiciariae | Primarii Assessoris. | Cassoviae, | Ex typographia Landereriana. | 8vo str 52
ded. Emerico Barczy... autor operis F. G. (mowi, że to wydał poprzednio po polsku ... Approbatę tego tarnowskiego tłomaczenia podpisał d. 15 Octobris 1781. M. Joannes Cantius Toryani S. Theol. et A. L. D. in Acad. Crac. S. Canonum Prof. Custos OOSS. Curatus in Liszki.

4) [illegible] Jezus w obrazie Kobylańskim, z dodatkiem Nabożeństwa do Serca Pana Jezusa napisał i rozszerzył Ks. Hipolit Ryznerski pleban w Kobylance, według łac. wydania Ks. W. J. Franciszka Górskiego Archidyakona Tarnowskiego O. P. Dra, plebana Kobylańskiego. — Nakładem Wydawcy. Wydanie drugie. Drukiem Józefa Pisza w Tarnowie 1886. 12o. str. 69. K. 1. (Pierwsze Wydanie wyszło 1882) — na str. 6 jest drzeworyt. Wizerunek P. Jezusa na Krzyżu (w Kobylance) — str. 9–25 Historia obrazu i cuda do r. 1881 — str. 29–69 Nabożeństwo i 7 Pieśni.

5) Książka Kobylańska czyli Zebranie niektórych ważniejszych wiadomości o Obrazie Ukrzyżowanego Pana i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa w Kobylance. Bochnia (dr. Wawrz. Pisch) 1843. 12mo. 20 gr.

Kochawina.

Chwała Maryi w Kochawińskim Obrazie cu-
dami słynąca, na dowod powinnej wdzięczności
Godzinkami i różnym Nabożeństwem uwieńczona,
a teraz ku wygodzie garnącego się ludu do druku
podana. We Lwowie, w drukarni Bractwa Trójcy
Świętej, Roku 1780. 8o. k. 7 (tytuł, dedykacya)
str. 1–73 (Godzinki, Pieśni, Modlitwy) 74–143 (Cuda i
Łaski Najśw. Maryi P. Kochawińskiej – Cuda spisane
podczas Kommissyi w Kochawinie d. 12 Maja 1755 odby-
tej przez delegowanych od Mikołaja Ignacego Wyżyckiego
arcybisk. lwows. Komisarzy Jana Alojzego Aleksandro-
wicza kanon. lwow., Andrzeja Pelczarskiego (dziekana żydaczewskiego) kanon. lwow. i
Wojciecha Jana Łagowskiego, w skutek której arcybiskup
obraz ten za cudowny ogłosił dekretem we Lwowie d.
26 Maja 1755 – od str. 109 dalsze cuda aż po r. 1777. —
Na odwrocie tytułu herby (sztych) (Józefa hr. z Duninów Borkows-
kiego i jego żony Anny Olizarowny starostów radelnickich,
z wierszami – dedykacyja tymże przez x. Fortunata
Szymanieckiego przeora kochawińskiego autora. —
Na odwrocie karty 7ej sztychowana rycina 8vo: Obraz
Najśw. P. Maryi w Kościele WW Ojców Karmelitów dawnej
obserwancyi w Kochawinie w powiecie żydaczewskim
cudami słynącej. – piękny sztych.)

SENAT AKADEMICKI
c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego
w Krakowie.



Nro ....

Owadowa hora

Kochawina w Galicyi w obwodzie stryjskim w dyecezyi lwowsk.

Kochawina była częścią Państwa Rudy był w Rudzie zamek.

R. 1646 cudowny obraz matki boskiej Kochawiński w dębie postrzegła najprzod Anna Wojankowska dziedziczka Rudy od niej nabył Rudę z Wychowa Wychowski wojewoda Kijow. ktorego syn Eustachi miał za sobę Teressę z domu Zawadzką. priori voto Giedzińską ta kazała w Rudzie dla tego obrazu ~~kościoł~~ wystawić Kaplicę r. 1680 Kaplica ta była fossą otoczona. Przy Kościele w Kochawinie byli O. Karmelici dawnej obserwancyi Arcybiskup lwowski Mikołaj Ignacy Wyżycki we Lwowie d. 26 Maja 1755 obraz ten za cudowny uznał

Żydaczów koło zamku fossa głęboka była.

Znaka ukochana N. Marya Panna w Kochawinie dla kochania wnio=wajców wszystkich w obrazie na dębie zjawiona i na dowód kocha=nia w tymże obrazie łaskami i cudami grzesznikow w łaskę boską głodnych chętniej niż Matka dzieci piersiami karmiąca, wygnanym Ewy synom i corkom ku kochaniu polecona. R. 1764 Edycya nowa Lwow w druk. S. Trojcy. 8o ark. 5. (na końcu 3 pieśni) (Sign. A – E5.)

Chwała Maryi w Kochawińskim obrazie cudami słynąca, na dowód powinnej w bibl. warsz. wdzięczności godzinkami i rocznem nabożeństwem uwieńczona. Lwow, w druk. bractwa Trojcy S. 1780. 8o (wydał O. Fortunat Szymaniecki mnich kochawiński i nabożeństwo) obejmuje cuda od r. 1755 – 1777

K. 7 ar. 143 z Sygn.

Upominek z Kochawiny. Lwów druk. Zakładu nar. im. Ossolińskich 1863. 8o. str. 150.
(Część I str. 1–88 obejmuje Nabożeństwo – Część II str. 89–150 obejmuje Cuda, przedruk: z dzieła Chwała Maryi.) (wydał x. Eugeniusz Pietruski proboszcz) (: jest to przedruk dzieła: Chwała Maryi, z r. 1780)

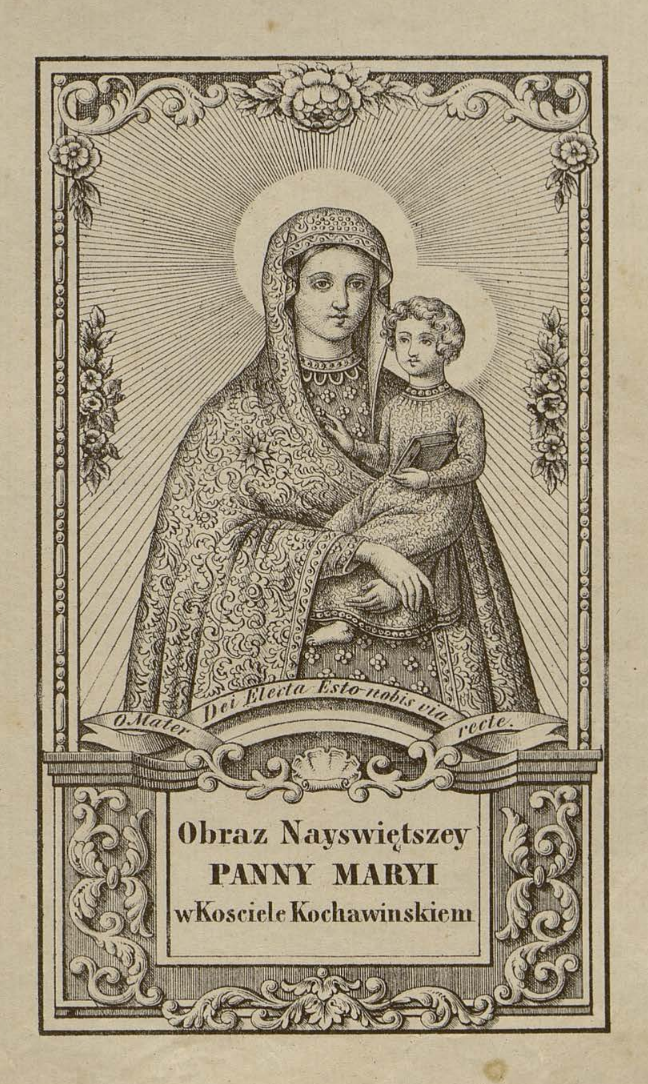
Kaplicę dla obrazu cudownego N. P. Maryi z prebendarzem w Kochawinie fund. 1742 Konstanty Wyhowski chorąży bydgoski, a r. 1748 wystawił drewniany kościół z klasztorem i Karmelitów trzewiczkowych przy nim osadził. Supprym. 1789 i zamieniony w parafię (w dyec. lwowsk.)

Obraz malowany na tablicy dębowej długiej 1 1/3 łokci a szerok. 1 łok.
Kaplicę przebudował w Kochawinie 1742 Konstanty Wychowski.
R. 1789 przeniesiono do Kochawiny parafię z Rudy (fundowana tamże r. 1631 przez Jana Daniłowicza wojewodę rusk.) po zgorzeniu parafialnego kościoła.
Kościół drewniany w Kochawinie odrestaurował 1857 x. Eugeniusz Pietruski: i medaliki wybić kazał.

Obraz zjawił się r. 1646 w lesie we wsi Rudzie, w części Kochawina zwanej, gdzie dla niego osobną kaplicę wystawiono r. 1680. Konstanty Wychowski chorąży bydgoski fundował 1742 przy tejże kościółku prebendarza świeckiego a r. 1748 wystawił drewniany klasztor dla Karmelitów dawnej obserwancyi, który należał do klasztoru w Rozdole. – r. 1789 odebrano kościół Karmelitom i utworzono parafię świecką. Wizerunek kilka razy sztychowany i litografowany. – Jest i medalik

Dulcis Kochawina semper gratiosa sua in imagine Maria 1740
Kalendarz Katol. 1887. Grudzień.
Chodynicki: Wiadomość o klaszt. Karmelit.

25


O Mater Dei Electa Esto nobis via recta.
Obraz Nayswiętszey
PANNY MARYI
w Kosciele Kochawinskiem

Kodeń

Hystoria przezacnego obrazu Kodeńskiego Przenajdostoj=
niejszej Panny Maryi Sw. Grzegorzowi ulubionego De Gua=
daluppe nazwanego od Urbana osmego Papieża JW. Mi=
kołajowi hrabi S. P. R. na Kodniu Sapieże Kasztel. wileń.
a na ów czas Chorążemu wielk. W. X. L. w r. 1635 ofiarowanego
w Kościele infulackim S. Anny w dyecezyi Łuckiej, województwie
brześciańskim wielce słynącego, tudzież reliquii SS. Bożych
tamże złożonych, z dowodów authentycznych i poważnych
Authorów niżej położonych wyczerpniona i wierszem pols=
kim krótko wywiedziona, z przydatkiem opisania miasta
i różnych fundacyj Kodeńskich przez x. Jakuba Wa=
lickiego altarystę Kodeńskiego. Thorunii apud Johan
Christian Laurer 1720. 4º Kart 4 str. ~~247~~. 1-38 K. 4. str. 39-207. K. 2 (rejestr i omyłki)
z ryciną sztych in fol: Sancta Maria Codnensis in ecclesia
infulatae Praepositurae Sapieharū. Virgini Deiparae
Reginae Poloniae... Joannes Sapieha referendarius M.
D. Lit. hanc beatae Mariae imaginem de Guada Luppe
in Ecclesia praepositurali Codnensi... gratiosissimam... in homa=
gium aeternae devotionis excudi curavit A. D. 1707. Ber=
nigeroth sculp. Lips. (Matka Boska w Koronie i sukience
stojąca w prawej ręce trzyma berło w lewej dzieciątko Jezus
w sukience, u spodu herb Sapiehów)
ded. Joachimowi hrab. Przebendowskiemu bisk. łuck.... J. Walicki
Część I Historia obrazu Kodeńskiego wierszem z przypisami his=
torycznemi (prozą)
Część II Historia i opisanie miasta Kodnia.
Część III Historia Kościoła Kodeńskiego i fundacyi różnych.
Część IV Historia zamordowania dzieciącia chrześciańskiego
przez Żydów Kodeńskich (wierszem) (r. 1698 zamordowane dziecię
zwało się Maciej Łukaszewicz trzyletnie d. 7 maja

(Dzieło ważne obejmujące mnóstwo szczegółów historycznych mianowicie genealogicznych do familii Sapiehów i dokumenta po łacinie oraz napisy)

x. Krzysztof Łatocki paulista konterfekcista przedni 1706.

Zwan starożytny puhar w domu Sapiehów z czasów Zygmunta Aug.

Probostwo Wisznickie fund. Krzysztof Sapieha podczaszy W. X. L. w XVII w. – Probostwo i Kościół w Maciejowie fund. i wymurował Fryderyk Sapieha podkomorzy włodzim.

1 tunna alias beczka habet 4 mensuras alias szanków (r 1628 koło Brześcia litewsk.

Alexander Wyhowski bisk. łucki + w Torczynie na Wołyniu d. 28 Decembr. 1714. mając 65 lat.

Paweł Franciszek ks. Sapieha na Kodniu (syn Jana pisarza w. Koron. i Konstancyi z Sulsztyna Herburtowny kasztelanki Kamienieck.) kształcił się za młodu we Lwowie potem w Warszawie chciał wstąpić do Kamedułów, zwiedził Włochy, Francyę, Niemcy, Belgię, służył wróciwszy do kraju wojskowo był półkownikiem w Węgrzech, – potem został księdzem, był 15 lat proboszczem w Kodniu, kantor Warszawski, kanon. wileńsk. kustosz płock. scholastyk sandomierski – zrezygnowawszy probostwo Kodeńskie wstąpił do Cystersów pod imieniem Bernarda i został Opatem Paradyskim sekret. krol. biskupem zmiedzkim + 10 Octobr. 1715 mając 59 lat pochowany w Kodniu.

Kazmierz Jan na Xięstwie Zasławskim Sapieha na Bychowie S. L. R. Dąbrownie i Różanie hrabia. 1720

Czarnobylu Jan Fryderyk Łukasz Sapieha S. L. R. hrabia na Kodniu i Dorohostajach Kasztelan trocki 1720 na Xięstwie Olszańskim.

27

Hystoria przezacnego Obrazu Kodeńskiego Przenajdostojniejszéj Panny Maryi, Swiętemu Grzegorzowi Wielkiemu ulubionego De Guadeluppe nazwanego, od Urbana VIII. Papieża J. W. Mikołajowi Hrabi S. P. R. na Kodniu Sapieze Kastellanowi wileńskiemu, a na ów czas Chorążemu wielkiemu W. X. L. w r. 1635 ofiarowanego, w Kościele infułackim S. Anny w dyecezyej Łuckiéj, województwie brzesciańskim, wielce słynącego, tudzież Reliquii SS. Bożych tamże złożonych, z Dowodów authentycznych i poważnych Authorów niżej położonych wyczerpniona i wierszem polskim krótko wywiedziona z przydatkiem opisania miasta i różnych fundacyi Kodeńskich, przez x. Jakuba Walickiego altarystę Kodeńskiego. (Estr. 938)
Thorunii, apud Johan. Christian Laurer, 1720. 4to (K. 4, str. 207 i K. 2.)
Kart niel. 4, str. 1–38. – Część wtora Kart niel. 4, str. 47–66; – Część III Kart n. 6, str. 79–207; – K. 2 (rejestr i omyłki)
z ryciną sztych in fol.: Sancta Maria Codnensis in ecclesia Infulatae Praepositurae Sapiehanae.... Johannes Sapieha referendarius M. D. L.... hanc B. Mariae imaginem.... excudi curavit A. D. 1707. Bernigeroth sculp. Lips. (z herbem Sapiehów)

dèd. Joachimowi hr. Przebendowskiemu bisk. Łuckie;
mu..... x. Jakub Walicki altarysta.

Część I Historya przedziwnego obrazu Kodeńskiego (wierszem) Obraz malowany w Rzymie r. 595 z rozkazu Grzegorza Wielkiego papieża, czyli raczej kopiowany z pierwowzoru S. Łukasza który się dostał do Hiszpanii przesłany przez Grzegorza W. Leandrowi arcybiskupowi hispalskiemu. Podczas zawojowania Hiszpanii przez Maurów obraz ten czyli raczej statua Bogarodzicy z drzewa roboty S. Łukasza, ukryty został w pieczarze, i r. 1313 w Guadaluppie odnaleziony gdzie dlań r. 1350 Alfons II Król Kastylii wybudował wspaniały kościół, przy którym r. 1374 fundowano klasztor zakonników S. Hieronima (w dyecezyi toletańskiej) — Kopia malowana (z oryginalnego posągu przesłanego do Hiszpanii r. 595) przez Augustyna zakonnika benedyktyńskiego, zostawała od r. 595 w kaplicy papieskiej w Rzymie, zkąd ją r. 1635 Mikołaj Sapieha chorąży litew. wywiózł i w Kodniu umieścił.

Część II. Opisanie miasta Kodnia (prozą).

Część III. Historya Kościoła Kodeńskiego i fundacyi różnych (prozą).

Część IV. Historya zamordowania dziecięcia chrześciańskiego przez Żydów Kodeńskich (wierszem).

Monumenta antiquitatum Marianarum in imagine vetustissima vulgo Gregoriana, a S. Augustino Romano depicta integerrimae Virginis Deiparae de Gvadelupe Codnensis, augusta origine et devoto cultu fidelium gloriosissimae, laureatis Martyrum, variorumque Caelitum exuviis circumdatae, a Joanne Friderico Luca Comite Sapieha castellano trocensi, capitaneo brestianensi, ex Archivis ecclesiae Praeposituralis Infulatae sub titulo divae Annae ejusdem loci, tum Domus suae authenticis documentis et selectorum Authorum testimoniis excerpta, ac opere bipartito digesta. Typis Coll. regii Varsav. Soc. Jesu 1721. fol. (Jed. 3947)

Pars I. k. n. 1, str. 136 (dedyk... Innocentio XIII... Joan. Frid. Comes Sapieha 1721), k. 2 (Authores), k. 11 (Antelogium ad lectores), str. 153.

Pars II. k. n. 2, str. 66 (ded. Augusto II Pol. regi... Joan. Frid. Comes Sapieha 1721), str. 1 (Carmen invitatorium), str. 184. jest tu Caput 13: Hipotyposis dioeceseos Luceoriensis – opis dyecezyi łuckiej i spis biskupów łuckich.

(przy tej edycyi bywają ryciny: 1) Sancta Maria Codnensis. 1707 Bernigeroth sculp. Lips. 2) Popiers Jana Fryderyka Sapiehy ryt. M. B. (: podług Czechowicza :))

Monumenta albo Zebranie starożytnych ozdob Przenayświętszej Bogarodzicy Panny Maryi w dawnym wielce obrazie Kodeńskim de Gwadeluppe rzeczonym, z rozkazu S. Grzegorza Wielkiego Papieża ręką B. Augustyna Rzymskiego odmalowanym, oryginalną zacnością i pobożną wiernych rewerencyą wsławionym,

tudzież heroiczną męczeńskich i innych różnych SS. Pańskich relikwii assystencyą otoczonym skoncentrowanych, przez J. W. Jmci Pana Jana Fryderyka Łukasza hrabię Sapiehę Kasztelana trockiego, starostę brzeskiego, z Archiwu Kościoła infulatnego pod tytułem S. Anny tegoż miejsca, niemniej z autentycznych Domu swego dowodów i świadectw poważnych autorów wprzód po łacinie, a teraz po polsku, z przydatkiem wielu rzeczy wiadomości godnych wypisane i na dwie części podzielone, za staraniem x. Albrychta Stawskiego do druku podane 1723, Typis Coll. Sandomir Soc. Jesu. 4to (Teol. 3744)

Część I. Kart 12, str. 205.

Część II. Kart 10, str. 302. K. 4 (Omyłki), K. 4 (Rejestr)

Ded. Stefanowi Rupniewskiemu bisk. Łuck.... Albr. Stawski.

(do tej edycyi dodawany bywa: 1) Wizerunek N. P. Maryi Kodeńskiej 1707. fol. 2) Popiers Jana Fryderyka Sapiehy in fol. jak w edycyi łacińskiej.)

Historia universal de la primitiva y milagrosa imagen de Nuestra Señora de Guadalupe, fundacion, y grandezas de su Santa Casa, y algunos de los milagros que ha hecho en este presente siglo. Refierense las Historias de las plausibles Imagenes de nuestra Señora de Guadalupe de Mexico: la del Valle de Pacasmayor en el Peru: la de la Ciudad de la Plata, Patrona de la Santa Iglesia Metropolitana de este Arzobispado, y de toda la Audiencia de los Charcas: la de la Imperial Villa de Potosi; y se toca la milagrosisima Imagen de la Ciudad del Cuzco. Hacese memoria de otras muchas Imagenes, que tiene este antiquissimo Prothotypo repartidas por la Christianidad con la gracia de Milagrosas. Añadese la antigua, y celeberrima del Papa San Gregorio, primero de este nombre, como verdadera copia suya, que se venera en la Lechia, Provincia del Gran Ducado de Lithuania, del Reyno de Polonia. Ponese antes un tratado de varones ilustres de esta Santa Casa. Escrita por el Rmo. P. Fr. Francisco de S. Joseph, Ex-Prior de la Santa, y Real Casa de nuestra Señora de Guadelupe, Difinidor que fue del Capitulo General de la Orden de N. P. S. Geronymo, y Diputado de su Capitulo Privado. Y la dedica a la Sagrada, y siempre ilustre Comunidad de dicha Santa Casa. Con licencia. En Madrid, por Antonio Marin, año de 1743. — fol.

Kart 28 (tytuł, dedyk. cenzury, przedmowy, spis) k. 1 (Sztychowany wizerunek:

N.ra S.ra de Guadalupe...) str. 1-332 (Od str. 1-285 Opisy cuda N. Maryi w Klasztorze Hieronimitów Guadalupe w Hiszpanii oraz w innych miejscach. - Od str. 286 - 315: Capitulos de la Historia de la Imagen Gregoriana de N.ra S.ra de Guadalupe de la Ciudad de Coden - skreślona podług Księgi Monumenta Antiquitatum Marianarum Jana Fryd. Łukasza Sapiehy - opis Kościoła w Kodniu) - Od str. 316-320 Appendix. - Od str. 321-332 Indice (alfabetyczny)

Čompendium historiae imaginis thaumaturgae Beatissimae Virginis Mariae quae in ecclesia infulata Codnensi sumptu liberali illustrissimae Sapiehanae Domus erecta, gratiis celebris, miraculis clara, ab Innocentio XIII. Summo Pontifice aureis coronis redimita, publicae venerationi est exposita, ex Polonico in Latinum translatum 1746 fol. str. 31.

(w dziele): Svada latina, seu Miscellanea oratoria, epistolaria etc. per Joannem Ostrowski Daneykowicz thesaurarium districtus pinscensis collecta. Tomus II Lublini in typogr. Collegii S. J. 1747. fol. w oddziale: Svada narrativa seu miscellanea historica — na odwrocie tyt. rycina in 4to S. Maria miraculosa Codnensis. Tenewein sc. W.

S. Maria Miraculosa Codnensis
... Tenewein sc. W. fol. min
jest w Daneykowicza Swada Tomus
II Svada narrativa
gdzie Compendium historiae ima-
ginis Thaumaturga B. V. Maria in
ecclesia infulata Codnensi. ex
Polonico in latinum translatum
a. 1746
p. 1 - 37. (Tom II Pars VII)

Monumenta antiquitatum Marianarum
in imagine vetustissima integerrimae
Virginis Deiparae de Gvadelupe Codnensis
a Joanne Friderico Luca ~~...~~ Comite
Sapieha dicj esta. Typis Collegii k 7.
Regii Varsav. Soc. Jes. 1721. fol.
Pars I K. 2 str. 136. K. 11. str. 153
II K. 2. str. 134 . i K. 7.
oraz rycina Bernigerotha in fol.

III Kodeń (1723) (Lipiński 3)

Obraz cudowny de Guadaluppe zwany otrzymał Sapieha od papieża i w Kodniu złożył 1636 – Papież przysłał dozwolenie na koronacyją. Jan Fryderyk Sapieha kasztelan trocki sprawił korony a 1723 d. 13 czerwca Stefan Rupniewski biskup łucki koronował ten obraz za pozwoleniem Innocentego XIII papieża – jest rycina tego obrazu.

(Opis Maryi przez S. Epifaniusza)

Stawski Albrycht[x]: Memoriał starożytnych ozdób przeczacnego Boga Rodzicy P. Maryi Obrazu de Gwadalupe Kodeńskiego z oryginalnej historyi po łacinie i po polsku obszernym stylem świeżo wydanej krótko i wiernie wykoncertowany. R. 1714 W Sandomierzu w druk. Soc. Jes. 12o.

Sam obraz Kodeński na drewnie malowany (ma wzdłuż 4 1/4 łokci, w szerz 2 1/4 łokci u spodu ma napis czarny: Sancta Maria miraculosa de Guadaluppe) – jest on kopią z kopii. Pierwotworem jest drewniana statua N. P. Maryi przez św. Łukasza rzeźbiona która r. 336 dostała się do Konstantynopola a z tamtąd do Rzymu. Papież Grzegorz Wielki będąc pisarzem papieża Pelagiusza II przywiózł ze sobą tę statuę z Konstantynopola do Rzymu i r. 595 kazał tę statuę w obrazie przez S. Augustyna Benedyktyna malarza przekopiować, zostawiwszy sobie ~~obraz~~ malowaną kopię w Rzymie, samą statuę darował S. Leandrowi biskupowi hispalskiemu. R. 1313 statua ta zagubiona znaleziona nad rzeką Guadeluppe w Hiszpanii, zaczęła słynąć cudami. Król Alfons XI zbudował dla tej statui wspaniały kościół w mieście Guadeluppe (Aquae lupiae) gdzie dotąd cudami słynie.

Obraz przekopiowany zostawał w Rzymie w kaplicy papieskiej. Mikołaj Sapieha chorąży W. X. Lit. r. 1635 bawiąc w Rzymie kupił ten obraz od jednego z służących papieskich tajemnie i wraz z ciałami świętych wywiózł do Kodnia. Urban VIII darował ten obraz temuż Sapieże r. 1635.

Koden miasto w xięstwie litew. wojew. brzeskim dyecez. Łuckiey – odbraui Mikała i Anastazego Rosieyczyków (xiążęt Koryjstuk) nabył Iwan Sapieha wojew. podlask. który lokował miasto na prawie magdeburskim r. 1513 – Herb miasta: Anioł z mieczem stojący – Zygmunt I potwierdziwszy lokacyję miasta nadał targi i jarmarki przy= wilejem in Conventione generali Brestensi sabbato Pentecostes 1511.

Kościół parafialny (S. Anny) w Kodniu fundował i wymurował Mikołaj hr. na Kodniu Sapieha chorąży W. X. Lit. (Varsaviae d. 3 Octobr. 1628) i dotował (Lublini d. 31 Julii 1631) co potwierdził Achacy Grochowski biskup łucki (in arce Janoviensi d. 25 Septembris 1631) nadawszy plebanowi tytuł praepositus

R. 1709 (pridie Calend. Septembr. Romae apud Clementem XI) Jan Fryderyk Sapieha starosta brzeski kasztelan trocki wyjednał w Rzymie dla proboszcza w Kodniu infułę co sejm r. 1717 aprobował; i [illegible] plebania Włoszczańska do infułacyi wcielić pozwolił. Koło tego infułactwa 6 mansyonarzy i 3 altarzystów roku 1710

Kościółek S. Ducha i szpital przy nim (w Kodniu) założył Mikołaj Sapieha chorąży W. X. Lit. 1628 – dotował zas ten szpital Jan Fryderyk Sapieha kasztelan mińiski 1710.

(Sapieha Joannes Fridericus Lucas:) Monumenta antiquitatum Marianarum in imagine vetustissima vulgo Gregoriana a S. (N°. 1415) Augustino Romano depicta intemerrimae Virginis Dei= parae de Guadalupe Codnensis. Varsaviae 1721 fol. (13 exempl.)

Kodeń (dawniej w Województwie Brzesko-litewskiem - dziś w gubernii lubelskiej powiecie bialskim)

Memoryał starożytnych ozdób przezacnego Boga-Rodzicy obrazu de Gwadalupe Kodeńskiego, z oryginalnej historyi po łacinie i po polsku obszernym stylem świeżo wydanej wykonotowany i przez ks. A. Stawskiego do druku podany w r. 1724 w Sandomierzu. 12mo (znajduje się przy końcu książki do nabożeństwa: „Serdeczne do Boga, Matki jego i Św. Patronów westchnienia.... Sandomiriae, typis Coll. Soc. Jes. 1724. 12mo str. 1318 ded. Annie Wincencyi z Fredrów Sapieżynie wojewodzinie trockiej.... x. Albrycht Stawski.)

Genealogia portretowa Sapiehów w kościele parafialnym Świętej Anny w Kodniu przez Józefa Łoskiego. Warszawa, w druk. Gazety codziennej 1856. 8vo str. 15. z tablicą litograf. przedstawiającą 75 portretów oraz z 4 portretami

in 8º litograf.: Witenes, Gedymin, Narymunt, Narymun=
towicz. |: Odbitka z Biblioteki warszaw. :|
(Galeria ta portretowa znajduje się w Kodniu w Kościele parafial=
nym Św. Anny zbudowanym około r. 1630 w Kaplicy Św.
Krzyża, naprzeciw Kaplicy Matki Boskiej cudownej –
malowana na płótnie, ma popiersia w naturalnej wielkości
– Tablica litografowana ma napis: Genealogia Sapieharum –
Józef Łoski rys. z nat. 1855, w Lit. M. Fajansa.)
(Cerkiew gotycką w Kodniu zbudował Paweł Sapieha woje=
woda nowogrodzk. (1580); wizerunek takowej w Kraszewsk.
J. I. Obrazy z życia i podróży. Wilno 1842. 8vo.)
Ob. Baliński: Starożytn. Polska T. III str. 745.



Obraz N. M. Panny Kodeńskiej cudami słynący.

Kolniczki (w powiecie pleszewskim w W. X. Poznań.)

Kościoł N. P. Maryi drewniany mały słynący cuda=
mi i licznemi do niego processyami (Ob: Gazeta Kościel-
na. Poznań 1847 Rocznik V. N.r 30 str. 252 Krotka wzmian=
ka, bez szczegołów.)

<u>Kościerzyn</u> (Berent) miasto w dzisiejszej dyecezyi chełmińskiej, dekanacie mirachowskim (powiecie Kościerzyńskim); w Kościele (Kaplicy) przy Klasztorze Sióstr Miłosierdzia (fundowa=nym r. 1863, ~~do~~ którego sprowadzono Siostry Mi=łosierdzia z Chełmna; kościół zaś klasztorny wy=stawiono r. 1871) jest w bocznym ołtarzu po stronie ewangelii cudowna figura Matki Boskiej Boles=nej przeszło 2 stopy wysoka, z piaskowca wycio=sana, przedstawiająca N. P. Maryą siedzącą pod Krzyżem, na którym zawieszona drabina, gąbka i włócznia, i trzymającą ciało zdjętego z Krzyża Chrys=tusa w cierniowej koronie. Figura ta w dawnych czasach znaleziona w mieście Chełmnie w ziemi, umiesz=czona była pierwotnie w Kościele Benedyktynek przed Żelazną Bramą w Chełmnie, w Kaplicy u góry na chórze gdzie kilka set lat zostawała. Po przeniesieniu Benedyktynek r. 1822 do Bysławka, zostawała ta figura w Bysławku do r. 1856 (w którym to roku Bysławku Benedyktynki supprymowano a klasztor 1856 Reformatom oddano). R. 1856 dostała się ta fi=gura do Kościoła Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie,

skąd r. 1862 przeniesiono takową do Kościerzy-
na.

Fankidejski: Obrazy cudowne
str. 168–170.

Kozakiszki wieś w województwie trock. w dawnej dyecezyi wileńsk. dekanacie Kowieńsk. (dziś w dyecezyi wileńsk. dekanacie trock. – o 2 mile od Poporć) w kościele filialnym (dziś należącym do parafii Żośle) jest obraz cudowny Bogarodzicy trzymającej dzieciątko Jezus, malowany na wzór S. Mariae de Victoria. Obraz ten przywiózł z Włoch x. Ludwik Skicki dominikan, i w kościele umieścił gdzie od r. 1700 wsławia się dotąd cudami. – Wieś ta należała do klasztoru Dominikanów w Poporciach.

(Szymak: Prerogatywa str. 429. –
Barącz: Rys dziejów II. str. 366.
Teka wileńska 1858 Nr III str. 262.
Rycina: Prawdziwy wizerunek obrazu N. Maryi P. w kościele Kozakiskim XX. Dominikanów cudami słynącej. Lit. K. Tytz w Warszawie N. 1460 8vo (Bogarodzica trzymająca na prawem ręku dziecinę tulącą się) litograf.

Kraków (w Kościele S. Andrzeja u Franciszkanek)

W bocznym ołtarzu przy kracie jest cudowny obraz Niepokalanego Poczęcia (podobny do Gdowskiego) wyobrażający N. P. Maryę z złożonemi rękami, stojącą na kuli świata, którą wąż otacza; sukienka na obrazie srebrna. – Według tradycyi otrzymał S. Franciszek Borgiasz od papieża pozwolenie zrobienia kopii z obrazu rzymskiego S. Mariae Majoris i takową r. 1597 przesłał do Franciszkanek w Krakowie. Wisiał tamże najprzód w celi nowicyuszek, z kąd r. 1633 do Kościoła przeniesiony w czasie morowego powietrza. Biskup krakowski do szczególnej czci tego obrazu zachęcał.

Kraków (u Augustyanów na Kazimierzu)

Są tu 4 cudowne obrazy N. P. Maryi 1) W Kościele w ołtarzu N. M. P. Pocieszenia, stojąca na księżycu z dzieciątkiem Jezus. (Ob. Prusz: Klejnoty 64.) obok S. Augustyn i S. Mikołaj z Tolentynu)
2) N. M. P. Pocieszenia siedząca z dzieciątkiem Jezus, u stóp klęczą S. Augustyn i S. Monika (Bractwa Paska świętego)
3) W krużgankach na murze N. P. M. Pocieszenia, kto kazał Izaiasz Bones wymalować. (Ob. Prusz: Klejnoty str. 134-135. – Prusz: Morze 18
4) W krużgankach na murze P. Jezus miłosierny z N. Maryą P. Bolesną. (koło bramy) (Ob. Prusz: Klejnoty str. 63.

Ryciny: 1) st. Tomaszewicz 4to – druk w Wiedniu J. Feyertag – Nakład Dra Witkowskiego w Krakowie 12o – chromolit. A. Pruszyński w Krakowie. 12o
2) chromolit. A. Pruszyńskiego w Krakowie. 8vo

Ob. Geszka Piotr zakonu pustelników S. Augustyna: Zrodło łask nieprzebrane odpustów od św. Stolice Apostolskiej nadanych Arcybractwu Pocieszenia N. Maryi P. ... z różnemi nabożeństwy, przykładami z żywotów SS. Pańskich którzy niegdyś pasek Maryański nosili, otworzone. Kraków, w druk. Akademick. 1766. 8vo str. 569. dedyk. Adryanowi Kazimierzowi Łgockiemu proboszczowi bochenskiemu. (Jocher 8909)

Krakow (w kościele S. Barbary)

W kościele Jezuitów S. Barbary w osobnej kaplicy i ołtarzu cudowna statua N. P. Bolesnej (bez korony) trzymającej na kolanach zdjętego z krzyża Chrystusa, wyrzezbiona z kamienia.

Ob. Pruszcz: Klejnoty 63.
ryciny: Consolatrix afflictorum B. V. Maria in templo Soc. Jesu S. Barbarae V. M. Cracoviae. Jacobus Labinger delineavit et sculpsit Cracoviae 1735. 4to – Obrazek rytowany r. 1774. – Effigies Beatissimae Matris dolorosae plurimis plena gratiis in templo S. Barbarae Soc. Jes. (u spodu obłoki i anieli) 8vo (sztych lichy)

Kraków (u Bernardynów na Stradomiu)

W tym kościele po lewej stronie przy presbyteryum jest ołtarz z cudownym obrazem Niepokalanego Poczęcia N. Maryi P.; wspomina o nim Pruszcz (Klejnoty 58). Bernardyni wydali r. 1869 większe i mniejsze wizerunki tego obrazu.

Kraków (u Bożego Ciała na Kaźmierzu)

Krotka nauka oczci y poszanowaniu obrazow swiętych. Przydane opisanie Obraza naświętszey P. Mariey w Kaplicy Kościoła Ciała Bożego Wielebnych Oycow Kanonikow Laterańskich Augustyna swiętego, na Kazimierzu przy Krakowie... Przez W. X. Jana Augustina Bieriekierskiego, Kanonika Laterańskiego s. Augustyna Zakonu.... W Krakowie, W drukarni Macieia Andrzeiowczyka Roku Pańskiego, 1624. 4º. k. 26. (tytuł kart 1. przedmowa dedykacyjna kart 3. O czci obrazów k. 10 Opis obrazu cudow. k. 7. dodatki k. 5)

Ded. pani Annie z Rusca Lubomirskiej Kasztelance wojnickiej, starościnie dobczyckiej... (Której ojcem był Grzegorz Branicki Łowczy krakowski starosta niepołomski a matka Kotwicówna córka Augustyna Kotwica burgrabie krak. chorążego dworu Króla J. M. którego nagrobek z r. 1550 kamienny w kościele Bożego Ciała w Krakowie przy kracie żelaznej jest.)

O czci i poszanowaniu obrazów św. (kart 10) „Bóg nie jest „istności takiej, aby mógł być oczyma widziany, dlatego zacho„wał sobie dzieła niektóre, nad bieg przyrodzony wyższe, aby „się ludzie na nie patrząc dziwowali i moc niewidomego „Boga w nich poznawali."

„Tu w kościele naszym Bożego Ciała o jednym obrazie który w skar„bie chowają, jest mniemanie iż go S. Łukasz malował: jest „Matka Boża z dzieciątkiem barzo śliczna; ramy srebrem op„rawne z drogimi kamieńmi a w koło św. relikwij pełno. Docho„dzimy z dziejów klasztoru naszego iż ten obraz Kanonicy zako„nu św. Augustyna gdy je Hussytowie prześladowali z Czech „uniesli i tu go zostawili... Jakoż przywilej który miał tenże „obraz zawsze, aby go żaden jeno sam proboszcz w processyach „i do ołtarza nie nosił, trwa przy nim aż do tych czasów."

Rozdział XII Dawność Kościoła Bożego Ciała na Kazimierzu przy Krakowie i okazya budowania jego.

R. 1347 skradli złodzieje wołtaws Bożego Ciała z kościoła Wszystkich Świętych w Krakowie monstrancyę z Najśw. Sakramentem, a obaczywszy że była tylko mosiężna pozłacana rzucili ją we wsi Bawół przy kościele S. Wawrzyńca w kałużę nazwaną Błotą chrościną obrosłą. Gdy na tem miejscu światło widywano; biskup Krakowski z processią wydobył z kałuży połamaną monstrancyją (która jest w skarbie kościoła Bożego Ciała) i do kościoła Wszystkich Świętych napowrót zaprowadził. Na onym miejscu Kazmierz Wielki na miejscu onem bagnistem wybudował drzewiany kościół Bożego-Ciała i oddał kaplanowi świeckiemu, potem miasto Kazmierz murem otoczywszy założył, gdzie wspaniały kościół S. Katarzyny za prośbą królowej żony swej wystawił. Miał zamiar także wystawić klasztor i kościół Bożego Ciała dla kanoników zakonu S. Augustyna, nakształt kościoła S. Wiktora w Paryżu; lecz go w tym śmierć zaskoczyła. Przyzwano tylko zakonnych kanoników zbudowano im najprzód chór a potem zupełny kościół z kaplicami

Rozdział XIII Wprowadzenie WW. Ojców Kanoników lateranskich zakonu Augustyna ś. do kościoła Ciała Bożego na Kazmierzu.

Kościół Bożego Ciała stał 129 lat pod rządem świeckich kapłanów, dopiero Władysław Jagiełło za naleganiem żony swej Jadwigi r. 1405. nazajutrz po zwiastowaniu N. P. Maryi wprowadził z Glacu czyli Klecka miasta czeskiego 6 kanoników, lateranskich i kościół Bożego Ciała im oddał w przytomności Mikoł. Kurowskiego arcyb. gniezn. Piotra Wyszka bisk. krak. Jana z Tenczyna kaszt. i starosty krak. Jana z Tarnowa wojew. krak. Jana dziszy wojew. łęczyck. (który jeździł do Klecka po owe Kaniniki) Klemensa z Moskorzewa kaszt. wislick. Mikołaja z Sendomirza podkanclerz. koron.

Rozdział XIV Obrazu Matki Bożey w kaplicy przy kościele Bożego Ciała dawność i wizerunek.

Symon pierwszy profess przy kościele Bożego Ciała zapisał,

iż w Kaplicy starej poświęcono ołtarz r. 1410 na cześć Trzech Królów i Wniebowzięcia P. Maryi, i wtedy ten obraz tam postawiono. Temu ołtarzowi r. 1470 Paweł II papież nadał odpusty i r. 1496 papież Alexander VI za przyczyną Stanisława Liftora kanonika zakonu S. Augustyna. Wtedy też i bractwo Bożego Ciała odmieniło swój tytuł i nazwało się Bractwem P. Maryi otrzymawszy potwierdzenie r. 1550. Sam obraz malowania starożytnego farby nieco zmienione, twarz Matki Bożej okrągło pociągła ku prawej stronie nakłoniona wesoła, włosy rozłoczone, prawą ręką pokazuje synaczkowi jabłuszko, lewą synaczka pod pachy wziętego na łonie swym stojącego ku sobie przytula. Sam synaczek wręcze lewą trzyma grono z listkami wina, prawą za rączkę sięgnął ku twarzy N. P. Maryi.

Rozdział XV. Pewne dobrodziejstwa i łaski przy obrazie Matki Bożej w kaplicy Bożego Ciała zebrane z tabliczek tak pisanych jako i srebrnych.

1. Na tablicy pergaminowej namalowany klęczący kanonik zakonny przed obrazem P. Maryi z r. 1534.

2. Na tabliczce namalowany obraz P. Maryi a przed nią klęczy Pani (która nagle ozdrowiała) 1535.

3. Na tabliczce malowany obraz P. Maryi a przed nim białogłowa schorzała leżąca z r. 1536.

4. Na tabliczce malowany obraz P. Maryi a przed nim człowiek i koniem wywróconym w wodzie (niejaki Stanisław uratował się tonąc w Wisle na Zwierzyńcu) r. 1538.

5. Obraz miał dawniej ramy drewniane pozłociste na których był napis z sentencyą z pisma św. teraz obraz blachami i koronami srebrnemi okryty (i cud 1617)

6. Anna Klosowicowna z kwartanny uleczona dała tabliczkę srebrną 1618.

7. Tabliczka srebrna mająca herb Nałęcz i litery: M. Z. S. M. K. S. R.

8. Tabliczka srebrna za uleczenie Jacka dzieciecia Wojciecha Kozłowicza mieszczanina kazimierskiego 1618

9. Tabliczka srebrna za ułatwienie porodu ~~xxx~~ Katarzyny żony Tomasza Rożyca rajcy kazimierskiego.

10. Tabliczka srebrna za wypędzenie szatanów z Katarzyny z Lublina 1617.

11. Opisuje autor własne swe cudowne uleczenie w ciężkiej chorobie 1622

12 Uleczenie cudowne trzechletniego konającego dziecka Jana.

13. Szymon z Miechowa mieszkaniec kazimierski otrzymał wzrok 1623.

14. R. 1623 w święta Wielkanocne z niedziele na poniedziałek
gdy ~~W~~ o godzinie 3 w nocy pożar spalił prawie całe ~~Klasz~~ mias-
to żydowskie na Kazmierzu; Klasztor został cały.

Rozdział XVI O przyczynie i władzy Naświętszej P. Maryey

Zamknienie

Do Czytelnika O Stanie WW. Kanoników Laterańskich
S. Augustyna. (wypis z Dzieła Joan. de Nigra Valle)

W Królestwie polskim widzimy opactwo kanoników za-
konnych w Trzemesznie zaraz na początku wiary Chrystu-
sowej w Polsce założone. „gdziem widział ornat S. Wojciecha,
„którego ciało tam w kościele pierwej niż do Gniezna jest
„przyniesione, leżało, ponieważ był kanonikiem zakonu
„S. Augustyna jeszcze na biskupstwie praskim. Widziałem
„i kielich z szczerego złota od Dąbrowki małżonki Mie-
„czysława Księcia polskiego."
Rozmnożyły się w Polsce klasztory nasze, z rezydencyjej
krakowskiej bracia aż pod Orszą zasiedli.

W Kościele Bożego Ciała są 3 cudowne obrazy N. Maryi P.

1) P. Marya z dzieciątkiem Jezus, malowany na sposób grecki z suknią
gwiazdzistą – starożytny w Skarbcu – r. 1405 z Glacu czyli Klecka
przyniesiony – (o którym piszą Pruszcz: Morze 33 – Biesiekierski:
Krótka nauka 1624 – Mączyński 247)
2) N. P. Marya pokazująca dzieciątku Jezus jabłuszko – w Kaplicy Bractwa
P. Maryi – r. 1410 tu w ołtarz wstawiony. (Biesiekierski: Krótka nauka –
Pruszcz: Klejnoty 67.)
3) N. P. Marya Łaskawa w Kościele. (Gorczyński: Źródło troiste str. 268.)

Kraków (w Kościele Braci Miłosierdzia na Kazmierzu)

Rycina chromolitograf. in 12mo: Obraz Najśw. Rodziny łaskami słynący w Kościele Braci Miłosierdzia (N. Maria z dzieciątkiem Jezus i S. Józef) – na odwrocie drukowana: Modlitwa przed obrazem – i pozwolenie na druk wydane przez A. Kard. Dunajewskiego, w Krakowie d. 2 Grudnia 1892 r.

Kraków (u Dominikanek na Gródku).

W wielkim ołtarzu duży obraz cudowny P. Maryi stojącej na księżycu, z dzieciątkiem Jezus i berłem; u spodu klęczą mężczyzna i kobieta. Obraz ten poświęcił papież Urban VIII i nadał odpusty. Obraz ten okazał się cudownym podczas pożaru klasztoru r. 1641 i r. 1655 podczas najścia Szwedów. Klasztor i kościół fundowany r. 1634 przez Annę Lubomirską kasztelanową wojnicką.

Ob. Pruszcz: Klejnoty, 54.

Kraków (u Dominikanów)

W Kaplicy Różańcowej Kościoła Dominikanów znajduje się cudowny obraz N. P. Maryi Różańcowej, włoskiego pędzla, który papież Klemens VIII poświęcił, a Bernard Maciejowski biskup Krak. tu darował. Wsławił się ten obraz podczas morowej zarazy r. 1632 i podczas cholery r. 1831 w którym to roku d. 24 Lipca 1831 obraz ten w uroczystej procesyi po rynku obnoszono. Co roku odbywa się procesya z tym obrazem po rynku w pierwszą niedzielę Października poświęconą Różańcowi.

Ob. Mączyński Józef: Wiadomość historyczna o cudownym obrazie N. Maryi P. Różańca Świętego w Kościele OO. Dominikanów w Krakowie. Kraków, czcionkami drukarni „Czasu" 1865. 8vo str. 63. Geogr. 811.
Pruszcz: Morze 83. 130.
Siejkowski Świątnica — Dni roczne
Barącz: Rys Tom II.
Liczne rysunky tego obrazu.

W Klasztorze Dominikanów był też w Nowicyacie drugi starożytny obraz Bogarodzicy, przed którym S. Jacek zwykł się modlić. (Podobno się spalił podczas pożaru r. 1850).

Ob. Pruszcz Klejnoty
Siejkowski.

47

Wizerunek Najśw. Maryi P. Rożańcowej cudami słynącej w Kościele OO Dominikanów Krakowskich fol.

Św. Wincenty Ferreriusz – S. Jacek

Obraz P. Maryi

Widok gruzów spalonego Kościoła OO Dominikanów w Krakowie

Widok odbudować się mającego Kościoła OO. Dominikanów w Krakowie

(Świadectwo szkładkowe)

29go czerwca: Nad widokiem spalonego Kościoła Dominikanów Obraz Matki Boskiej Rożańcowej – Rys. Kar. Jaganowski – sztych Carl Mayer in Nürnberg. 8vo

48

Obraz N. M. Panny Rozancowey
od Klemensa 8 Papieża benedykko-
wany w Kaplicy WW OO. Dominika.
w Kra. cuda .. stychy
J. Sur. Cra. (1753) 8vo

w dziele: Nowenna ku czci i chwale
N. Maryi P. przedrukowana .. w
Kaplicy pod tytułem Różańca S. przy
Kościele Trójcy Przenajśw. WW. OO.
Dominikanów w Krakowie przez
Benedykta XIV pozwolona z włoskiego
przetłomaczona. Kraków w druk.
Kollegium Większego 1753. 8vo
kart 12 (i rycina)

17~~44~~ 46 n. alt

Kamienica p. Kikulinsa Nr. 4
dyrekcya Andreas Hornung i George
Schantroch: Opera Haydena Der Schneider
als marquis de Bon Gout
ceny Parternoble 2 złp. (30 Kr.)
Galerie 1 złp. 10 gr. (20 Kr.)
Letzter Platz (przecie miejsce) 20 gr. (10 Kr.)
początek o wpół do 8mej

Śpiewały Steinel i Hornung.

~~Versailles. Description du palais et des jardins. Paris 1720.~~

Artes 809.

J. Polívka:
Polština v horní
stolici Oravské
Odbitka z czasopisma
Listy filologické a pedagogické
1885 str 463 - 471
Praga
27000 Polaków na stokach południowych
Babiej góry

<u>Kraków</u> (u Franciszkanów)

W kaplicy Matki Boskiej bolesnej na krużgankach kościoła znajduje się w ołtarzu marmurowym cudowny obraz N. P. Maryi Bolesnej na drzewie malowany, o którym pisze Pruszcz (Klejnoty) (i Morzetaski) 26. 32) — Piotrkowski

Obraz Matki Boskiej bolesnej cudami wsławiony w kościele S. Franciszka O.O. Franciszkanów w Krakowie

Kościół ~~[illegible]~~ S. Franciszka wystawiony i poświęcony pierwiastkowo pod tytułem Bożego Ciała XIII sięga wieku - akt bowiem erekcyi wydany jest pod rokiem 1237. Kiedy w sto lat potem z górą Kazimierz W. wystawił w Krakowie kościół Bożego ciała roku 1347, zamieniono dawny tytuł na inny S. Franciszka -

Jeden z największych i najwspanialszych kościołów Krakowa, smutnemi nawiedzany pożarami w latach: 1465, 1655 a nadewszystko w 1850, mimo dwudziesto kilkoletniej restauracyi dźwignąć się dotąd nie może z swego ostatniego smutnego zniszczenia. A są i takie rzeczy które już nigdy nie wrócą -

Były tu organy największe w całym Krakowie, były stalla dla zakonników, hebanowe, wykładane bogato perłową muszlą, a tak cudnie wykonane, że piękniejszych nad one w całej Polsce nie było - nad tem dziełem sztuki, kilkanaście lat pracowali Antoni i Adam bracia zakonu S. Franciszka. Były tu obrazy kolo-

zabytek wspaniały pędzla Tomasza Dolabelli i inne, cenne rzeczy poginęły – ocalało tylko od niszczącego pożaru – najstarożytniejszy grobowy pomnik z kamienia wykuty ku pamięci zmarłego w roku 1270 Władysława Pobożnego księcia Krakowskiego – Ocalały drogie relikwie świętych bożych: S. Salomei, Kunegundy, Leona papieża, S. Antoniego padewskiego, św. Pauliny – trzy głowy z jedenastu tysięcy Dziewic. Ocalało 28 wizerunków wspaniałych biskupów Krakowskich – a nadewszystko ocalała kaplica Matki Bożej bolesnej na krużgankach kościoła umieszczona, a obecnie nader pięknie odnowiona i ozdobiona powtórnie – W kaplicy tej w czarnym marmurowym ołtarzu jest starożytny obraz Matki bolejącej malowany na drzewie, dziś srebrną okryty sukienką: miecz boleści przeszywa serce Matki bożej, przypominający proroctwo Symeonowe przy ofiarowaniu Syna Bożego w Jerozolimskim kościele który rzekł: „A twoją duszę przeniknie miecz boleści”

Odkąd obraz ten znajduje się w tym kościele Kto go malował, kto umieścił w ołtarzu? Kto pierwszy doznał tu cudu Maryi? zagł-

uszło w niepamięci ludzkiej. Może były i nie-
gdyś były gdzie spisane w aktach tego kościoła
ale gdy te ogień niszczący w popiół obrócił,
dziś pozostał ślad tylko w licznych ofiarnych
tabliczkach i w wotach dziękczynnych Ma-
ryi za łaski doznane za Jej wszechwładną
przyczyną. Pozostał ślad cudów zapisany
w dziełku Morze Łaski Bożej w którem po-
~~by~~ bożny autor tak pisze:
„Przed tym Obrazem

53

Kraków (u Franciszkanów)

Nader szczupłe wiadomości, jakie mamy o cudami wsławionym obrazie Matki Boskiej bolesnej w Kościele Franciszkanów, niepozwalają nam po=minąć żadnego szczegółu do tego obrazu odnoszą=cego się – najprzód więc o Kościele samym

Kraków (w Kościele S. Jadwigi na Stradomiu)

Była tu cudowna statua N. P. Maryi, która była własnością S. Jadwigi Księżny Szląskiej r. 1268. Wspomina o niej Baronius, oraz Gumpenberg pag. 806 i podobno Nakielski (Miechovia). — Po zniesieniu Klasztoru i Kościoła niewiedzieć gdzie się podziała.

Kraków (u S. Jakuba na Kazmierzu)

W parafialnym Kościele S. Jakuba był w Kaplicy Archi=
konfraternii Niepokalanego Poczęcia, cudowny obraz Niepo:
kalanego Poczęcia P. Maryi; – po zburzeniu Kościoła niewiedzieć
gdzie się podział.

Najświętsza Marya Panna w Kościele S. Jana Chrzciciela i S. Jana Ewangelisty w Krakowie.

Kościół ten miał być zbudowany od Piotra ze Strzyżowa Duńczyka i od dawna należał do kolacyi szlachty księstwa Siewierskiego. Przy kościele tym był zbudowany dom dla siedmiu ubogich kapłanów, z których obowiązkiem było każdego mieć jednę mszę ś. na tydzień, a w dni niedzielne i świąteczne bywać na procesyi u Panny Maryi. Do tego kościoła roku 1726 dnia 6 Grudnia przeniesione były z ulicy Szpitalnej panny Prezentki fundowane w roku 1621 przez Zofią z Maciejowic Czeska, których zadaniem i powinnością ćwiczyć sieroty i ubogie dzieci w nauce pobożności i wszelkich rzeczach odpowiednich robotach, co za łaską Boża chwalebnie dopełniane bywa aż dotąd.

W dawnej księdze w której spisane są cuda i łaski Maryi Panny, o której niżej powiemy pod Numerem 611 jest wzmianka iż książę Radziwiłł powróciwszy z Kompostelli od S Jakóba, obraz N Maryi Panny z sobą wywiózł, i do tego go kościoła S Jana w Krakowie ofiarował. Aczkolwiek w nowszej księdze nie ma wzmianki który to był Radziwiłł, daty jednak zestawiając, prawie na pewno można powiedzieć, iż był to Stanisław zwany pobożny syn Mikołaja Czarnego, który nawrócony do Wiary S. w roku 1575 – w latach 1576 i 1577 razem z bratem swoim Jerzym późniejszym Kardynałem pobożną odbył pielgrzymkę do Rzymu i Kompostelli w Hiszpanii. Otóż gdy bracia ci Radziwiłłowie w roku 1577 wracali z Hiszpanii do Ojczyzny swej, w Krakowie zostawili obraz N M Panny, i ofiarowali takowy do kościoła S Jana. Mile przyjęty dar ten, zawieszony był przy filarze kościoła z prawej strony.

Obraz ten ślicznie malowany na desce dębowej mający wysokości 36 a szerokości 28 cali przedstawia N.M.Pannę piastującą na lewem ręku Dzieciątko Jezus, cudownie wdzięczny i miły dziś ozdobiony jest pięknemi koronami i mnóstwem kosztownych wotów.

Gdy w roku 1633 zasłynął cudami, a cuda te powtarzały się nieustannie, za staraniem prałatów kapituły Krakowskiej dnia 9 Kwietnia 1639 roku z miejsca swego przeniesiony został do Wielkiego ołtarza w tymże kościele, ~~[illegible]~~ Snać i to miejsce upodobała sobie Marya Panna bo i ci co Jej przyczyną uciekający się do Jej Łaski doznawali wielkich dobrodziejstw i przemnogich cudów, a wdzięczni Łask doznanych ofiarowali ku stronie serca swe i kosztowne niekiedy ofiary. Jest przy tym kościele, dziś w archiwum Panien Prezentek, księga cudów i łask doznanych zatytułowana: Metrica miraculorum Imaginis Sanctissimae Mariae Virginis in Ecclesia Ss Joannis ~~et~~ Baptistae et Evangelistae sitae, conscripta ab anno Domini 1633 14 Aprilis. pisana w roku 1641 z potwierdzeniem ks. proboszcza Betty. Druga książka pod tymże samym tytułem przepisana w roku 1672 i potwierdzona przez ks. proboszcza Korkusa jest wiernym odpisem książki pierwszej z przydaniem cudami od roku 1642. Trzecią książkę w roku 1862 przepisała dosłownie podług oryginału książki drugiej jedna z Sióstr zgromadzenia Panien Prezentek. Po kilku kartkach wstępnych w księdze tej zamieszczono 615 zdarzonych cudów i doznanych łask Maryi Panny od dnia 14 Kwietnia 1633 roku do dnia 16 Kwietnia 1689 roku

Pierwszy cud opisany w rzeczonych książkach tak brzmi:
Roku pańskiego 1633 dnia 14 kwietnia jeden więzień w zamku Krakowskim niewinny, już na placu pod mieczem będąc, rodem z Pruss, przez przyczynę N.M.Panny od srogiej śmierci wybawiony jest, którego towarzyszów srodze pokarano, bo pościnano potem i ćwiartowano, a on za ratunkiem N.M.Panny, której się oddawał w swym przypadku wolnym został, za które dobrodziejstwo obrazowi temu w kościele o. Jana N.M.Pannie dziękował, przy zacnym mieszczaninie krakowskim Andrzeju Wroiskim i dziękując samego siebie, votum i kajdany w których na placu był ofiarował.

Drugi szczegół tak jest zapisany:
Roku 1636 dnia 16 Maja jeden mieszczanin krakowski i sługa N.Maryi Panny doznał szczególnego dobrodziejstwa przed tym obrazem, za co sprawił N.P.Maryi koronę srebrną złocistą, takież i drugą P.Jezusowi chętliwie własnemi srebrnikami i złoto [illegible] wszystką ozdobę tak Pannie Najświętszej jako i P.Jezusowi takież łańcuch szmaragdowy na piersiach N.P.Maryi, i świecę srebrną w ręku ofiarował, dziękując za hojne Jej dobrodziejstwa. Który mieszczanin prosił aby go z imienia i nazwiska w rejestrze nie specyfikowano—

w litografii Piasu i tamże litografia czarna. Nasz tutaj drzeworyt wyko-
nany jest wiernie podług oryginału.

1) Kościół w którym się znajduje cudami wsławiony obraz Maryi Panny jak już
wspomnieliśmy należy do Panien Prezentek zwanych inaczej Zakonnice

<u>Kraków</u> (w Kościele S. Jana u Prezentek)

Wwielkim ołtarzu jest cudowny obraz N. P. Maryi, który
Stanisław Książe Radziwiłł zwany pobożnym, wracając z Kompos=
teli z swym bratem Janem późniejszym Kardynałem, tu r. 1577
ofiarował. Cudami zasłynął r. 1633 i r. 1639 d. 9 Kwietnia umiesz=
czony został w wielkim ołtarzu. Pod opieką zakonnic Prezentek
zostaje od r. 1726. – R. 1633 cudownie uwolniony więzień, złożył
tu kajdany.

(Ob. Cuda Maryi Łaski i pociechy ludziom
świadczone przy obrazie cudownym w
Kościele S. Jana w latach 1633–1694 i
Krotkie opisanie kościoła S. Jana Chrzci=
ciela. (Rękopis)
Pruszcz: Klejnoty 28 – i Morze Łaski 48.

Kraków (w Kaplicy S. Jana Kantego w przysionku Biblioteki Jagiellońskiej).

Obraz Matki Boskiej miłosierdzia (z P. Jezusem) staroniemieckiej szkoły malowany na drzewie na tle złoconem, według podania był własnością S. Jana Kantego i znajdował się w Kaplicy obok jego mieszkania. Król Jan III wyjeżdżając na wyprawę wiedeńską obraz ten pobożnie nawiedził. Podczas przebudowy gmachu około r. 1836 przeniesiony do Kościoła S. Anny, skąd po odnowieniu gmachu umieszczony w pierwotnym miejscu. Około r. 1880 stróż gmachu Augustyn Cząstkiewicz obraz ten piękny kazał malarzowi Pochwalskiemu odnowić, przyczem też dawny nagrobek S. Jana Kantego z pinczowskiego kamienia, paskudnemi farbami pomalowano.

Ob. Bruszcz Klejnoty, 27.
Piskorski: Sacratissimae Virginis Dei Matris i. t. d. (Oda łacińska przez x. Macieja Nalepińskiego)
Ryciny: 1) Imago Misericordiae in Vestibulo Collegii Majoris Universitatis Cracov. - M. Żukowski sculp. 1752. 4to (w górze mały wizerunek obrazu - u dołu Patronowie polscy b.: Felix saeculum).
2) Imago B. Mariae V. quae in Altari Academiae Cracov. magno studiosae juventutis floret cultu et simul miraculorum publica claresat notitia.
3) litogr. Czasu - (za staraniem Cząstkiewicza)

Kraków

Obraz sztychowany in 4to. Napis w górze: Imago Misericordiae in vestibulo Collegii Majoris Universitatis Cracoviensis (mały obrazeczek P. Maryi i P. Jezusa otoczony aniołkami z których jeden trzyma wstęgę z napisem:) Felix Saeculū Craco. A. 1400 (pod tem 6 świętych w całych postaciach: S. Jan Kanty, Świętosław, Michał Giedrojć, Isaias Boner, Simon de Lipnica, Stanislaus Casimiriensis, z 4 wierszami:) Cantius en felix.... (u spodu:) M. Żukowski sc. Cracoviae 1757.

na odwrocie tytułu broszury: Podzyński Valentinus Cantius: Labores Herculei operosae virtuti et eruditioni XI VV. D.D. Primae Laureae Candidatorum in praemiatricem coronam compositi ac dum in Universitate Cracov. AA. LL. et Philosophiae Baccalaurei renuntiarentur luci publicae explicati 1757 die 30 m. Junii. Cracoviae typ. Univ. fol. k.9. ded. Gratiarum Collegio Mariae optimae maximae in Vestibulo Collegii Majoris Univers. Crac. a trecentis amplius annis gratiis et concursu studiosorum celeberrimae patronae

rycina in 4to Imago Misericordiae in Vestibulo Collegii Majoris Universitatis Cracov. — M. Żukowski sculp. 1757 (w brązerze:)

Felix saeculum Cracoviae Saeculo decimo quarto hoc est A. D. 1400 ex sex viris Sanctis coaetaneis S. Joanne Cantio, B. Svetoslao, B. Simone de Lipnica, B. Stanislao Casimiritano, B. Isaia Bonerio, B. Michaele Giedroycio.. Soli Deo honor et gloria. 4o kart 6. 61

K.1.2. na odwrocie wyjątek z Antonii Żołędziowski Vita et res gestae S. Joannis Cantii. Romae 1767.

K.3.4. Ode votiva ad eosdem 6 Patronos in Actu disputationis publicae

K.5.6 Conclusiones theologicae... Disputabuntur in Collegio Majori Theologorum Univ. Crac. defendente: M. Josepho Muszynski Phil. Doct. Cursus Theologici Auditore, sub assistentia M. Stanislai Michaelis Patelski S. Th. Prof. S. Flor. Canonici, paroch. S. Stephani Praepositi Seminarii episcopalis academico-Dioecesani Cracov. Vicepraefecti. A. 1769 d. 30 Octobris.

62

Kraków

Gladius doloris animam Matris Dei pertransiens in officina pietatis Collegii Lubransciani Academicae Posnan recusus atque ad imaginem dolorosae Matris Misericordiae in vestibulo Collegii Majoris Universit. studii Cracov. pietate d. Joannis Cantii, miraculisque claram appensus A. 1675. 4º. ar. 4.

Format	Autor	Tyt
4	(*Redaktor*)	godło, edycya, miejsce druku miejsce składu, ilość tomów, rycin, mapp, tablic, pl Stan egzemplar
		Lit. ~~Lavacrum~~
		[~~Lavacrum a~~ ~~torium vitae s~~ ~~Ordinis S. B~~ ~~studio Stanis~~ ~~Cracoviae~~ Ćwiczenia ży
Tłumacz (*przerabiacz*) (*wydawca*)		

Muszyński Josephus Phil. Doct. Cursus theol. auditor: Conclusiones theologicae ex Cursu Morali. Disputabuntur sub assistentia M. Stanislai Michaelis Pa: telski S. Th. Prof. 1769 d. 30 Octobr.

na czele: Felix saeculum Cracoviae A.D. 1400 ex sex viris sanctis coaeta: neis S. Joanne Cantio... Regi Saeculo: rum... soli Deo honor et gloria. 4to k.6 B. dalej wyjątek z życia S. Jana Kantego drukowanego przez Ant. Zołędziowskiego w Rzymie 1767. – dalej: Ode votiva ad eosdem sex Patronos ab Auditoribus Cursus theologici moralis dedicata.

ob. Wantałowicz Joan. Cant. (Jocher)

Kraków (Loretańska u Kapucynów)

Kapucyni sprowadzeni r. 1681 przez Jana III do Warszawy z Włoch, osiedli r. 1695 d. 4 Sierpnia w Krakowie. Pierwsi 3 Kapucyni Jan Franciszek z Arezzo komisarz, Bernard z Sienny i Karol z Uściano, za staraniem Dyonizego Mekotti pocztmistrza i radcy krak. i za pozwoleniem Małachowskiego biskupa krak. osiedli pierwotnie przy kościołku S. Piotra na Garbarach. Wkrótce rozpoczęli ze składek budowę własnego kościoła Zwiastowania N. P. Maryi, na którą r. 1697 Albracht Dębiński chorąży zatorski koszt łożył przy pomocy Franciszka Wielopolskiego starosty krak. Dokończono budowy r. 1699 a kościół poświęcił Kazmierz Łubieński sufragan administrator dyecezyi krak. – Kaplicę Loretańską kosztem tegoż Albrachta Dębińskiego r. 1712 przez budowniczego Bazankę rozpoczęta, r. 1719 ukończoną i przez Tarłę biskupa kijows. poświęconą została, i w drugi dzień Zielonych Świątek wprowadzono tu z procesją z kościoła S. Anny drewnianą statuę N. P. Maryi przybraną w kosztowne sukienki ofiarowane przez Wodzicką starościnę krakow. i Rybińską wojewodzinę chełmską. – Statua ta umieszczona w kaplicy zwanej Loret w ołtarzu.

Kraków u Kapucynów (Loret)

Kaplicę Loret u Kapucynów w Krakowie (wystawił od r. 1712–1719 podług planu budowniczego Bażanki) Albracht Dembiński chorąży zatorski herbu Rawicz. Drewniana statua N. P. Maryi w procesyi (w drugi dzień zielonych świąt d. 30 Maja 1719 z kościoła Św. Anny do tejże Kaplicy Loretu zaprowadzoną została. (Ob. Wadowski Aegidius Steph.: Coelum in terris mobile Domus Lauretana Beatiss. V. Mariae dum Mariana Statua ex ecclesia Collegiata S. Annae Crac. in Domum Lauretanam ad Conventum Patrum Capucinorum noviter erectam introduceretur oratione panegyrica demonstratum A. 1719 d. 30 Maji. Cracoviae typis Academicis. fol. kart 10 prozą mowa).
Tadeusz Kościuszko r. 1794 przed złożeniem przysięgi, modlił się rano przed tą statuą, wraz z jenerałem Wodzickim. (Ob. Mowa przy zakończeniu uroczystości Najśw. Maryi P. Loretańskiej w kościele OO. Kapucynów Krakowskich miana d. 10 Grudnia 1867, przez ks. Henryka Księżarskiego. Kraków drukiem Władysława Jaworskiego 1868. 8°. str. 16.)

Prusz.: Klejnoty.

Krakow (u Karmelitów)

Diva Virgo Cracoviensis Carmelitana in Arenis seu Violeto, toto Regno Poloniarum, miraculis celeberrima olim a Perillustri et Admodum Reverendo Domino Nicolao Grodzinski S. R. M. Secretario ex voto scripta, nunc vero ob maiorem in dies miraculorum gloriam, a devotis eiusdem Arenensis Carmeli cultoribus ac Fratribus luci publicae exposita. A. 1669 Cracoviae ex officina Schedeliana S. R. M. Typ. Fol. kart 11, str. 225, k. 1 i tytuł pierwszy sztychow. przez Jana Gorczyna przedstawia obraz Bogarodzicy w gwiaździe z dołu którym Michał ofiarujący koronę, herby i aniołki. Joa. Alexander Gorczyn Pol sculpsit.

Ded. Michaeli Korybuth Regi Pol.... Carmeli Arenensis Fratres.
2a ded. Augustissimae Coeli Dominae ... Author Nicolaus Grodzinius ex voto. Cracoviae Calend. Februarii 1635
Cuda zebrał autor z dzieła Hyacinthi Duracz do r. 1634 od r. 1520.
Dzieło Grodzinskiego jest od str. 1–112 dalej do końca: Continuatio miraculorum ab a. 1634

Ogród Kwiatkowy Karmelitański na Piasku przy Kra=
kowie od Najjaśniejszej Nieba i Ziemie Krolowej Przenaj.
Maryey Panny dawno obrany i ulubiony jedynie; wdzięcz=
nym tęsk niebieskich zapachem i rozlicznym cudów bos=
kich Kwieciem ozdobnie wysadzony: to jest Poważna
Hystorya o wielce cudownym obrazie Niepokalanej Boga=
rodzice Maryey na Krakowskim Piasku wielkiemi nader
dobrodziejstwy po wszytkim Królestwie Polskim z daw=
nych lat wsławionym: dawno przedtym od Przew. X. Mi=
kołaja Grodzińskiego J.K.M. S. ze ślubu opisana; teraz
zaś świeżo dla szerzącej się codzień, Cudów chwalebnych
sławy, od pobożnych tegoż Karmelu Piaskowego Braci z
przydaniem nowych Cudów dla pożytku pospolitego
wydana. R. 1673 W Krak., z drukarnie Dziedziców
Krzysztofa Schedla J.K.M. Typogr. fol. kart 10 str. 179. 1.

Ded. Michałowi Korybutowi Krolowi Pols.... Karmelu Piaskowe=
go Bracia.

tłomaczył Władysław ~~Bleniński~~ Wojciechowicz Karmelita, i dodał cuda nowe.

Od str. 121–179 dodana Księga V^a Cudów od r. 1670–1673

(—) taż sama edycya ale z r. 1674.

Dwracz Jacek (Karmelita): Hystorya o cudownym obrazie P. Ma=
ryi, który jest u Karmelitów w Krakowie na Piasku w Kapli=
cy pobok na murze wymalowany. W Krakowie, w druk. Szym.
Kempiniego 1610. 4°. (Jocher 8865.)

Piasek święty, sławny i cudowny bo od Przenaświętszej Panny
Mariey obrany, ulubiony, obiaśniony abo Kazanie o obrazie
cudownym Panny Przenachwalebniejszej na miejscu Piaskiem
nazwanym przy kościele i klasztorze krakowskim Wielebnych
Ojców Karmelitów Antiquae Observantiae dziwnie słynącym:
przy uroczystej Oktawie Visitationis B. V. Mariae przed tymże
obrazem; gdy po zburzeniu wojennym fabrykę kościoła i ka-
plicę promowowano miane od x. Franciszka Wolscinsa
Reformata zakonu S. Franciszka u S. Kazmierza w Krako-
wie kaznodzieję. R. 1661 dnia 7 Lipca. W Krakowie, w
druk wdowy i dziedziców Franciszka Cezarego. 4to Kart 8.

Księga wierszem, lamentem i biadą wypisana przez X.
Marinusa Mroskowskiego Św. Pisma Mistrza zakonu
Karmelitańskiego kaznodzieję publikowana w dzień Naro-
dzenia Najśw. Bogarodzice Maryey na zrujnowanym
Piasku d. 8 Septembra 1657. W Krakowie, w druk. Wdowy
i dziedziców Franciszka Cezarego. 4to Kart 8 (Kazanie).

Urodzaj na Piasku za szczęśliwą z Gospodyni Nieba i Ziemie Najświętszej
Panny Maryi prezencyą zdarzony, przy dorocznej uroczystości
w Niedziele między solenną oktawą Jej Nawiedzenia, w kościele
Przewielebnych OO Karmelitów na Piasku przy cudownym jej obrazie
d. 4 lipca 1717 sposobem kaznodziejskim ogłoszony. przez x. Marcella
Dziewulskiego S. Theol. Bak. Franciszkana. W Krakowie w druk. Fran-
ciszka Cezarego. 1718. fol. Kart 13. Ded. Helenie z Potoka Rybińskiej wojewodzinie
chełmińsk.

jej dziadem był Wacław Potocki podczaszy krak. ojcem Jerzy Potocki podczaszy krak. a matką Alexandra z Rozdrażewskich. — poszła za Jakuba Zygmunta na Rybnie Rybińskiego wojewodę chełmińsk. córka ich Alexandra za Baltazarem Adrianem Bełchackim kasztelanem bieck. — Jakub Rybiński był najprzód podkomorzy chełmińsk. starosta lipiński, towczy koronny, starosta kowalewski, generał artyleryi koron. starosta wiślicki

Sukienka której gatunek krój i kolor sama cnota, łaska boża i chwała wiekuista to jest Szkaplerz S. przy dorocznej uroczystości N. Maryi P. z Góry Karmelu dnia 16 lipca w kościele LL. OO. Karmelitów krakowskich na Piasku R. 1719 kazaniem reprezentowany przez X. Marcella Dziewulskiego Franciszkana. W Krakowie w druk. Jakuba Matyaszkiewicza 1724. fol. kart 14. (Kazanie)

Rzeka rozkoszna i pociechy pełna N. Marya P. stołeczne miasto Kraków wzeselająca, w kościele Przewielebnych OO. Karmelitów na Piasku cudami słynąca podczas solennej oktawy Nawiedzenia R. 1749 ogłoszona przez X. Klemensa Szmida zakonu Kanoników regularnych S. Mariae Demetri de Urbe od Pokuty B.B. M.M. w kościele S. Marka R. 1751. W Krakowie w drukarni Akademickiej. fol. k. 12. na odwrocie sztych licha: Imago miraculosa B. Mariae Virg in ecclesia Carmelit. Cracoviae in Arenis (8°) ded. Janowi Zielińskiemu podwojewodu Krakow.

Wolscinsz Franciszek (reformat): Prorok święty... Kazanie o obrazie cudownym... gdy po zburzeniu wojennym fabrykę kościoła i kaplice pro... mowowano. R. 1664 d. 7 lipca. W Krakowie u wdowy i dziedz. Fr. Cezarego 4to zak. (Jocher 8884)

Rotkiewicz (Sylwester) Koncess (Kanonik regul. od pokuty): Dzień skarbu i serca boskiego, dzień koronacyi N. P. Maryi. W Krakowie w druk. Akad. 1688. 4to k. 10, str. 49. ded. Andrzejowi Karwickiemu podczasz. inowrocł. (Jocher 8889)

Czeski: B. V. M. in Arenis 1679.
Łącki: Źródło łask nieprzebrane 1766.

Gumpenberg 489 i 579
Proboszcz: Morze i klejnoty.
Naramowski: facies p. 156.

46 Grodzicki f. 1100 68

XVIII Kraków (A. Grodzicki) (1764)

(Lepiński 19)

U Karmelitów na Piasku. Pozwolenie na koronacyją z Rzymu z kapituły watykańskiej wydane 1764 lecz gdy zebrane 5,000 złp. ze składek za szczupłe się okazały dotąd nie było obrzędu koronacyjnej uroczystej

Medal: na a) stronie Matka boska z P. Jezusem popiers: B. V. Maria Cracovien Roma dokoła napis – b) strona stół kobiercem przykryty na nim korona i dokoła napis: Clemes XIII. P. M. Coronav. 1764. Roma wielkości dwuzłotówki. (jest w Raczyńskim) (medalik bity w Rzymie)

Rycina duża Matki boskiej z podpisem: B. V. Maria in Ecclesia PP. Carmelitarum Antiquae Regularis Observantiae, Cracoviae in Arenis miraculis a saeculis clarissima, corona Vaticana a Clemente XIII P. M. redimita. A. 1764. – Alexius Giardoni del. et sculp. Romae 1765.

Ob: Szmid Klemens: 1) Ogrod rozkoszy 1758 z ryciną fol. 2) Cyt: Sirius... ra. 1750 fol. z ryciną (Kazania) – Prominski Thom: Inaccessa 1663. fol.

(Kraków N. P. Maria w Kościele S. Stefana u Jezuitów (domus novitiorum))
(Krasiński p. 30 słynąć zaczęła się około 1668

ryciny: Innocenti Alexandri sculp. 4º
Diva Virgo Carmelitana Cracoviae in Arenis miraculis in Regno Poloniarum celeberrima a devoto Carmelita in muro templi depicta. sculp. Basilius O. (u dołu Jagiełło klęczący: Vladislaus Jagello R. P. fundator A. 1390 – i Jadwiga królowa klęcząca: D. Hedvigis Reg fundatrix – oraz widok Kościoła: Templi et Capellae miraculosae typus.) 1790 fol. (około 1751)
Henricus Czech sculp. 8vo
P. Jędrzejowski sc. Zamosci.
sc. Carloni 1765 fol.
Joh. Ulrich Biberger sculp. Vien. Austr. fol.
J. F. R. 8vo
An. Bronatowsky (1839) fol.

Kraków (n Karmelitów)

Kaczkowski Romuald (Karmelita ur. 1824 + 1893)
Historya o Kościele OO. Karmelitów i Kaplicy na Piasku. Wiadomość krótka o obrazie N. Maryi P. cudami wsławionej, oraz wyliczenie cudów jakie się stały za pośrednictwem N. Maryi P. a Matki Bożej, od bardzo dawnych czasów (podane w skróceniu i wyjątkach)... ze źródeł klasztornych. Kraków w druk. Leona Paszkowskiego 1873. 8vo str. 99. Geogr. 663.

— (tenże): Wiadomość o Kościele OO. Karmelitów i Kaplicy na Piasku oraz wiadomość o obrazie N. M. P. cudami wsławionym podana w skróceniu i wyjątkach..... Wydanie II. Kraków, w druk. „Czasu" 1883. 12mo str. 117 z rycinę litogr. Geogr. 1314.

Rogalski Jan (sędzia trybunału krak.): Kościół na Piasku czyli Opis historyczny założenia i rozwoju Kościoła OO. Karmelitów na Piasku krakowskim, cudowności obrazu Matki Boskiej w kaplicy tegoż Kościoła. Kraków, w druk. K. Budweisera, 1863. 8vo (Geogr. 316)

Czeski Nicolaus (prior Carmelit.): Violetum Arenense post luctuosam ab hostili manu desolationem novo Carmeli decore revirescens et inter triumphalia festa Basilicae Arenensis a Nicolao Oborsi episcopo Laodicensi, suffraganeo Crac. solenni ritu consecratae A. 1639 d. 20 Aprilis. Cracoviae ex officina Schedeliana 1679. fol.

Hist. [illegible]
4140.

Lgari

70

Kraków. Kościoł Karmelitów na Piasku po zniszczeniu przez Szwedów odbudował przeor Mikołaj Czeski, poświęcił go d. 23 Kwietn. 1679 Mikołaj Oborski bisk. laodyc. sufragan Krak.

71

<u>Kraków</u> (u Karmelitów).

Kaczkowski Romuald x.: Pamiątka koronacji obrazu N. Panny Maryi Piaskowej odbytej w d. 8 Września 1883. Historya o kościele OO. Karmelitów i Kaplicy na Piasku, oraz Wiadomość o obrazie uKoronowanym N. Maryi P. cudami wsławionym. Kraków, w druk. „Czasu" 1883. 12<u>ce</u> str. 117. 1. (z drzeworyt. Wizerunkiem Obrazu)

Kaczkowski: Kościół. – Rogalski – Mączyński

Tryumf Krakowa przy cudownym Matki Boskiej Obrazie 1764. (Pieśń)

Klemens XIII przysądził korony – uroczysta Koronacya odbyła się dopiero d. 8 Września 1883 przez albma Dunajewskiego bisk. Krak.

72

Szmid Klemens: Ogrod roskoszy N. Maryi P. w Kościele Przewielebnych OO. Karmelitow w Krakowie na Piasku, podczas solemnej oktawy tejże Najśw. Maryi P. Nawiedzenia r. 1756 we Czwartek ogłoszona a potym r. 1758 Salomei Hebdowney zakonn. S. Klary w Klasztorze S. Andrzeia w Krakowie Xiemi ofiarowany. Kraków, w druk. Stanisława Stachowicza. fol. Kart 14 Kazanie.

73

Pieśń o cudownym obrazie Przenajdostojniejszej Matki Bożej N. P. Maryey w Krakowie na Piasku przy klasztorze OO. Karmelitów, wielkimi i niezliczonemi cudami z dawna słynącym. „Nieba i ziemie najwyższa Królowa"... 4º K. 2. druk gocki około 1660 po Szwedzkiej wojnie)
Teol. 5455.

Origo et miracula imaginis B. V. M. Laureltanae prope oppidum Chodel. fol.
Teol. 5438.

Kraków (w Kościele Katedralnym na Wawelu)

W Kaplicy Samuela Maciejowskiego biskupa Krak. jest cudowny obraz N. P. Maryi na drzewie malowany (na kształt Mariae Majoris w Rzymie), o którym wspomina Pruszcz (Klejnoty)

Kraków (w kościele S. Marka)

W Kaplicy Bractwa S. Zofii, jest cudowny obraz (Kopia Częstochowskiego) o którym pisze Pruszcz (w Morze łaski i Klejnoty), który także wspomina o drugim cudownym obrazie w bocznym ołtarzu tegoż kościoła.

Kraków (u P. Maryi zewnątrz na murze)

Ob. Czas 1855 Nr. 154.
Mączyński J.: Kilka podań str. 39.
Łepkowski J.: Z przeszłości, str. 130.

R. 1410 kiedy we Włoszech powietrze panowało w mieście Fawencyi pobożnej matronie Joannie a Costumis modlącej się, pokazała się N. P. Maria pytając czego prosisz? Proszę - mówiła Joanna - żeby ojczyzna moja, o Matko najłaskawsza! od tak srogiego uwolniona została powietrza. - Na te słowa przemieniwszy się w jej oczach Najśw. Matka, w rościągnionych ręku swych połamane strzały prezentowała i rzekła: „Jak te strzały, Córko! widzisz złamane, tak Syna mego gniew przełamany będzie; tylko co każę, uczynić. Idź do biskupa: niech miastu post trzydniowy naznaczy, i niech przez te trzy dni z wielkiem nabożeństwem processye będą." Znik=nęło widzenie; stało się jak Pani kazała, i powietrze ustało. Odtąd tak Najśw. Matkę namalowano, de Gratiis albo Łaskawa nazwano, Kongregacyję pod tym tytułem fundowano, Swięto abo nabożeństwo w niedzielę wtorą Ma=jową naznaczono. (Ex libello: Wieża utwierdzona intitul.) Joannes de Torres arcybiskup adryanopolitański Nuncyusz do Polski przyjachawszy r. 1651 do Warszawy, przywiózł Obraz N. Panny Łaskawej, który w Kościele OO. Piarum Scholarum złożono. Potym r. 1664 że Bóg powietrze od całej Polski mianowicie od Warszawy, za przyczyną Najśw. Matki oddalił: wymożono od Alexandra VII przywilej na Konfraternią tejże N. Matki Łaskawej i odpustów wiele. (Ex libello ut supra.)

Potym r. 1708 kiedy w Krakowie w przeszłym jeszcze roku za=
częte panowało powietrze: Michał Behm radca Krak. przez
kilka lat zapowietrzonych prowizor i wtedy miasta dozorca
dostawszy z Warszawy od pewnego Ojca Piar. Schol. obrazka i in=
formacyi o N. Pannie Łaskawej wyjednał u biskupa chełmskiego
administratora Krak. we wsi Karniowie pod Krakowie miesz=
kającego pozwolenie odprawienia nabożeństwa do N. P. Maryi
Łaskawej w archipresbiteralnym kościele w niedzielę Krzyżo=
wą, i wotywy z wystawieniem N. Sakramentu oraz suplikacyjami
w wszystkich innych kościołach na tę intencyją. Nadto tenże
Michał Behm kazał na ścianie kościelnej na Cmentarzu odma=
lować obraz na wzór pomieniony, to jest Najśw. Pannę w
ręku połamane strzały trzymającą; przed którym obrazem
kapłani z ludem i sami ludzie na zwyczajny trąb i kotłów na
wieży odgłos, schodząc się gromadno z wielkiem nabożeń=
stwem Litanie co wieczór odprawowali. Potwierdził się dowód
protekcyi Łaskawej Maryi: bo w tymże roku od jej Święta Niepo=
kalanego Poczęcia śmierć swojej roboty poprzestała. Następu=
jącego roku 1709 na podziękowanie Najśw. Matce i na uproszenie
dalszej jej protekcyi Magistrat Krak. za promocyą Jana Fryzne=
kiera J. K. M. Sekr. seniora radcy za konsensem biskupa Krak. w
kościele archipresbiteralnym w niedzielę drugą Majową wielką
wyprawił uroczystość N. P. Łaskawej z nabożeństwem 40 godzin
przyozdobionem processionalną Kapituły Katedr. Kollegiat, far, zakonów
i Bractw frekwencyą. R. 1710 Bóg powtórzył tu powietrze, które
pomieniony tego nabożeństwa w Krakowie pierwszy autor, życiem
swoim zapieczętował, ponieważ po jego śmierci już nikt powietrzem
nie umarł. 3tenci początek owej w tym stołecznem mieście dewocyi
która za pobożnem i pilnem staraniem Nobilissimi Magistratus kwitnie."

Ob: Hamulec gniewu bożego. Beatissima V. Maria de Gratiis,
to jest Łask boskich pełna Matka Łaskawa N. Marya P. w sobotę
po Bożym Wstąpieniu r. 1723 d. 8 Maja na pierwszym nieszporze za=
czynającej się doroczney, jutrzejszej, w następującą niedzielę drugą Ma=
jową solennej dewocyi w kościele archipresbiteralnym farnym Kra=
kowskim kazaniem opowiedziany przez x. Marcellego Dziewulskiego
S. Th. L. Kustosza na tenczas Chełmińskiego, Franciszkana. w Krakowie w druk.
Franciszka Cezarego. fol. K. 14. F

Obraz Matki Bos=
kiej Łaskawej
na kościele P. M.
w Krakowie fol. 1/2
Chromolitogr. w Wied=
niu 1879 – Wiadomość
na popiersie mówi
że w Krakowie
srożyło się powietrze
1707, 1708, 1709 i
że na 30000 miesz=
czan, 19270 umarło

F Ciekawą dedykacyją
z 14 rajcom Krakow.

Kraków (w Kościele P. Maryi)

W kaplicy Szembeków zwanej Loret jest cudowny obraz N. P. Maryi (Kopia Częstochowskiego na wzór rzymskiego S. Mariae Majoris), sukniа na nim srebrna wyzłacana, korony ozdobione kamieniami drogiemi i perłami.

Ob. Zbruszcz Klejnoty 38 – Morze 29.
Nieszporkowicz 45.
Mączyński 2. 185.

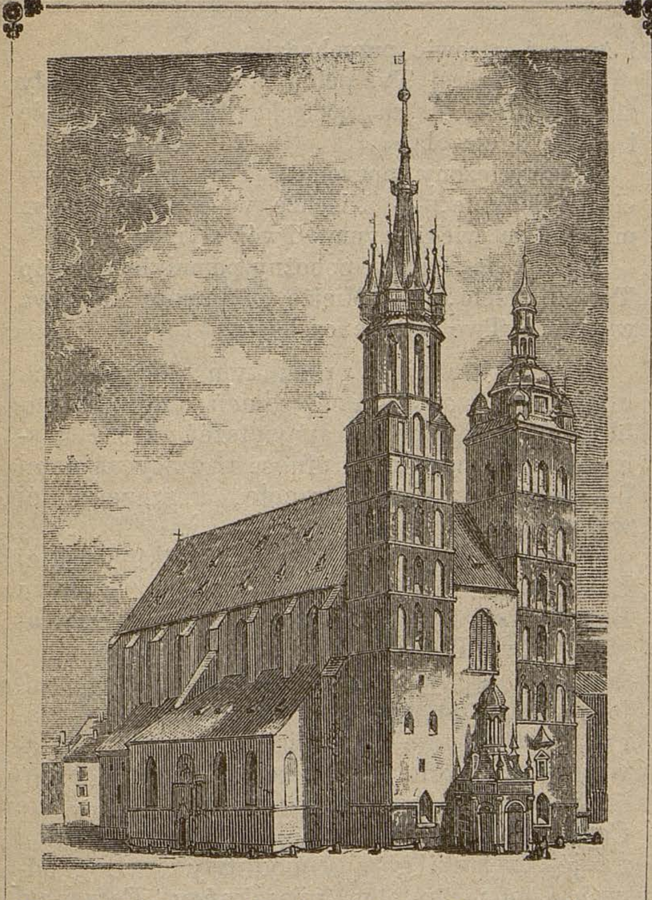
ku krakowskim, aby z niego tak duszny przez Sakramenta i nauki zbawienne, jako doczesny żywot przez przyczynę Świętych i modlitwy nabożne sług bożych w nim odprawiające się na całe miasto rozchodził się." Załączony rysunek przedstawia ten kościół od strony północno-zachodniéj.

Jedną z najpiękniejszych ozdób, jednym z najdroższych klejnotów duchownych tego kościoła jest obraz Matki Boskiéj Łaskawéj, trzymającéj w ręku połamane strzały, który jest umieszczony na zewnątrz w prawo po nad bramą na północnéj stronie kościoła. Obraz ten, niedawno starannie odnowiony i piękną kamienną ramą ozdobiony, został wymalowany i ku czci Wiernych wystawiony podczas morowéj zarazy w latach 1707, 1708, 1709. Zaraza była wtedy tak straszną, że na 30,000 mieszkańców miasta Krakowa padło ofiarą 19,270. Wierni garnęli się zewsząd w tych czasach trwogi i żałoby do tego obrazu i tam pomocy N. Maryi Panny wzywali, jakoż za Jéj przyczyną straszna plaga Boża ustała. O téj cudownéj łasce Bożéj świadczy Ks. Gorczyński w książce swéj: „*Troiste źródło nabożeństwa*", niemniéj i napis na kopii tego obrazu, która się znajduje w skarbcu kościoła N. P. Maryi. Napis ten we wiernym przekładzie jest następujący:

Snują się ciągle pogrzeby, śmierć w mieście na wszystkich godzi, — Ale od Ciebie ratunek



Obraz Matki Boskiéj Łaskawéj na kościele P. Maryi w Krakowie
(w prawo nad bramą od strony półn. zach.)



WIDOK KOŚCIOŁA NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY MARYI
W KRAKOWIE.
(Od strony północno zachodniéj).

i życie i zdrowie przychodzi.

Łaska, któréj Tyś pełna, kar Boskich strzały złamała, — A za pociechę Krakowa Tobie i dzięki i chwała.

Niezwyciężony pogromca Twą prośbą zwyciężon jedynie, — Niechże więc za to w tém mieście na wieki tryumf Twój słynie;

A gdy się Kraków pobożny pomnikiem u stóp Twych ściele, — Miejże o Panno Łaskawa w opiece Twe wierne czciciele. *)

Wierni klękając przed tym obrazem na ulicy nie przestają podziśdzień oddawać publicznéj czci Matce Najświętszéj, która wynagradza ich wiarę i ufność nadzwyczajnemi łaskami w każdéj potrzebie, a szczególniéj w czasach cholery.

Nadmieniamy, że obrazy Matki Boskiéj Łaskawéj ze złamanemi strzałami gniewu Bożego są kopią sławnego obrazu w Fawencyi we Włoszech, słynnego właśnie z cudownéj obrony miasta od zarazy. Początek jego jest następujący. Podczas morowéj zarazy, która tam wybuchła w r. 1410, objawiła się Matka Boska ze złamanemi strzałami w ręku pobożnéj osobie: Joannie de Costumis, oznajmując jéj, że przez wzgląd na jéj częste i gorące modlitwy P. Bóg odwróci mór, byleby mieszkańcy Fawencyi przez 3 dni pościli i odprawiali błagalne

*) Kałendarz krakowski J. Czecha. 1877.

Kraków (u S. Piotra)

Obraz cudowny N. P. Maryi miał być przywieziony przez jakiegoś szlachcica z Węgier. r. 1647 i do Kościoła Wszyst: kich Świętych w Krakowie darowany. Po zburzeniu Kos: cioła przeniesiony został do Kościoła S. Piotra, gdzie zos: tawał w skarbcu, aż go wreszcie w wielkim ołtarzu umiesz: czono. Ł

(Ob. Pruszcz Klejnoty, 18.
Mączyński 218.
rycina sztych: Obraz N. Maryi P. w Kościele Kollegiaty Wszystkich Świętych łaską słynący. - Jan Sar: macki sc. 8vo

Kraków (u Reformatów.)

Na górnym krużganku konwentu OO Reformatów w Krakowie jest w małym ołtarzu obraz przedstawiający P. Jezusa bolejącego (z trzciną w ręku) u studni i obok niego współbolejącą Matkę Boską, po prawej stronie S. Franciszek, po lewej S. Jan Kanty. Obraz ten ma pochodzić z pierwotnego klasztoru Reformatów zburzonego za pierwszej wojny szwedzkiej, i został sprawiony kosztem jednego z profesorów Akademii Krak. (?). Od r. 1711 wsławił się cudami podczas powietrza. zjawiwszy się Jakóbowi Mikowiczowi reformatowi

Nabożeństwo do Miłosiernego Pana naszego Jezusa Chrystusa oraz Bolesnej Matki jego P. Maryi u WW. OO. Reformatów Krakowskich w obrazie wielkiemi łaskami słynącym zebrane dla pobożnych Chrześcian. Drukiem Teodora Heneczka w N. Piekarach 1868. 8ro. str. 87. (Od str. 3 – 23 jest: Wiadomość o Obrazie P. Jezusa bolejącego z N. Matką znajdującym się na górnym krużganku Konwentu Krakowskiego OO. Reformatów, i o zjawieniu się 1707 r. osobistem, tegoż P. Jezusa.) – i łaska od 1711 – 1868 r.

Obraz ten przez pewnego obywatela krakowskiego kosztem jednego profesora Akademii przemalowany, był w pierwotnym kościele klasztornym Reformatów na Garbarach, skąd po spaleniu klasztoru podczas oblężenia przez Szwedów r. 1655, przeniesiony do nowozbudowanego kościoła tychże Reformatów. Wsławił się r. 1707 podczas morowej zarazy, jak widać z świadectwa reformata x. Jakuba Mikowicza wystawionego.

Ob. Brusz: ~~[illegible]~~ Morze łaski Boskiej str. 67.
Kleczewski: Kalendarz seraficzny. Lwów 1760, str. 262
Mączyński: Stopięćdziesięcioletnia rocznica morowego powietrza w Krakowie (w feuilletonie Czasu
ryciny: N. Jezus i P. Marya u Reformatów w Krakowie. K. Janowski del. Fr. Schaur sc. Viennae. 4to – Joh. Jac. Brounel sc. Thoruniae – Jan Surmacki ryt. – M. Surmacki sc. – Krolikowski sc. – A. Spindler sc. w Krakowie 4to – Wyobrażenie Matki Jezusa na Ganku OO. Reformatów Łaskami słynąca w Krakowie. Stachowicz sc. 12° owal (sama tylko Matka Boska) – Litografie.

W kościele u Reformatów jest drugi obraz cudowny Bogarodzicy z dzieciątkiem Jezus, który ~~[illegible]~~ Zuzanna Amendowna Targarka umierając Reformatom przekazała.

Ob. Kleczewski: Kalendarz seraf. str. 262.
Jaroszewicz: Matka Świętych (d. 7 Września).

<u>Kraków</u> (w Bramie Floryańskiej).

Obraz jak się zdaje malowany w XVII wieku, później przemalowany, był pierwotnie umieszczony na galeryi w rondlu bramy Floryańskiej (zbudowanej r. 1498 a odrestaurowanej r. 1692 przy końcu XVII w. przez doktora Jana Zaleskiego). Zwano ten obraz Matką Boską Pogórną i odprawiano na cześć jej nabożeństwo u S. Floryana w pierwszą niedzielę przewodnią po Wielkiej Nocy. R. 1834 podczas restauracyi rondla obraz ten powierzony został Towarzystwu dobroczynności, którego zbudowawszy ołtarzyk, w takowym w przejeździe baszty Floryańskiej umieściło. Śpiewania przed tym obrazem zakazał r. 1862 dyrektor policyi bar. Päumann. Obraz ten pokazał się cudownie na murze podczas ataku moskiewskiego d. 6 lipca 1768. (od 8 do 15 września)

(Ob. Mączyński Józef: Cudami wsławiony Obraz N. P. Maryi w Baszcie Bramy Floryańskiej w Krakowie. Kraków, czcionkami druk. „Czasu", 1859. 8vo str. 15.

— (tóż) w Feiletonie „Czasu."

(Cyfrowicz Leon): Obraz Matki Boskiej i skarbonka ubogich w bramie Floryańskiej w Krakowie. Kraków, w druk. „Czasu," 1884. 8vo str 46 (z pieśnią i rycinę litogr. obrazu)

Przyjaciel ludu. Leszno 1844. Rok XI Nr. 15 o restauracyi bramy r. 1657 (wystawionej r. 1498)

Obraz podobny do rzymskiego S. Maria Maggiore.

Kalendarz Krakowski Juliusza Wildta na r. 1854.

„O cudownych obrazach Matki Boskiej w Król. Polskiem,
„ Litwie i na Rusi, o których w Bruszczu wzmianki
„ niema, zbierane z różnych pism publicznych, książ-
„ ek i t. p. oraz niektóre pieśni nowszego utworu."
Mscpt. 4to str. 193, spisany przez Wincentego Janowskiego (ur. 1798 † 26 Stycznia 1875) utrzymującego pensyonat w Krakowie. str. 26 i 179 (w zbiorze x. Polkowskiego)

Kraków (w domu schronienia ubogich).

W domu schronienia ubogich Towarzystwa dobroczynności, przerobionym z klasztoru Koletek, znajduje się obraz w Kaplicy Bogarodzicy, staroniemieckiej szkoły, ~~na~~ na płótnie malowany z XVI wieku, mający tło złocone wzorzyste. Obraz ten pochodzi z Kaplicy szpitalnej Bractwa P. Maryi założonego r. 1588 w domu przy ulicy S. Szczepana pod N.º 363; po zniesieniu Szpitala i Kaplicy obraz ten oddany został r. 1817 Towarzystwu Dobroczynności i umieszczony w Kaplicy tegoż domu, zbudowanej r. 1855.

Hoszowski Konstanty: Wiadomość historyczna o starożytnym obrazie N. P. Maryi w Kaplicy domu schronienia ubogich Koletki zwanym, znajdującym się; tudzież o Szpitalu Krakowskim a raczej domu schronienia ubogich pod imieniem Bractwa P. Maryi niegdyś przy ulicy S. Szczepana istniejącym. Kraków, czcionkami „Czasu" 1857. 8vo (przy niektórych exemplarzach, rycina obrazu litografowana.) Geog. 800.

Kraków (na zewnętrznej ścianie kamienicy Wentzla w rynku)

(Ob. Rycina litograf.: Obraz Matki Bos:
kiej na domu P. Jana Wentzla. 8vo –
na drugiej karcie czyli stron. 3 i 4: Wia=
domość o tym obrazie drukowana. Kra=
ków, nakład Walerego Wielogłowskiego
(gdzie mówi że za pomocą tego obrazu, dom
ocalał w czasie pożaru r. 1850 – i że Jan
Wentzel kazał ten obraz odnowić)
15 gr. p.

Krasnobrod

R. 1640 Jakub Ruszczyk poddany ze wsi Szarej Woli (Tomasza
Zamojskiego Kanclerza w. Kor.) zobaczył w Krasnobrodzkim Borze
w dzień N. P. Maryi Snieżnej, wielką jasność i usłyszał głos na=
kazujący mu postawić tu figurę, jeśli chce być uzdrowiony z
opętania. Postawił więc [r. 1642] przy sośni z drzewa figurę za zezwoleniem
dzierżawcy Adama Lipskiego, i umieścił na niej mały papierowy
wizerunek N. P. Maryi. Gdy się tu od r. 1640 różne cuda działy
przybito kilka wotów srebrnych. Te gdy r. 1648 Kozacy dostrzegli
ścięli figurę, a wizerunek P. Maryi sztychowany na papierze odbity
walał się przez 5 miesięcy w błotnistej ziemi. Gdy go odnaleziono, zosta=
wał czas niejakiś w pałacu Krasnobrodzkim u Katarzyny z
Xiążąt Ostrogskich Zamojskiej Kanclerzyny w. Kor. ponieważ w
mieście Krasnobrodzie (Adama Lipskiego) niebyło Kościoła katolic=
kiego, tylko zbor heretycki. Zamojscy ᶠ zbudowali potem Kościół ~~xx~~ =
~~rafiał~~ny i umieścili w nim obraz; później [Jan Zamojski wojewoda sandom.] założył przy tymże Kos=
ciele Klasztor Dominikanów. Kościół Krasnobrodzki Nawiedzenia
N. P. Maryi poświęcał d. 12 Lipca 1699 Deodat [Nersesowicz] Biskup trajano=
politański. Kościół ten odbudowała fundatorka Anna z Gnina Zamojs=
ka podskarbina Kor. – Obrazek N. P. Maryi (miedziorycina w formie
ćwiartkowej) umieszczony w wielkim ołtarzu. – Cuda potwierdził x
Mikołaj z Komorowa Świrski sufragan chełmski. – Historię cudow=
nego obrazu na prośbę Jana Zamojskiego wojewody sandomirskiego
napisał Bazyli Rudomicz rektor Akademii Zamojskiej, następnie Czesław

ᶠ Właściwie najprzód kaplicę drewnianą zbudowała 1648 Ka=
tarzyna z Ks. Ostrogskich Zamojska ᶠ których sprowadził z miasta Ramego Krasnobrodu (gdzie ich pierwotnie r. 1673 Jan Stanisław Tar=
nowski dziedzic z żo=
ną Zofią Firlejówną, przy parafialnym Kos=
ciele osadził) do tego lasu.

Sulicki dominikan Dr. Teol. – Rycina ta cudowna 4 cale wysoka a 3 cale szeroka przedstawia N. Maryą Pannę stojącą z złożonemi na piersiach rękami na krzyż, u której stóp dziecina Jezus leżąc wśród kwiatów do Maryi ręce wyciąga. – Kościół sam wymurowany r. 1698 kosztem królowej Maryi Kazimiry, która tu w swej chorobie cudu doznała. – Kościół i klasztor wśród lasu otoczony 8 kaplicami i zdrojem wytryskającym z góry.

(Ob: Pustynia w Ray zamieniona nieodmienną przy odmianie i alteracyi czasów wiosną kwitnąca Ray drugiego Adama a oraz Nieograniczonego Boga Matka Nayswiętsza Marya w maleńkim papierowym portrecie swoim przy Krasnobrodzie w puszczy Tomaszowskiey cudownie objawionym Miłościwym zawsze latem sprzyiająca i do wiadomości poznym i wiekopomnym latom ..... prawdziwą historyczney oraz autentyczney relacyi delineacyą przez x. Jacka Majewskiego S. Teologii Lektora na tenczas w Lublinie Ordynaryinego Kaznodzieię określona, za usilnym staraniem przew. Oyca Patrycego Rossolowskiego tegoż zakonu przy tymże cudownym miejscu na ten czas Przeora publicznemu widokowi prezentowana R. 1753 w Lubelskiey Drukarni Soc. Jesu. 4to kart ~~7~~8, str. ~~207~~ 211.

(Są tu cuda spisane od r. 1644–1750, w końcu modlitwy tłomaczone z włoskiego – w końcu 3 pieśni do cudownej P. Maryi Krasnobrodzkiej) Z wizerunkiem obrazu pod którym S. Dominik i S. Jacek klęczą. J. Filipowicz sc.

Pamiętnik religijno moralny T. I str. 419. – Siejkowski: Dni rożne. – Kownacki: Sparta – Barącz: Rys zak. kazn. II. 319)

Krasnobrod

Obraz cudowny jest to rycina sztychowana na ćwiartce papieru, przedstawiający N. Maryę P. stojącą z założonemi rękami przed dzie: cięciem Chrystusem leżącym na ziemi. Obrazek ten około r. 1640 kupił Jakub Ruszczyk poddany ze wsi Szarejwoli Tomasza Zamojskiego Kanclerza W. Kor. i w borze pod miasteczkiem Krasnobrod na drzewie sosnowym przy figurze przylepił. Gdy na tem miejscu różne działy się cuda, wystawili mieszczanie z Krasnoboru najprzód kapliczkę małą, którą r. 1648 Katarzyna z Xiążąt Ostrogskich Zamojska Kanclerzyna W. Kor. rozszerzyła. Dominikanie (którym r. 1673 Jan Stanisław hr. Tarnowski z żoną Barbarą darowali zbór luterski, dawniej zaś kościół parafialny w mieście Krasnobrodzie) opuściwszy kościół w miasteczku, osiedli przy kaplicy obrazu cudownego, wystawili klasztor, a kościół wymurowała im swoim kosztem r. 1699 Marya Kazimira królowa polska, gdzie się ten obraz znajduje. Historią tego obrazu napisał najprzód x. Bazyli Rudomicz rektor akademii zamojskiej, także x. Czesław Sulicki S. T. D. Dominikan. Z tych źródeł ułożył dzieło Majewski aprobowane przez Józefa Eustachego Szembeka biskupa chełmskiego. Rycina: Wizerunek cudownego obrazu N. P. Maryi w WW. OO. Dominikanów w Borze pod Krasnobrodem. J. Filipowicz sc. 8vo (dwa anioły podtrzymują obraz na dole klęczą S. Dominik i S. Jacek.

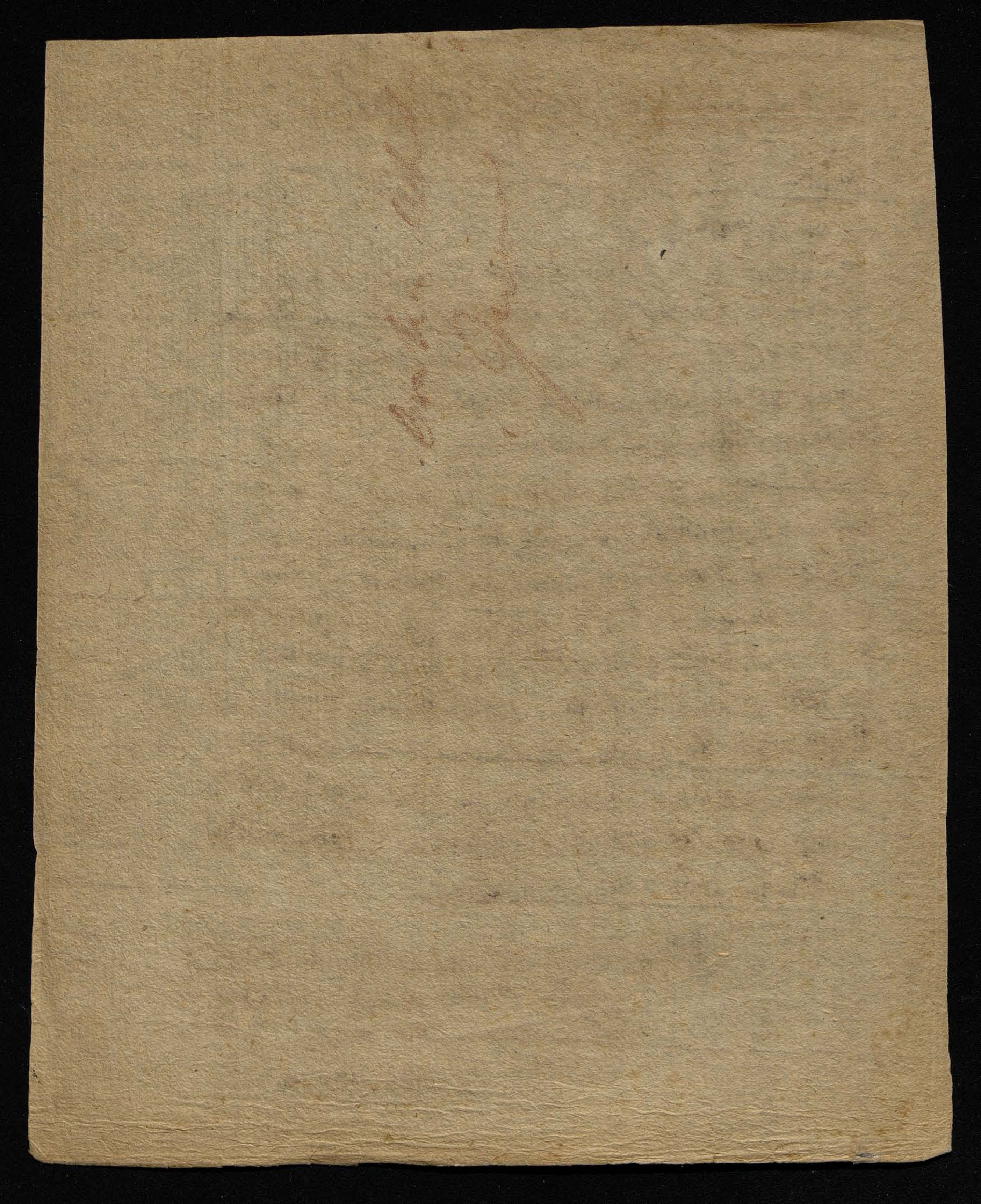
Pustynia w Raj zamieniona nieodmienną przy odmia: nie i alteracyi czasów wiosną kwitnąca ... Matka Naj: świętsza Marya w maleńkim papierowym portrecie swoim przy Krasnobrodzie w puszczy Tomaszowskiej cudownie objawionym miłosiernym zawsze sprzyjająca latem ... przewodzącą historycznej oraz autentycznej relacyi delineacyą przez X. Jacka Majewskiego S. Theologij Lek: tora, na ten czas w Lublinie ordynaryjnego kaznodzieję określone R. 1753. W Lubelskiej drukarni Soc. Jesu. 4to K. 8 str. 207. (Cuda, modlitwy i pieśni)

Krasnopol miasteczko na Wołyniu u źródeł rzeki Teterowa (niedaleko Machnówki) niegdyś własności Książąt Ostrogskich. Kościół parafialny, w którym jest obraz cudowny N. Maryi P. fundował r. 1755 Bartłomiej Giżycki kasztelan wyszogrodzki, starosta latyczowski. Syn jego Kajetan Giżycki odrestaurował tenże kościół r. 1781.

Krasnopuszcza (w obwodzie brzeżańskim)

Wicyń w obw. złoczowskim. W monasterze cudowny obraz Bogarodzicy.
Monaster Bazylianów we wsi Wicyń czyli Wycin (w obwodzie złoczow.) fundował r. 1703 Królewicz Alexander Sobieski za staraniem Barlaama Szeptyckiego późniejszego episkopa lwowskiego. Cudowny obraz Bogarodzicy w tym monasterze odwiedzał często Wacław Sierakowski arcybiskup lwowski łaciński pieszo wychodząc z kanonikami w procesyi z Dunajowa. Wspaniałą cerkiew klasztorną z ciosowego kamienia wystawił ihumen Samuel Jedliński około r. 1771. Na początku XIX w. supprymowano monaster, a po pożarze cerkwi w r. 1846 w dzień S. Onufrego przeniesiono cudowny obraz Bogarodzicy do drewnianego monasteru w Krasnopuszczy w obwodzie brzeżańsk. (fundowanego r. 1665 przez Jana Sobieskiego chorążego koron.) gdzie dotąd w ołtarzu pobocznym się znajduje.

Ob. Wizerunek cudownego obrazu N. Maryi w cerkwi OO. Bazylianów w Wicyniu. Filipowicz sc. 8vo (blacha u Kajetana Jabłońskiego we Lwowie.)



Z(bigniew?) M(oszkorzowski lub Morsztyn) (z Chełmskiego)
Pieśń w ucisku 1671.

89

Koło Krasnostawo nad rzeką Wieprzem gdzie się rzeka rozdziela na 2 rozspory - Kościoł (?) - z 2 chłopiętami - w Kościele w Kaplicy Obraz cudowny P. Maryi Szkaplerznej
Zbiszek mój patron
fundacya Biskupstwa Chełmskiego

Dział	Umiejętność	Przedmiot

Krechów (w obw. żołkiewskim) monaster Bazylia-
nów założony r. 1613 przez Joela Schimnika, uposażo-
ny r. 1620 przez Stanisława Żołkiewskiego hetm. Koron.
W ołtarzu cerkwi monasterskiej S. Mikołaja jest obraz
cudowny Bogarodzicy Werchratskiej, r. 1682 z monaste-
ru w Zamościu do monasteru w Werchracie r. 1682
przez ihumena Izaka Sokalskiego sprowadzony. Obraz
ten Józef Szumlański episkop lwowski dekretem swym
z d. 6 Lipca 1685 za cudowny ogłosił. Po zniesieniu mo-
nasteru w Werchracie, obraz ten r. 1810 uroczyście
do Krechowa przeniesiono. W bibliotece monasteru
Bazylianów we Lwowie, jest Księga pisana cudów
Obrazu Matki Boskiej Werchratskiej.

(Szematyzm Bazylianów Kossaka)

47 91

Krosno.

Exhortatio Theodori Andreae Potocki episcopi Varmiensis ad clerum dioecesis Varmiensis, ut collectas instituat pro ecclesia edificanda in loco Crossen in meditulio dioecesis varmiensis, ubi jam Capella a. 1600 in qua miraculosa effigies B. Mariae V. edificata est per continuam hominum frequentiam celebris. Dat. Wormditti d. 18 Novembr. 1715.
Erectio et fundatio Crossensis A. 1720 d. 8 Septembr. (in Crossen per Theodorum Potocki episcop. varmiens.) fol. k. 2.
Kaplicę drewnianą dembową wystawił r. 1599 dziedzic Jakub Bartsch z powodu obrazu cudownego L. Maryi do której był wielki konkurs ludu. Pierwszy kamień węgielny do kościoła murowanego położył Teodor Potocki bisk. warmij. d. 18 Novembr. 1715 – wybudowany z muru, miedzią pokryty, z wieżami pod tytułem Visitationis B. Mariae ac S. Josephi poświęcił tenże Potocki d. 8 Septembr. 1720 i fundował probostwo.

Obraz N. P. Maryi nazwany Murkowym będący kilka=
set lat w kaplicy przy drzwiach kościelnych, Murkową
zwanej, przeniesiony (z końcem XVIII w.) do ołtarza wielkiego
W wojnach Szwedzkiej widziano w powietrzu P. Marię okry=
wającą płaszczem mury, w skutek czego nieprzyjaciele uciekli.
Konwent Franciszkanów Krośnieński fundowany
1376. R. 1403 Król Władysław Jagiełło darował wiele
bogatych sprzętów do Kościoła Franciszkanów. A Królowa
Jadwiga do Kościoła tego ofiarowała krzyż z pe=
reł zrobiony, krzyż srebrny ważący 20 grzywien
z portretami Króla Polskiego i Węgierskiego, kielich
ważący 8 grzyw. srebra nasadzany drogiemi kamienia=
mi. – Wiele wotów przy tym obrazie

Odowności obrazu N. Maryi Panny
nazwanego Murkowym. 8o kart 2 (sign.
A 2.) druk kursywa – urywek z jakiejś książ=
ki do nabożeństwa.

Podług opisu Kościoła X. Franciszkanów w Krośnie ~~[illegible]~~ z r. 1728
był tamże Ołtarz N. Panny Murkowej w kaplicy Murek zwanej
obok drzwi kościoła franciszkańskiego z obrazem cudownym
N. P. Maryi mającym sukienki srebrne i inne wota srebrne.
– Krasucki 216.

Krupiec. (cerkiew filialna do parafii Lipsko) dyec. rusk. przemysk.

Wieś w obwodzie złoczowskim, na drodze Jarosławsko-Bełzkiej, w powiecie cieszanowskim; w cerkwi drewnianej filialnej ~~parafialnej~~ S. Trójcy (przy której był niegdyś monaster Bazylianów założony r. 1680 przez Joba Zamnickiego jeromonacha monasteru Zamnickiego) jest cudowny obraz Bogarodzicy piastującej dzieciątko Jezus, malowany na drzewie 1 1/2 metra wysoki, (podobny do Częstochowskiego). Obraz ten umieścił w tej cerkwi pomieniony Job Zamnicki (†1704), przywiózłszy go z monasteru Werchratskiego. Cuda tego obrazu są spisane od r. 1686. Przy cerkwi jest także drewniana kapliczka a w niej studzienka z wodą, którą jako cudowną używają w chorobach. Na cudownym obrazie liczne wota, sukienki ozdobne i korony złocone. Na drzwiach cerkwi napis ruski: „Sozda sia chram „sej Błahowiszczenia Pr. Bohorodycy za staraniem i kosz„tom swiaszczennojeromonacha ihumena Leontija 1811 mi„siaca Oktowrija dnia 3."

Ob. Istoryczni wiedomosti o czudotwornôj sw. ikonie Matery Bożoj w cerkwi Krupeckôj, napysaw Wasil Czernecki, parochw Sielci-Bełzskôm. Wo Lwowie, typografia Stawropigijskoho Instytuta, 1893. 8vo str. 14 i rycina litograf. w 8vo „Wizerunek cudownego obrazu Matki Boskiej Krupieckiej." Izobrażenije czudotwornoj ikony Presw. Diewy Krupeckoj."

Krzemienica w. (w dyecezyi przemyslskiej).

W kościele parafialnym w Krzemienicy, który już istniał r. 1450, a który uposażył r. 1492 Otto z Pilczy podkomorzy lubelski, znajduje się cudowny obraz N. P. Maryi przedstawiający Bogarodzicę siedzącą która lewą ręką podaje pasek klęczącemu S. Augustynowi, a prawą ręką podtrzymującą (stojącą) dziecinę Chrystusa który również podaje pasek klęczącej S. Monice.

(Świadectwo przyjęcia do Bractwa Paska rzemiennego w Kościele parafialnym Krzemienickim pod Łańcutem wydane przez x. Bronisława Zwr Kotyńskiego plebana r. 188. z Informacyą i Modlitwami.) Rzeszów 1884 druk J. A. Pelara. 8vo, str. 8. Na pierwszej stronnicy drzeworyt: Wizerunek obrazu Najśw. Maryi P. Pocieszenia w Kościele Krzemienickim. - Na końcu: Pieśń do N. Maryi P. Pocieszenia: „Puklerzu możny, tarczo nieprzebita" i t.d.

94

Wizerunek obrazu N. Maryi P. Pocieszenia w Kość. Krzemienieckim drzewor. 8°.

Zdroj pociechy czyli ćwiczenia pobożne dla osób płci obojej zostających w Arcy=bractwie Paska rzemiennego Zakonu Braci pustelników Augustyna Św. ułożone. Zebrał Ks. Władysław Jan Weissenbach. Rzeszow 1892, Druk i nakład Księgarni J. A. Pelara. 8° str. XXVII. ~~261~~ 621. i

p. 495 jest Wiadomość o Arcybractwie Pocieszenia N. P. Maryi i paska rzemiennego — w Krzemieńcu zaprowadzone od r. 1733

[Książ Wielki]

Xiąż wielki miasteczko (w dyec. kieleck.)

W Kościele x.x. Augustyanów cudowny obraz N. P. Maryi, który r. 1648 krwawemi łzami płakał (podług Kochowskiego Climacter (1683) (1648) Liber I. str. 1. 18 — tegoż Ogród panieński)

Ob. Piskorski — Naramowski: Facies p. 97.

Kublicze Miasteczko (dyecezya Mohilewska) w powiecie lepelskim.

W Kościele parafialnym Zwiastowania N. P. Maryi fundowanym r. 1642 przez Józefa Klonowskiego stolnika połockiego był cudowny obraz N. P. Maryi. R. 1862 supprymowano parafię, którą do parafii Sieliszcze wcielono, a kościół obrócono na cerkiew prawosławną.

Ob. rycina: Wizerunek cudownego obrazu P. Maryi Kublickiej w Połockim w. [illegible] po.
(podobno: Zwiastowania – w parafii Teplik – dyec. Kamienieck.)

Kupiatycze

Kupiatycze nad rzeką Jasiołdą w powiecie Pińskim (mila od Pińska) r. 16[illegible] był tu w monasterze cudowny obraz Bogarodzicy. w kształcie krzyża przedstawiający w środku stojącą Bogarodzicę trzymającej na lewej ręce dziecię Chrystusa. Krzyżyk ten ob: jawił się dziewczynie Annie pasącej bydło, przez światłości na drzewie, w którym to miejscu założono cerkiewkę, którą Tatarzy spalili. Po powtórnem odbudowaniu takowej i dotowaniu takowej przez Xięcia Teodora Jarosławica (Pińskiego) i Królowę Bonę; gdy miejsce to od r. 1617 cudami słynąć zaczęło, fundowała w tém miejscu r. 1629 Apolonia Wołłowiczówna (Sokoł-Wojnina Kasztelanowa brzeska monaster Bazylianów wraz z synem swym Bazylim Kopciem kasztelanem nowogrodzk. (Hilarion Denisowicz igumen mo: nasteru Kupiatyckiego spisał cuda od r. 1617 do r. 1638.

Ob: Parergon cudów świętych Obraza Przeczys: tey Bogarodzice w monastyru Kupiatyckim, napisanych od Wieleb. Oyca Hilariona Deniso= wicza Igumena tegoż świętego monastera. Przez eiusdem Teraturgimatis Authora W. Oyca Athanasiusa Kalnofoyskiego przydane, Parae= nesesami przywiłszone y w druk podane. R. P. 1638 w drukarni Świętocudotworney Kiiowopieczar= skiey Ławry. 4to K. 1 (tytuł – a na odwrocie drzewo ryt obrazu: O. P. B. K.) str. 1–52.

Kupiatycka Matka boska przedstawiona, w Krzyżu na czarno lakie=
rowanym metalu, wyobrażenie w wypukło-rzeźbie. R. 1656 Łazarz Bara=
nowicz będąc rektorem Kollegium Brackiego Monasteru w Kijowie
wywiózł z Kupiatycz cudowny wizerunek Matki Boskiej i umieś=
cił w Kijowie w Sofijskim Soborze (wbrew woli właściciela Kupiatycz,
p. Kopcia) gdzie stoi na chorze (galerji) po prawej stronie w małej Kaplicy.
Święto Matki Boskiej Kupiatyckiej obchodzą tamże 15 Nowembra.
Krzyżyk ten 1/4 arszyna wysoki, na nim napis r. 1182

<u>Kupiatycze</u> w województwie brzeskim, powiecie pińskim, nad rzeką Jasiołdą. (1½ mili od Pińska)

Cudowny obraz Bogarodzicy, właściwie krzyżyk na którym w środku stojąca Bogarodzica trzyma dziecinę Chrystusa, objawił się r. 1182 na drzewie małej sześcioletniej dziecinie Annie pasącej tutaj bydło.ᶠ Zbudowano w tem miejscu cerkiew w XV wieku, którą Teodor Jarosławicz xiążę piński i Krolowa Bona dworzyszczami dotowali, po spaleniu tejże cerkwi przez Tatarów,ᵍ fundowała r. 1629 Polonia z Wołłowiczów Wojnina (żona Pawła Wojny) Kasztelanowa brzeska monaster Bazylianów. — Przed supresyją obraz ten przeniesiono do Kijowa r. 1656. Sam monaster supprymowany r. 1817 a cerkiew drewniana obrócona w parafialną.

ᶠ Krzyżyk ten po trzykroć brany do chaty, cudownym sposobem zawsze na dawne miejsce powracał.

ᵍ po którym pożarze znaleziono ten krzyżyk nietknięty w zgliszczach. R. 1659 Maria (z Mołdawii) żona Janusza Radziwiłła zapisała 1000 złp. na wiecznie gorejącą lampę przed obrazem Kupiatyckim cudownym.

(Parergon cudów świętych obrazu Przeczystey Bogarodzice w monastyru Kupiatyckim, napisanych od Wieleb. Oyca Hilariona Denisowicza, Igumena tegoż świętego monastyra, przez eiusdem Teraturgimatis Authora W. Oyca Athanasiusa Kalnofoyskiego przydane, Paraenesesami przyozdobione y w druk podane. R. P. 1638 w drukarni Święto cudotworney Kijowopieczarskiey Ławry. 4to Kart 1 str. 52 (Sign. a – g) z drzeworyt. wizerunkiem obrazu na odwrocie tytułu. (Historia znalezienia obrazu i cuda od r. 1617 – 1636)

Lalkowy (Lalkau) wieś w dzisiejszej dyecezyi chełmińskiej, dekanacie nowskim (powiecie kwidzyńskim); w kościele parafialnym był w wielkim ołtarzu obraz łaskawy N. P. Maryi Częstochowskiej malowany na płótnie który się pierwotnie w domowej kaplicy we wsi Rynkówce u Czapskich przechowywał. R. 1729 Ignacy Czapski kasztelan chełmiński z żoną swą Teofilą z Konopackich obraz ten do kościoła w Lalkowych ofiarował. R. 1862 d. 19 Maja kościół wraz z obrazem w pożarze spłonął.

(Fankidejski: Obrazy cudowne, str. 160–163)

Latyczow miasteczko w gubernii podolskiej daw:
niej Leszczynem zwane, nad rzeką Wołką. Kościoł i
Klasztor Dominikanów fundował r. 1606 Jan Potocki
wojewoda bracławski (lubo akatolik) z żoną swą Kamie=
niecką, przy Kościele parafialnym dawniej istniejącym
(jeszcze z r. 1546). Cudowny obraz N. P. Maryi będący w tym
kościele jest Kopią obrazu S. Mariae Majoris w Rzymie,
Którą papież darował Dominikanom braciom pielgrzymu=
jącym. Według podania Dominikanie niebędąc od starosty
wyznania Kalwińskiego wpuszczeni do miasta z tym
obrazem, złożyli go w [illegible] przed miastem w chacie
urządziwszy Kapliczkę. Gdy pewnej nocy mieszkańcy mias:
ta zobaczyli jaskrawą łunę nad tąż chatą, zdumieni spro:
wadzili obraz do miasta; a cud ten takie sprawił na
staroście wrażenie, iż wyrzekłszy się Kalwinizmu Do:
minikanów z cudownem obrazem osadził w zamku.
Również głosi podanie, iż podczas wojny z Turkami, gdy
Mikołaj Potocki [illegible] wojewoda bracławsk. starosta latyczowski stał z wojskiem w obozie pod
Latyczowem, miała mu się we śnie ukazać po trzykroć
Bogarodzica i ostrzedz o zbliżającym się nieprzyjacielu.
Ostrzeżony Potocki pobiwszy nieprzyjaciela, r. 1638 miał
pomnożyć fundusz Kościoła i takowy na nowo odbudować.
– R. 1648 został przez Kozaków Kościoł ten zburzony i
w stajnię obrócony, a Dominikanie wywieźli obraz do Lwowa,

skąd dopiero r. 1722 nazad sprowadzony, i najprzód we wsi Kopaczówce złożony a d. 1 lipca 1722 uroczyście do Kościoła łatyczowskiego wniesiony został. Odbudowany Kościół poświęcił na nowo r. 1738 Fr. A. Kobielski, biskup kamieniecki. – Za staraniem Adama Krasińskiego biskupa kamienieck. i Kazimierza Wilamowskiego prowincyała dominikanów prowincyi ruskiej, ukoronowany został ten obraz r. 1778 d. 4 październ. przez Stanisława Rajmunda Jezierskiego biskupa bakońskiego przysłanemi z Rzymu złotemi koronami, które r. 1824 skradzione zostały. – Piękny kościół murowany z 2 pobocznemi kaplicami zbudowany został na podwalinach starego zamku. Klasztor r. 1831 suprymowano, a kościół na parafialny zamieniono; r. 1854 d. 9 kwietnia kościół się spalił, lecz obraz ocalał i kościół odbudowano. Poświęcony został d. 20 lipca 1738 przez Franciszka Antoniego Kobielskiego bisk. kamienieck. po odbudowaniu.

Ob: Opis kościoła i widok w Tygodniku illustrow. 1860 Tom I. No. 29 str. 256 – Wizerunek N. P. Maryi litograf. w Paryżu staraniem Wilczyńskiego (Album wileńskie) fol.

Historyczny opis cudownego obrazu N. Maryi P. i Kościoła w Łatyczowie z dodaniem modlitw i pieśni pobożnych zebrał i ułożył Ks. Franciszek Zgierski kanonik hon. warszawski, dziekan i proboszcz łatyczowski. Kraków, nakładem autora czcionkami drukarni Czasu 1876, + 16mo, str. 160 i IV (na czele: Rys historyczny faktów wiążących się z cudownym obrazem N. P. Maryi Łatyczowskiej tudzież Kościołem i miastem (str. 5–36) dalej modlitwy i pieśni – w końcu str. 155: Trzy pieśni do P. Jezusa Ukrzyżowanego w obrazie Wołkowinieckim cudami słynącego. (wieś Wołkowiniec)

XXIII Latyczow (1778) (Lepiński 24) 101

50

Obraz P. Maryi z dzieciątkiem Jezus na płótnie malowany w Klasztorze Dominikanów r. 1600 czyli 1606 przez Potockich założonym. R. 1648 podczas wojen Chmielnickiego obraz przeniesiony do Lwowa i Klasztor przez Dominikanów opuszczony, który go dopiero 1703 nazad objęli; r. 1722 obraz sprowadzony nazad ze Lwowa. R. 1777 w lutym wyznaczona Komissyja do rozpoznania cudów. Na prośbę Adama Krasińskiego biskupa Kamienieckiego zezwolił papież w Rzymie 11 stycznia 1778 na koronacyją, którą 1778 d. 5 Października Stanisław Rajmund Jezierski biskup bakoński dokonał.

Wizerunek litogr. w Przyjac. ludu XV Rok Nr 9. X. — pW Berdyczowie w druk. OO Karmelitów

Głosy do Korony wzywające czyli cuda i łaski przy obrazie cudownej świadgo= N. M. Panny w Kościele latyczowskim (Marczyński: Statyst. opisanie gub. podol. T. I st. 326) 1778. r. — Copia S. Mariae Majoris

(w 8ce, str. 132 i rycina tylko ne opis cudów) na odwrocie tytułu T. Rakowiecki sc. Berdyczowice.

Obraz przynieśli Dominikanie missionarze z Krymu (gdzie widywano światło), zostawał on najprzód w chałupie wioski Zalatyczów Kaś; za pomocą tego obrazu wygrał batalią z Tatarami Mikołaj Potocki hetman. (co mylne) — Kościół dla obrazu i Klasztor wystawił Jan Potocki na prośbę swej żony Kamienieckiej wyprzysiągłszy się Kalwinizmu.

Klasztor dominikański założony 15 listop 1606 uposażony przez przez Jana Potockiego wojew. bracław. supryn. 1831 (dziś świecki) Obraz cudowny w wielkim ołtarzu r. 1648 przeniesiony do Lwowa skąd d. 1 lipca 1722 do Latyczowa na powrót sprowadzony. 13

Ob: Obraz N. Panny Latyczowskiej (cudami słynący) pag. 13 artykuł i osobny drzeworyt w Józefa Ungra Kalendarz illustrowany na r. 1866. Warszawa (3 zł. 10 gr)

(Rycina sztychow.): „Prawdziwy wizerunek cudownego obrazu N. P. Latyczowskiey, z dawna przysłanego z Rzymu przez WW. OO. Dominikanów Missyonarzów od Oyca S. Papieża zesłanych tu w Ruskie Kraje, a potym dla inkursyi różnych do Lwowa zaprowadzonego, a teraz podczas pokoiu znowu do Latyczowa sprowadzonego dnia 2 Lipca Roku 1722." (przed rokiem 1764) J. Labinger sculp. Leopol.

Obraz Latyczowski malowany na płótnie przyklejonym do tablicy drewnianej na kształt obrazu S. Mariae Majoris w Rzymie, wysoki 2 łokcie, szeroki 1½ łokcia. — Wyznaczona d. 12 marca 1777 przez Ignacego Łukasza Dłuskiego suffragana i dziekana kamienieck. officyała generaln. i proboszcza w Międzybożu, Kommissia duchowna obraz ten dekretem d. 28 Kwietnia 1777 za cudowny uznała, w skutek czego Pius VI d. 11 Stycznia 1778 na Koronacyę pozwolił, która d. 4 Października 1778 przez Stanisł. Rajmunda Jezierskiego biskupa bakońskiego dopełnioną została.

Latyczów przy ujściu Wołka do Bohu istniał już r. 1453, Zygmunt I r. 1537 nadał miastu prawo magdeburskie, Kościół był erygowany około r. 1430. — Kościół spalił się r. 1854.

Tygodn. illustr. T. X S. II. 112.
Teka wileńska IV. 315.
Przezdz.: Morze 55.
Baliński: Starożyt. Polska T. II cz. II str. 1002.
Barącz: Rys dziejów zak. kazn. II. 440.

Leśna (w dyecezyi podlaskiej)

ziemi powiecie
Leśna miasto w województwie podlaskiem ziemi mielnickiej i mila od Biały
pasterz Szukaj[?] Ciotka zabłąkanego
R. 1683 d. 26 września Alexander Stalmaszczyk odkrył obraz
we wsi Leśny drzewie w otoczeniu
cudowny N. P. Maryi na gruszce w lesie otoczony jasnością, co też widziałi drugi pasterz Myron Makaruk.
podstarości Zabłocki
Obraz ten zaraz przeniesiony do dworu dziedzica Pawła
Kazimierza Mikułowskiego skarbnika orszańskiego w Bukowicach, który r. 1686 w Leśny dla tego obrazu kościołek drewniany wybudował; ~~który~~ ten około r. 1699 od Michała Prażmowskiego bisk. łuck. mianowany został parafialnym r. 1688. Tenże biskup łucki Franciszek Michał Prażmowski po odbytej Komissyi dekretem swym w Janowie d. 24 Październ. 1700 obraz ten za cudowny uznał. Przy tymże kościele fundował Władysław Jan Mikułowski miecznik mielnicki r. 1727 klasztor Paulinów, którzy r. 1752 nowy dzisiejszy kościół wymurowali. – Obraz wyryty w płaskorzeźbie na kamieniu piaskowcu w formie owalnej
w srebro oprawny z sukienką srebrną
wys. oko 13 1/3 cali, szeroki 12 cali, przedstawia N. Maryą P. trzymającą na prawej ręce Zbawiciela a w lewej książkę, nad którą unosi się Duch św. w postaci gołąbka. – Sam kościół murowany w stylu włoskim z rzymską facyatą z 2 wieżami – Ołtarz wielki dla cudownego obrazu w srebrnej oprawie wystawił Karol Odrowąż hrab. Sedlnicki

dziedzica na Leśnej, Klukowszczyznie i Grzegorzewiczyźnie,

Tenże obraz r. 1684 począł się i płakał podczas bitwy pod Strygoniem z Turkami

Pierwszą kaplicę murowaną dla obrazu 1718 proboszcz Franciszek Janicki – Paweł

Andrzej Fabiański [illegible] proboszcz burdziłowski na kościół wystawił 1727, konsekrowany 1752 przez Kobielskiego biskupa łuckiego.

(Historya zjawienia cudownego obrazu N. Maryi P. w kamieniu wyrytego znalezionego przez pasterzów r. 1683 na drzewie gruszkowém w Leśny; przez x. Kazimierza Dobrowolskiego profesora S. Teol. R. 1844 w druk. Jasnej Góry Częstochowskiej. 8o. K. i str. 98 (z opisem kościoła, historią i cudami)

(Decus Podlachiae etc.) z rycinami – Alleluja Rocznik 1843 str. 244 artykuł K. Wł. Wójcickiego – Ryciny) ./.

Są 4 medaliki.

Dziś kościół suprymowany; obrócony na kościół prawosławny i monaster.

Opisanie Obrazu Najśw. P. Maryi, na Kamieniu wyrytego w Hatach Leśnańskich, majętności dziedziczney Jm. P. Pawła Kazimierza Michałowskiego, w powiecie Mielnickim, na drzewie gruszkowym od Pasterzow cudownie znalezionego w r. p. 1683 dnia 26 m. Września. b. m. i r. (około 1720) 8vo kart 4 (druk, jak się zdaje w Częstochowie)

(w bibliotece x. Ign. Polkowskiego)

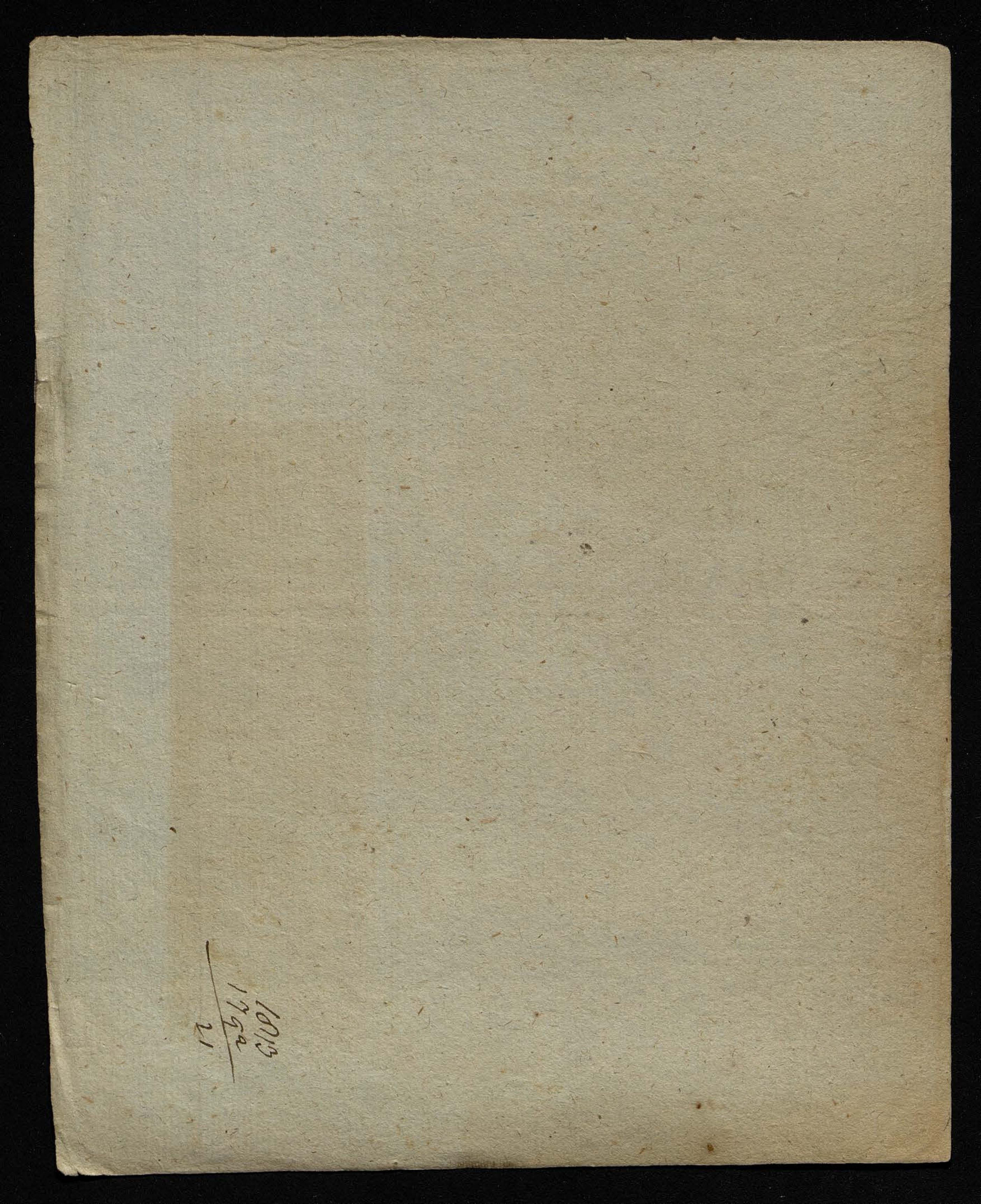
Ulaniecki 17.
Teka wileńska IV. 314.
Baliński: Staroż. Polsk. II. 742
Biblioteka warszawska 1845 Kwiecień 236
Kościół i Klasztor Paulinów w Leśnie. (Czytelnia niedzielna Rok V. Warszawa w druk. J. Ungra 1860. 4o No 4 str. 33–35.)

Rycimy: 1) Decus Podlachiae B. V. Maria Lesnensis – Labinger sculp. 8vo 2) Decus Podlachiae B. V. Maria Lesnanensis per Regnum Poloniae et M. D. Lithuaniae miraculis clarissima sub fideli cura R. R. P. P. Ord. S. Pauli primi eremitae ab A. D. 1727 constituta. (bez rytownika) 4to

(w dyecezyi Kieleckiej)
Leśniów pod Żarkami (dyec. krakow.)
w wojew. krak. powiecie lelowsk.

Według podania Obraz cudowny Bogarodzicy trzy=
mającej Jezusa miał tu zostawić ~~xx~~ Władysław
xiążę Opolski na pamiątkę iż spragniony znalazł
tu źródło czystej wody. Cuda rozpoczynają się z r.
1639 gdy chory Cyprian Jan Małachowski proboszcz
niegowski zdrowie tutaj odzyskał. Wymurowano
tu kościołek który był filiją parafialnego w Żarkach.
Józef Męciński kasztelan bracławski osadził najprzód
przy tym kościołku Karmelitów, opatrzywszy ich do=
chodami z 3 wsi. Gdy po dwóch latach Karmelici tę
fundacyją opuścili, tenże Męciński ofiarował ją r.
1706 Paulinom częstochowskim. 385.

<u>Lewiczyn</u> wieś w ziemi czerskiej, (dawniej dyec. poznań. archi=
dyak. warsz. dziś dyec. warszaw.) Kościół parafialny S. Wojcie=
cha i S. Marcina, zbudowany z drzewa na kopcu sypanym istniał
już r. 1310; r. 1499 d. 3 Grudnia nadało 12 Kardynałów temuż Kościołowi
odpusty. Obszernie na nowo z drzewa wystawiony z ozdobnemi wie=
żami r. 1608 konsekrowany. W Kościele tym jest cudowny obraz N.
Maryi P. z dzieciątkiem Jezus; doznane przy tym obrazie łaski poczy=
nają się z r. 1665. Komissye duchowne zesłane r. 1678 i 1679 z rozka=
zu Stefana Wierzbowskiego bisk. pozn. stwierdziły cuda za staraniem
miejscowego proboszcza x. Andrzeja Gołkowskiego z zakonu Filipinów.
Jest w tym Kościele osobna ~~Księga~~ Kronika spisana cudów. Sukienkę srebrną do
obrazu zrobił Gryżel złotnik warszawski r. 1678. — R. 1718 miał ten
Kościół 7 ołtarzy i 3 bractwa. Dziedzic tego miejsca Teofil z Windyków
Grzybowski podkomorzy czerski herbu Prus łożył nakład na wydanie
ryciny sztychowanej r. 1694 in fol. z podpisem: „Prawdziwej piękności
i wdzięczności obraz Lewicki N. P. Maryey" (w Lewiczynie pp. Grzy=
bowskich od r. 1694) (z cudami, herbami i widokiem Kościoła) — drzeworyt:
„Obraz N. P. Maryi w Lewiczynie" piękny, z widokami dawnego z r.
1694 i teraźniejszego Kościoła jest na str XXXII–XXXV, wraz z wia=
domością historyczną w dziele: L(ubomirskiego) X(ięcia) T(adeusza):
Najdawniejsze księgi sądowe. Księga ziemi czerskiej 1404–1425.
Warszawa 1879. 8vo.


10113
1792
21

Lewiczyn. Na Mazowszu w ziemi Czerskiej, przedtem w dyecezyi Poznańskiej, obecnie w archidyecezyi ~~Gnieźnieńskiej~~ Warszawskiej o mile od miasta Grójca leży wieś kościelna parafialna Lewiczyn. W aktach miejscowych jest wzmianka że w r. 1310 był tu plebanem Ks Maciej; a pod rokiem 1422 zapisano że dwie siostry rodzone kanonika Krakowskiego Jakoba z Zaborowa, Maryanna i Apolonia części swe na Zaborowie mniejszym i większym zapisały kościołowi w Lewiczynie [Jakób z Zaborowa był kanonikiem Krakowskim i rektorem Akademii między rokiem 1440-1503. Łętowski tom IV str 260] Darowiznę tę zatwierdzili Xiążęta Mazowieccy. Przed stu laty w sporze granicznym akt tej darowizny przedstawiono komisyi i ta w 1792 dnia 6 kwietnia przysądziła prawa kościołowi.

W roku 1499 Papież Alexander VI nadaje kościołowi Lewiczyńskiemu ~~na Na~~ odpusty: Na narodzenie N P Maryi, na dzień S Jana Chrzciciela, na dzień S Wojciecha i Marcina jako Patronów kościoła. Bulla papieska cała jeszcze bez pieczęci znajduje się w aktach kościoła w Lewiczynie. Admissa biskupia jest z dnia 5 lutego 1500 roku.

Obecny kościół w Lewiczynie wystawiony jest kosztem Jana Oborskiego w roku 1604, w roku 1608 konsekrowany a w 1694 wspaniale przyozdobiony nakładem Teofila Grzybowskiego podkomorzego Czerskiego.
Obraz N P Maryi znajdujący się w Wielkim Ołtarzu jest kopią obrazu N P Maryi większej w Rzymie, kiedy i przez kogo malowany nie wiadomo - Mnogie cuda które zaczęły się dziać przy tym obrazie datują się od roku 1665. Sprawdzane przez kilkakrotnie wyznaczaną komisyą duchowną od roku 1678 do 1684, uznane zostały przez dekret biskupa Poznańskiego Stefana Wierzbowskiego za autentyczne -
Na pierwszej komisyi roku 1678 ~~dnia~~ 29 Czerwca i następnych dni sprawdzono pod przysięgą cudów 69 - w roku następnym cudów 12 - Od tego roku proboszcz Lewiczyński X Andrzej Gołkowski, w osobnej księdze spisywał cuda i łaski Maryi Panny świadczone uciekającym się do Jej przemożnej przyczyny przy Lewiczyńskim obrazie i spisał takowych do roku 1692 aż 502 oprócz tego

zanotowanych już cudów i Łask 635 których
doznali wdzięczni dla chorych swych dzieci -
Od roku 1697 do 1715 - jest przerwa w
spisywaniu i już kilkanaście tylko do
roku 1728 spisanych jest ręką proboszcza
Leśniczyńskiego X. Świeczkowskiego - W czasie
wizyt kanonicznych roku 1728 i 1742
księga cudów przez wizytatorów była przeglą-
dana i podpisywana, a w roku 1742 przy
wizycie generalnej Archidyakon i officyał
Warszawski X. Antoni Grzegorzewski dał
approbatę owczesnemu proboszczowi Leśni-
czyńskiemu X. Wilskiemu do wydru-
kowania tych wszystkich cudów które w
księdze od roku 1678 spisywane były -
To jednakże nie przyszło do skutku
Natomiast prawdopodobnie w tym czasie
wysztychowano na wielkim arkuszu
Obraz N P Maryi Leśniczyńskiej i tym
napisem " Przedziwny pięknością y
wdzięcznością obraz Leśnicki Najświętszej
Panny Maryi " W około ramki, biegnie
taki napis: Lekkie czyniąc przeciwności

królowa Polska, bo ten naród mam w miłości –
w Lewiczynie panów Grzybowskich Posiadam
a w drugim wierszu w około po łacinie:
Leves facio adversitates Regina Poloniae
intra carissimum mihi regnum Levicini
ab anno Domini MDCXCIIII Et Samuel
inter eos qui invocant nomen Mariae
Indignissimum ultrone Poloniarum Reginae
Protectricis Sanctissimae Mariae Levici-
nensis Mancipium SG ac IG. D.T.C.
En hoc est votum meum in archivum
futurae Basilicae Levicinensis – Pod samym
obrazem z jednej strony Postać i męka Pana
naszego Jezusa Chrystusa z drugiej Uroda
i obyczaje Najświętszej Panny i Matki Bożej
opisane po polsku podług Nicefora i Epifa-
niusa – W pośrodku pod obrazem herb bisku-
pa Wierzbowskiego i Imię jego jako dobrodziej-
tego miejsca – Widoczek Kościoła – a jeszcze ni-
żej herb przez domu Grzybowskich i Imię
Teofila Grzybowskiego – Po bokach obrazu
12 tablic z wypisanemi cudami, i 26 srebr-
nych votów –
Z prywatnej relacji dowiaduję się że obraz
dziś znajdujący się w Lewiczynie przez jakiegoś
nieumiejętnego malarza restaurowany, prze-
malowany jest tak że całkiem niepodobny
do pierwotnego – a tradycya o cudach całkiem zaginęła.

zefa? Czy się nie zachęcisz do złożenia im tej ofiary, której Bóg żąda od ciebie dla zbawienia twego? *Nikt nie bierze korony zwycięztwa, jeno ten, co się mężnie potykał.*

Życie chrześcijanina pracującego na zbawienie wieczne, nie obejdzie się bez ofiary, czasem bardzo trudnej, czasem zdającej się przewyższać siły ludzkie, która jednak nigdy nie przechodzi sił naszych, albowiem Bóg, który, tej ofiary od nas żąda, zna lepiej siły nasze niż my je znamy, i gotów jest zawsze przyjść nam z pomocą, byleśmy u Niego pomocy szukali.

Pomyśl, jakiej ofiary Bóg od ciebie żąda? Może pozbycia się tego grzesznego nałogu, z którym ci tak dobrze, o którym ci jednak sumienie mówi, że on cię poniża, że jak długo się go nie pozbędziesz, tak długo nie możesz myśleć o zbawieniu twej duszy? Patrz co Bóg dla ciebie uczynił, jak wyniszczył siebie samego, o ileż słuszniej abyś i ty coś dla dobra twej duszy uczynił. Może musisz ciężkie prześladowanie znosić dla cnoty, może świat tobą gardzi dlatego, że ty się nim słusznie brzydzisz i uciekasz od niego? Przypatrz się na Jezusa i na najmilsze Mu istoty Maryę i Józefa św., a przekonasz się, że wszystkie cierpienia twoje, wszystkie wzgardy i poniżenia porównane do ich poniżenia, nie są ani kroplą wody do wszystkiego morza porównanej. Skarżysz

się, że ci ubóstwo i nędza dokucza, a Bóg nie spieszy ci z pomocą, abyś przynajmniej ciężką pracą mógł wystarczyć na utrzymanie rodziny twojej? Pamiętaj, że nie inaczej Bóg postępował z Najśw. rodziną. Do nazaretańskiego domku zaglądał też nieraz głód i ostateczne ubóstwo. Ciężka praca św. Józefa nie zawsze starczyła na zaspokojenie potrzeb koniecznych w codziennem życiu Jezusa i Maryi. Twe ubóstwo łącz z ubóstwem tych najświętszych istot, a słodycz napełni serce twoje i zrozumiesz jakie bogactwa mieszczą się w ubóstwie Chrystusowem.

IV. O kościele i cudownym obrazie N. Panny w Lewiczynie.

Lewiczyn, wioska położona w dyecezyi warszawskiej, od niepamiętnych czasów był sławnym. Tu, jak się z kronik miejscowych przekonujemy, już w czternastym wieku była parafia. Pierwotny kościół, jak niesie podanie, wystawiło wojsko polskie z wdzięczności Bogu, za odniesione na tem miejscu zwycięztwo, usypawszy wpierw tutaj górę własnemi rękoma. Dwunastu Kardynałów z Biskupem Albano na czele, udzieliło 100 dni odpustu dla wszystkich wiernych zwiedzających ten kościół. Biskup poznański, zatwierdzając ten odpust w r. 1500, dodał

jeszcze dni 40. Roku 1608 postawiono nowy drewniany kościół, z dwoma wieżami, odznaczający się pięknością struktury, z tych jednę burza roku 1694 zwaliła, zerwawszy przytem znaczną część dachu. Na rycinie przedstawiony jest rysunek tego kościoła obok teraźniejszego.

Wspaniały obraz, wysoki na 2 łokcie a przeszło łokieć szeroki, znajdujący się we wielkim ołtarzu, przedstawia N. Panny z Boskiem Dzieciątkiem na ręku. Ozdobiony suknią ze srebrnej blachy, tudzież koronami raczej do bogatego dyademu podobnemi, wysadzanemi perłami i kamieniami. Dwanaście złocistych gwiazd dopełnia jego ozdoby. Jest to robota warszawskiego złotnika Grygla z roku 1678 za staraniem ówczesnego proboszcza X. Golkowskiego, który także i wielki ołtarz postawił. Niegdyś zdobiło ołtarz mnóstwo wotów złotych i srebrnych, które później zostały użyte na inne ozdoby i potrzeby kościoła. Z tych zrobioną została srebrna lampa, mająca wartości około 500 rubli, tudzież inne mniejsze lampy, kadzielnice etc. W roku 1751 posłano ztąd do katedry warszawskiej 6 grzywien srebra na istniejące tamże srebrne tabernakulum, a w roku 1820 około 40 funtów srebra sprzedano na restauracyę kościoła, resztę wotów w tym samym celu użyto roku 1885.

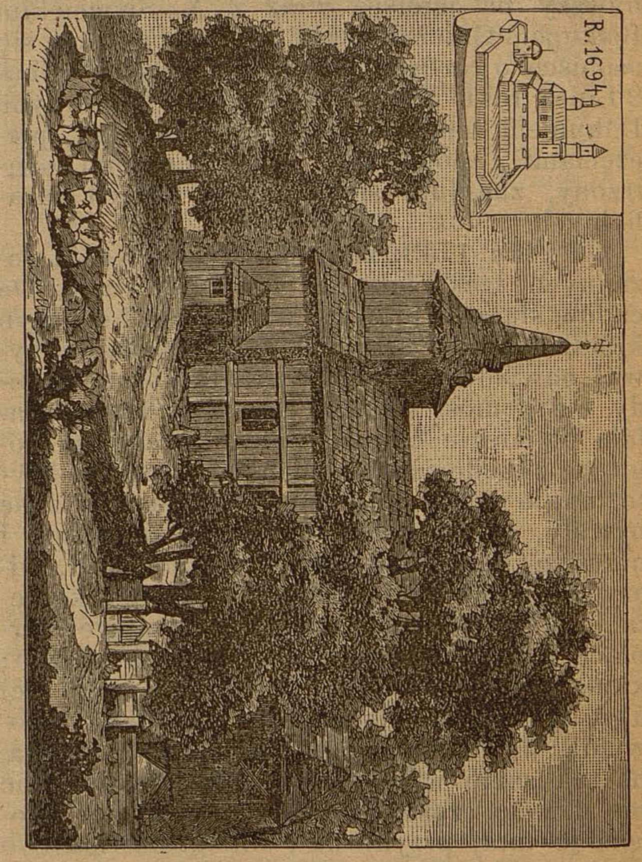
Obraz ten dostał X. Opaliński, Opat w Ro-

kitnie, w spadku po swej matce, który przed nim najrozmaitszych łask duchownych i doczesnych od Najśw. Panny doznawał. Tenże ofiarował go do kościoła w Lewiczynie, gdzie wkrótce rozlicznemi łaskami zasłynał. Były to najsmutniejsze czasy dla kraju za króla Jana Kazimierza, kiedy ten kraj wojną i najrozmaitszemi plagami Bóg doświadczał. W archiwum parafialnym znajduje się dotąd księga w której od roku 1665 spisano przeszło 200 najrozmaitszych łask otrzymanych przed tym obrazem. Jest tam mowa o pewnym szalonym człowieku, który aż od Poznania nago do Lewiczyna przybiegł i nieraz w piasku na cmentarzu zagrzebany bywał. Tenże odzyskawszy nagle zdrowie po odprawionej Spowiedzi św. zeznał, że od roku biegając nierozumnie po świecie, słyszał dzwony lewiczyńskiego kościoła i echem tychże, na to miejsce przyprowadzony został.

Lewiczyn, należał wówczas do dyecezyi Poznańskiej; gdy więc sława cudownego obrazu coraz bardziej się szerzyć poczynała, zwrócił na to uwagę ówczesny Biskup X. Szczepan z Chrząstowa Wierzbowski. Tenże wyznaczył duchowną komisyę, która po dwakroć w dzień ŚS. Apostołów Piotra i Pawła roku 1678 i 1679 przybywszy do Rokitna, gdzie wtedy ten obraz był przechowywany, odebrała pod przysięgą zeznania naocznych świadków, i uznała ten obraz za cudowny.

Nadto sam X. Biskup Wierzbowski przybywszy na miejsce wraz z X. Święcickim Biskupem Gnieźnieńskim, i przekonawszy się osobiście o rozlicznych cudach, pismem z dnia 2 Lipca roku 1684 ogłosił obraz cudownym. Dokument ten, na pargaminie spisany, pieczęciami i podpisami własnoręcznemi opatrzony, znajduje się dotąd w aktach parafialnych.

Od roku 1753. zaniechano spisywania doznanych łask, lubo ich nie brakowało. Do cudów słusznie to liczą, że chociaż Lewiczyn kilkakrotnie w ostatnich latach pożarem bywał nawiedzany, nigdy jednak kościół szkody nie poniósł — lubo bywało, że rozszalałe płomienie ogarniać się zdawały tuż położone zabudowania plebańskie słomą pokryte, nagle jakby siłą niewidzialną ugaszone bywały. To też lud okoliczny z wiarą i ufnością licznie się dotąd garnie do Lewiczyna i licznych łask doznaje. Uboga kobieta przynosi tu swe dziecię konwulsye cierpiące i prosi kapłana o błogosławieństwo; kapłan spełniwszy jej życzenie, radzi jej użyć lekarstwa, ale ona bez ogródek odpowiada: Już mu niczego nie będzie potrzeba, bo tak samo w przeszłym roku, kiedy inne me dziecię częste miewało konwulsye, skorom je tutaj przyniosła i o błogosławieństwo dlań prosiła, zaraz wyzdrowiało. Inna znów, prosi o odprawienie wotywy przed cudow-



Kościół parafialny w Lewiczynie.



Obraz cudowny Najśw. Panny w Lewiczynie.

nym obrazem, o zdrowie dla swego dziecka, które wźrok straciło. Za parę dni przychodzi rozradowana, bo dziecię już zdrowe. Inni przynoszą suknie chorych i cierpiących, którzy sami tu przybyć nie mogą, kładą je na stopniach ołtarza, a Matka Najśw. tę żywą ich wiarę jawnemi łaskami nagradza.

V. O modlitwie przed i po jedzeniu.

II.

Chwalebny zwyczaj łączenia modlitwy z jedzeniem, zachowali żydzi sumiennie aż do naszych czasów. Żyd, który się nie wyparł wiary swojej, a często i ten, co na zewnątrz bezbożnika udaje, nie tknie się nigdy z rana pokarmu, nie odprawiwszy wpierw zwyczajem przepisanych modlitw. Czynią oni to wprawdzie najczęściej z pobudek doczesnych, bo ich zabobon uczy, że im Bóg inaczej w interesie nie będzie błogosławił — my jednak wiemy, że wiele z tych zwyczajów, które dzisiaj u żydów przeszły w zabobon, miały kiedyś szlachetną, rozumną i świętą podstawę. Pochodziły bowiem od świętych i zacnych Patryarchów i Proroków, którzy od Boga nauczeni, sami tak postępowali i drugich do tego samego zachęcali. Dopiero gdy się żydzi P. Jezusa publicznie wyparli, Bóg odrzucił ich od siebie i dopuścił na nich to zaślepienie, że mając prawa i święte prze-

pisy, zachowują z nich tylko zewnętrzną formę w modlitwach i zwyczajach swoich, nie dbając wcale o treść i świętość prawa. My chrześcijanie, znając za łaską Bożą treść wiary świętej i praw Bożych, możemy nieraz i z tych zewnętrznych, lubo zabobonnych form i zwyczajów żydowskich wiele się nauczyć. Tak wstydzić się musi niejeden chrześcijanin, uważając, jak ściśle żydzi swe przepisy zachowują, jak szczerze swe święta święcą. Przypatrzmy się, jak się oni modlą przy pożywaniu pokarmów. W dnie świąteczne zwłaszcza, odmawia ojciec rodziny długie modlitwy zwyczajem przepisane wraz ze starszymi synami i drobniejszemi dziećmi. Podobnie i po jedzeniu następują długie modlitwy i śpiewy dziękczynne, które się od wieczora zwykle do późnej nocy przeciągają. Często narażają się z tego powodu na śmiechy sąsiadów i na inne rozmaite przykrości, to jednak bynajmniej ich nie odstrasza od zachowania tego zwyczaju.

Bardziej jeszcze podziwienia godną jest rzeczą, że taki sam zwyczaj dotąd przechował się i u wielu pogan. Mieszkańcy Indyj, którzy wcale prawdziwego Boga nie znają, polecają się przy każdej ważniejszej sprawie, opiece najwyższej istoty. To samo i przy jedzeniu, każdy z nich zabierając się do pokarmu, oprócz wielu drobiazgowych zwyczajów, odmawia następującą modlitwę:

„Panie wszystkich stworzeń, który swą pieczą otaczasz wszystkie żyjące istoty, spraw, żeby rośliny wydały dobry owoc, ażebym przebywał w ziemi, która rodzi pokarm, ryż i mleko“. Podobne zwyczaje znajdują missyonarze i u innych pogańskich ludów, które tylko jakąkolwiek mają cywilizacyę. Znaleźli go także pierwsi wysłańcy Chrystusowi i na ziemi sławiańskiej u Polaków i Litwinów pogańskich.

Pobożni przodkowie nasi, przechowali go przez długie wieki z największą surowością. Byłoby to było oznaką wielkiego braku pobożności, któryby z pewnością nikomu nie uszedł bezkarnie, gdyby ktoś, z młodszych zwłaszcza bez modlitwy do jedzenia przystępował. I dobrze nam z tem było. Łaska i opieka Boża, w szczególniejszy sposób widoczną była nad nami. Dopiero, kiedy niewiara i bezbożność zaczęła się szerzyć między nami i zarażać serca małoduszne, święty ten zwyczaj praojców naszych poszedł w zapomnienie u niektórych rodzin. Wielu zadowalnia się teraz samym znakiem krzyża św., inni i ten znak niedbale robią, lub z nieśmiałością, jakby z obawy, aby ich kto nie wyśmiał. Bo nie brak i takich, co nietylko że sami biorą się do jedzenia bez pamięci na Boga, ale go i u drugich znieść nie mogą. Tacy stają się podobni do owych stworzeń, co chciwie pożerają żołędź pod dębem się

znajdującą, ale na dąb nigdy nie spojrzą, nie uważając wcale, że właśnie temu drzewu swój pokarm zawdzięczać powinni. Strzeżmy się takich naśladować.

Do pewnego zamożnego gospodarza, przybył w gościnę jeden z jego sąsiadów, a że to była pora obiadowa, zaprosił go gospodarz na obiad. Przed obiadem wszyscy domowi odmówili wraz z gospodarzem jak zwyczajnie modlitwę, to jednak niepodobało się gościowi, sam więc nie modlił się, patrzał tylko na wszystkich z ukosa. Z początku nic nie mówił, gdy jednak tasama modlitwa powtórzyła się po obiedzie, wziął gospodarza na bok i rzekł do niego: „Jakto, wy się tu modlicie jeszcze przy stole? Nie wiesz, że już teraz niema tego zwyczaju, tylko u tych, co wykształcenia nie mają“? Gospodarz mu na to z powagą odpowiada: „W moim domu modlimy się wszyscy tak, jak się nasi praojcowie modlili, ale znam ja i takich co jedzą bez modlitwy, mam ich nawet w domu, ale z niemi nie jadam; jeżeli chcesz sąsiedzie, to ci ich pokażę. I zaprowadził go do chlewa, gdzie właśnie jadło dawano nierogaciznie. Zrozumiał półmędrek nauczkę i więcej się do takiej cywilizacyi nie przyznawał.

Pomyśl miły bracie, jak zachowujesz ten święty chrześcijański zwyczaj modlenia się przed i po jedzeniu? Czy i ty nie oglądasz

się czasem i nie naśladujesz tych, co wstydzą się otwarcie cześć oddać Panu i Bogu swojemu? Jeźli ci sumienie taki błąd wyrzuca, to przeproś zań szczerze P. Jezusa i postanów sobie odtąd nigdy nie opuścić modlitwy przed, ani po jedzeniu. Staraj się ten zwyczaj wprowadzić między braćmi i towarzyszami twymi; a zwłaszcza jeżeli jesteś gospodarzem lub przełożonym, ojcem lub matką w rodzinie. Ten, który z miłosierdzia swego napełnia błogosławieństwem swoim wszystko co żyje, dając pokarm każdemu czasu swego, otoczy i ciebie swą opieką i nie dopuści, aby ci kiedy brakło powszedniego chleba.

VI. Złote ziarna nauki Świętych.

„*Nie miłujcie świata, ani tego co jest na świecie. Jeźli kto miłuje świat, nie masz w nim ojcowskiej* (Boskiej) *miłości. Albowiem wszystko co jest na świecie, jest pożądliwość ciała i pożądliwość oczu i pycha żywota, która nie jest z* (Boga) *Ojca, ale jest z świata. A świat przemija i pożądliwości jego. Lecz kto czyni wolę Bożą, trwa na wieki*“. (Św. Jan Ew.).

VII. Błogosławieństwa Najsł. Serca P. Jezusa w naszym kraju.

Z Nowego Sącza. Będąc dłuższy czas mocno cierpiącą, zapisałam się do Serca P. Jezusa, szukając

Leżajsk.

Janidło Ludwik bernardyn x: Odmalowanie obrazu Leżajskiego. Zamość 1646. 4to K. 70 (na przodzie 24 wierszy pols. do Autora przez x. Jana Bytomskiego.) (w bibliotece Krasinskich [illegible]) w Warszawie

Pałac ... (Modlitwy rożne do N. Panny na cały tydzień rozłożone, gdzie na początku położona jest Historya krótka Obrazu Leżańskiego.) We Lwowie 1751. 8vo str 404 Pałac

(w bibliotece Sanguszków w Lubartowie). (zdaje się iż ma tytuł: Pałac ...) (w bibl. Ossolinskich we Lwowie cały)

Bytomski Joannes: Theatrum Marianum, quod in nemore Lezaystensi ad varias hominum sortes depellendas expositum et multis miraculis spectandum assiduis beneficiorum et gratiarum personat scenis. Cracoviae in off. Andreae Petricovii 1642. fol. Kart 4, str. 44.

Przegląd Poznań.
Dz. P. XVII. str. 552
Dodatek do Czasu III. str. 73
Nakielski: Miechovia 359. 822.
Gumpenberg (nr 491) pag. 581
Baliński Staroż. Polska T. II. Cz. II. 672
Przyjaciel domowy Lwów. 1857 str. 108.
Pruszcz: Morze
Barącz: Pamiętnik zakonu Bernardynów str. 362.

Odmalowanie obrazu Leżayskiego w kościele OO. Bernardynów na theatrum miejsca cudami wsławionego, które przy łasku Maryey Matce Bożey oddane dla naprawienia oczu które nieprzyjaźnie na cudowne obrazy patrzą, boskiej łaski znać niechcą prawdziwych dowodów wiadomością przez W. O. Ludwika Jadnidła Diffinitora OO. Bernardynow Prowinciey Ruskiej wystawione R. P. 1646 miesiąca 1 Marca. W Zamościu drukował Paweł Radicius. 4to kart 86 (końca brak) ded. Katarzynie Opalińskiej marszałkowej Koron.

½ połowę książki zajmuje wywód o czci obrazów św. i cudach przy nich — dalej wyliczone są cudowne obrazy w Polsce: Częstochowa, Sokal, Żórawice, Gidle, Bochnia, Skępe, Międzyrzec, Podkamień — dalej cuda przy obrazie Leżajskim zdarzone.

Bytomski Joannes: Theatrum Marianum quod ex prolixissima
Dei et hominis in suam castissimam Matrem voluntate, in
nemore Lezaycensi ad varias hominum sortes depellendas
expositum et multis miraculis spectandum assiduis benefi-
ciorum et gratiarum personat scenis. A. 1642 Cracoviae
Fol. K. 44.

53 XI Leżajsk (Kor. 1751.) (Lężeński 12) (Krasuski) 115.

Łaski Królowej nieba i ziemi Maryi w dziedzicznym jej Państwie Królestwie polskim województwie Ruskim ziemi Przemyskiej powiecie Sanockim Starostwie Leżańskim nad miastem Leżańsk na obranym od niej samej placu i za kilkokrotnym jej roskazem dla wysłuchiwania prozb ludzi wszystkich wystawiony oraz Łaskawym i cudownym tejże Pani Portretem także roz: licznemi cudami i dobrodziejstwy Boskiemi ozdobiony pod straż i pilność WW OO. Bernardynom oddany, krutką historią od niższe z przydanemi nabożeństwy Odrysowany Wiernym Chrystusowym do Kopiowania na nabożnych Sercach podany Roku 1751. D. Stycznia W drukarni Brackiej SS. Trójcy. 8vo str. 404.

pierwszy kościołek drewniany S. Anny wystawił Gołuchowski dyspozydent dzierżawca dla cudownego obrazu w XVI wieku ołtarzowe obrazy Zwiastowania i Poczęcia Maryi wymalował X. Erazm wikary Leżajski około 1598 więc on wymalował ten obraz cudowny. (R. 1600 w Leżajsku było wielkie morowe powietrze byt z zakonu Strzeżow Grobu Bożego)

Łukasz z Bnina Opaliński marszałek koronny starosta leżajski r. 1608 za pozwoleniem Macieja Pstrokońskiego bisk. przemyskiego wybudował Klasztor i Bernardynów i Kościołek na miejsce drewnianego za pozwoleniem Zygmunta III który r. 1611 dał plac na Kościół (niebieskowski, Łasicki)

R. 1616 Tatarowie wpadli koło Kołomyi, wiele ludzi zabrali

R. 1632. d. 22 Septembra Henryk Firlej biskup przemyski wyznaczył Komissyja do rozstrząsania cudów tego obrazu w skutek której r. 1634 d. 20 Novembra obraz za cudowny ogłosił.

Stefan Czarnecki wojew. ruski pobił Szwedów pod wsią Makowiska za pośrednictwem P. Maryi Leżajskiej

Relacya Koronacyi obrazu Najświętszej Maryi Panny Poczęcia w Leżajsku w Kościele WW. OO. Bernardynów ~~[illegible]~~ &. odprawionej roku pańskiego 1752 d. 8 Września. W Lwowie w drukarni Bractwa SS Trójcy in fol. kart niełicz 21. na drugiej stronie tytułu: Wizerunek cudownego obrazu &... sztychowany in fol przez Iry Wysłowski sc. Leopoli.

Józef Potocki kasztelan krakowski hetman W. Kor. Kawaler orła białego i S. Andrzeja starosta halicki, kołomyjski, leżajski, śniatyński starał się r. 1751 o koronacyję tego obrazu. Przyszło na to pozwolenie z Rzymu 1751 i korony złote od papieża Benedykta XIV poświęcane. Lecz gdy Potocki umarł syn jego Stanisław Potocki wojewoda kijowski starosta leżajski łożył koszta na koronacyją która odbyła się d. 8 Września 1752 Wacław Hieronim Sierakowski biskup przemyski.

Karta 3.2: Na tę koronacyję bito medale wielk. dwu złotówki (z jednej strony był obraz Matki boskiej z napisem (Imag.) M. V (B. ~~V~~ ~~R~~. Lez. &.. na drugiej stronie herby JJWW Potockich i Zamojskich (fundatorów Koron z napisem: D'ant Astris Castrisque Coronam. (herb Pilawa i Jelita wśród armatur pod Koroną Niestrzyine w Lipin)

tenże Potocki był dziedzicem Stanisławowa, Brodów, Załoziców, Złotego Potoka. &.

F a Ben. XIV. Lez. apud. F. F. S. F. Obs. A. 1752

Krasuski p. 96 mówi że Stefan Czarnecki wojewoda ruski zrobiwszy ślub do obrazu Leżajskiego pobił 1656 Szwedów pod Makowiskami: (Ob. Kochowski An. Pol. Lib. III. 1650 pag. 174.

b za pozwoleniem Benedykta XIII za staraniem Stanisława Potockiego wojewody generała ziem Kijowskich

Książka zawierająca nabożeństwo do N. Maryi P. słynnéj cudami w Leżajs=
kim obrazie, z dodaną historyą Objawienia się Najśw. Dziewicy pobożnemu
Tomaszowi Michałkowi i przyłączonem opisaniem obchodu stoletniej
Koronacyi w r. 1853 za staraniem przewielebnych Ojców Bernardynów
wydana. W Tarnowie, z drukarni Anastazego Rusinowskiego 1856. + 12º
st. 368 i k. 2. — Drugie pomnożone wydanie. Tarnow i Jasło, w druk. Anastazego Rusinowskiego 1861. 8º str. 578 i VI.
Od st. 1 – 290. (Nabożeństwo i Pieśń do Pocieszenia Matki Boskiej w Leżajskim Obra=
zie: „Zawitaj Krolowa – Bądź zawsze gotowa i t. d.) st. 291 – 368 (Historya
zjawienia się Matki najświęt. pobożnemu Tomaszowi Michałkowi w borku
pod Leżajskiem w r. 1590, wybrano z archiwum klasztoru leżajskiego
OO. Bernardynów.) (w drugiej edycyi toż od str. 501 – 578.) 2ª ed. (tamże) ~~[illegible]~~ 1861 w miejscu zwanem Grodzisko

Tomasz Michałek rodem z Giedlarowej piwowar mieszczanin leżajski r. 1590 widział
w lesie na pniaku stojącą P. Maryą która mu oświadczyła iż sobie to miejsce upodobała —
na tem miejscu więc Kasper Głuchowski (Gołuchowski) dzierżawca starostwa leżajskiego luter zbudował r. 1598
drewniany kościółek Św. Anny z 3 ołtarzami do którego x. Erazm wikary kościoła le=
żajskiego (wprzód rajca i wójt leżajski a po śmierci żony ~~[illegible]~~ kapłan) 3 obrazy
wymalował: Zwiastowania N. P. Maryi, drugi wizerunek P. Maryi Pocieszenia zwany
biały (dziś w kaplicy, cudowny) trzeci kopią P. Maryi Częstochowskiej zwany czarny
(dziś w pobocznym ołtarzu) ~~lecz~~ nie cudowny) — Kościółek ten zostawał pod rządem
proboszczów fary leżajskiej z zakonu Bożogrobców, dopiero r. 1608 Łukasz z Bnina
Opaliński marszałek koron. starosta leżajski zbudowawszy obszerniejszy w tem miejscu
kościołek drewniany (o 12 ołtarzach) i klasztor oddał go Bernardynom. Kościół ten wymurowała
Anna z Pilcy Opalińska marszałkowa r. 1618 – 1628 poświęcał go d. 6 paźdz.
1630 Adam Nowodworski bisk. przem. Stale przed wielkim ołtarzem robili bracissi
r. 1648; Organy robił 1656 Jan Głowiński organmistrz kosztem Kalinowskiego, napra=
wił je 1853 Roman Duchiński ze Lwowa; obraz S. Franciszka pędzla młodszego Cor=
regio w Rzymie, cały kościół malował Strojnowski ze Lwowa 1752, kościół pokrył
miedzią Seweryn Ryszkowski gwardyan r. ~~[illegible]~~ 1767 —
Henryk Firlej bisk. przemyski dekretem danym w Tyrcu d. 20 Novembr. 1634 po przeprowadzonej
komisyi obraz za cudowny ogłosił; dekret Koronacyjny wydała Kapituła S. Piotra w Rzymie d. 8 Sept. Pontificat. Bened. XIV. Anno 12º
Koronacya odbyła się koronami rzymskiemi za staraniem Józefa Potockiego hetm. w. kor.
kaszt. krak. lecz dokonał jej dopiero po śmierci ojca łożąc koszt Stanisław Potocki
wojewoda ziem kijow. starosta leżajski; koronował Wacław Hieronim Sierakowski bisk.
przem. d. 8 Września 1752 — Stoletnią pamiątkę obchodzono 1853 d. 8 Września.
Obraz cudowny P. Maryi zwany biały znajduje się dziś w kaplicy od południowej strony w
ołtarzu, którą to kaplicę odnowił Alfred Potocki (syn r. 1852) który r. 1851 pojął Maryą córkę Romana
Sanguszki (matkę młodego synka ur. 1851 w grudniu)

Łoś o Matce Boskiej August. 116
z S. Jana.

Pieśń do 3 krajów. Ś. Maryi, w obrazie Leżajskim cudami słynącej, u OO. Bernardynów. Wilno w drukarni Lejzera Dworca 1862. 12°. str. 19.

Gwiazdo śliczna.

Bestellzettel.

Bei der Buchhandlung von ....

....

bestelle ich hiermit

1 Einbanddecke nach einem Entwurf von Theyer

für

Toifel, Die Türken vor Wien.

(Verlag von F. Tempsky in Prag und G. Freytag in Leipzig.)

Ort und Wohnung: .... Name und Stand: ....

117

Książka zawierająca nabożeństwo do N. Maryi P. słynnej cudami w Leżajskim obrazie z dodaną historyą objawienia się Najśw. Dziewicy pobożnemu Tomaszowi Michałkowi z przyłączonem opisaniem obchodu stoletniej koronacyi w r. 1853. Drugie pomnożone wydanie. Tarnow i Jasło drukiem Anastazego Rusinowskiego 1861. 8º. str. 578 i VI od str. 501

Historya zjawienia się matki Najśw. w Borku pod Leżajskiem 1590.

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

STOLETNI OBCHÓD
koronacyi cudownego obrazu
MATKI BOSKIÉJ LEŻAJSKIÉJ.

Dnia 8go września b. r. odbył się w Leżajsku obchód, który uroczystością swą i rzadkością ściągnął nadzwyczajną liczbę ludu i duchowieństwa. Była to stolenia rocznica koronacyi Matki Boskiéj Leżajskiéj, cudami słynącéj. Nim atoli przystąpię do opisu samego obchodu, przedstawić muszę wkrótkości historyę tak miasta Leżajska jak obrazu, w przekonaniu, że niejeden z czytelników *Czasu* jéj nie zna; znajomość zaś przeszłości miejsca, lub rzeczy o któréj mówić chcemy, uprzytomniając je myśli, czyni obraz zupełniejszym i bardziéj interesującym.

Leżajsk, który w różnych przywilejach nosi nazwisko *Leženska*, *Layzayska*, *Lanzayska*, znajdujący się dziś o ćwierć mili od Sanu, był początkowo wsią położoną przy samym Sanie, tam gdzie teraz jest wieś *Staromieście*. Władysław Jagiełło zamieniając ją w r. 1397 w miasto, chce aby się zwało *Krolowomyesto*. Nazwisko wszakże pierwotne ciągle się utrzymało. Na wydzielonéj milowéj przestrzeni po obu stronach Sanu między rzekami Ozaną i Kolną, prędko osiadali mieszkańcy ściągani licznemi przywilejami. Tym sposobem rósł szybko Leżajsk w ludność i pomyślność, gdy począwszy z rokiem 1500, kilkakrotne napady Tatarów położyły temu koniec, w gruzy miasto zamieniając.

Zasmucony tém nieszczęściem Zygmunt Stary, świadek naoczny zniszczenia, jak sam powiada w przywileju z r. 1524, przenosi miasto z nad Sanu w „w miejsce wałami „i błotami od saméj natury obronne i małym nakładem „mogące być umocnione, które odtąd i na przyszłość ma „się nazywać *Leżajsk Zygmuntowski* (Sigismundi Lyezen„sko).“ — To jest dzisiejszy Leżajsk, który z czasem z Dzierżawy królewskiéj przeszedł w Starostwo niegrodowe. Doznał i on nieraz jeszcze srogiego losu od ognia i oręża tatarskiego, szwedzkiego i kozackiego. — Ostatnim starostą w r. 1772 był Józef Potocki, krajczy koronny. Następnie miasto przeszło w ręce hr. Miera, a teraz jest własnością hr. Alfreda Potockiego.

Tego to miasta mieszczanin, Tomasz Michałek, dnia niektórego, jak pisze P. H. Pruszcz w *Morzu Łaski Bożéj*, r. 1590 wyszedłszy do boru przyległego dla zbierania drewek, zoczył w miejscu, w którém zwykł się był modlić, w wielkiéj jasności Matkę Boską z Dzieciątkiem, która mu rozkazała, aby tamże za staraniem starszych miasta był zbudowany kościół pod jéj Imieniem. Gdy atoli Michałek lękając się, aby widzenie nie było jakiém złudzeniem, taił je, pokazała mu się jeszcze razy kilka Najświętsza Panna w témże miejscu.

Wtedy poszedł do starszych i powiedział rzecz całą. Widać jednak, że mu niebardzo wierzono, kiedy zamiast kościoła, pozwolono zaledwo postawić Bożą Mękę w miejscu widzenia. Ale wnet się tam zaczęły dziać cuda i lud tłumnie zbiegający się, za przyczyną Panny Maryi łask bożych doznawał. Czém urząd duchowny i świecki przestraszony, kapliczkę zbudował; a gdy późniéj Sebastyan Talarczyk pasąc bydło, widział tamże Matkę Boską z Dzieciątkiem w wielkiéj światłości i słyszał głos dzwonków kościelnych, jak gdy Najświętszy Sakrament podnoszą; bieżał natychmiast do proboszcza, który przybrany w szaty kościelne, udał się procesyonalnie na miejsce z wielkim gminem i kościół założył, do którego wybudowania z drzewa przyczynił się najwięcéj staraniem swém i kosztém ówczesny dzierżawca Leżajska, Kasper Gołuchowski. W r. 1606 X. Biskup przemyski, Maciéj Pstrokoński OO. Bernardynów wprowadził, którym około roku 1625 wymurował kościół i klasztór z pomocą króla Zygmunta III., starosta Łukasz Opaliński. To tedy miejsce gdy coraz bardziéj cudami słynąć poczęło, dla większéj pobudki do nabożeństwa, *Erazm* malarz, mieszczanin leżajski, człek bardzo pobożny, wzywając na pomoc Najświętszéj Panny, obraz jéj wymalował, który 8go września 1752 r. ukoronował X. Wacław Sierakowski, biskup przemyski. Ku temu aktowi kościół był na nowo al fresco odmalowany, a starosta Kalinowski sprawił organy należące do największych w Europie.

Stoletnia przeto rocznica koronacyi przypadła na rok przeszły, lecz że hrabiostwo Alfredowie Potoccy umyślnie

na ten akt przedsięwzięli własnym kosztem odnowić kaplicę, która to czynność nie mogła być na czas ukończona, zatém uroczystość dopiero w tym roku odbyła się z całą świetnością. Narodu zebrało się do 60ciu tysięcy, księży przybyło 105.

Już d. 5go września zjechał do Leżajska Najprzewielebniejszy Biskup Przemyski X. Wierzchlejski i przez cały czas trwania uroczystości, przewodniczył duchowieństwu w gorliwości i pracy. Tegoż dnia przyjechał Przewielebny X. Ostrawski, Infułat kapituły Lwowskiéj. Staraniem przełożonego klasztoru, Wielebnego X. Mikosza, który nieszczędził trudów na urządzenie uroczystości, zaproszonym był także Najprzew. X. Biskup Przemyski greckokatolickiego obrządku, ale dla słabości zdrowia nie przybył.

Pierwsze nieszpory d. 5go celebrował X. Biskp Wierzchlejski, nazajutrz summę X. Infułat Ostrawski. Dnia 6, 7 i 8go było 40-godzinne nabożeństwo. Przez wszystkie trzy dni miewali naprzemian kazania rano i popołudniu kaznodzieje zakonu OO. Bernadynów, X. Hieronim Mianowski, X. Serafin Leja i X. Ludwik Możdzyniewicz. Konfesyonały oblegane od ludu, nieustannie były zajęte przez gorliwych kapłanów tak świeckich jak zakonnych.

Dnia 8 września po solennéj summie odprawionéj przez Najprzew. X. Biskupa Przemyskiego, Pasterza Dyecezyi w któréj znajduje się Leżajsk, wyjęty został obraz Matki Boskiéj cudownéj z ołtarza i w procesyonalnym pochodzie obnoszony na zewnątrz kościoła. Obraz nieśli: Przewielebny prowincyał OO. Bernardynów, X. Gabryel Winkanty, wielebni exprowincyałowie X. Pius Burdziński i X. Roman Józefowicz, oraz wielebny X. Leopold Lewicki, proboszcz z Tarnawca. Na wielkim placu przed kościołem, który tłum ludu zalegał, postawionych było 4 ołtarze, przy których odśpiewano 4 Ewangielie. Za ukazaniem się obrazu, lud potężnym, bo sześćdziesięciotysięcznym głosem powitał Opiekunkę swą i Dobrodziejkę, wołając: *o Matko nasza, o Pani nasza, przyczyń się za nami!* Za obrazem postępował z Przenajświętszym Sakramentem X. Biskup celebrujący.

Po odbytéj procesyi w progach kościoła celebrant zaintonował Hymn *Te Deum laudamus*, po którym na konkluzyą miał kazanie znakomity kaznodzieja, wyż rzeczony X. Hier. Mianowski: potem supplikacye i dopiero o godzinie 4éj skończyło się nabożeństwo, zaczęte o 10éj, poczém lud procesyonalnie ze spiewami zaczął opuszczać Leżajsk.

Na pamiątkę téj stoletniej rocznicy, zakon z własnych funduszów zajął się reparacyą sławnych organów i w tym celu wszedł już w układy ze znanym ze swój rzetelności, znajomości sztuki i niezmordowanéj pracy orgarmistrzem ze Lwowa, p. Ducheńskim.

Gdy zważę, że od r. 1590 do dziś dnia, ten sam lud i w tém samém miejscu, zawsze i z jednakową wiarą i nabożeństwem czci i wielbi tęż samą najlepszą Matkę i Panią; gdy widzę stare, poczerniałe i podarte chorągwie naszych kościołów, zużyte w służbie Króla królów, których prawowierny naród nie dał sobie wydrzeć żadnym niedowiarstwom i nowościom, wielką i serdeczną raduję się radością. Oby i ci, których zagraniczne doktryny i nowinki, (jak je nazywali niegdyś Skargowie, Birkowscy) obałamuciwszy, pozbawiły szczęścia wiary, mogli przyjść do tego, iżby z tąż samą miłością i ufnością wołać mogli razem z ludem: o Matko nasza, o Pani nasza! ujrzeliby, że nie ma filozofii nad religię, nie ma szczęścia nad wiarę, nie ma pociechy nad modlitwę; przekonaliby się, że one jedne wlewają w duszę pokój i otuchę, których na próżno w czém inném szukają.

Lecz może i nad nimi Bóg swą łaskę zaczyna pokazywać, bowiem nie mała liczba, podług pospolitego wyrażenia, *Panów* i *Pań*, z miejsc oddalonych, przybyła pieszo razem z ludem na obchód leżajski. A niedawne jeszcze czasy, kiedy uważano za wyższość umysłową litować się nad tymi, którzy podejmowali podobne trudy.

Dzięki także niech będą oddane duchowieństwu wszelkiego stopnia i reguły, że przez podobne obchody stara się nietylko utrzymać ale coraz więcéj ożywiać ducha religijnego; bo niech sobie co chcą gadają nowatorowie, nabożeństwa okazałe, modlitwy i spiewy wspólne, część jawna i głośna Bogu, są najsilniejszą tarczą przeciw niedowiarstwu, najdzielniejszą pobudką na obojętność i religijne ospalstwo.

Leżajsk z przyległym krajem, długo będzie pamiętać uroczystość 8go września, a kroniki tyle zasłużonego u nas zakonu OO. Bernardynów, z radością go zapiszą na swych kartach.

F. K.

Licheń

Obraz cudowny N. Maryi P. przedstawia samą popiersie do którego sprawiono bogatą sukienkę i koronę trzymaną od Aniołków. — Jest obrazek: Prawdziwe wyobrażenie N. Maryi P. w Lichenie. 8°. lit. J. E. w lit. K. W. Hindemit.

Licheń wieś nad jeziorem Ślesińskiem niegdyś miasto zniszczone przez Szwedów. Był tu kościół parafialny drewniany S. Doroty, roku 1728 odrestaurowany. Na miejsce takowego r. 1800 hr. Łącki postawił z drzewa nowy, ten zburzono r. 1845 i zaczęto nowy murować kosztem Izabelli hr. Kwileckiej; z cegły w stylu nowogotyckim, skończony r. 1854, konsekrowany r. 1857. W kościele tym jest obraz cudowny N. P. Maryi, który się w lesie wsi Grąblina, na drzewie sosnowym wiszący, pasterzowi Mikołajowi Sikaczowi objawił; gdy podczas cholery r. 1852 liczne do niego odbywały się pielgrzymki, przeniesiono obraz d. 29 Septembr. 1853 najprzód do kaplicy drewnianej na cmentarzu, a r. 1854 do nowo wymurowanego Kościoła parafialnego (w dyecezyi Kaliskokujawskiej). — Na odpuście d. 15 Sierpnia bywa tu do 8000 ludzi.

Ob. Catalogus ecclesiarum et cleri dioecesis Vladislaviensis seu Calissiensis pro A. D. 1876. 8°. str. 52.

Ob. Opis Kościoła w Lichenie i Widok drzeworyt. w piśmie Kłosy 1879 Nr 732 z d. 10 Czerwca 1879.

Lisiec wielki wieś (w dyecezyi włocławskiej)

Lisiec wielki wieś w dawnem województwie kaliskiem, archidyakonacie gnieznieńskim ma mały drewniany modrzewiowy kościół parafialny wystawiony r. 1521; w nim w wielkim ołtarzu cudowny obraz Bogarodzicy z dzieciątkiem, malowany na płótnie, wysoki 2 łokcie 8 cali, szeroki 1 łokieć 10 cali; sukienka na nim z drzewa rzeźbiona, pozłacana, korony srebrne. Ostatnie cudowne uzdrowienie było r. 1823. – Kościół odrestaurowany r. 1697 przez proboszcza Walentego Rozinieckiego, 1704 i 1787; ma nadane odpusty rzymskie r. 1782.

Liszków w. (dyecezya augustowska)

W Liszkowie, dawnej dyecezyi wileńskiej, powiecie grodzieńskim, fundowała r. 1694 Krystyna Giblówna 1º voto Pawła Podchocimskiego horodniczego wileńskiego; 2º voto Władysława Kosiły wojskiego trockiego żona, klasztor Dominikanów, którego kościół po supressyi Dominikanów przez Rząd pruski około r. 1800, w parafialny obrócony. W wielkim ołtarzu jest cudowny obraz N. P. Maryi (Kopia Budzkiego u Bernardynów) malowany na płótnie. Według podania obraz ten został z dna rzeki Pregel pod Królewcem wydobyty i przez więźnika tutaj ofiarowany.

Ob. Szymak: Prerogatywa str. 440
Teka wileńska 1858 Nr. III, str. 242
Barącz: Rys dziejów. II. str. 351.

Lubar. W Kościele X.X. Dominikanów cudowny wizerunek P. Jezusa ukrzyżowanego (pod Krzyżem klęczy Maria Magdalena, a zboku stoi P. Maria z mieczem w piersiach i Sw. Jan.). Wizerunek ten po odbytej Komissyi duchownej uznany został dekretem Kajetana Sołtyka biskupa emaueńskiego, Koadjutora kijowskiego, za cudowny i d. 3 Maja 1754 z Hryniowiec do Lubaru uroczyście przeniesiony.

(Ob. rycinę: Prawdziwy wizerunek P. Jezusa ukrzyżowanego słynącego łaskami w kościele Lubarskim X X. Dominikanów. 8vo.)

Lubasz w. (dyecezya poznańska)

We wsi Lubaszu na Krasnej górze w kościele parafialnym
przez Łukasza Gorajskiego podstolego poznańskiego za króla
Jana Kaźmierza, na miejsce dawnego, który tu r. 1466 istniał,
wystawionym, a r. 1750 za staraniem proboszcza Siatkiewicza
wymurowanym, jest cudowny obraz Bogarodzicy, przez Komis=
syą Konsystorza poznańskiego r. 1788 badany, pokryty srebrną
sukienką i licznemi wotami.

Ob: Krasna Gora Lubaska cudami
bozemi w Kościele Lubaskim N. M.
P. wstawiona. Drugą razą przez Siatkie=
wicza Kanon. warsz. W Poznaniu 1762.
8vo (pierwsza edycyja wyszła 4to)
Łukaszewicz: Opis Kościołów I. 233
Przyjaciel ludu 1835 str. 62 – i 1841 Nr 13.
Tygodnik Katolicki (Grodzisk) str. 93.

Lubawa (Löbau) miasto w dzisiejszej dyecezyi chełmińskiej. W kościele farnym w kaplicy N. Maryi P. dawniej Mortęskich, w ołtarzu jest cudowna figura N. P. Maryi piastującej na ręku dzieciątko Jezus, 1½ stopy wysoka, z drzewa rzezbiona, którą zowią Matką Boską Lipską. Figura ta miała się najprzód zjawić w przyległym za miastem gaju zwanym Lipy (Lip) na lipie w XIII wieku. Po przeniesieniu cudownej figury do fary w Lubawie a w miejscu zjawienia (pół ćwierci mili od miasta wystawiono już w XIII wieku kościółek Nawiedzenia N. P. Maryi, który murowany po pożarze w r. 1861 odrestaurowano. Corocznie d. 2 Lipca (w dzień Nawiedzenia N. P. Maryi) bywa tu wielki odpust, na który z procesyą cudowną figurę tutaj z fary lubawskiej przynoszą, i w ten dzień na ołtarzu wystawiają. (W kościółku tym jest nagrobek Andrzeja Klickiego herbu Lubicz + 1621.)

Ob. Pieśni 7 na cześć Matki Boskiej Lipskiej wydane w książeczkach r. 1856 za staraniem x. Antoniego Klingenberga proboszcza i officyała – Fankidejski: Obrazy cudowne str. 20–28 – Obrazki Matki Boskiej Lipskiej, kazał zrobić r. 1880 x. J. Sartowski proboszcz lubawski.

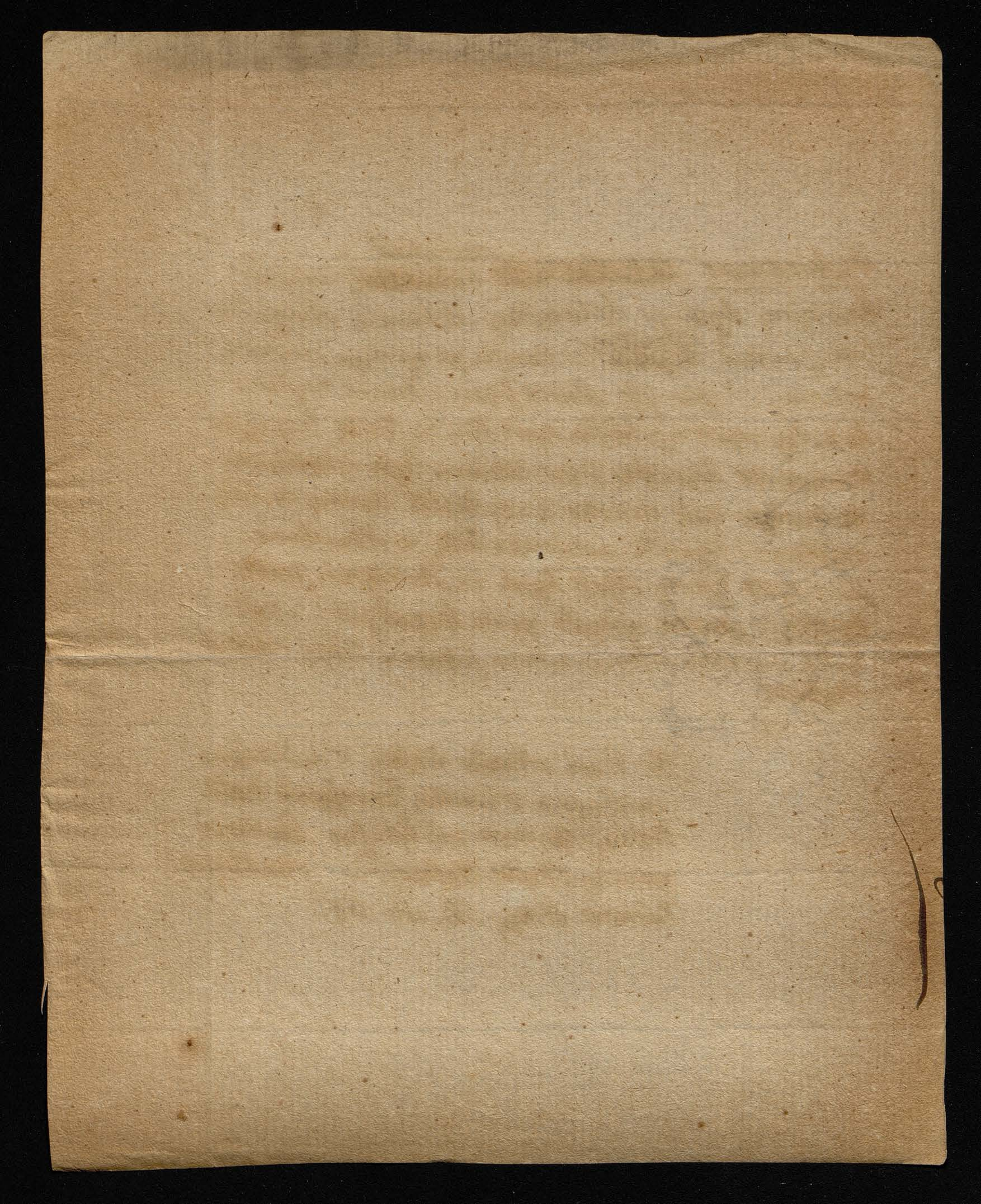
Lubecko w. (dyecezya wrocławska)

W Lubecku koło Lubliníca jest w kościele cudowny obraz N. P. Maryi, który według podania znaleziony został w furze gnoju, gdy konie z miejsca ruszyć nie chciały.

Ob. Trzy pieśni o Najśw. P. Maryi. Czcionkami i nakładem T. Nowackiego w Mikułowie (b. r.) 8ᵒ str. 8. (na str. 6-8 Pieśń o Najśw. P. Maryi Lubeckiej, której początek: „Najświętsza Panno Lubecka" i t. d (utwór wiejski)

Lubieszewo (~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Lubichow) wieś w dzisiejszej dyecezyi chełmińskiej, dekanacie stargardzkim (powiecie ~~[illegible]~~ stargardzkim); w Kościele parafialnym w ołtarzu po prawej stronie jest cudowna figura z drzewa rzeźbiona do 3 stóp wysoka, przedstawiająca Matkę Boską trzymającą w prawej ręce dzieciątko Jezus, któremu lewą ręką dopomaga dźwigać kulę ziemską. U nóg Matki Boskiej są dwaj aniołowie. Figura ta przeniesiona tutaj ze Stanisławia, już r. 1728. Główny odpust bywa na Pocieszenie Matki Boskiej (w pierwszą niedzielę po św. Augustynie). – Jest tu też w wielkim ołtarzu cudowna figura Ś. Trójcy z drzewa rzeźbiona.

(Ob. Pieśń o Matce Boskiej w Lubieszewie umieszczona w brackiej (Pocieszenia Matki Boskiej) Książeczce pod tytułem: Pewność pociechy w Matce Boskiej. (?) — Fankidejski: Cudowne obrazy str. 156-157.)



Lublin

W Kościele Katedralnym w Lublinie w ołtarzu w Kaplicy bocznej znajduje się cudowny Krucyfiks zwany Krzyżem trybunalskim rzeźbiony z drzewa i przeniesiony tu r. 1727 z Trybunału lubelskiego. P. Jezus na Krzyżu tym przybity d. 9 Maja 1727 łzy wylewał. Wskutek licznych cudów zdziałanych za przyczyną tego Krzyża, zesłał Andrzej Stanisław Kostka Załuski d. 10 Sierpnia 1753 duchowną Komissyę dla zbadania cudów.

Bb. Rawicz K. Cudowny Krzyż Trybunalski w Katedrze lubelskiej, według współczesnego rękopisu (Osobne odbicie z „Przeglądu powszechnego.) Kraków, druk Wł. L. Anczyca i Spółki 1894. 8va str. 14.

Lublin

Ara salutis Crux sacratissima in tribunalitia urbe Lublini, Regni Poloniae quantitate magnitudinis et miraculorum pondere innumero toto Christiano Europaeo orbe percelebris, Supremi Tribunalis Regni... Judicum Deputatorum celsitudine nominum et titulorum sublimata, votivis plausibus a Studio Thomistico Conventus regii Lublinensis in universae philosophiae thesibus adornata. A. 1754. Fol. k. 23 (przy niektórych exemplarzach rycina in fol. sztych. przedstawiająca Relikwiarz drzewa Krzyża Św. w Lublinie)

kart 10 (tytuł i dedykacyja) k. 7 (Relatio historica de sacratissima Lublinensi Cruce ejusque miraculis). k. 6 (Conclusiones ex universa philosophia – disputabuntur in studio Lublinensi Ord. Praedic. objectis satisfaciente fr. Francisco Czarnowski sub assistentia professoris Cyrilli Stobiecki A. D. 1754 d. 13 Julii)

Część drzewa Krzyża Św. (otrzymana od matki swej S. Heleny) darował Konstantyn cesarz grecki siostrze swej Annie żonie Włodzimierza Księcia ruskiego, która tę relikwią zawiozła do Kijowa. Książe ruski Iwon Grzegorz owicz darował znowu takową Andrzejowi biskupowi Kijowskiemu dominikanowi (+ ostatn. Maja 1434 w Lublinie u Dominikanów) który ją klasztorowi Dominikanów w Lublinie przekazał r. 1420 – Jest tu opis 26 cudów wyjętych z dzieła Russla. Relikwiarz srebrny w którym się dziś Drzewo Krzyża Św. znajduje sprawiła r. 1794 Matuszewiczowa obywatelka lubelska)

O Krzyżu i Ukrzyżowanym: nadto: O drzewie Krzyża Św. Dziwnie cudownym u Ojców Dominikanów w Lublinie Ksiąg dwoje.... Napisał X. Andrzej Wargocki... w Zamościu, w drukarniey Akademiey Zamojskiej drukował Symon Niziołkowic 1620. 4º k. 4, str. 137 i tabl. drzeworytowany relikwiarz in fol.: Krzyż S. Lubelski.

Ded. Annie z Sztemberka Xiężnie Ostrogskiej wojewodzinie wołyńsk. .... A. Wargocki

Skarb nigdy nieprzebrany.... x. Pawła Ruszla....
w Lubl: w druk. Jana Wieczorkowicza 1655. 4º
(Część I) k. 12 str. 387.
Księga wtora. k. i str. 166 i k. 8.
Księga trzecia 1656. str. 76.

Skarb... Krzyż Pański, o którym tu są Trzy Księgi, z Doktorów świętych i Historyków poważnych napisane przez X. Pawła Ruszla.... W drukarni Jasnej Góry Częstochowskiej (1725) 4º
4º k. 4 str. 544 (Księga I.)
O Skarbie nigdy nieprzebranym Kościoła Świętego Katolickiego Księga wtora... W drukarni Jasnej Góry Częstochowskiej 1725. 4º k. i str. 236 i k. 7.
Księga trzecia O cudach wielkich tej części drzewa Krzyża Świętego Chrystusowego. W drukarni Jasnej Góry Częstochowskiej. 4º str. 112.

(prawdopodobnie podpisał autor: Ks. J. Szeliga D. Z. L. w Lublinie d. 10 Stycznia 1872)

Krótka wiadomość o Krzyżu Pana naszego Jezusa Chrystusa a szczególniej o znakomitej jego części, znajdującej się w Kościele Ks. Dominikanów Lubelskich słynnej cudami z dołączeniem praktykowanego przy tymże Kościele Nabożeństwa do Drzewa Śgo, zebrana 1872 roku. Lublin w drukarni Wł. Kossakowskiego 1879. 8º str. 53 (Imprimatur z r. 1872) z chromolitografią re-[?] Kowiarza: Prawdziwy wizerunek Drzewa Krzyża Świętego w Kościele Dominikanów w Lublinie. W lit. Nowaczyńskiego. 8º

Relatio historica De Sacratissima Lublinensi Cruce ejusque miraculis (b. m. i r.) fol. Kart 13. (Wyjątek z dzieła Ara Salutis)

5p 130

Skarb nigdy nieprzebrany kościoła świętego katolickie-
go. Krzyż pański .... przez X. Pawła Ruszla
Pisma S. Dokt. Zak. Kaznod. ... z okazyey wielkich
cudów tego drzewa którego się wielka część w
Lubl: w Kościele ojców tegoż zakonu cudownym
sposobem znajduje .... W Lubl: w druk:
(Księga [illegible] III str.
Jana Wieczorkowicza .. 1655. 4o. K. 12 st. 387. 76
(Księga trzecia o cudach drzewa Krzyża s. w Lublinie) str. 76 (Księga II K. 1. st. 166. (O
Księga II 1656
O skarbie nigdy nieprzebranym Księga wtora) K. 8 (rejestr)
(z drzeworytami)
wspomina Ruszel Ks II str. 8 iż wydał: Fawor niebieski (dzieło o s. Krzyżu
(W [illegible] Księdze I. str. 205 o cudownych obrazach w Lublinie) P. Maryi w Sokalu
i Skępem (Księga 3a [illegible]c w środku [illegible]) [illegible].
Księga I (O cudownych obrazach i o Krzyżach
" II (O drzewie Krzyża św. w Lublinie.
2/
(Rymtko)

Zdaje się iż zawarta tu Księga o cudach osobno później wyszła i do tego dzieła nie należy – tytuł jej: Księga o cudach wielkich tej części drzewa krzyża św. Chrystusowego, która się w Koronie polskiej w mieście Lublinie, w kościele S. Stanisława męcz. u O. Zak. Kaznodz. cudownie znajduje, które to cuda za staraniem x. Pawła Ruszla S. T. M. promotora tego Krzyża S. Lubelskiego do wiadomości wszystkim się podają. W Lublinie w drukarni Jana Wieczorkowicza. 1656. 4o. ff. 76. (właściwie jest to księga III jak stoi na wierzchu w środku.

(Drewo Krzyża Ś. które dostał Włodzimierz Wielki od cesarzy bizantyńskich zostawało w Kijowie aż dopiero 1387 dostał go w darze Andrzej biskup kijowski od Iwana kniazia kijowsk. i zostawił go Andrzej r. 1420 Dominikanom w Lublinie. – Opisał dzieje tej relikwii w dziele Fawor niebieski) na końcu drzeworyt relikwiarza.

56

Lublin

Nayiaśnieysza Krolowa Nieba y ziemie przy obra:
zie swoim Lubelskim w Kościele szpitalnym Ducha
Swiętego Łaskami i dobrodzieystwy wsławiona....
(na końcu): Alexander Sobieszczanski Soc. Jesu.
4º (bez tytułu - całe dzieło drukowane na kształt
dedykacyi, kursywą) Kart 16 (Sig. A - D) (rodzaj dedy:
kacyi matce Boskiey na 3 karcie. Początek cudów)

Kościoł S. Ducha w Lublinie na przedmieściu Kra:
kowskim przed bramą wystawiony przez obywateli
przed 300 laty ma cudowny Obraz Matki Boskiej
cuda tego obrazu opisał Sobieszczański i posłał do
drukarni Jasnogorskiej, lecz tamże całe dzieło
wydrukowane trafunkiem zgorzało. - Pierwszy
cud stał się r. 1642 w 5 Niedzielę po Swiątkach,
gdy Jakub Lenczowski student szkoł jezuickich
w Lublinie widział ten obraz płaczący krwawemi
łzami. R. 1655 Gabriel Dobrogoszcz komendant
miasta widział w nocy kościoł od obrazu tego
swiatłem jaśniejący - R. 1674 Tomasz Muszyński
Malarz J. K. Mci - R. 1671 Krolowa Maria Kazi=
mira powiła dziecię w Lublinie - R. 1674 Tatarzy
stare sioło dobywali - R. 1703 podczas inkursyi
szwedzkiej przeniesiono na niejaki czas obraz do
Reformatów - Opis cudów od r. 1642 do r. 1732 -
W końcu mówi że to jest dedykacya do prac kaznodziej
skich ojca [illegible] matki.

Lublin

Fontanna obfitych łask z morza którym jest Marya łzami krwawemi z purpurowego: to jest z Obrazu P. Maryey przy sławnym mieście Lubelskim w Kościele Ducha S. wynikająca. 1633. 4° ark. 4. (wcałym w bibl. warsz.)

Ob. Ulanecki 27. — Pruszcz 53. — Piskorski — ~~[illegible]~~. Sierpiński: Lublin.

Duża historyczna rycina Komissyi w 4 oddziałach sztych Goreczyna Jana r. 1677 Alexandra (na 2 arkuszach: pierwszy ma napis: Historya krótko zebrana z inkwizycyi duchownej jako obraz Matki Bożej płakał przez 3 dni w Kościele Lubelskim S. Ducha r. 1642. – drugi: Inkwizycya osób duchownych i świeckich jako obraz N. M. P. w Lubelskim Kościele płakał krwawemi łzami dni trzy r. 1642. (fol.)

Obraz M. Boskiej S. Duskiej w Lublinie słyngcy cudami od r. 1612 – Grochowski w Lublinie. fol.

Lublin Matka Boska trybunalska u Dominikanów.

Ulanecki 26 – nowoględzki Phoenix 245 – Pruszcz – Barącz Rys dziejów zak. Kaznodz II. 312. – Siejkowski: Dni – Biejkowski Antoni; Kazanie. Lublin 1751 fol. – Mrowiński: Kazanie. Lublin 1776. 8°

Lublin u Bernardynow.

Lublin u Karmelitów bosych. – Plebankiewicz 133 – Obrazek sztych.

Lublin u Bonifratellów

Podobieństwa i sympatie Domku Przenajśw. P. Maryey Loretańskiego z domem B. Jana Bożego 10 Decemb. 1654 w Lublinie u OO. Bonifratellów przez jednego Augustyniana na kazaniu wystawione. (Lublin) u Jana Wieczorkowicza 1655. 4° 3½ ark.

Lutynia (w dyecezyi poznańskiej)

Kościół w Lutyni (w województwie kalisk.) erygowany około r. 1260, pierwotnie drewniany, gdy podupadł został r. 1722 na nowo przez Macieja Wyszkowskie-go proboszcza lutyńskiego z drzewa odbudowany. R. 1801 dziedzic Lutyni Józef Otuski wybudował na miejsce drewnianego kościół murowany. W kościele jest cudowny obraz N. Maryi P. którego cuda spisywano od r. 1671. Jest także: „Pieśń do Najśw. Królowej nieba i ziemie, objawiona przez Pannę, której trzeciego dnia po śmierci duch do ciała przywrócony. Dan w Lutyni w województwie kaliskim dnia 20 Grudnia 1751. O niebieska cesarzo-wa - całego świata Królowa.. i t. d. = Odbywają się tu liczne processie ludu.

(Ob. Tygodnik katolicki, wyd. x. Prusinowski: Rok V. 1864. Grodzisk 4to № 28 str. 272, gdzie i owa pieśń."

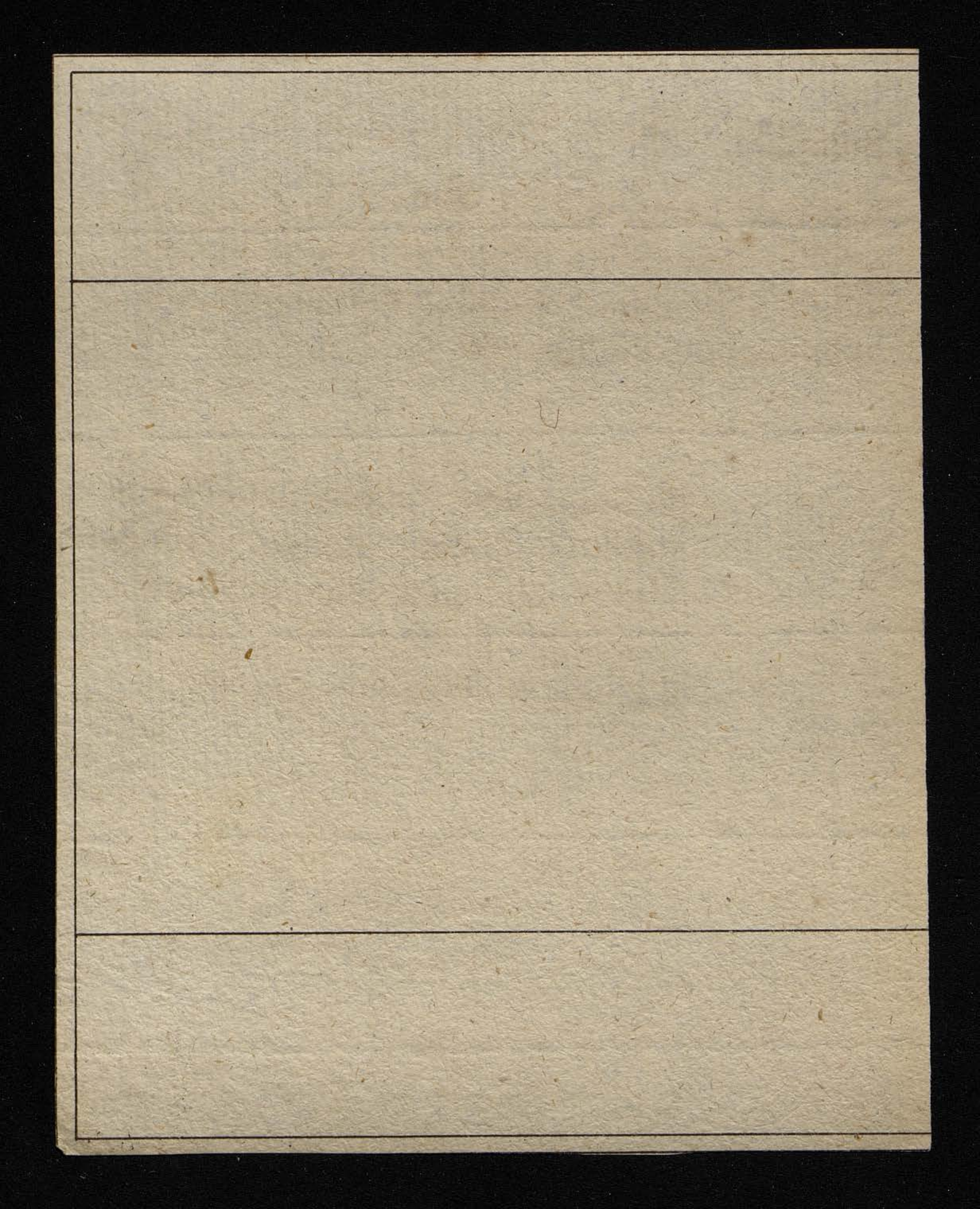
134

Lwów (u Bernardynek) (dziś u Bernardynów)

Kazanie na uroczystość Boleści N. Maryi P. z okoliczności Obrazu tę Tajemnicę wyrażającego, Łaskami słynącego w Kościele WW. Panien Bernardynek w Lwowie str. 400 – 419.

(Ob. Janiszewski Antoni (Kanonik lwowski i Katedralny Kijowski): Kazania przygodne Część I (Kazań niedzielnych, świątecznych i przygodnych Tomik V.) Berdyczów w druk Karmelitów bosych 1779. 8°.

Kazania niedzielne T. I. II. (1779)
" na święta całego roku III. IV.
" przygodne V. VI.



HASŁO

Słowa Bożego

Łaskę, Pokoy, y Chwałę,
Wcielonego Słowa Matki
Bezpośredniej Woiuiącego y Tryumfuiącego Kościoła Monarchiyni
Nayświętszey Bogarodzicy y Panny

MARYI

Od Zwycięstwa
Cudotworney w Obrazie Lwowskim
od
Świętego Łukasza Ewangelisty Malowanym
od
Naywyższego Pasterza Rzymskiego
Benedykta XIV
Przez Ręce
J. O. Mikołaia Ignacego
z Geraldów
Wyżyckiego
Arcybiskupa Lwowskiego,
Ukoronowaney Roku Generalnego Jubileuszu 1751.
Pod Zwycięzkim Pilawy Znakiem
Przy prawym Herbowych Pior Skrzydle
J. O. Ludowiki z Mniszchow
Potockiey
Kasztelanowy Krakowskiey, Hetmanowy
Wielkiey Koronney, Fundatorki Nayłaskawszey
Głoszące
czyli

Kazania

Przez całą Solenną Oktawę tak Koronacyi, iako i Anniwersarz teyże, w Kościele Lwowskim Bożego Ciała, Zakonu Kaznodzieyskiego Prowincyi Ruskiey, miane od rożnych naygodnieyszych Kaznodzieiow, zebrane teraz, y na publiczne światło wydane Roku, ktorego Syn Boski otrzymał Zwycięstwo na Krzyżu 1754.

We Lwowie W Drukarni Brackiey SSS. Troycy.

Lwów (u Dominikanów)

Według aktów w archiwum Dominikanów lwowskich przywiozła ten obraz (razem z Częstochowskim) Anna cesarzówna carogrodzka r. 971 zaślubiona Włodzimierzowi wielkiemu (podług Kromera Ks. III str. 49) i złożyła na zamku w Bełzie, skąd jeden obraz dostał się do Częstochowy, a drugi do Lwowa.

Godzimirskiego Opis tego obrazu z r. 1618 ma być.

Witwicki Alepina str. 1–29 ma ody na cześć tego obrazu.

Chodykiewicz Klemens: Monarchini nieba i ziemi ... Lwów w druk. Collegium S. J. 1746 fol. Kart 8 – na odwrocie tytułu rycina: Imago Deiparae V. Mariae a S. Luca depictae, Leopoli in ecclesia Patrum Ordinis Praedicatorum miraculis clara. – Jo. Labinger sculp. Leopoli. (Kazanie) (rycina ta na format 8vo w księdze in fol.) (Ob. Barącz: Rys. II. 130.)

Chodykiewicz Klemens: Dom majestatu Najświętszej Boga Rodzicy Panny Maryi w obrazie lwowskim od Benedykta XIV ukoronowany, albo Kazanie w dzień przeniesienia obrazu do nowego kościoła na pierwszych nieszporach Wniebowzięcia r. 1760. Wydane w r. 1764 (Lwów) fol. Kart 10.

[illegible] Hieronim: Kazanie 1752. fol. (jest w: Hasło.)

Okolski: Russia florida pag. 75.

Barącz: Rys dziejów II. 443.

Chata II. 26. 145. 162.

Sobeski Feliks. O obrazach kościoła. (Dodatek do Gazety lwowsk. 1852 str. 138–184.)

Lwów (u Dominikanów – obraz S. Łukasza roboty)

Hasło słowa bożego łaskę pokój i chwałę N. Bogarodzicy i P. Maryi od zwycięztwa cudotwornej w obrazie lwowskim od S. Łukasza ewang. malowanym, od Benedykta XIV przez Mikołaja Ignacego Wyżyckiego arcyb. lwow. ukoronowanej ~~głosz~~ r. 1751 głoszące czyli Kazania przez całą solenną oktawę tak Koronacyi jako i Anniwersarz tejże w kościele lwowskim Bożego Ciała zakonu kaznodziejskiego miane. We Lwowie w druk. brackiej S. Trójcy 1754. fol. wydał anonim Michał Wilczek dominikan. – przy końcu dzieła dodane bez tytułu kart 122 (Sign. A – Oooo2): Wszystkich zwycięstw Korona Marya od zwycięztwa w lwowskim obrazie od S. Łukasza malowanym... od Benedykta XIV papieża d. 1 Lipca 1751 złotemi Koronami uwieńczona, krótką historią opisana. – Autor cytuje: Liber beneficiorum archi-diaecesis Leopoliensis per Thomam Piiawski A. 1615 conscriptus – Mscr. Joannis Józefowicz canonici cracov. – Szymon Okolski: Wielmożna Patronka 1658 (Mscr. cudów tego obrazu) – Cuda tego obrazu examinowane były najprzód r. 1627 przez Komissią delegowaną od Jędrzeja Próchnickiego arcyb. lwow. której akta spisał protonotariusz apostolski x. Mateusz Kozłowski proboszcz dunajowski – drugi raz te cuda potwierdził d. 14 Augusti 1749 Mikołaj Ignacy Wyżycki arcyb. lwow. – Bartł. Zimorowicz pisarz lwow. r. 1642 zaświadczył iż nowożeńcy we Lwowie zwykli w wilią szlubu modlić się przed ołtarzem tej cudownej Maryi P. i tam wieńce zawieszać. – Dekret na Koronacyą wydano w Rzymie d. 10 Grudn. 1749. – Pomiędzy rycinami jest Nr. 25 ~~ob~~ napis styryjski (glagolicki) – Nr. 22 (murzyński podobny do glagolickiego), Nr. 14 słowieński (cerkiewny)

(Ryciny w tem dziele: Obraz N. Panny z obrządkiem całej Koronacyi i 27 cudami nad któremi w tylu językach i charakterach różnych narodów napisy. – Jerzy Wyszlawski sc. Leop. – razem 28 rycin)

Medale karta 65... podczas Koronacyi JW. Potoccy przytomni jako fundatorowie rozrzucali Numismata alias Koronatki na różny stępel bite

ze złota srebra i miedzi, z których jedne były jak talary bite, drugie jak pół talerki, inne jak tynfy, najmniejsze jak szostaki bite:
1) Z pierwszego stępla na jednej stronie: N. Maryi między obłokami na tronie aniołowie ofiarują Koronę z napisem przy N. P. Maryi: Sublimis super aethera Virgo; przy Krzyżu Potockich nad Koroną: Haec Cruce muniri vult Diadema suum. – Na drugiej stronie Korona w jasności z napisem: Benedictus XIV. Coronavit Imaginem B. V. Mariae a S. Luca depictam, Leopoli apud PP. Praedicatores, Die 1. Julii, Anno Jubilaei 1754. (nieznany)
2) Z drugiego stępla na jednej stronie: Portrecik N. Maryi P. przed którą z ust modlących się tak Dominikanów jako i różnej kondycyi stanu ludzi, Aniołowie róże zbierają i z tych koronę uwitą N. Maryi P. ofiarują, koło tego napis: Nectit Amor roseam Fratrum Tibi Virgo Coronam. – Na drugiej stronie Korona z napisem jak u pierwszego. (nieznany)
3) Z trzeciego stępla na jednej stronie: Obóz wojska Koronnego nad którym obraz N. Panny w obłokach, a w środku Anioł w jednej ręce Koronę z Krzyżem Potockich unoszący ku obrazowi na wezgłowiu, a w drugiej ręce buławę ku obozowi nachyloną utrzymujący, z napisem: Et Astra et Castra. – Na drugiej stronie Korona z napisem jak u pierwszego. (nieznany)
4) Z czwartego stępla na jednej stronie: Herb Potockich Pilawa między wojennemi insigniami z napisem: Gloria Decusque Coronae. – Na drugiej stronie Korona z napisem jak u pierwszego. (jest w Lipińskim No. 10)
XX. Prowincyał, Przeor i inni rozdawali metaliki Rzymskie przywiezione na różny stępel bite większy i mniejszy, ze złota srebra i mosiądzu; na tych z jednej strony Obraz N. P. Maryi ukoronowanej we Lwowie z napisem: S. M. a S. Luc. dep. ap. PP. O. P. Leop. Cor. 1751. Roma. – Z drugiej strony były figury różnych świętych jakoto SS. Dominika, Jacka, Wincentego Ferr. Tomasza z Aquinu, Katarzyny Seneńskiej, Katarzyny de Ricciis, S. Kamilla de Leliis i S. Piotra Regalata nowo kanonizowanych z napisem przy każdym swojego imienia. (nieznane)

Rozdawane też były Pieśni nowokomponowane z krótką historią o tym świętym obrazie drukowane – Obraz sztychowany w Rzymie na wielkiej blasze gdzie na spodzie herb miasta Lwowa a nad Lwem obraz N. P. Maryi aniołowie unoszą, z podpisem: Imago Deiparae V. Mariae a S. Luca depicta Leopoli in Ecclesia P. Praedic. miraculis clara, Coronata Romae 1749 feliciter regnante Benedicto XIV P. M. – Panegiryk łaciński x. Dominika Siekierzyńskiego: Jubilaeum militantis ecclesiae oraculo magnum ad festivam Coronationis Apotheosam in conventu generali Leopoliensi Ord. Praed. peractam auctum 1751. – Relatio coronationis thaumaturgae imaginis Deiparae V. Mariae in ecclesia Sacrat. Corporis Christi et SS. Petri et Pauli adservatae. Leopoli 1752. 4to.

Podczas Koronacyi wyprawiła Muzyka we Lwowie z wokalistami Akademię muzyczną włoską przez Mikołaja Jomelli w Wenecyi 1745 r. komponowaną do słów Piotra Metastasio, pod tytułem Joas. Fajerwerk urządzał p. Dahlke pułkownik artyleryi Kor. i Ober Inżynier J. K. Mći

[Apostolorum, Fratrum Praedicatorum Provinciae Russiae adservatae Rev. P. Antonio Bremond Generali Magistro totius Ord. Praedic. a Conventu generali Leopoliensi oblata 1752. 4to 3 arkusze.]

1752 Józef Potocki starosta szczerzecki i czorsztyński.
" " Piotr Franciszek Branicki kasztelan bracław. starosta jastrzębski i barwałdzki pułkownik w. Kor.
" " Hieronim Szeptycki episcop. Saldinensis sufragan. luceorien.

na karcie 97: Kopia przywileju xiążęcia Leona, którego oryginał zgorzał r. 1408: Nos Dux Leo filius regis Danielis... prout et abavus noster Magnus Czar Wlodimirus et noster parens addidit ecclesiasticis et spiritualibus viris in omnibus terris Russiae, ita et nos Deo et... V. Mariae a Basilio et Constantino fratribus totius Orientis imperatoribus eidem abavo nostro in dotem Annae sororis suae eius sponsae in cupressina tabella a... S. Luca delineatam... oblatam, per nos de Halicia urbe Leopolim transportatam, in nostra regia S. Johannis Baptistae capella prope arcem depositam, quam... ea pietate qualem erga Sanctam Romanam et Apostolicam Sedem... cum Constantia Regina matre nostra gerimus, Fratribus Peregrinantibus ex novella Praedicatorum familia ad nos missis et in terris nostris a Ibannis degentibus, Collem ubi arx antiqua fuit cum palatio addimus. ... Qui aggredietur

haec nostra verba, judicio cum illo habebo .... has literas nostras dedimus et sigillum nostrum appendimus. Horum praesentes erant metropolitanus Kijoviensis et episcopus Premisliensis, princeps Andreas Jarosławicz et dominus Waszko et alii. ... Et data est haec scriptura Leopoli post fundationem urbis anno secundo, die Lunae, Augusti quinta, a Creatione vero Mundi Anno 6778 (1270) Leo Dux - Zacharias Wyhoscriba. (Widocznie fałszywy utwór z XVIII w. podług ruskiego wzoru jaki w Chodykiewiczu)

Obraz P. Marji u Dominikanów we Lwowie podłużno czterograniasty długości 1½ łokcia 2 cale, szerokości łokieć i 2 cale malowany przez św. Łukasza na tablicy cyprysowej przedstawia w popiersiu Matkę Boską ~~(?)~~ w koronie trzymającą w prawej ręce berło a na lewem ramieniu dzieciątko Jezus piastujące w lewej rączce kulę z krzyżem a prawą rączką błogosławiące po obu stronach napisy greckie Mater Theu - Jsus Chrystos. Obraz ten ma srebrną sukienkę, jest w wielkim ołtarzu - Z Carogrodu dostał się ten obraz z Anną córką cesarza grek. Bazylego a żoną Włodzimierza W. do Kijowa r. 983 - a r. 1113 za Jarosława II do Halicza. - Xiąże Leon syn Daniela przewiózł go do Lwowa i umieścił w kaplicy przy zamku niższem zbudowawszy przytem dla Bazylianów klasztor. - Na prośbę swej macochy bł. Konstancyi r. 1270 darował ten obraz Leon książę Dominikanom którym Konstancyja klasztor wystawiła. Dzisiejszy kościół został za staraniem przeorów x. Aniota Polikowskiego i Tomasza Kasprowicza nowo wystawiony i d. 29 czerwca 1764 przez Hieron. Sierakowskiego poświęcony. - Obraz uznał za cudowny dekretem r. 1628 Andrzej Prochnicki arcyb. lwow. i d. 14 sierp. 1749 Mikołaj Ignacy Wyżycki arcyb. lwow. - Koronacya odbyła się d. 1 lipca 1751 - Stuletnia rocznica odbyła się 1 lipca 1851 za staraniem Leona Ulanowskiego prowincyała.

F (Thaumaturga Imago B.V. Mariae a S. Luca depicta a SSmo D. N. Benedicto XIV. Pont. Max coronata et Jubilei 1751 Leopoli in Ecl. P. O. Praed. mirac. clara. - J. Filipowicz sc.) (z Ś. Jackiem, Dominikiem i Michałem Archan. 8o.)

Wiadomość historyczna w krótkości skreślona o cudownym obrazie Matki Boskiej przez S. Łukasza Ewangelistę malowanym w Kościele Bożego Ciała WW. XX. Dominikanów we Lwowie łaskami słynącym przy uroczystym obchodzie stoletniej pamiątki Koronacyi tegoż obrazu za staraniem W. X. Leona Ulanowskiego prowincyała do druku podana. Lwów drukiem Michała F. Poremby 1851. 8o str. 52 i k. 1 z sztychow. obrazem: Wizerunek cudownego obrazu Matki Boskiej w Kościele XX. Dominikanów Lwowskich F

IX Lwów (1751) (Lipiński 10)

U Dominikanów koronował obraz Mikołaj Ignacy Wyżycki arcyb. lwowsk. 1751 d. 2 lipca. Medale bite: I na a) stronie korona pod nią napis: 1751. Bened. XIV. Coron. Imag. B. V. Mariae Leop. apud L. L. Ord. Praed. (4ty stopień) 2 Julii – na b) stronie herb Litawa wśród armatur i dokoła napis: Gloria decusq: coronae wielkości dwuzłotówki – II wielkości złotówki taki sam z obu stron tylko mniejszy: (były i inne medale które opisuje Hosto słowa Bożego a których nie zna Lipiński.

Obraz Najświętszej Maryi Panny Matki Boskiej przez S. Łukasza ewangelistę malowany w kościele Bożego Ciała WW X X. Dominikanów we Lwowie łaskami i cudami słynący. Za staraniem i nakładem W. X. Leona Ulanowskiego prowincyała tegoż zgromadzenia. Lwów w drukarni zakładu narod. imienia Ossolińskich, pod zarządem dzierżawcy Wojciecha Manieckiego 1853. 8o k. 4 st. 281. z ryciną: Prawdziwe wyobrażenie cudownego obrazu N. M. P. w lit. P. Pillera we Lwowie 1851. 8o. Jest tu: Historia obrazu – O Koronacyi tegoż – Opisanie solennego obchodu stoletniej pamiątki koronacyi tegoż obrazu odbytego d. 2 lipca 1851. – Kazania podczas tegoż obchodu (st. 127–281)

Z powodu tegoż obchodu wydano broszurkę: Wiadomość historyczna o cudownym obrazie Matki Boskiej. Lwów 1851. – Wizerunek tegoż obrazu N. P. Maryi litogr. p. Nigroni fol. 1851 – Wizerunki tegoż obrazu małe z modlitwami na odwrocie 1851 – Cuda tegoż obrazu małe – Obraz Matki Najśw. trzymany w powietrzu przez Aniołów z widokiem Lwowa u spodu fol. sztych 1751 na nowo odbity 1851. – Medaliki srebrne: Z jednej strony wizerunek N. P. Matki Boskiej, a z drugiej strony napis: Lwów 2go Lipca 1851 roku. – Ob. Pruszcz Morze 53 – Przyjaciel domowy 1856.

Obraz podłużno czworograniasty dług 1½ łokcia szerok 1 łok. 2 cale przed=
stawia Bogarodzicę piastującą na lewem ramieniu Dzieciątko
Jezus trzymające w lewej ręce kulę ziemską. Malowidło na desce cyprysowej
bizantyńskie, tło aż ciemna, po prawej stronie napis grecki $\overline{MP}$ ΘY.
a po lewej IΣ XΣ. Obraz ten pokrywa bogata srebrna suknia i korona
złota.

Obraz ten według podania malowany przez Św. Łukasza przywiozła około
r. 987 z Carogrodu do Kijowa Anna córka Bazylego cesarza greckiego a
żona Włodzimierza W. Xięcia; około r. 1113 obraz ten dostał się na dwór książąt
ruskich w Haliczu i następnie do Lwowa, gdzie zostawał w cerkiewce S. Jana (przy obrzucieła
niższem zamku. R. 1270 Książe Lew Danilowicz z matką swą Konstancyją obraz
ten i cerkiewkę darował Dominikanom którzy tu kościół i klasztor zbudowali
i r. 1749 przy pomocy Potockich za staraniem Aniola Lolikowskiego i Tomasza
Kasprowicza wspaniały kościół murować zaczęli (r. 1764 d. 29 czerwca poświęcony
przez Hieronima Sierakowskiego arcyb. lwow. i skończony.) Obraz ten po prze=
wiedzionych Komissyach r. 1627 i 1749 Mikołaj Ignacy Wyżycki arcyb. lwow.
za cudowny ogłosił dekretem swym w Lwowie d. 14 Sierpnia 1749. Pierwotnie
zostawał ten obraz w kaplicy pobocznej S. Magdaleny w XVI wieku
zbudowanej przez Adama Stanisławskiego Kasztelana podolsk. z żoną
Czurytowną, którą to kaplicę nazwano P. Maryi Różańcowej. Papież Benedykt XIV d.
10 grudnia pozwolił ten obraz koronować. Korony sprawił Józef Potocki Kaszt. krak.
hetman. w. kor. Koronacya wspaniała odbyła się d. 1 Lipca 1751, koronował Mikołaj Ignacy
z Wyżyc Wyżycki arcyb. lwow. Stóletnia rocznica odbyła się d. 2 Lipca 1851.
Na pamiątkę Koronacyi sprawiła Ludwika z Mniszchów Potocka Kaszt. krak. 1753 ka=
mienną kolumnę znajdującą się dziś na cmentarzu grodeckim.

Hasło słowa bożego łaskę pokój i chwałę N. Bogarodzicy i Panny Maryi
od zwycięztwa cudotwornej w obrazie lwowskim od S. Łukasza Ewang. malowa=
nym, od Benedykta XIV przez Mikołaja Ignacego z Geraldów Wyżyckiego
arcyb. lwow. ukoronowanej r. 1751 głoszące czyli Kazania przez całą so=
lenną oktawę tak Koronacyi jako i Anniwersarza tejże w kościele lwows=
kim Bożego Ciała zakonu kaznodziejskiego miane od różnych kaznodzie=
jów, zebrane. We Lwowie w druk. brackiej S. Trójcy 1754 fol. k. 459 (wydał
bezimiennie Michał Wilczek dominikan) – Część I obejmuje kazania – część II kart 122
z 27 rycinami sztych wyobrażającemi cuda i z napisami w 27 językach obejmuje cuda i
historia Koronacyi. (rycin 28 Jerzy Wyszlowski sc. Leop.)
Wszystkich zwycięstw Korona Marya od zwycięstwa w Lwowskim obrazie od S. Łukasza ma=
lowanym Koronę Polską i pograniczne Ruskie Kraje zawsze bezpiecznie protekcyą swoją
broniąca, od Benedykta XIV papieża d. 1 lipca 1751 złotemi Koronami uwieńczona, krótka historia
opisana. 4o K. 4.

1410

<u>Lwów</u> u Dominikanów.

Obchód solenny stoletniej pamiątki cudami słynnego we Lwowie, w kościele WW. OO. Dominikanów znajdującego się Matki Boskiej Obrazu, na dzień 2go Lipca 1851 r. (Lwów) drukiem Michała F. Poremby. 8vo K. 4. (tylko wiersz)

Stuletni obchod Koronacyi N. M. Panny odprawiony pierwszych dni Lipca 1851 r. w Kościele OO. Dominikanów we Lwowie. (Dodatek tygodniowy do Gazety lwowskiej. 1851. fol. Nr 30. 31. – obejmuje dokładną treściwą historyę obrazu – obszerny opis Koronacyi r. 1751 – i obchodu stoletniego 1851 (nakład powtórny.

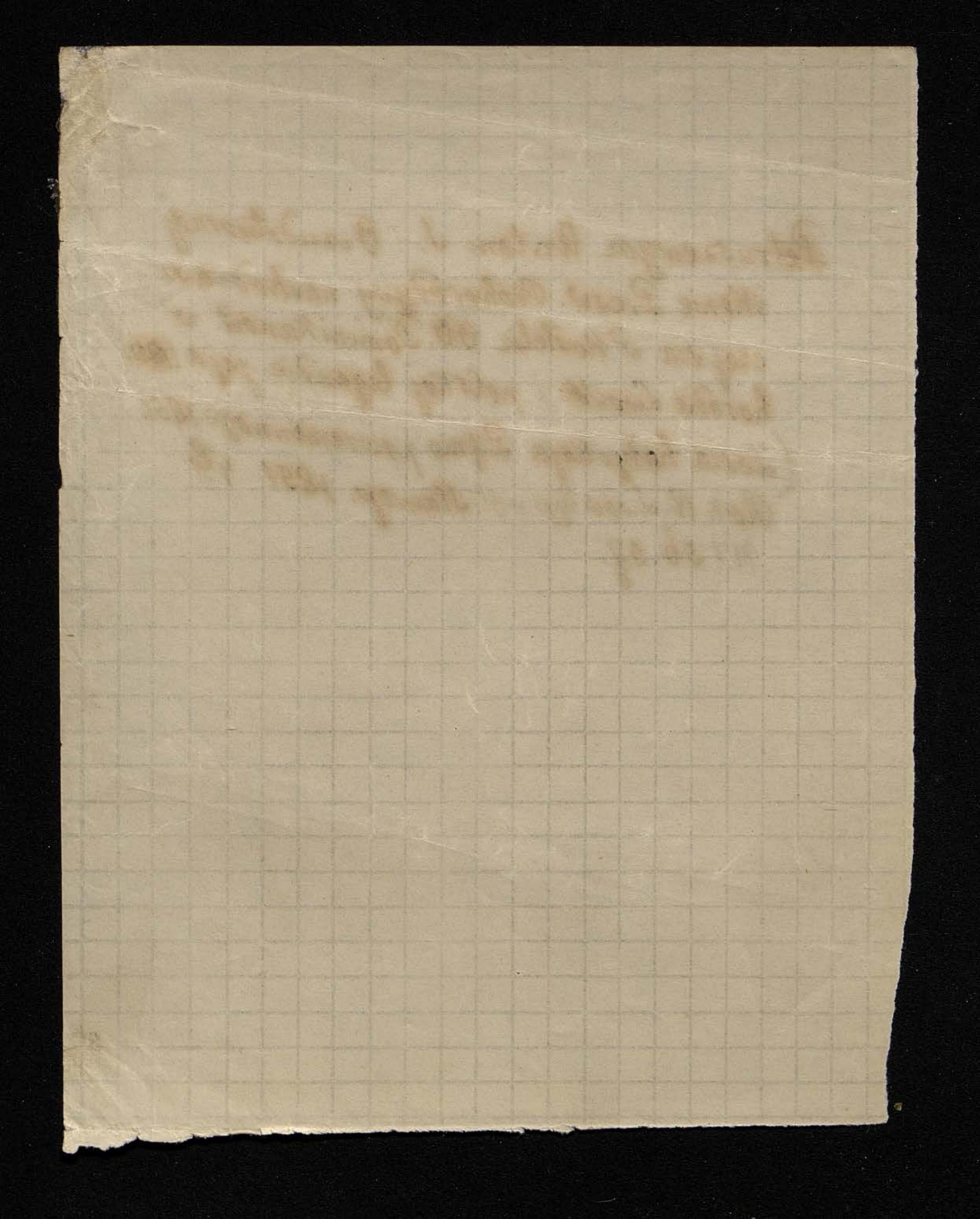
Wiadomość historyczna w krótkości skreślona . . . .)

Lwów drukiem i nakładem Michała F. Poremby 1851. 8vo str. 60 (na str. 3 rycina litograf.: Prawdziwy wizerunek cudownego obrazu Matki Boskiej od ś. Łukasza malowany, we wielkiem ołtarzu w kościele Bożego Ciała XX. Dominikanow Lwowskich na dniu 1go Lipca w R. 1751 koronowany – z lit. P. Pillera we Lwowie 1851. (jest to kopia ryciny J. Filipowicza) – w końcu: Pieśni: Obchod solenny (obacz wyżej) – Siedem pozdrowień (wyszło i osobno) i Pieśń: „Najświętsza niebios i ziemi Krolowa . . "

Siedm pozdrowień Najśw. P. Maryi w Oktawę uroczystego Obchodu stoletniej Pamiątki Jej Koronacyi na dniu 9 Lipca R. P. 1851. Drukiem M. F. Poremby. (Lwów 1851) 8o. K. 2.
(Także sama jest w 2giej edycyi drziełka: Wiadomość historyczna. Lwów 1851, na str. 57 - 58)

141

Petruszewycz Antoni S.: O czudotwornoj ikonie Presw. Bohorodycy nachodiaszczej sia w Kostelie OO. Dominikanow w horodie Lwowie i polskoj legendie jeja. (Zoria hałyckaja. Pismo powremennoje 1851. Rok IV. Lwow typ inst. Stauropi. 1851. 4to Nr. 56. 57.



Lwów u Dominikanów (Statua Jackowa)

Statua N. P. Maryi stojącej, trzymającej po lewej stronie dzieciątko Chrystusa a w prawej ręku krzyżyk z wizerunkiem Zbawiciela, — z alabastru brunatnego 20 cali wysoka, waży 20 funtów i 4 luty; u spodu w płaskorzeźbie S. Jerzy na koniu zabijający smoka, przed nim klęczy figura. Znajduje się w Kaplicy Potockich w ołtarzu który r. 1616 Mikołaj Kiślicz dziekan zamojski wystawił Jakub Strepa arcyb. lwow. nadał r. 1401 odpusty. (Robota jak się zdaje, staroniemiecka tej statuy pochodzi z XIV wieku.) (Może z Podola od Książąt Koryatowiczów pochodzić.)

Statua Najświętszej Maryi Panny pod nazwą Statua Jackowa przez J. S. Lwów nakładem i drukiem Kornela Pillera 1856. 8o. str. 15 z rycinq litogr: Prawdziwy obraz N. Maryi P. Jackowej i t. d. w lit. Kornela Pillera.
(historia ~~obrazu~~ statuy wreszcie (— w końcu pieśń do ~~[illegible]~~ N. Maryi P.)
(wydał x. Piątkowski)
(Ob: Barącz: Rys dziejów zak. Kazn. II. 443)

Wiadomość historyczna o statuy alabastrowej Najśw. Maryi P. Jackowej łaskami słynącej. Przez S. Jacka Odrowąża z Kijowa do Halicza roku 1238 przyniesionej, a teraz w Kościele Lwowskim Bożego Ciała OO. Zakonu Kaznodziejskiego znajdującej się; podana przez X. Donata Piątkowskiego zakonu Kaznodziejskiego. Lwów, drukiem Kornela Pillera 1856. 8vo. str. X i 71.
(z ryciną litograf. tejże statuy — bez podpisu z modlitwą na odwrocie: Drukiem Kornela Pillera we Lwowie 1857)

— (toż drugie wydanie:) Wiadomość... Lwów drukiem Kornela Pillera ~~[illegible]~~ 1857. 8vo. str. VIII. 56.
(z ryciną litograf.: Prawdziwy obraz statuy alabastrowej N. Maryi P. Jackowej, łaskami słynącej, przez S. Jacka z Kijowa 1238 przyniesionej a teraz w Kościele Bożego Ciała OO. Dominikanów znajdującej się we Lwowie — z lit. Kornela Pillera (— bez modlitwy na odwrocie) — w tej edycyi pomnożonej: dodany na końcu Cud r. 1857 i wiadomość „O Towarzystwie S. Dominika Braci pielgrzymujących dla Chrystusa między niewiernymi.” str. 52–56.

Lwów (w Kościele Katedralnym Łacińskim)

Obraz N. P. Maryi siedzącej na tronie z dzieciątkiem Jezus w prawem ręku, po prawej stronie modlący się aniołek – na tablicy drewnianej przeszło łokieć wysokiej a 3/4 łokcia szerokiej, malowany r. 1598 przez Józefa Wolfowicza mieszczanina i geometrę lwowskiego na pamiątkę zmarłej wnuczki Katarzyny Domagaliczówny (córki Wojciecha Domagalicza ławnika lwowsk. i Katarzyny Wolfowiczówny) zawieszony pierwotnie na framudze ściany z tyłu wielkiego ołtarza katedralnego kościoła na cmentarzu. Gdy ten obraz zaczął słynąć cudami i gdy wiele osób przed nim zdrowie odzyskało, zwano teże obraz N. Panną Łaskawą murkową. Stanisław Grochowski arcybiskup lwow. r. 1644 kazał ten obraz zdjąć i w kaplicy radzieckiej przechować, poczem umieszczony w Kaplicy Wolfowiczów, a następnie r. 1645 do nowo zbudowanej Kaplicy przez Jana Domagalicza adwokata Władysława IV na miejscu gdzie obraz pierwotnie był zawieszony. R. 1651 po bitwie pod Beresteczkiem Król Jan Kazmierz uroczyście przed tym obrazem złożył zdobytą na nieprzyjacielu chorągiew, a r. 1656 d. 1 kwietnia wraz senatorami w

obecności Piotra Vidona nuncyusza papieskiego skła=
dał przed tym obrazem uroczyste śluby obierając sobie
N. P. Maryą za Patronkę Królestwa. R. 1765 d. 11 Maja
arcybiskup Wacław Hieronim Sierakowski przeniósł za
pozwoleniem papieskiem obraz ten cudami słynący do
Wielkiego Ołtarza Katedralnego, i d. 28 Kwietnia 1766
obraz ten za cudowny ogłosił. Uroczystą koronacyę tego
obrazu koronami z Rzymu przysłanemi dokonał d. 12
Maja 1776 Wacł. Hier. Sierakowski Arcybiskup lwow.
Sukienkę szczerozłotą na obraz zrobił r. 1773 Piotr
Challier jubiler, srebrne tabernaculum Maciej Miller
złotnik; cuda zaś tego obrazu w prezbiterium na ścianach
malował Stanisław Stroiński z synem Antonim. Obraz
Wniebowzięcia P. Maryi na zasłonie obrazu malował pier=
wotnie Tavellio, a nowszemi czasy Marcin Jabłoński.

(Ob: Dzieduszycki M. hr. Kościół Katedralny lwow=
ski obrządku łacińskiego pod wezwaniem
Wniebowzięcia Najśw. Panny. Lwów 1872. 8o.)

Nabożeństwo do Najświętszej Panny Maryi Łaskawej. Na pa=
miątkę obchodu uroczystości stuletniej rocznicy koronacyi
4) obrazu Matki Bożej w wielkim ołtarzu kościoła archikatedral=
nego obr. łac. łaskami słynącego, a uwieńczonego koronami z Rzymu
przysłanemi, dnia 12 maja 1776, z dołączeniem wiadomości historycz=
nej o tym obrazie. Wydanie drugie. Lwów, nakładem Aleksandra
Vogla 1836. 12o. k. 1 str. 1–62 (Wiadomość historyczna przez Stanisława
Kunasiewicza) i str. 1–62 (Nabożeństwo) z ryciną litograf: Obraz cudowny
Najśw. Maryi Panny Łaskawej w archikatedrze lwowskiej o. t. Stoletnia rocznica
jej koronacyi na dniu 12 maja 1836. 12o

Kazanie w oktawę Przeniesienia Obrazu cudownej N. P. Maryi z kaplicy cmentarzowej do kościoła, przez x. Wojciecha Strykowskiego kat. lwow. kanonika na solennych (1767) 4º kart 14.

Szylarski Wojciech: Kazania o przeniesieniu cudownego obrazu N. Maryi P. z kaplicy Domagaliczowskiej do kościoła archi-katedr. Lwów 1768. fol.

80. Pieśń do Najśw. Maryi Panny Łaskawej. Czcionkami Fr. Foltyna w Wadowicach 1871. 8º Kart 2. (Początek:) „Śliczna gwiazdo miasta Lwowa, Marya" i t. d.

Pieśń o Najśw. P. Maryi Lwowskiej. (b. m. i r. – Bochnia?) 8º k. 1 (Początek:) „Śliczna gwiazdo miasta Lwowa, Marya" i t. d.
(jest ta pieśń w książeczce: Nabożeństwo... Lwów 1836. 12º str. 61)

2) Nabożeństwo do Najśw. Maryi P. w Obrazie swoim, w Kościele Katedralnym Lwowskim, Łaskawej i dla tych cudownych łask od Stolicy apostolskiej, roku 1776, dnia 12 Maja ukoronowanej. We Lwowie, drukiem Piotra Pillera, 1848. 12º str. 69.
(obejmuje: Opisanie obrazu Najśw. Panny Łaskawej str. 3–27 – Godzinki str. 28–56. – Pieśń o Najśw. Pannie Łaskawej. „Witaj strapionych pociecho jedyna" i t. d. str. 56–58 – Sposób nabożnego słuchania Mszy ś. str. 58–69.)

3) Nabożeństwo do Najśw. P. Maryi Łaskawej na pamiątkę obchodu..... z dołączeniem wiadomości historycznej o tym obrazie. Lwów, nakładem Aleksandra Vogla 1876, z drukarni Zakł. nar. im. Ossolińskich. 12º k. 1 str. 89 i 62, (z ryciną litograf.: Obraz cudowny Najśw. Maryi P. Łaskawej w archikatedrze lwowskiej o. t. Stoletnia rocznica Jej Koronacyi na dniu 12 Maja 1876.
: obejmuje: Część I. Wiadomość historyczna przez Stanisława Kunasiewicza, str. 1–89. – Część II. Nabożeństwo do Najśw. P. Maryi Łaskawej: Nabożeństwo, Godzinki, Nabożeństwo przygodne, Pieśń obozowa Konfederatów barskich: „Bądź pozdrowiona Panienko Marya..." Pieśń II: Śliczna gwiazdo miasta Lwowa, Marya"... str. 1–62. |: Text: Opis, Nabożeństwo i Pieśni zupełnie odmienne od 1) i 2).:|

4) – (też) Wydanie drugie, tamże 1876. 12º k. 1 str. 62 [illegible] i 62. (może nieco skrócone)

1.45

Nabożeństwo do Najśw. P. Maryi Łaskawej. Dla pamiątki obchodu uroczystości stuletniej rocznicy Koronacyi obrazu Matki Boskiej w wielkim ołtarzu
3) Kościoła archikatedralnego obrz. łac. łaskami słynącego, a uwieńczonego koronami z Rzymu przysłanemi, dnia 12 Maja 1776, z dołączeniem wiadomości historycznej o tym obrazie. Lwów, nakładem Alexandra Vogla, z druk. zakł. nar. im. Ossolińskich 1836. 12° Część I (Wiadomość historyczna przez Stanisława Kunasiewicza) str. 89. Część II (Nabożeństwo) str. 62. z ryc. litogr.: Obraz cudowny N. Maryi P. Łaskawej w Archi Katedrze lwowskiej.

Lwow Kościoł Katedr. Łacińsk. (na Cmentarzu) (Kraszewsk.) 146

61 Lwowskiej Katedry cudowna Matka Boska z nazwania
„Najświętsza Panna Murkowa zwana.”

r. 1598. 19 czerwca umarła młoda Panienka Katarzyna
córka Wojc. Domagalicza Obywat. i Ławnika Lwowskiego,
~~[illegible]~~ i Katarzyny Wolfowiczowny córka. Jej dziad, ~~[illegible]~~
Józef Wolfowicz geometra m. Lwowa, w malarskiej
sztuce wielce biegły, na pamiątkę zmarłej ~~[illegible]~~
wnuczki na ~~[illegible]~~ drewnianej tablicy, łokieć długiej, a $\frac{3}{4}$ szerokiej
odmalował powyższą Najświętszą P. Maryę na tronie
siedzącą z Jezusem na prawej ręce trzymającą, niżej
tronu zmarłą Wnuczkę swoją klęczącą ze złożonemi rę-
koma modlącą z napisem nadole (—) Ten Obraz
przymurków ściany cmentarzowej przeciw wielkiego
ołtarza nad grobem pochowanej Katarzyny rodzice
przybić kazali, gdzie długi czas bez wszelkiej czci zostawał.
W nieszczęśliwych dla polski czasach, zaczęli ~~się~~
ludzie ~~[illegible]~~ obraz ~~[illegible]~~ nawiedzać i potrzeby swe polecać.
Podczas ciemnej nocy widziana była niebieska światłość
obraz ten otaczająca, we dnie zaś twarz Najśw. P. Maryi
dziwnie się mieniąca. uważali to: X. Walenty Długoszewicz
mieszkał przy Kaplicy Ogrojcowej i panna Katarzyna
Stołkówna aż do późnej starości. Anna Kociołkówna pierwsze
cudownie przy tym Obrazie uzdrowioną była. X Arcyb.
Grochowski obraz ten do Kaplicy przyległej nazwanej Szol-
cowską zamknąć rozkazał, ~~[illegible]~~
~~Kaplicy [illegible] coraz więcej się [illegible]~~. Na usilne
ludu naleganie musiano Kaplicę otworzyć i mszę przed
tym obrazem odprawiać. r. 1632. trafił się przypadek
który W. X. Stanisław Kleczkowski Reformat w swoim Kalen-
darzu Seraficznym opisał.

Trzciosowego Kamienia

Po 7 latach śmierci Katarzyny, na którą pamiątkę obraz ten odmalowany, brat jej Jan Domagalicz i Jakób Gebelczyk doktor medycyny który niebosrzeski roztrząsarowny miał [nadpisane: Tędział nadworny Wład. IV] wybudowali kaplicę, do którego wybudowania magistrat pozwalając wystąpić z cmentarza ku ulicy publicznej z 3 stron przy murze cmentarzowym stojące z miód i cały ten plac wziętuż do okupu kramów, a wszerz łokci 9 na pomienioną kaplicę darował, którą darowiznę Wład. IV osobnym przywil. w Warszawie w Grudniu 1644 potwierdził. Po ukończeniu Arcyb. Grochowski sam ją poświęcił, i do niej uroczyście obraz ten przeniósł, kaplica ta ma nazwę: Domagaliczowska.

1645 X dziekan katedr. Lwow. Jan Sulikowski ręką i nogę zdeniał z przyczyny zpłeszenia tkani

1656 ~~[illegible]~~ [nadpisane: gdy zawiedzi Król] przeto szybki [nadpisane: za nalegeniem] Jana Kazimierza wyniesiono z kaplicy (i kwatwia w Sobotę) ten obraz przy niezliczonym tłumie z procesyą do Katedry i po dawnym uroczystym odczasie był [nadpisane: wotywą] odprawiał Piotr Vidoni nuncyusz apost. w polszcze były i kazanie, i po skończonej wotywie król Jan Kazim. śluby swoje przed tym obrazem złożyli (stąd). potem obraz na dawne miejsce przeniesiono. Po wygranej pod Zborowem Król Jan Kazimierz składał przed obrazem nieprzyjaciołom odebrane chorągwie - ~~[illegible]~~

~~[illegible] wiśle~~ 45

~~Pacierz ludu~~ 1 30

~~Kalendarz~~ 2 15

~~Gramatyka~~ ~~1 40~~

~~Elementarz~~ [illegible] 18

Lwów ~~[illegible]~~ (w katedrze łacińskiej)

~~N. P. Marya w Kościele Ormiańskim obroniła Lwów od Chmielnickiego i Tohaj Bega. (Kaszuski)~~

D. 11 maja 1765 odbyło się we Lwowie przez arcybiskupa Wacł. Hier. Sierakowskiego uroczyste przeniesienie obrazu N. P. Maryi łaskami sławnego z kapliczki cmentarzowej w tyle wielkiego ołtarza do wielkiego ołtarza w kościele katedralnym. — Przed obrazem tym r. 1656 Jan Kazimierz w najcięższych uciskach Polski uczynił ślub z skutkiem pomyślnym.

Korony do obrazu złote sprawił Wacław Hieronim Sierakowski arcyb., w Rzymie od Klemensa XIV poświęcone. Koronacya odbyła się przez Sierakowskiego d. 12 maja 1776.

Lwów (w Katedrze Łacińskiej)

~~Septenna do Matki Najświętszej w łaski pełnym obrazie Bractwa Niepokalanego Poczęcia N. Maryi P. w Kościele archikatedralnym Lwowskim słynącej R. 1750. 16º k. 16.~~

i) Nabożeństwo do N. Maryi P. w obrazie swoim w Kościele Katedralnym lwowskim Łaskawej i dla tych cudownych łask od Stolicy Apostolskiej R. 1776 d. 12 Maja ukoronowanej. We Lwowie w drukarni Bractwa S. Trójcy. 12º. Kart 48. (Godzinki – Modlitwy – Pieśni – w Końcu Opisanie Obrazu N. P. Łaskawej)

Pamiątka 100 letniej rocznicy Koronacyi obrazu N. P. Maryi „Łaskawej." Lwów 1876. 8º.

Krasuski 17 – Łobeski Opis Kościołów lwowsk. w Dodatk. do Gazety lwow 1852–1854. Barącz: Pamiętnik dziejów 1855 str. 282. – Dziedziczyckа M.: W. H. Sierakowski:

Serjewicz Adryan minoryta obserwant: Szczęśliwy ingres – Kazanie przy Konkluzyi Oktawy Wniebowzięcia r. 1778 d. 22 Sierpnia. Lwów, w druk. Coll. Soc. Jes. fol. (Jocher 8951.)

Chodykiewicz Klemens: Dwojakie przeniesienie.. z Kaplicy do Kościoła archi=Katedralnego lwow. objaśnione dwoma Kazaniami. Lwów w druk. Aka=demick. Soc. Jes. 1767. fol. (Barącz Rys II)
ded. Łodoskiemu woj. płock.

Strykowski Wojciech kanon. lwow.: Kazanie w oktawę przeniesienia obrazu cudown. z Kaplicy cmentarzowej do Kościoła. Lwów, w druk. Bractwa S. Trójcy (1767) 4to 3½ ark. ded. Zofii z hr. Krasińskich Lubomirskiej wojewodzinie lubel. (Jocher 8936)

x. Antoni trynitarz: Kazanie w środę między Oktawą przeniesienia Obrazu N. Maryi P. z Kaplicy do ołtarza w. w kościele archiKatedr. lwow. 1767 d. 15 Maja.

Anioł od S. Ducha Karmelita bosy: Kazanie między Oktawą uroczystej Koronacyi N. M. Panny. Lwów, w druk Antoniego Pillera 1778. 4to str. 102. (Jocher 8957)

Chata - pismo religijno ludowe 1870 Tom II Nr 10.

Lwów w Katedrze Łacińskiej. (Częstochowska)

W Katedrze Łacińskiej lwowskiej w środkowej Kaplicy od wejścia po prawej stronie w ołtarzu znajduje się obraz N. P. Maryi Częstochowskiej malowany na drzewie, na tle złoconem z zawieszonemi wotami. Obraz ten oddała tutaj w Styczniu 1869 r. Franciszka Witkowska z Częstochowy, włościanka która ten obraz za 1000 złp. sprawiła, albowiem miała widzenie we śnie N. P. Maryi, która jej ten obraz dla Galicyi sprawić nakazała. Arcybiskup lwowski ten obraz w środę popielcową 1869 uroczyście poświęcił.

Ob. Chata, pismo religijno-ludowe.
Lwów 1870 Tom II. Nr. 5.)

36 150

Lwów (w Katedrze ormiańskiej)

Jazłowiec.

Według podania obraz N. Maryi P. był r. 1424 własnością Stanisława Czuryły starosty bełskiego i zostawał w zamku bełskim. Z córką tegoż Czuryły która poszła za Jazłowieckiego, dostał się obraz do Jazłowca. Około r. 1582 dostał się do kościoła ormiańskiego w Jazłowcu darowany przez Koniecpolskich dziedziców Jazłowca (co mylne bo Koniecpolscy dopiero od r. 1644 Jazłowiec posiadali). Po zajęciu Jazłowca przez Turków r. 1672 przenieśli obraz Ormianie do miasta Brodów na Wołyniu, gdzie go w kościele farnym łacińskim umieścili. Wyratowany w czasie pożaru kościoła farnego przez Szymona Pirsadę mieszczanina zostawał czas niejakiś w sklepie i kamienicy Szymona Nikorowicza w Brodach, skąd r. 1692 uroczyście przez Grzegorza Szymona Nikorowicza do Lwowa zawieziony i w Katedrze ormiańskiej tamże przez Wartana Hunaniana arcybiskupa ormiańskiego umieszczony został. (Ob. Historia obrazu cudownego N. Maryi P. Jazłowieckiej oraz Ustawy i fundusze bractwa jazłowieckiego we Lwowie ab an. 1710. Mscr. in fol. w bibliotece kapituły ormiańskiej lwowskiej – Barącz Sadok: Pamiątki Jazłowieckie. Lwów 1862 str. 16.) (Ob. Dodatek tygodniowy przy Gazecie lwowskiej 1853 Nr. 3, str. 12)

Obraz do półpostaci w stylu bizantyńskim, piastująca M. Boska po lewej stronie Chrystusa, trzyma berło w prawej, dno i szaty w wypukły deseń kwiecisty dawniej miał litery ormiańskie czy greckie – dziś ma suknie srebrne i korony (Podobny do obrazu P. Maryi u Dominikanów we Lwowie) Roku 1855 odnowiony jest dziś w czwartym ołtarzu bocznym po lewej stronie w Katedrze ormiańskiej i zowie się Matka Boża Jazłowiecka.

Lwów (w Katedrze ormiańskiej)

Słońce bez umbry, Dzień bez nocy pierworodnego grzechu w N. Maryi P. codziennemi w cudownym obrazie pod tytułem Bractwa Niepokalanego Jej Poczęcia w Archikatedrze lwowskiej ormiańskiej łask promieniami jaśniejące, to jest Officyum albo Godzinki o Najświ. Maryi Pannie z cudów samych przysięgłych złożone. 1756 Lwów w druk. Jana Filipowicza. 8o. k. 40. (2 sztych. obrazkiem Matki Boskiej)

Skarb wszechmocności boskiej nieprzebrany w cudownej Matce swojej Kościoła archikatedralnego Lwowskiego Ormiańskiego, w obrazie starożytnym w ołtarzu Bractwa Niepokalanego Jej Poczęcia niezliczonemi łaskami nieustannie słynącym szafujący a roku 1751 dnia 14 Lipca podczas Jubileuszu uniwersalnego przez mnie wiecznego Pani tej niewolnika x. Gabryela Kasprowicza protonotaryusza apostolskiego... otworzony. (Manuskrypt w bibliotece Ossolińskich we Lwowie Nr. 1721)

Jazłowiec funduje się r. 1582 jako miasto – Koniecpolski dał ten obraz do Kościoła ormiańskiego; r. 1672 podczas napadów tatarskich obraz przeniesiony do Brodów, gdy tam kościół gorzał, wyratował obraz Szymon Pirsadig i przeniósł do Kamienicy do sklepu p. Marka Mikorowicza, po odbudowaniu Kościoła przeniósł proboszcz x. Jan Mellenowicz znowu do Kościoła w Brodach ten obraz; r. 1692 przeniesiono obraz do Lwowa – Cuda spisywał x. Kasprowicz do 20 Lipca 1751 (przeszło 50 cudów); między innemi zeznał Jan Tobiasz Augustynowicz arcybiskup lwow. ormiański mający 88 lat 3 cuda pierwsze. Obraz benedykowany r. 1751.

Septenna do Matki Najświętszej w Łask pełnym obrazie Bractwa Niepokalanego Poczęcia N. Maryi P. w Kościele archikatedralnym Lwowskim stojącej. R. 1750. 16o. K. 16 (autor anonim Gabryel Kasprowicz.

N. P. Maria w Kościele ormiańskim lwowskim, obroniła Lwów oblężony od Bogd. Chmielnickiego i Tohaj-Bega. (Krasuski: Repina.

152

~~Panie Boże~~

Obraz N. P. Maryi w ołtarzu bractwa niepokalanego poczęcia cudowny Obraz ten z Kijowa przynieśli do Lwowa Ormianie z początku był w Kościele Katedr. Łacinsk. potem nad bramą Krakow. przeniesiona 1751 do Kości katedr. Ormian. (1751 – Cuda jej opisał Gabriel Kasparowicz) r. 1774.

Klasztor Missionarzy w Horodeń o fund. przed r. 1748

O rękopismach Kapituły Ormiańskiej lwowskiej (Dziennik literacki 1853 № 34)

~~Kart 106~~

Prawa ormiańskie in 4° (na oprawie r. 1528 i 1612) jest tu
Regestr prawa ormiańskiego
Prawa rozdziałów 124. w tłomacz polsk. kart 106
Prawa w języku ormiańskim kart 164.

Obraz N. P. Maryi Jazłowieckiej u Ormian we Lwowie przy nim bractwo Jazłowieckie fund 1710 przez Szymona Nikorowicza

Lwów (w Katedrze ruskiej)

Obraz cudowny N. P. Maryi zwanej Trembowelska w kościele Katedralnym ruskim S. Jerzego, przeniesiony został r. 1673 ~~przez r. 1673~~ z monasteru z Trębowli. – D. 12 październ. 1770 Szeptycki episkop lwowski dla uproszenia odwrócenia zarazy morowej odbył z tym obrazem uroczystą processyją.
Obraz ten r. 1663 łzy wylewał.
Malowidło bizantynskie. Obraz podobny do obrazu S. Mariae Majoris.

154

Riedl Kazimir: Czytania o Preczystoj Diewie Marii. Kraków (Anczyci) 1885. wtore wydanie. 8° str. 153 brosz. 20 kr.
(jest tu: Czudotwornyj Obraz Božoi Matery w Chramie Sw. Heorhija wo Lwowie.

Format	Autor	Tyt
12mo	(Redaktor)	godło, edycya, miejsce druku, miejsce składu, ilość tomów, w rycin, mapp, tablic, plan Stan egzemplarz
	Riedl Kazimir	Lit. Cztenija o najsw charystii itd o

Lwów (u Jezuitów)

Ob. obraz chromolitografowany: Obraz N. Maryi P. łaskami słynącej w kościele OO. Jezuitów we Lwowie – Karol Pöllath, Schrobenhausen w Bawaryi. 4to (tło złote – Obraz podobny do Częstochowskiego)

Lwów

Obraz cudowny Matki Boskiej w Kościele S. Michała xx. Karmelitów trzewiczkowych – zostawał pierwotnie w posiadaniu rodziny Petków we Lwowie. Jeden z Petków sprzedał go na początku XVII wieku malarzowi Szydłowskiemu, który ten obraz odnowił. X. Elizeusz Śliwiński Karmelita trzewiczkowy z Sądowic, zakładając we Lwowie nowy klasztor r. 1614 na miejscu darowanym od Wojciecha Makucha garncarza, kupił ten obraz za 4 dukaty od malarza Szydłowskiego i w nowozałożonym Kościele w ołtarzu umieścił r. 1616. Po supresyi klasztoru na przedmieściu halickiem r. 1789 i zamienieniu go w kryminał, przenieśli się Karmelici wraz z obrazem do byłego Kościoła S. Michała po xx. Reformatach – gdzie dotąd słynny cudami zostaje.

(Ob: Kościół S. Michała przy klasztorze xx. Karmelitów we Lwowie przez Franc. Waligórskiego – w Rozmaitościach lwowskich 1839 Nr. 20.)

Pieśń o Najśw. Maryi Pannie od lat wielu w starożytnym Obrazie swoim cudami u WW. OO. Karmelitów dawnej obserwancyi we Lwowie słynącej. Z drukarni zakładu narod. im. Ossolińskich. (b. r.) 8o. k. 2 (przedruk z roku 1770). (Początek:) „Witaj największa ozdobo Karmelu" i t. d.
|: w tej pieśni wymienione są cuda: Petkowie brali ten obraz z sobą na wojny – Podczas powietrza we Lwowie obraz płakał – Ozdrowieli 2 synowie Władysława IV; toż samo Kazimierz Królewicz – Doznał cudu Podskarbi Koronny i t. d.

Angelinus Josephus Jordan Ord. Carmel. (syn Józefa Jordana podczaszego nowogrodzkiego i Zofii Magierowny) ur. 1728, wstąpił do zakonu 1743 + 19 Grudnia 1803, mając 76 lat. – Napisał:

1) Miracula et gratiae in thaumaturga imagine B. V. Dei Matris Mariae, in suburbio Haliciensi in ecclesia Leopoliensis Ordinis Carmelitarum ab anno 1616 ad annum 1764 collectae per P. Angelinum Jordan Praedic. Ordin. (dedykacyi kart 6, przedmowy do Czytelnika k. 3, Oda k. 4)

2) Vita venerabilis Joannis de Pallafox episcopi Angelopolitani in America meridionali.

W manuskrypcie Nr 1 wymienione cuda w następujących klasztorach Karmelitów w Polsce: Leopoliensis (od lat 400) Bouszoviensis coronat. 1768 – Trembowliensis (od lat 300) – Rozdoliensis – Kochawinensis – Cracoviensis in Arena. i t. d.

i chętnie jej niesie ofiary z tego w co jest bogaty. Tak nie jeden, co był bogaty w złoto i srebro, fundował dla czci jej wspaniałe kościoły, zdobne ołtarze i piękne obrazy; inny uboższy tylko w świeże i wonne kwiaty je zdobił; a inny w łzy i cierpienia bogatszy niż w złoto i srebro, te łzy i cierpienia u stóp jej składał w ofierze. I byli inni, co ile razy o co bądź ich proszono w imię lub dla miłości Maryi, w miarę i nieraz nad miarę swojej możności, nigdy pomocy i uprzejmej usługi swej nikomu nieodmawiali; a inni lepiej jeszcze, nie czekając by ich proszono, dla miłości Maryi co w ich sercach gorzała, wszystko zawsze czynili, cokolwiek rozumieli, że Najśw. Matka od nich żąda, lub przynajmniej mile od nich przyjąć raczy. A ty cożeś uczynił dla miłości Maryi? coś uczynić powinien? co dziś, i co nadal dla jej miłości uczynisz? Rozważ to dobrze! —

III. O cudownym obrazie P. JEZUSA w kościele OO. Karmelitów we Lwowie.

OO. Karmelici już w r. 1443 mieli we Lwowie mały klasztor drewniany z kościółkiem pod tytułem św. Leonarda na przedmieściu halickiem. Wkrótce jednak potem, kiedy Tatarzy kościółek ten spalili, Ojcowie obawiając się częstych najazdów i spustoszeń, któremi ci pohańcy ruskie

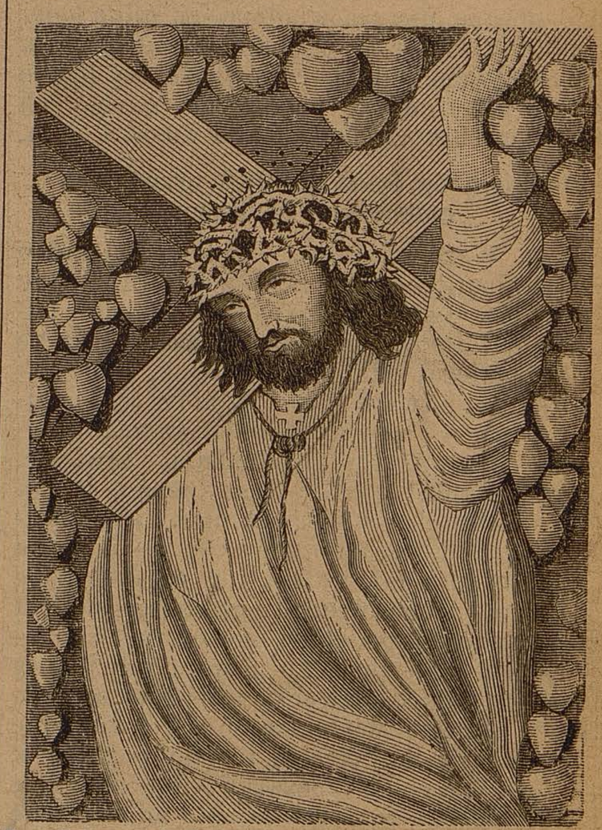
Od drugiej wojny światowej w kościele Karmelitów na Piasku w Krakowie

trapili kraje, nie mieli już chęci powrócić do Lwowa. Dopiero r. 1614 Wojciech Makuch obywatel lwowski, poznawszy się z pewnym Ojcem tego Zakonu, sprowadził ich odstępując swój dom i grunt na przedmieściu halickiem, a Stanisław Bonifacy Mniszech starosta lwowski dostarczył potrzebnych materyałów na wystawienie kościoła i klasztoru. Szczodrobliwość pobożnych wzniosła ten przybytek boży i tak uposarzyła, iż mógł być słusznie policzony do rzędu najwspanialszych świątyń we Lwowie. W r. jednak 1789 wzięto klasztor na rękodzielnię jedwabiu, a OO. Karmelitom oddano klasztor za bosacką bramą, gdzie dawniej mieszkali Karmelici bosi. Klasztor ten jednak był bardzo wilgotny, zaczęto więc myśleć o wystawieniu nowego klasztoru i upatrzono miejsce na wzgórku leżącym ku wschodowi w bliskości miasta. R. 1634 założono kamień węgielny do teraźniejszego klasztoru i kościoła. R. 1784 po zniesieniu OO. Karmelitów Bosych oddano go OO. Reformatom, ale i Ci nie długo tam byli, bo r. 1789 oddano go OO. Karmelitom trzewiczkowym. Zdobi ten kościół wspaniały wielki ołtarz z czarnego marmuru, w dwóch zaś kaplicach pobocznych znajdują się gustownie wyzłacane ołtarze, a w jednej z nich jest Obraz Chrystusa Pana krzyż dźwigającego, który od niepa-

miętnych czasów słynie cudami. O początku tego obrazu nie ma wiadomości, gdyż księgozbiór klasztorny zaginął wśród pożaru. Świadectwem jednak cudowności są liczne wota i nabożeństwo pobożnych, garnących się tu w różnych potrzebach duszy i ciała.

Modlitwa do Pana JEZUSA przed Jego cudownym Obrazem.

Boże Wszechmogący, Stwórco i Rządco wszystkiego! wierzę, iż wszędzie i zawsze jesteś obecny: lecz dozwól miłosiernie, Ojcze mój i Panie! iżbym z większą jeszcze i doskonalszą, jak gdziekolwiek, miłością i ufnością, chwalił Cię i czcił w tém miejscu, które Ci się upodobało szczególniejszemi Bóstwa Twego łaskami uświęcić. Wierzę Panie! z całej duszy mojej, iż jak od początku i zawsze, czyniłeś i okazywałeś cuda, od żadnego stworzenia niepojęte i niezbadane; tak i dziś, i w nieskończone czasy, tąż samą władzą i wszechmocnością Bóstwa swego, podobnie one sprawiać i okazywać możesz: boś Ty jest przedwieczny i najmocniejszy, Stworzyciel i Pan wszystkiego, którego wielmożność i chwała nie znają miary, ani kresu, i będą bez końca, jak są i były bez początku; i rozkazanie Twoje zawsze wszechwładne; i miłosierdzie Twoje nigdy nieprzebrane. Jakżeby, Panie! mogła wiara moja w Twe cuda kiedykol-



Pan Jezus w kościele OO. Karmelitów we Lwowie.

159



Kościół OO. Karmelitów we Lwowie.

wiek osłabnąć, gdy jestem nieustannie cudami Twemi otoczony: gdy wszystko na co spojrzę, co usłyszę, czego się dotknę, nie czem innem, jak Twoim cudem, gdy każde moje tchnienie, każde serca mego uderzenie, każdy myśli mojej obrót i użytek, jest tak jawnym a tak niezbadanym cudem Twoim. Pan, który to wszystko uczynił, jestże podobna, aby czegokolwiek uczynić i ziścić nie mógł? I będzież rozum ludzki w niedołężności swojej tak zarozumiały i obłąkany, iżby o jakiejkolwiek sprawie Twojej, o jakimkolwiek cudzie Twoim śmiał wątpić, i rzec przed sobą: To być nie może! O Boże wszechmogący! w tem świętem miejscu Twojego upodobania, i Twoich łask szczególnych i widomych, korzę się przed Majestatem Twoim najgłębszą modlitwą ducha mego, i żebrzę u Ciebie miłosierdzia! Wierzę Panie! wiarą moją żyję, wiarą moją spodziewam się i pocieszam; lecz błagam Cię, pomnóż wiarę moję, a uczyń ją jeszcze doskonalszą, uczyń ją w dobre i przyjemne Tobie uczynki obfitą: Boże święty, Boże przedwieczny! obdarz mię tą łaską. Niech wiara moja będzie tak żywa i skuteczna, jak była wiara Twych Patryarchów i Proroków, Twych Apostołów i Męczenników; jak była wiara ucznia Twojego, gdy zawołał: „*Pan mój i Bóg*

mój!" O Boże i Panie mój, Jezu Chryste! ulituj się nademną niegodnym według wielkości miłosierdzia Twego, a ratuj mnie we wszelkich potrzebach moich, nie według méj prośby, lecz według woli Twej najświętszej, i na zbawienie duszy mojéj: abyś ją litościwie do królestwa Twego doprowadzić raczył, gdzie w społeczności Ojca i Ducha świętego, Bóg w Trójcy jedyny żyjesz na wieki. Amen.

IV. Cześć Serca P. JEZUSA w środkowej Afryce.

(wedle ostatniego listu O. Depelchin).

Afrykańska ziemia była w dziecinnych latach P. Jezusa miescem Jego mieszkania. Jak wiemy ze św. Ewanielii, do téj właśnie części świata schronił się Chrystus Pan, kiedy Mu groził okrutny miecz Heroda. W Egipcie więc, i jak stare niesie podanie, w mieście Heliopolis przepędził Chrystus Pan pierwsze lata swego dzieciństwa. Obecność boskiego Zbawiciela na Afrykańskiej ziemi nie pozostała bez skutku, tam bowiem wziął początek żywot zakonny; pustynie Egiptu zaludniały się przez wiele wieków licznym zastępem świętych Pustelników. Afrykańska ziemia wydała Kościołowi wielkich doktorów, jak Atanazy i Augustyn, wielu męczenników i świętych panien. Gdy jednak

północna część Afryki przedstawiała kwitnący obraz chrześcijaństwa, środkowa i południowa zostawały i po dziśdzień pozostają w dzikiem pogaństwie. O tych nieszczęśliwych ludach możemy powiedzieć słowy pisma św.. iż spoczywają w ciemnościach i cieniach śmierci. Chrystus Pan jest światłem oświecającem każdego człowieka, On o wszystkich ludach pamięta; jedni wcześniéj, drudzy o późniejszéj godzinie powołani bywają do owczarni pańskiéj. Otóż właśnie w tych ostatnich latach przychodzi koléj na biednych murzynów środkowej Afryki. Dzieło to zbawienia, jak wszystkie inne w naszym wieku, jest sprawą Najsłodszego Serca P. Jezusa, jest nowem, obfitem wylaniem nieskończonéj miłości boskiego Zbawiciela. Z wiosną zeszłego roku garstka OO. Jezuitów belgijskich, pod przewodnictwem O. Depelchin, wybrała się na tę długą i niebezpieczną missyę. Wiedział o tém dobrze O. Depelchin, że dla spełnienia tak trudnego posłannictwa potrzebną mu będzie szczególna pomoc Boża, dlatego postanowił udać się poprzednio do Rzymu, aby tam przy grobie książąt kościoła śś. Piotra i Pawła zaczerpnąć apostolskiego ducha. Mile przyjęci od Ojca św. Leona XIII, otrzymali missyonarze błogosławieństwo apostolskie na drogę. Darował im też Ojciec św. chorągiew z wy-

161

w dyecezyi włocławskiej

__Łask__ miasto w województwie sieradzk., kościoł parafialny erygował r. 1366 Jarosław Bogorya Skotnicki arcyb. gniezn. r. 1509 Andrzej Boryszowski arcybiskup gniezn. wyniosł ten kościoł do rzędu prepozytury z 5 mansyonarzami, a Jan Łaski arcyb. gniezn. r. 1528 do godności kollegiaty (o 3 prałaturach t. j. proboszcz, dziekan, kustosz, 6 kanoniach, wikaryuszach i 6 mansionarzach)

W kaplicy N. P. Maryi w tejże kollegiacie w ołtarzu znajduje się na złocistej blasze obraz N. Maryi P. wyrobiony z marmuru białego, łaskami słynący. Do tego obrazu miał Leon X szczególne nabożeństwo a Klemens VII darował go Janowi Łaskiemu arcyb. gniezn. na obrazie są 2 złote korony strojne drogiemi kamieniami. Obraz ten r. 1848 podczas pożaru kościoła ocalał.

(Ob: Wiadomości o kościele i infułacyi w Łasku przez X. Kotłowskiego w Pamiętnik religijno moralny. Serya II^ga^ Rok XX. 1860 Tom VI. Listopad str 481–504)
Tygodnik illustr. XIII. 53.
Baliński: Staroż. Polska I. 221.
Krasucki 224.

Łask

W Kollegiacie wystawionej przez Jana Łaskiego arcy-biskupa gnieznień. jest obraz cudowny P. Maryi. Opisał jego historyą Stefan Damalewicz Dr. Teol. proboszcz kanoników lateraneńskich w Kaliszu: Maria gratiarum, sive Sacra Deiparae Virginis Imago in Collegiata Ecclesia ~~[illegible]~~ insigni Lascensi frequentatione populorum celebris et admirandis ac salutaribus signis corruscans, devotorum ejus clientum fiduciae atque solatio exposita per Stephanum Damalevicium 1663 (w Mscrpt. rozdziałów 1-14)

Kollegiata w Łasku fundowana r. 1525 przez Jana Łaskiego arcyb. gniezn. W tej kollegiacie od strony południowej kaplica N. P. Maryi wzniesiona przez dziedzica Stanisława Wierzbowskiego. W ołtarzu tejże kaplicy jest rzeźba z marmuru białego ~~na~~ złocistej blasze darowana przez Klemensa VII Janowi Łaskiemu arcyb. gniezn. Przedstawia N. P. Maryą do połciała, a koło niej dziecię P. Jezusa stojące na poduszce. Jest medal z wizerunkiem tejże P. Maryi (Maria gratiarum in Łask) w dziele Raczyński: Medale polsk. No 482 i Bentkowski Odbicia medali polsk.

(Bac. Filoz.)

Kroczewski Hyacynt: Apollo Sieradzki na wesoły fest podczas solennej introdukciey obrazu Przeczystej Bogarodzice i Panny kosztem JMN. Jana Romiszewskiego Scholast. Krak. złotem i srebrem i drogiemi kamieniami ozdobionego a kosciołowi Łaskiemu d. 6 Listop. oddanego przy konkursie różnych stanow ludzi z nabożnego ku matce Chrystusowej affektu wyprawiony. Kraków u Łuk. Kupisza 1650 4to K. 8 (wierszem)

Charisma Magnae Matri Virgini Ecclesiae Lascensis Patronae a Gregorio Joanne Zdziewoyski (a Lasko) Concionatore Oswiecimensi (Cracoviae) dicatum A. 1639. [illegible] 4to Kart 4 (oda)

dodane do tego: Philakai Zdziewoianae Domus Admodum Reverendo d. Gregorio Joanni Zdziewoyski a Lasko amoris ergo d. d. a Stanislao Orędowski de Dzierzawy Art Magistro et Phil. Doct. Cracoviae in off. Stanislai Bertutowic 1639. 4to Kart 8 wierszem

Jerzy Jan Zdziewojski ur. d. 10 marca 1600 w Łasku syn Jakuba i Katarzyny Buczkowny, kształcił się w Łasku, Kurzelowie, Sieradzu, Lublinie, Kamieńcu podol., r. 1626 z postem Gabriela Bethleem zwiedził obce kraje, r. 1628 kształcił się w Akad. Krak gdzie r. 1631 został Bacal. był nauczycielem w Kurzelowie 1632 i w Pilcy r. 1633, r. 1635 wyświęcony na kapłana, r. 1638 został Dr Filoz. i kaznodzieją w Oświęcimiu.

Jest tu historya familii Zdziewojskich herbu ☩ (

Wincenty de Sewe Francuz z dyecezji edueńskiej Dr O. Praw, kanonik łowicki i łęczycki był proboszczem infułatem w Łasku od 1582 – 1612.

Łask w dawnem województwie sieradzkiem obwodzie szadkowskim. Kościół parafialny erygował 1366 Jarosław z Bogoryi Skotnicki arcybisk. gniezn. R. 1509 Andrzej Boryszewski arcyb. gniezn. zamienił na prepozyturę z 5 mansyonarzami. Jan Łaski arcyb. na miejsce starego wybudował nowy Kościół Niepok. Poczęcia N. Maryi P. i S. Michała i r. 1525 przy nim Kolegiatę założył z infułatem. Przy tym Kościele kaplica gdzie w ołtarzu znajduje się na złotej blasze srebrny obraz N. Maryi P. cudowny z marmuru białego, dar papieża Klemensa VII Janowi Łaskiemu arcyb. gniezn. za obranie Korony złote dyamentami sadzone. Kapituła składała się z 3 prałatów: proboszcza infułata, dziekana, kustosza, z 6 kanoników, wikaryuszów, mansyonarzy, prebendarzy. Kollegiata supresowana 1819.

Kołdowski Józef Kalasanty x.: „Wiadomości" o Kościele i infułacyi w Łasku. (Pamiętnik religijno moralny 1860 T. VI Listopad str. 481–504.)

Ławrow w. w obw. Samborskim. Monaster Bazylianów S. Onufrego założony po r. 1270 przez Księcia Ławra (Rymunta) Trojednowicza. W cerkwi jest starożytny cudowny obraz Bogarodzicy pochodzący z supprymowanego r. 1811 monasteru w Bilinie wielkiej

(Ob. Schimatism eparchii Peremyszl-skoj 1878 str. 223)

Płoszczański: Ławrow (w Naukowyj Sbornik. Lwow 1866 Wypusk IV. str. 333.)

Łączki pod Frysztakiem w. (dyec. przemyska)

W Kościele parafialnym wymurowanym r. 1750 przez Adama Pełkę Kasztelana małogoskiego Kawalera orderu S. Stanisława jest cudowny obraz N. P. Maryi Częstochows-kiej rzeźbiony na drzewie, mający malowane twarze P. Maryi i dzieciątka Jezus

Łąki Bratyańskie. (Lonk bei Neumarkt) w.
w dyecezyi chełmińskiej.

Kościół Łąkowski wraz z Kalweryją i Klasztorem Reformatów, czyli Łąki Maryi albo Łąki Bratyańskie lub Maryańskie leżą przy Nowém Mieście (Neumarkt) niedaleko Bratyanu (Brätchen), między Lubawą (Loebau) a Brodnicą (Strassburg) nad rzeką Drwęcą, w Prusach zachodnich, w województwie chełmińskim i dyecezyi chełmińskiej. Klasztor fundował r. 1624 Piotr Działyński wojewoda pomorski, starosta bratyański za zezwoleniem Jana Kuczborskiego biskupa chełmińskiego. Kościół malowidłami ozdobił r. 1711 Paweł Wązowicz malarz z Grudziądza. Kalwaryę (w kształcie galeryi czyli korytarza albo ambit otaczający cmentarz kościoła) z drogami Krzyżowemi (stacyami) wybudowali Reformaci r. 1753, a obrazy do takowych malował r. 1757 Franciszek Gradowski malarz z Płocka. R. 1785 wystawiono ze składek na miejscu starego nowy Kościół podług planu budowniczego Benjamina Kaal. Zdobią go obrazy piękne malowane r. 1861 przez reformata x. Fryddina Rafała Credo (ucznia Hadziewicza w Warszawie) (który też malował wielu innych obrazy do Kościołów w Szynwałdzie, Jabłonowie, Wejherowie) Jest tu cudowna statua N. P. Maryi Łąkowskiej, piastującej

małego Chrystusa. Statua ta objawiła się tu r. 1226 czyli
raczej około r. 1300, z drzewa rzezbiona miała rzeką
Drwęcą w górę przypłynąć pod Bratyan. Wydobyta z wody
i umieszczona w Kościele w Nowem mieście, wkrótce znikła
i objawiła się dwom ubogim na lipie na Łąkach pod Bratya=
nem. Jan Sandomierski brat z zakonu Krzyżaków właś=
ciciel wioski Bratyanu (gdzie r. 1346 wystawił wspaniały
zamek którego dotąd ruiny widoczne) zbudował dla tej cu=
downej statuy kościołek r. 1346, przy którym r. 1624 Refor=
maci osadzeni. Z powodu licznych cudów pozwolił papież
~~Grzegorz~~ Benedykt XIV w Rzymie d. 7 Grudnia 1750 na Koronacyą tego
obrazu, której d. 4 Czerwca 1752 uroczyście dopełnił Wojciech
Leski biskup chełmiński. – Klasztor skasowano r. 1875

Nowy Wianek boską miłością serc kwitnących na Łą=
kach Maryi u nóg Krolowej Nieba złożony, albo
Zbiór nabożeństwa na chwałę bożą ku czci N. Maryi
P. w Łąkowskim obrazie u OO. Reformatów wielkiemi
cudami słynącej, od Ojca S. Benedykta XIV. R. P. 1752 uko=
ronowanej. Z krótką historią i opisem kilku cudów.
W Chełmnie (około r. 1840), 8vo str. 94 i k. 1 (Obejmuje Wia=
domość o świętym obrazie N. Maryi P. i o niektórych cu=
dach za jej przyczyną tu zdziałanych od Boga. str. 3-14; Pieś=
ni i Nabożeństwo do N. Maryi P. str. 16-94.) są tu i pieśni do obrazu.
Nowy Wianek ..... i opisem kilku cudow. Nowe wyda=
nie. Brodnica nakładem i drukiem C. A. Köhlera 1862.
8o str. 110 i k. 1 (Obejmuje Wiadomość str. 3-18; Nabożeństwo
i Pieśni str. 19-110. Przed tytułem piękny stalorys w 8ce: Obraz
cudowny P. Maryi Łąkowskiej w Kościołku OO. Reformatów
pod Bratianem ukoronowanej od Benedykta XIV R. P. 1752. –
Carl Mayer. Nürnberg. Brodnica nakładem C. A. Köhlera.
(Są tu cuda spisane od 1669 – 1789) (Na rycinie u spodu widok klasztoru)

Łąki bratyańskie (X)

Łąki wieś w województwie chełmińskim pod Nowem miastem 1½ mili od takowego (należąca do starostwa bratyańskiego) (w dyecezyi chełmińsk.) W klasztorze Reformatów fundowanym 1624 przez Pawła Działyńskiego wojew. pomorsk. jest cudowny ~~obraz~~ posąg Bogarodzicy koronowany d. 4 czerwca 1752 na co instrument wydany w Rzymie d. 7 Grudnia 1750. — Właściwie jest to statua rznięta z drzewa — Jest obraz sztychowany —

Lipiński 11.

Statua z drzewa rznięta N. P. Maryi stojącej, trzymającej na prawej ręce dzieciątko Jezus ku któremu cokolwiek nakłonioną ma głowę, w lewej ręce trzymającej berło okryta jest sukienką srebrną grubo wyzłacaną, i ozdobioną kilkoma drogiemi kamieniami. Korony obie są złote wysadzane brylantami. — Statua ta do 4 stóp wysoka zwana N. P. Maryą Łąkowską według podania około r. 1300 miała rzeką Drwencą w górę przypłynąć pod zamek Bratyański (Bretchen), gdzie na ówczas był rządcą Krzyżak brat Jan (od którego nazwa zamku). Na widok tej statui w wodzie bydło pasące się w pobliżu rycząc padło na kolana, a lud zgromadzony wydobywszy posąg z wody umieścił go w Nowem Mieście w kościele miejskim, zkąd zniknął i na lipie na Łąkach pod Bratyanem nad Drwęcą objawił się dwum żebrakom, których uzdrowił i którym polecił iść na zamek bratyański i żądać od owego Krzyżaka Jana aby tam na łące w miejscu lipy wystawił kościół, co też ten niebawem

wykonał, wystawiwszy z drewa kościołek. Według innego podania wystawił ten kościołek około r. 1324 (Krzyżak) Jan Sandomirski. R. 1624 sprowadził Jan Kuczborski biskup chełmiński do tegoż kościołka Reformatów z Wielkopolski, którym Paweł Działyński wojewoda pomorski, starosta bratyański z żoną swą Jadwigą z Czarnkowskich klasztor wybudował (r. 1634). R. 1753 na cmentarzu kościelnym wystawiono Kalwaryję z (ambit) kaplicami, a r. 1785 wybudowano z muru większy nowy kościół na miejscu starego drzewianego małego.

Są cuda przy tym obrazie (zwanym Łąkowski) (od r. 1669 spisane (na prośbę prowincyała Antoniego Kosińskiego)), po rozpoznaniu których Benedykt XIV d. 7 grudnia 1750 wydał wyrok koronacyjny, której to godności tylko obrazy odznaczające się starożytnością, powtarzającemi się cudami i pobożnem zgromadzaniem się ludu wsławione dostępują. Obrzędu koronacyjnego dopełnił d. 4 czerwca 1752 Wojciech (Stanisław Leszczyc) Leski biskup chełmiński przy asystencyi drugiego biskupa, jednego infułata ze Strzelna i znacznej liczby duchowieństwa: przyczem ukoronowany ~~do~~ ten posąg z Nowomiejskiego kościoła do klasztornego kościoła Łąkowskiego z tryumfalną procesyą zaniesiono. (Korony sprawiła Krystyna z Branickich Sapieżyna podstarościna [illegible])

Bzonowski Dominik (reformat) Umbra oraz Zachodzenie N. Maryi w dzień Gromnicznego święta w umbrach n. Maryi w kościołku tej Panny między Nowym miastem i Bratyanem F. Nowy wianek boską miłością serc kwitnących na Łąkach Maryi u nóg Królowej Nieba złożony. Z krótką historyą i opisem kilku cudów. W Chełmnie (około r. 1840) 8º str. 94. k. 1. (Obejmuje: Wiadomości o świętym obrazie N. Maryi P. Łąkowskim i o niektórych cudach za jej przyczyną tu zdziałanych od Boga str 3–14. Pieśni i nabożeństwo do N. Maryi P. str 16–94.

Pamiątka z Łąk czyli O Matce Boskiej Łąkowskiej powiastka ludowa z okoliczności pierwszej stuletniej pamiątki ukoronowania N. Maryi P. w obrazie Łąkowskim przy niektórych objaśnieniach dla lepszego zrozumienia F

Cuda tego obrazu opisuje str. 78–90 Koralewicz Aleksy: Additament do Kronik Braci mniejszych S. Franciszka. Warszawa 1722 fol. Cuda od r. 1631–1707.

W kościele jest także drugi obraz cudowny Bogarodzicy piastującej dzieciątko Jezus. Bogarodzica ta ma na głowie infułę biskupią, na pamiątkę iż Brat Jan Krzyżak nieprzyjaciołom infuły warmijskiej zdjąwszy ją w darze Bogarodzicy.

Przy kościele fundował kaplicę S. Kazimierza Kazimierz Jan Opaliński biskup chełmiński, gdzie leży pochowany † 20 lipca 1693 mając 58 lat.

Drugą kaplicę fundowała Teresa z Bielińskich wdowa po Tomaszu Działyńskim wojewodzie chełmińsk.

Justinus Miechoviensis dominikan (Discursus super litanias Lauretanas 1634) wyliczając cudowne obrazy w Polsce wspomina i o obrazie w Łąkach Bratyańskich.

F z ambony pokazana. R. 1722. (b. m.) fol. k. 29 (kazanie bez fr[z]ezgotów)

F i dla tem większej przyjemności duchownej podług wiadomej pieśni mową zwyczajną napisana i wydana przez Sierp-Polaczka. W Toruniu, drukiem Augusta Szneidera. 1852. 4º k. 2. st. 11 (autor ~~Ks.~~ Preis ~~Czynowa Med. Dr~~ więzień) Cena 2½ Sgr.

Krótkie wspomnienie historyczne o Klasztorze i Kalwaryi Łąkowskiej xx. Reformatów przy Nowem Mieście w Prusach Zachodnich. Czcionkami H. F. Boeniga w Gdańsku. (b. r.) 8o. str. 13 (Autor na końcu podpisany W. Bieliński malarz z Nowego Miasta, oprócz krótkiej historycznej wiadomości opisuje tu obrazy i malowidła nowe w Klasztorze. – Odbitka podobno z Nadwiślanina na r. 1864 lub później)

Historyczny opis Kalwaryi Łąkowskiej (w Nadwiślaninie 1863, Nr. 4 styczeń)

Pamiętnik religijno-moralny

Jankidejski: Obrazy cudowne str. 32–42.

Łosiowic Michał (reformat): Lastwa słowa bożego na sławnych cudownych ~~obrazem~~ Bogarodzicy P. obrazem (przez [illegible]) Łąkach Bratyańskich zebrana (~~Thoruń~~ ~~[illegible]~~ nakład J. C. Laurera 1706. 4o. str. 701. 635 i kilka kart ded. Tomaszowi i Teresie Działyńskim wojewodom chełmińskim

Gumpenberg 721.

Addytament do Kronik [illegible] 20

Wianek, z historycznym opisem obrazu N. P. Łąkowskiej (Katalog Józefa Jolowicza w Poznaniu Nr. LX. 1880 Nr. 2899) 75 fenigów.

O cudownym obrazie i Klasztorze Łąkowskim (w piśmie:
Katolik dyecezyi chełmińskiej. W Chełmnie 1850 Rok
II redaktor x. Kręcki, drukiem i nakładem J. Gołkows-
kiego. 8vo Nr. 10 str. 80–84. – Nr. 11, str. 88–93 (Opis Ko-
ronacyi przez O. R.) – Nr. 37 str. 311–315 (Pieśń za-
wierająca historyą objawienia N. M. P. w obrazie
Łąkowskim)

Nr. 14. Nabożeństwo do Najśw. Maryi P. (9 Pieśni o Obrazie Łą-
Nakładem F. Scholce w Kobylejgórze, Drukiem
kowskim).
F. Heinze w Sycowie. (br.) 8o str. 16. (Obejmuje: Pieśń
1) zawierająca historyą objawienia N. Maryi P. w obrazie Łąkow-
skim: „Chcecie wiedzieć o obrazie" i t. d. str. 1–5. 2) W podróży
do Kościoła Łąkowskiego. 3) Zbliżając się do Łąkowskiego Kościoła.
4) Przy wchodzeniu do Kościoła Łąkowskiego. 5) Przy odchodzeniu
z Łąk Maryi. 6) Przy otwieraniu cudownego obrazu. 7) Przy zamy-
kaniu cudownego obrazu.

Chociszewski J.: Pielgrzymka do ważniejszych miejsc w Ziemiach
Polskich wsławionych cudownemi obrazami N. Maryi P. zawie-
rająca najpotrzebniejsze nabożeństwa. Poznań, nakładem G. Jal-
kowskiego w Grudziądzu, Czcionkami Fr. Chocieszyńskiego w Pozna-
niu 1882. 8o str. 335, z drzeworytami (Na str. 254–257: Obraz
Matki Boskiej Łąkowskiej, z drzeworytem: Matka Boska w
Łąkach).

Cześć Maryi na każdy czas, osobliwie w miesiącu Maju. Książka
pouczająca i modlitewna. Mikołów (Nicolai O.-S.) drukiem i
nakładem Karola Miarki 1889. 8o str. V. 364. IV. z drzeworytami.
(Na str. 300–304. Cudowny obraz N. P. Maryi w Łąkach, z drzewo-
rytem)

Historya i pieśń o N. P. Maryi Łąkowskiej. Johannisburg
(nakład Ant. Gąsiorowskiego) 1859.

169

Łęg (Long) wieś parafialna w dzisiejszej dyecezyi chełmińskiej w dekanacie tucholskim (w obwodzie chojnic=kim). W kościele parafialnym w wielkim ołtarzu jest cudowny obraz Bogarodzicy do 4 stop wysoki a 2½ stopy szeroki; przedstawia Bogarodzicę trzymającą na lewej ręce dziecinę Chrystusa, dopomagając prawą, Chrystus ma zaś w prawej ręce książkę. Obraz ten miał się zjawić na lipie, wskutek czego kościół przed r. 1354 z drzewa wystawiono. Kościół był pierwotnie filią do Czerska, a od r. 1859 stanowi osobną parafią. Najsławniejszy odpust bywa na Narodzenie N. Maryi P.

(Fankidejski: Obrazy cudowne str. 102-105.)

Łopatyn. (obraz pochodzi z Rytkowa)

Kościół farny w Łopatynie pod tytułem Niepokala=
nego Poczęcia Najśw. P. Maryi i S. Mikołaja bisk. fundo=
wał Ziemowit Xiążę Mazowiecki i Ruski przywilejem
danym w Bełzie w Środę po Wielkiejnocy 1414, którą
to fundacyą potwierdził Król. Stefan Batory w Toru=
niu d. 30 Listopada 1576. W Kościele jest Obraz cudowny
N. P. Maryi (Kopia Częstochowskiego) kupiony w Częstochowie, zostawał on naj=
przód w Rytkowie w dworze, który gdy po dwakroć po=
gorzał, pokój w którym obraz pozostawał, nie spłonął.
Przemyśliwano potem gdzieby obraz przenieść, i wtedy
we śnie Kościół Łopatyński za miejsce wyznaczony
został. Przeniesiono więc d. 5 Lipca 1756 obraz z Ryt=
kowa do Łopatyna, gdzie go najprzód w kaplicy w pałacu Mnisz=
chów, a następnie w Kościele farnym w wielkim ołtarzu umieszczono. Tu
gdy się r. 1758 licznemi wsławił cudami, po przepro=
wadzonej Komissyi za cudowny ogłoszony został przez
Władysława Alexandra Łubieńskiego arcybiskupa lwowsk.
d. 23 Lutego 1759 – wyznaczywszy poprzednio na prośbę Jana Wandalina
Mniszcha podkomorzego W. X. Lit. starosty szczurowieckiego i jaworows=
kiego, oraz Macieja Niestojemskiego cześnika ciechanowskiego d. 23 Sierpnia 1758
duchowną Komissią dla zbadania cudów, do której jako Komisarzy deputował x. Andrzeja
Pełczarskiego, Wojciecha Szylarskiego Kanoników lwowskich, i x. Stanisława Świdzińskiego Komen=
darza Kościoła Łopat[...]

(u Macieja Niestojemskiego cześnika ciechanowskiego

(: Rytkow w wojew. bełzkim starostwie szczurowieckim, dyec. lwow. :)

Ob. 1) Szylarski Wojciech Kanonik Katedr.
lwowsk.: Świadectwo o cudach P. Maryi
Łopatyńskiej. ~~We Lwowie~~ Powtóre do druku podane w drukarni
Bractwa S. Trójcy 1769. 8o. (w bibl. Ossolin.)
str. 14 i 358.
2) (Drozdowski Tomasz Kommendarz Kościoła
Łopatyńskiego:) Dalsze cuda i łaski Najśw.
Maryi P. Łopatyńskiej z poprzysiężonych
świadectw zebrane, ku pomnożeniu czci
Matki Boskiej, za pozwoleniem Zwierzch=
ności duchownej, z przydatkiem Godzinek
i Pieśni różnych do druku podane. We
Lwowie r. 1779, w drukarni Bractwa Trój=
cy Św. 8vo. Kart 3, str. 168 i k. 4/3 (Index) Na od=
wrotnej stronie tytułu rycina sztych. in 8vo: „Praw=
„dziwy Wizerunek Obrazu nayswięszy (sic)
„Maryi Panny Łopatynskey (sic) Wielkymi
„Łaskami słynącego." – ded. Teodorowi Dwer=
nickiemu Komornikowi ziemskiemu przemys=
kiemu (który łożył koszt na druk)…. x. Tomasz
Drozdowski – str 3-122 Dalsze cuda od r. 1769
do r. 1777. – str. 123 Godzinki – str. 140. 147.
150. 152. Pieśni o N. P. Łopatyńskiej.

str. 3-6: Kilka słów do czytel=
nika czyli Krótka wiadomość
o Obrazie M. B. Cudownym w
Łopatynie. – str 9 – 30 Godzinki
i 3 pieśni.
str. 7 – 8 (wyrwane) (może rycina była !?)

3) Skarb nieprzebrany z cudów Maryi czyli Godzinki z cudów Ma=
ryi czyli Godzinki z cudów samych autentycznych, poprzy=
siężonych i aprobowanych złożone z dodaniem modlitew
na nowo do druku podane za staraniem Ks. Kan. Orzecho=
wicza. Sambor, czcionkami J. Czaińskiego, 1879. Tych ksią=
żek nabyć można w Klasztorze w Krośnie. 12mo str. 30

Łopatyn 171

Swiadectwo o cudach i Łaskach najświętszej Maryi Panny Łopatyńskiej poprzysiężone z inkwizycyi Oryginalnych autentycznych i approbowanych. Przez Jmli X. Woyciecha Szylarskiego Kanonika Kościoła Katedralnego Lwowskiego i Proboszcza Bractwa Swiętej Trójcy Wyjęte. Do którego (oprócz cudów pod sumnieniem zeznanych) Cuda nowe i Łaski pod przysięgą zeznane, tudzież godzinki i różne pieśni są przydane, Z Dyspozycyi Zwierzchności Duchowney powtóre do druku Podane Roku 1769. w Lwowie w drukarni J.K. Mci y Bractwa SSS. Trojcy. in 8o. (Kart 8 niel:) stron 358 i rejestru kart. 5 niel. na karcie drugiej rycina: Prawdziwy Wizerunek Obrazu neyswiętszy Maryi Panny. Łopatyńskiey Wielkymi Łaskami słynącego.

Obraz Łopatyński był kupiony (w Częstochowy r. 1754) i jest kopią obrazu częstochowskiego był niejaki czas we wsi Rytków w starostwie Szczurowieckim ziemi Buskiej w domu Macieja Niestojemskiego Cześnika Ciechanowskiego; d. 5 Lipca 1756 został przeniesiony do kościoła w Łopatynie za staraniem Jana Wandalina Mniszcha podkomorzego W. X. Lit. Szczurowieckiego, jaworowskiego starosty arcybiskup lwowski Władysław Alexander Łomian Łubieński d. 23 Sierpnia wysłał komisyję r. 1758 w skutek której 1759 d. 23 Lutego w Lwowie obraz ten za cudowny ogłosił.

Xiądz Szylarski pierwej już wydał cuda Matki bosk. Łopatyńskiej r. 1760.

W Łopatynie w pałacu była kaplica.

Jan Wandalin Mniszech podkomorzy W. X. Lit z żoną swą Katarzyną z domu Zamojską wymurowali piękny kościół w Laszkach i fundowali altaryę N. S. Sakramentu w Kościele farnym w Jaworowie.

(w Bełzie w środę po Wielkiejnocy)
Kościół w Łopatynie fundował 1414 Ziemowit xiążę Mazowiecki, fundacyą potwierdził Stefan Batory w Toruniu 1576 d. ostatniego Listopada.

172

Łopatyn

Swiadectwo o cudach i łaskach Najśw. Maryi P. Łopatyńskiej poprzysiężone z inkwizycyi oryginalnych autentycznych i approbowanych przez x. Wojciecha Szyllarskiego Kanon. Kościoła Katedr. Lwowsk. i proboszcza Bractwa S. Trójcy wyjęte, do którego Cuda nowe i łaski pod przysięgą zeznane, ludziej Godzinki i różne pieśni są przydane. Powtóre do druku podane 1769. Lwów w druk. Bractwa SS. Trójcy 1769. 8vo str. 14 i 358.

173

Skarb nieprzebrany z cudów Maryi czyli Godziny z cudów samych autentycznych, poprzysiężonych i aprobowanych złożone z dodaniem modlitew na nowo do druku podane za staraniem Ks. Kan. Orzechowicza. Sambor, czcionkami J. Czaińskiego 1879 (nabyć można w Klasztorze w Krośnie) 12°. str. 30

Na czele: Kilka słów do czytelnika czyli krótka wiadomość o Obrazie M. B. Cudownym w Łopatynie str. 3–6.

i drzeworyt Prawdziwy wizerunek obrazu Nays. Maryi P. Łopatyńskiej wielkiemi łaskami słynącego.

(we wsi Rytkowie starostwa buszowieckiem wojewodz. bełskim w domu Macieja Niestojemskiego cieśnika ciecharowskiego zaczął słynąć obraz kupiony w Częstochowie (Kopia) – r. 1756 przeniesiony do Łopatyna w kaplicę zamkową wład. Alexander Łubieński arcyb. lwow. 1759 d. 16 Lutego za cudowny uznał.

Ob. Kalendarz Katolicki 1887 Kwiecień. 1887.

21 art. 2 Karty ded. Teodorowi Dwernickiemu Komorn. zamk. przem .. x. Tomasz Drozdowski Kommendarz Kościoła Łopatyńskiego

Sig B. str 17 – 168 Cuda i Łaski N. P. Łopatyńskiej do r. 1777.

od str. 123 – 168 Officium i pieśni

k. 4 imiona osób (Rejestr)

---

str 43 – 157. (bez początku i końca)

Cuda do r. 1759 – Dekret cudowności przez Władysława Łubieńskiego arcyb. lwow. d. 23 Febr. 1759 cuda w Rytkowie w dworze Miestojemskiego cześnika ciechanowskiego

Cuda i Łaski Najśw. Maryi P. Łopatyńskiej po odpieczętowaniu Obrazu pod sumnieniem zeznane R. P. 1759 d. 21 Maja do 21 lipca.

Łowicz

W Kościele Bernardynów supprymowanych (r. 1806) za rządów pruskich był w ołtarzu bocznym cudowny obraz N. Maryi P. Obraz ten był pierwotnie w domu mieszczanina Franciszka Charzewskiego, a gdy tam kilkakrotnie widziano koło niego światłość, przeniesiony został około r. 1626–1638 do Kościoła Bernardynów. Gdzieby się ten obraz po kassacie klasztoru podział, nie wiedzieć. (str. 36)

W Kościele Bernardynek w ołtarzu na kurytarzu klasztornym, jest łaskawa kopia cudownego obrazu Matki Boskiej w Kościele S. Ducha w Lublinie (str. 42)

W Kościele Bernardynek jest ołtarz Matki Boskiej Częstochowskiej, przeniesiony tutaj z Kościoła supprymowanego Bernardynów. (str. 35)

W Kollegiacie w Kaplicy Komorowskiego Adama Prymasa zbudowanej r. 1759 jest w ołtarzu cudowny wizerunek P. Jezusa na Krzyżu. – W tejże Kollegiacie w Kaplicy Uchańskiego jest cudowny obraz S. Wiktoryi z srebrną sukienką i koronami. (Ob. Oczykowski Romuald: O życiu i śmierci św. Wiktoryi P. i M. szczególniejszej patronki miasta Łowicza i okolicy, z opisem historycznym Kaplicy przy Kollegiacie Łowickiej; z 2 rycinami. Warszawa 1879. 12º 30 kop.

u Dominikanów była statua cudowna N. P. Maryi.

Oczykowski Romuald: Obrazy cudowne w dawnym powiecie Łowickim (Łowicz, Domaniewice, Miedniewice.) Warszawa, w drukarni Stanisława Niemiery 1888. 12º str. 210. (Łowicz str. 33–47.)

176

<u>Łubno</u> miasto (w guberni połtawskiej dyecez. mohilewskiej)

177

Łubno u Bernardynów
Kozący obraz sprofanowali.

Łuck

58

W Łucku, w Klasztorze Dominikanów fundowanym r.
1393 przez Witolda (Alexandra) Wielkiego Xięcia Litews.
jest obraz cudowny N. P. Maryi na dnie płóciennym na kształt
S. Mariae majoris, według podania przez Św. Łukasza ma=
lowany. Obraz ten papież Klemens VIII [poświęciwszy go w Watykanie] ~~darował~~ (około r. 1590)
bawiącemu wtedy w Rzymie w poselstwie od Zygmunta III
Bernardowi Maciejowskiemu biskupowi łuckiemu, który
go r. 1598 w upominku w Kościele Dominikanów w Łucku
złożył. Z powodu licznych łask przy nim dozna=
nych, gdy pierwotna księga cudów spisanych podczas woj=
ny kozackiej [r. 1649] (wywieziona przez Bernarda Lanczoviusa
przeora łuckiego zaginęła, wyznaczył Franciszek Michał
Prażmowski biskup łucki komissią złożoną z Franciszka Igna=
cego Wielhorskiego kanonika chełmsk. Józefa Mikołaja Kozłowskie=
go kanonika łuck. proboszcza Konińskiego, Stefana Ponińskiego Rek=
tora Colleg. Soc. Jesu łuck. i Stanisława Milewskiego Dra Med.
która d. 4 Lipca 1701 cuda sprawdzała. Po śmierci Prażmowskie=
go, wyznaczył Paweł Konstanty Dubrawski, biskup loryeński, suf=
fragan przemyski dziekan i administrator dyecezyi łuckiej nową
komissyą złożoną z Walentego Waleryana Truszowskiego kustosza i off=
icjała łuck. Pawła Choteckiego kanonika łuck. Michała Hryniewickie=
go kanon. łuck. Stefana Ponińskiego rektora Jezuitów w Łucku i Danie=
la Boos Dra Med. po której przeprowadzeniu, tenże P. K. Dubrawski ad=
ministrator łucki dekretem swym wydanym w Przemyślu d. 14 Lutego 1703

(Obraz Łucki przedstawia Bogarodzicę w sukni różowej i w płaszczu niebieskim narzuconym na głowę z krzyżykiem złotym na czole na lewej ręce piastuje dziecię Chrystusa w żółtej sukience błogosławiącego prawą ręką a w lewej książkę trzymającego.)

f Ostatni raz ogłosił ten obraz za cudowny Franciszek Antoni Kobielski bisk. łucki (w Podkamieniu d. 9 Lutego 1748

obraz za cudowny ogłosił. f – Obraz ten podczas wojny Kozackiej do Krakowa wywieziony; r. 1650 nazad do Łucka sprowadzony został; r. 1672 z obawy przed Turkami, wywieziony do Zamościa, nazad r. 1673 przywieziony; r. 1702 wywieziony przed Szwedami do Ołyki. – Za staraniem Piotra Szczerbińskiego przeora łuckiego obraz ten koronował d. 8 Września 1749 Franciszek Kobielski bisk. łucki koronami złotemi sprawionemi w Rzymie kosztem Michała Potockiego wojewody wołyńsk. do czego się przyłożyli Piotr Drzewiecki podczaszy wołyński i Paweł Sanguszko marszałek w. lit. Dekretna Koronacyą wydała Kapituła Bazyliki S. Piotra i Pawła w Rzymie (XI Calend. Julias 1749)

= Ob: Sparta Polska niezwyciężonemi łaskawości piersiami mocna Panna Najświętsza Marya w cudownym obrazie miasta stołecznego województwa wołyńskiego, w kościele łuckim dominikańskim cudami, łaskami, apparycyami i innemi niezliczonemi dobrodziejstwy boskiemi... na obronę wszechmocną ręką wystawiona.... a za staraniem W. X. Ignacego Kawnackiego S. Th. Prezentata, na ten czas Przeora łuckiego Zakonu Kaznodz. do druku podana. R. 1703. W Zamościu w drukarni Akademickiej. fol. kart niel. 1, str. 264. obejmuje dedyk. Annie Sanguszkownie Radziwiłłowej Xiężnie Kanclerzynej w. W. X. Lit. z wiadomością genealogiczną o rodzinie Sanguszków str. 1–52; Sparty Cuda od r. 1614–1702 i Pieśń o cudownym obrazie str. 94–234; Sparty Polskiej pobożny Kawaler świątobliwy Karol Franko zakonu Kaznodz. Klasztoru łuckiego, krótkim świątobliwego żywota jego opisaniem światu zalecony str. 235–264., z wizerunkiem Karola Franko in fol. Niedbłowicz sculpsit Leopoli.

= Franciszek od S. Kazimierza trynitarz (właściwie Franciszek Medyński ur. 1710, zakonnik od 1730 + 19 Novembr. 1763 w Wilnie): Ergo Niebu i Światu najfortunniejsze z Konkluzyi i Nowenny Expektacyi N. Maryi P. w Kościele Łuckim WW. OO. Dominikanów Kaznodziejska illacyą wniesione przez 1739. We Lwowie w druk. Trójcy Przenajśw. fol. kart 31. ded. Janowi Chryzost. Kozickiemu prowincyałowi polsk. Dominikanów, herbu Abdank. (Są tu 3 Kazania na Św. P. Maryi Expektacyi, Wniebowzięcie i na Św. Dominika – kilka szczegółów o obrazie łuckim)

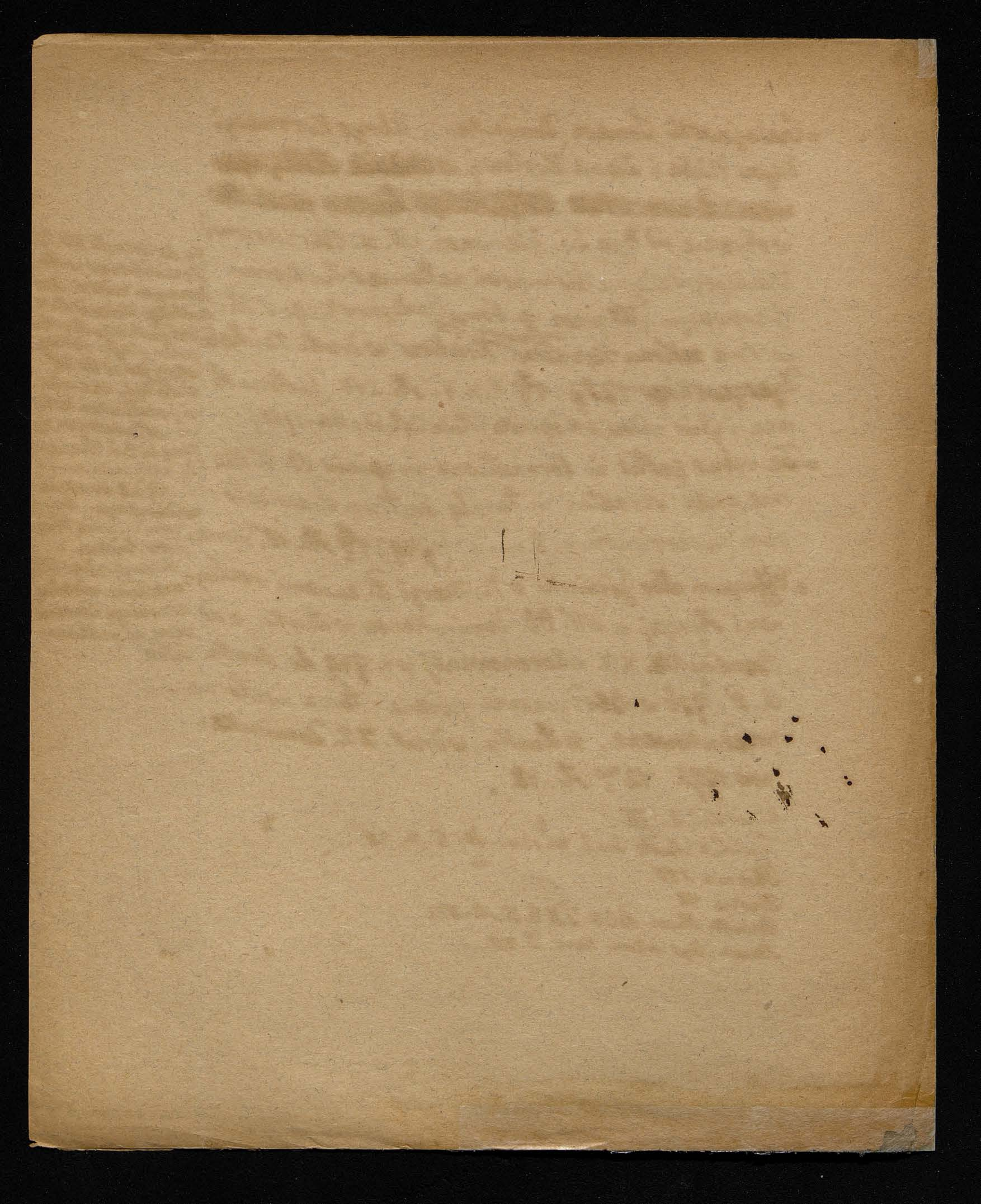
= Czelejowski Tomasz (Dominikan): Abrys Koronacyi Najśw. Nieba i Ziemie Krolowej ~~[illegible]~~ w obrazie od Ojca Św. Klemensa VIII. x. Bernardowi Maciejowskiemu biskupowi natenczas Łuckiemu ofiarowanym, [~~[illegible]~~ przez x. Tomasza Czelejowskiego S. Th. Lektora ~~zakonu~~ Kaznodz. (wystawiony) Kraków, w druk. Michała Dyaszewskiego 1757, 4° k. n. 4 i str. 214. (historia obrazu i zbiór cudow) i k. 1 (errata) /: Cuda idą tu od r. 1614–1750 :/

[ta do Kościoła WW. OO. Dominikanow w stołecznym mieście Prześwietnego Województwa Wołyńskiego Łucku przez niegoż oddanym więcej jak od 150 lat aż do tych czas cudami i osobliwemi łaskami wsławionym, Koroną od O. S. Benedykta XIV konferowaną R. 1749 d. 8 Września uwieńczonym, Rayami czczenia Obrazow, Cudami, z Relacyą całego Aktu, a na końcu moralną admonicyą illuminowany, na publiczny widok

= De rebus gestis in Coronatione imaginis B. V. Mariae, quae servatur in templo Fratrum Praedicatorum Luceoriensium. (b. m. i r.) (1749) 4° str. 10. (Romae)

= Officyum albo Godzinki o N. Maryi P. cudami rozlicznemi słynącej u WW. OO. Dominikanów w Łucku, a od Benedykta XIV. ukoronowanej w r. 1749, do druku R. P. 1776 w Berdyczowie podane; teraz powtórnie przedrukowane. W Łucku, w druk. X.X. Dominikanów, 1795. 12mo str. 48.

Lipiński 8. (VII)
Tygodnik illustr. Ser. I. XI. 124 – Ser. II. X. 28.
Phoenix 250
Pruszcz 48.
Baliński Staroż. Polsk. T. II. Cz. II str. 832.
Barącz: Rys zakonu Kazn. II. 315.



Łuck 58 F w Klasztorach dominikańskich na Szląsku w Głogowie, Racią-
borzu, Opawie, Opolu, Cieszynie, Świdnicy, Frankensztynie 180

Obraz łucki N. P. Maryi papież Klemens VIII darował go Bernardowi Maciejowskiemu bisku-
powi łuckiemu (ma być od S. Łukasza malowany) na płótnie — Kownacki wymienia
cudowne obrazy Matki boskiej: w klasztorach Dominikanów (w Krakowie u Dominikanów w kaplicy różańcowej
w Wrocławiu (u Dominikanów) F w Poznaniu (u Domin.) w Lublenie (w krużganku klaszt.
dominik.) w Warszewie (w kaplicy klaszt. dom.) w Przemyślu (Dom. statua) Gdańsk (dom) Płock
(dom) Toruń (dom) Sieradz (dom) Piotrków (Domin. ~~w kaplicy~~ różańcowej) Gidle
(statua na kamieniu wyciosany ~~Mościska~~ ~~(na wołyniu~~ w Bochni (dom) Dzików (dom) Sandomirz (Dom)
Oświęcim (Dom obraz stary) Janów ordynacki, Krasnobród (dom) na papierze Borek nad Tyczynem
(dom) Klimuntów (dom) przywieziony z Moskwy Łańcut (dom) Łowicz (statua) w Brześciu litewskim (malo-
wany ~~przez Jana Gronda~~ był najprzód w Szczawnie, Święcosława z Rajeckich Prażmowska
chorążyna nadw. Kor. fundując kościół w Brześciu ten obraz przeniosła) Opatowiec,
Sambor (dom) Sochaczów podobny do [illegible], Lubaczów (dom) Horodło (dom) Włodzimirz (dom) Podkamień
Koszerski, Kamień (dom) Jałowicze (w łuckim) Lwów (S. Łukasza)
(dom) Latyczów (dom) Wilna (dom) Szkłów (dom) Sejny (S. Trójca z Matką
boskiej) Smoleńsk (dom) F Warszewa (u Dominikanów Bertrandystów)
F darowany przez Konstantyna cesarza greck. Lubartowi Xiążęciu Lit. był na murze miejskim

Obraz ten łucki za cudowny ogłosił 1703 d. 4 lutego w Przemyślu Paweł
Konstanty Dubrawski biskup ~~łuck.~~ loryński proboszcz Denowski sufragan przemyski
Administrator generalny łucki po Komisyi uczynionej r. 1701.
cuda opisał: Sparta Polska niezwyciężonemi łaskawości perłami mocna
Panna Najświętsza Marya w Cudownym Obrazie miasta stołecznego
Województwa Wołyńskiego w Kościele Łuckim Dominikańskim cudami, łaskami,
apparycyami i innemi niezliczonemi dobrodziejstwy Boskiemi ~~[illegible]~~
na obronę wszechmocną ręką wystawiona a za staraniem W. X. Ignacego
Kownackiego S. Th. Prezentata na ten czas przeora łuckiego zakonu
Kazn. do druku podana R. 1763. W Zamościu w druk. Akad.
fol. str. 264. (Cuda od r. 1614 —

Officium albo Godzinki o N. Maryi P. cudami rozlicznemi słynącej u WW
OO. Dominikanów w Łucku od Benedykta XIV ukoronowanej w r. 1749 do dru-
ku ~~[illegible]~~ R. P. 1786 w Berdyczowie podane teraz powtórnie przedrukowa-
ne w Łucku 1795 w druk. XX. Dominikanów. 12º str. 48.

	Jaroszyński Paweł podczaszy owrucki poseł bracławski na sejm r. 1701 syn jego Teodor. (p. 203)	

Najświętsza Panna Łucka. Łuck Dyec.

Na pięknej równinie w ziemi Wołyńskiej, między dwoma rzekami Styrą i Głuszec, wznosi się najobronniejszy niegdyś na całym Wołyniu miasto Łuck nazwane, gród pamiątek i grobów, najświetniejszej przeszłości czasów odwieczny ~~Gród Łuckiem nazwany~~ — Według podania, pogańskiego ma sięgać czasów, a jednego z licznych szczepów Sławian Łuczanie ojcami były mają grodu tego — według zaś pewniejszych historycznych źródeł pierwszy który tu zbudował zamek był Wielki książę Kijowski Włodzimierz. Było to około roku tysiącznego. Do XIII wieku Łuck na przemiany miewał swych władców — to książąt ruskich to pod królów polskich bywał panowaniem, to nawet i początku XIII wieku stanowił księstwo — potem przeszedł pod władzę książąt halickich, a od tych w roku 1320 razem z całą Rusią odbitą od Tatar prawem zdobyczy dostał się pod panowanie Gedymina, nie nadługo jednak gdyż już w roku 1349 Kazimierz Wielki, opanowawszy Łuck razem z innemi miastami do Polski go przyłączył. Za panowania Władysława Jagiełły, mieszkał w Łucku brat jego Witold, i wtedy to pora najświetniejsza były czasy dla miasta. W 1453 ~~[illegible]~~ spustoszyli to piękne miasto Tatarzy uprowadzając stąd do ośmiu tysięcy jeńców — po nich zupełnego zniszczenia dokonał pożar który w perzynę obrócił miasto całe. W 1497 odbudował, a raczej na nowo zbudował gród ten ~~ten~~ Alexander Jagiellończyk. Po późniejszym pożarze w 1540 roku w którym spłonęły oba zamki kościoły i całe archiwum, najprzychylniejsze przywileje dane dla miasta przez Zygmunta Augusta, dozwoliły niedługo ujrzeć to miasto w bardzo wielkim stanie, za następców jego

przechodził złe i dobre dole, do złych ~~lat~~ zaliczyć trzeba z smut-
kiem, głód, pożary, wojny, morowe powietrze, do dobrych zaledwo
jedno to jest przywileje i wiele dobrodziejstwa, któremi Łuck
darzyli monarchowie Polscy. Tyle o Łucku pod względem poli-
tycznym, pod względem religijnym, notujemy najprzód to iż
za czwartego i początku biskupa Włodzimierskiego Andrzeja Spraw-
skiego w roku 1425 z Włodzimierza do Łucka przeniesiona zosta-
ła katedra, rezydencja biskupia, i nazwisko samo z Włodzimierskiej
na Łucką dyecezyę. Dalej iż w roku 1393 Witold książę litewski
i Władysław Jagiełło fundowali tu kościół i klasztor XX
Dominikanów, dziś najdawniejsza tu świątynia, zajęta jest od roku
1831 na magazyny wojskowe. W roku 1539 w miejscu pierwotnej
drewnianej katedry biskup Jerzy Chwalczewski, wystawił
z cegły wspaniałą bazylikę, po zgorzeniu której w 1781 prze-
niesiono katedrę do jezuickiego kościoła, wystawionego w 1616 roku, wspaniale przero-
bionego przez biskupa Cieciszewskiego i będącego dotąd najpiękniej-
szym i najobszerniejszym w całym Wołyniu kościołem. Oprócz
tych trzech kościołów wymienionych Łuck temi jeszcze się cieszył
świątyniami w 1624 wystawiono tu kościół brygitkom
w 1643, bernardynom w 1647 bonifratrom przerobiono kościół
z starożytnej cerkwi S Jakuba, w pierwszej połowie XVII wieku
wzniesiono kościół bazylianom, a nieco wpierw katedrę or-
mianom katolikom w 1729 Paweł Majkowski skarbnik
bracławski zbudował klasztor i kościół Trynitarzom a
w 1764 podstoli Wołyński Stanisław Mniszchi osadził
tu i uposażył karmelitów — Cóż dziś z tych pobożnych ojców

nanych zostało w Łucku — wspomnienie jedno tylko wspomnienie, pamięci historyczne i jedyny pozostały ~~kościół~~ i pokatedralny kościół — parafialny dziś tylko — ale ten jeszcze nam drogi bardzo bo tam wstawiony jest cudowny obraz Najświętszej Panny którego teraz historyę skreślimy szczegółowo.

Hieronim S. w księdze o pisarzach kościelnych dowodzi, iż nieodstępnym towarzyszem we wszystkich podróżach Apostolskich Pawła S. był S. Łukasz Ewangelista, kiedy więc drugiego roku panowania Cesarza Nerona, przybył ten S. Apostoł do Rzymu, towarzysząc mu w tej podróży; a iż na miejscu Łukasz S. w dwuletnim spokojnym tu pobycie, gdy wielu Chrześcian widziało iż towarzysz Apostoła narodów, posiada sztukę malowania, zdarzyć się mogło iż który z pobożnych poprosił tego pierwszego Chrześciańskiego malarza, by mu odmalował wizerunek Matki Chrystusowej. Prośbie tej uczynił zadość Łukasz S. i na niewielkiej odciętej deszczułce wypracował staraniem wizerunek Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus — Obraz ten przechowywany staraniem wyznania pierwszych Chrześcian dostał się potem do rąk których Papieżów, a ci znowu tradycyjnie przekazywali następcom swoim aż do czasów Klemensa VIII — Oto jest pobożna tradycya i historya obrazu którą opisywać mamy —

Zygmunt III Król Polski po swojem na tron wstąpieniu, w samem końcu roku 1590 wysłał był do Rzymu swego nadzwy-

czajnego posła, z wynurzeniem synowskiej uległości Stolicy Apostolskiej
Papieżem był wtedy Grzegorz XIV – a wyprawionym posłem króla polskiego
Bernard Maciejowski biskup Łucki – 26 Stycznia 1591 – na kon-
systorzu papieskim – Maciejowski spełnił misyi swojej – czy z
instrukcyi królewskiej czy z własnej woli – pozostał jeszcze czas ja-
kiś w Rzymie, i około 15 Października 1591, smutną wiadomość
Królowi swemu uwiadomił o śmierci Papieża 29 tegoż miesiąca
innego o wybraniu Innocentego IX i znowu o śmierci tegoż w dniu
30 Grudnia. Takich ważnych zdarzeń nie można było opuścić
Maciejowski pozostał czas jakiś – i doczekał się niebawem iż
na tronie Piotra Ś. zasiadł dnia 19 Stycznia 1592 roku kardynał Aldobrandini, niegdyś
nuncyusz Stolicy Apostolskiej w Polsce i mocno życzliwy Polakom
Biskup Maciejowski u nowego Papieża Klemens VIII miał ~~[illegible]~~
względy a zatrzymywany w Rzymie interesami Rzeczypospo-
litej, miał sposobność częstego bywania na dworze Papieskim –
Wpadł mu tam w oko obraz starożytny Najświętszej Panny
w pokoju Papieża w czci umieszczony – Gdy więc razu jednego
wizerunkowi temu, z nietajoną przypatrywał się pilnością,
zapytany od Papieża jakby też woli oceniał ten obraz –
Upadł wtedy do nóg Ojca świętego, i z najgłębszą prosił pokorą
by malowidło to mógł otrzymać w darze nie dla siebie
ale dla Polski całej – Pełen dobroci Papież prośby tej wy-
słuchał łaskawie, uczynił jej zadość a ~~[illegible]~~ po-
święciwszy uroczyście wizerunek Matki Bożej – darował
go pobożnemu i uczonemu Biskupowi.

Z tak drogim darem Ojca Św. wróciwszy do Ojczyzny, wróciwszy do swej w Łucku katedry, długo rozmyślał pobożny Pasterz do którego by przeznaczyć miał kościoła tak nadrozny dar tak starożytny obraz Bogarodzicielki; zewsząd bowiem zakony i kościoły dopraszały się o ten skarb, po długich rozwagach i modlitwie sędziwy Pasterz stanowczo wybrał kościół XX Dominikanów w Łucku, a naznaczywszy dzień Zwiastowania N.M.Panny na solenną introdukcyą tego obrazu, roku 1598 w asystencyi licznego duchowieństwa, dygnitarzy, senatorów i tłumów pobożnego ludu, starożytny obraz Maryi przeprowadził uroczyście z katedry swojej do Dominikańskiego kościoła i z czcią umieścił w wielkim ołtarzu.

X. Kownacki i X. Cielejewski, autorowie opisów tego obrazu twierdzą w swych pismach że Najświętsza Panna tego samego zaraz dnia, cuda i niezliczone łaski wiadczyła tym, którzy do Jéj przyczyny uciekli się pomocy. Niestety, jakaś nieprzyjazna ręka zatraciła spisane aż do roku 1614 doznane cuda w Łuckim kościele; od tego zaś daty jeśli nie wszystkie to ważniejsze starannie notowane i przechowywane przetrwały nam do dziś niezbitym dokumentem jak wiele i jak wielkich łask i cudów doznali ci, co w przeważnej pomocy Maryi położyli wiarę i ufność swą. X. Kownacki w dziele <u>Sparta</u>

Polska acz kolwiek nie wszystkie wymienić cuda za przy-
czyną Maryi w Łucku doznane kościele, naliczył ich
jednak do dwustu, a w samym roku 1637 wylicza aż
38. Cudów tych dla przyczyn z góry przytoczonych nie wy-
mieniamy, dodajemy tylko iż były wielkie i bardzo wielkie,
autentyczne, i nigdy stać się nie mogły ludzką mocą ale Bożą
jedynie – Kilkunastu umarłych przywróconych do życia
cudownie, nagłe uleczenie z chorób śmiertelnych w któ-
rych pomoc ludzka wyczerpaną była, z kilkoletniego nie-
raz kalectwa zupełne powrócenie do zdrowia – oto ważniej-
sze jawne łaski Maryi w Łucku wystawionym obrazie,
a cóż powiem o owych widocznych i tajnych uleczeniach
zbolałej skonałej i w śmierci grzechowej pogrążonej
duszy! o tego nikt spisać nikt opowiedzieć nie po-
trafi. Codzień przybywający pątnicy, kalecy, schorzali
przed cudowny obraz, nieodchodzący nigdy bez pociechy
roznosili sławę Maryi Łuckiej po całej ziemi Wo-
łyńskiej i Podolskiej – Otóż gdy to wszystko doszło
do wiadomości biskupa Łuckiego Franciszka Praż-
mowskiego, rozkazał Pasterz „dla skuteczniejszej,
o cudach i tak wielkich łaskach informacyi" na
dzień 4 Lipca 1701 roku naznaczył do Łucka Komisyą
duchowną do spisania i zbadania cudów tu doznanych

wyznaczeni kommissarze ci byli: X. Franciszek Wielhorski kanonik Chełmski, Officyał Łucki, X. Józef Kortowski Dziekan Włodzimirski Kanonik Łucki. X. Stefan Poniński Rektor kollegium Łuckiego OO. Jezuitów – na assystentów przydani byli: O. Ignacy Giernowski, Kaznodzieja konwentu Łuckiego OO. Dominikanów, Krzysztof Wierzbicki professor kollegium Łuckiego OO. Jezuitów, i Stanisław Milewski Medycyny Doktor. Tych sześciu roztropnych, wyższej nauki i doświadczonych osób mężów, mozolna praca około spisania i zbadania według praw i przepisów kościoła cudów, nie uzyskała approbaty biskupiej, z powodu iż sędziwy pasterz, biskup Prażmowski w tym właśnie czasie, zakończył świątobliwy swój żywot. Obrany po nim rządca dyecezyi sede vacante X. Paweł Konstanty Dubrawski biskup Loryceński suffragan Przemyślski, żeby tak ważny akt nie poszedł w zapomnienie, nową wyznaczywszy kommissyą do spisania i zbadania cudów doznanych za przyczyną N.M.Panny w Łuckim ustanowiony obrazie, w osobie: X. Walentyna Turzowskiego Officyała Łuckiego, Pawła Chodeckiego archidyakona Chełmskiego, Michała ~~Ch~~ Hryniewieckiego kanonika Łuckiego, Stefana Ponińskiego Rektora kollegium Łuckiego OO Jezuitów, i Daniela Boos medycyny doktora – odebrał wkrótce od nich, spisane przez pierwszą

komissya Akta cudów, przez nich sprawdzone i approbowane, a odebrawszy, po przeprowadzeniu procesu kanonicznego, pod dniem 14 Lutego r. 1703. wydał dekret zatwierdzający doznane cuda za przyczyną N. M. Panny w Łuckim OO Dominikanów Kościele, pozwalając cuda nowe opowiadać i ogłaszać 1) Na mocy tego dekretu, potwierdzonego potem Kapituły Łuckiej, i pozwolenia prowincyała OO Dominikanów X. Ignacy Kownacki przeor konwentu Łuckiego wydał szacowne dzieło pod tytułem Sparta Polska w którem szczegółowo spisane są cuda aż do roku 1703.

Trzecia komissya złożona z Teologów, Kanonistów i Doktorów Medycyny w roku 1748, odprawił Franciszek Kobielski Biskup Łucki, a uznawszy cuda spełnione po roku 1703 za autentyczne, „dla dalszej chwały Królowej Nieba" rozpoczął starania o Koronacyę cudownego obrazu. Najprzód

---

1).... Quae quia evidentissimis et fere quotidianis fulget Miraculis, Gratiis et Apparitionibus utpote soli illustrior: Idcirco Authoritate Nostra Ordinaria, Decretoque Administratoriali, visis cum requisita exactaque, solemnitate revisisque; per deputatos..... Comissarios.... approbamus, confirmamus, Sacramque Imaginem B.V.M. Luceoriensis pro miraculosa declaramus, et luci publicae exponendam, piisque Christi fidelium votis invocandam decernimus.... judicamus et statuimus. Wyjątek z dekretu Biskupa Dubrawskiego zamieszczonego w dziele Sparta Polska str. 55 ~~[illegible]~~ 58.

Nadszedł nareszcie upragniony dzień 8 Września wyznaczony na koronacyą obrazu N.M.Panny Łuckiéj. W wigilią dnia onego, dostojny koronator X. biskup Łucki Franciszek Kobielski w asystencyi biskupów czterech X. Stanisława Jezierskiego biskupa Bakowskiego; X. Jana Orańskiego suffragana Kamienieckiego biskupa Belioneńskiego. X. Jerzego Hieronima Laskarys infułata Ołyckiego biskupa Zenopolitańskiego i Teodorego Rudnickiego biskupa Łuckiego R.G.U. w obecności prałatów kanoników i licznego duchowieństwa tak świeckiego jak zakonnego, w obecności trzystu Dominikanów, obecności panów Senatorów Dygnitarzy, wojsk., szlachty okolicznéj i tłumów pobożnego ludu, odprawił najprzód solenne nieszpory, a nazajutrz w czasie Summy przed Ewangelią, przepisanym obrzędem od Stolicy Apostolskiéj, cudowny obraz Maryi Panny uroczyście ukoronował.

Szczegółów uroczystéj koronacyi nie będziemy tu przytaczać gdyż ona wiele zajęła by kart pracy naszéj, ciekawych odsyłamy do dzieła X. Cielejowskiego Abrys Koronacyi - my dodamy to tylko iż uroczystość trwała przez dni 8 z odpustem zupełnym nadanym od Stolicy Apostolskiéj - z codzienną summą kazaniami i nieszporami, Kapłani codziennie słuchali spowiedzi i odprawiali Msze Ś. nie tylko w samym kościele wewnątrz ale i przy ołtarzach na zewnątrz urządzonych. „Ile przez ten czas ~~mówi~~ pisze X. Cielejowski 2) wyszło książki i komunikantów, już w Rzymskim wydrukowano exemplarzu - My przyznamy się iż ta rzecz zupełnie nam nie znana, i nie wiemy czy ktokolwiek choćby z tytułu zna wzmiankowaną książkę. Tamże tenże autor wzmiankuje, iż wszystkie kazania które miano podczas całéj

2) Abrys Koronacyi str. 192.

przygotowane są do druku. Te jednak kazania o ile nam wiadomo nigdy drukiem ogłoszone nie były.

Na pamiątkę tej uroczystej koronacyi, choć to był zwykły przy innych koronacyach zwyczaj nie biło ani medalików koronacyjnych, ani wydawano obrazków z wizerunkiem N. M. Panny.

Wogóle wszystkich publikowanych wizerunków N. M. P. Łuckiej być mamy tylko –

1° Wizerunek sztychowany przez Ks. S. A. Niedbałowica we Lwowie, umieszczony w dziele Sparta Polska.

2° Wizerunek w dziele Akta koronacyi, sztychowany przez M. Z. K.

3 Inny wydany i sztychowany przez J. Filipowicza.

Dzieła (któremi drukiem ogłoszone wszczono cudowny obraz N. M. Panny Łuckiej. te są: Sparta Polska – X Ignacego Kownackiego 3). Ergo

3) Sparta Polska niezwyciężonemi łaskawości pierzami mocna panna Najświętsza Marya, w cudownym obrazie miasta stołecznego województwa Wołyńskiego, w kościele Łuckim Dominikańskim, cudami, łaskami apparycyami y innemi niezliczonemi Dobrodziejstwy Boskiemi za Najświętszą swoią interpozycyą konferowanemi uciekaiącym się nabożnie ludziom, w różnych paroxyzmach na obronę, wszelkim mocną rzeką wystawiona, na szczęśliwą w życiu, fortunie y honorach protekcyą J. O. X. Annie Lubartowiczównie Sanguszkównie Radziwiłłowey Kanclerzynie W. X. L. .... prezentowana, a za staraniem X Ignacego Kownackiego.... przeora Łuckiego.... do druku podana Roku 1703 w Zamościu w Drukarni Akademickiey in fol. str 264. Dedykacya Radziwiłłowey od ojców Dominikanów klasztoru Łuckiego ciągnie się do str 52 – od str 53 do 229 idą dokumenta tyczące się sprawdzenia cudów, historya obrazu i cudów dowody – od str 251 żywot świątobliwego Dominikana Karola Franke z Otyki. (Dzieło miałem przysłane z biblioteki kościoła Łuckiego)

więc napisał dwa listy jeden do Ojca Św. Papieża Benedykta XIV, drugi do Króla Polskiego Augusta III prosząc o ustawienie się do Stolicy Apostolskiej, aby obraz tak dawno w Łucku kościele Dominikańskim wsławiony cudami, mógł być uroczyście koronowany przystojnemi od Apostolskiej Stolicy koronami. Do prośby biskupiej i królewskiej, przyłączyli listy swe Arcybiskupi i biskupi Polscy senatorowie i pierwsi panowie Korony Polskiej, a Wojewoda Wołyński Potocki na szczero złote korony „i inne potrzebne do ich wyrobienia expensa" znaczną summę przeznaczył. Z temi listami i odpowiednim funduszem wyprawiono do Rzymu O. Justyna Jabłońskiego S.T. Doktora prowincyała OO Dominikanów. Światły i pobożny ten kapłan przedstawiwszy Ojcu Św. i Kapitule Archiprezbiteralnego Rzymskiego kościoła, listy dekreta biskupie i akta cudów, dnia 21 Czerwca 1749 roku otrzymał złote korony dla obrazu Łuckiego, poświęcone przez Papieża Benedykta XIV i dekret kapituły Rzymskiej wydany przez Kardynała Annibala biskupa Portueńskiego którym biskupowi Łuckiemu Kobielskiemu, dozwala ukoronować Obraz N.Maryi znajdujący się w Łucku OO Dominikanów kościele. Z tak upragnionemi darami, O Jabłoński bez najmniejszej straty czasu opuszcza Rzym a przybywa do Łucka i do rąk Pasterza swego składa przywiezione korony i dokumenta Rzymskie należące do aktu koronacyi –

Tak pomyślnym rzeczy obrotem uradowany biskup po nara-
dzeniu się z kapitułą i OO. Dominikanami dnia 8 Września
roku 1749 wybiera na dzień uroczystą koronacyi Boga rodzicy,
Najprzód więc rozpisuje listy do wszystkich biskupów a nota-
pnia sąsiednich, a uwiadomiając ich o tej wielkiej
uroczystości prosi aby przez nich i respective ich kapłanów
zaproszony był lud pobożny na tę niezwykłą ceremonię.
Tymczasem OO. Dominikanie, wsparci hojnie funduszami
Dobrodziejów zakonu, a mianowicie: Michała Potockiego wo-
jewody Wołyńskiego, Piotra Drzewickiego podczaszego Wo-
łyńskiego, Pawła Sanguszki Lubomirskich i innych
obywateli ziemi Wołyńskiej, ochoczo się zabrali do
przygotowania wszystkiego, co tylko podnieść mogło tę wiel-
ką i pamiętną uroczystość. Więc przygotowali trzy tryum-
falne bramy przez które przeniesione być miały sam-
-wtóre Rzymskie korony. Ozdobiono kościół wewnątrz
i zewnątrz jak tylko możliwym było najwspanialej, upro-
szono Hetmana Wielkiego koronnego o przysłanie do asysty
wojsk koronnych. przysposobiono się na każdy dzień do innej
illuminacyi kościoła, obrazu i bram tryumfalnych —
Tylko pod względem zewnętrznej czci ku chwale Maryi
ze strony duchownej, dla pożytku dusz wiernych, zaradzo-
no tak by tu nikt nie odszedł bez pociechy i pokarmu
duchownego —

Niebu i Swiatu X Franciszka od S Kazimierza 4). Kazanie X Augustyna Filipowicza 5) i Abrys koronacyi X Cielejowskiego

4) Ergo niebu y światu najfortunnieysze z konkluzyi Nowenny Expektacyi Nayswiętszey Maryi Panny w kościele Luckim WW. OO. Dominikanow kaznodzieyska illacya wniesione — przez X Franciszka od S. Kazimierza Magistra Studentium Philosophiae w Kollegium Luckim Zak. Troycy Przenajśw. od Wykupienia Niewolnikow Prowincyi Polskiey pod tytułem S. Joachima Roku 1739. (w chronostichu) we Lwowie w Druk. Troycy Przenayśw. fol. 13½ ark. i 2 ark. na przodzie. Tu są trzy kazania, pierwsze na Expektacyą drugie na Wniebowzięcie — trzecie na dzień S. Dominika.

Przypis. Janowi Chryzostomowi Koziękiemu ex-Prowincjałowi Prowincji Polskiej. — (Cytatem w bib Sieniawskiej)

5) Kazanie na oktawę solenney koronacyi cudownego NM Panny obrazu w kościele Luckim WWOO. Dominikanów....... miane przez X Augustyna Filipowicza Lektora ~~kości~~ i kaznodzieję klasztoru Łuckiego — w Łucku dnia 15 Września 1749 roku — w Poczajowie w drukarni Bazyliańskiej 1749 in folio.

6) Abrys koronacyi nayswietnszy Nieba y ziemie Królowey, w obrazie od Ojca Swiętego Klemensa VIII JW JX Bernardowi Maciejowskiemu Biskupowi natenczas Łuckiemu ofiarowanym, a do kościoła WW. OO. Dominikanów w stołecznym Mieście przeświętnego Woiewództwa Wołyńskiego Łucku przez niego oddanym, więcey iak od 150 Lat aż do tych czas Cudami y osobliwemi Łaskami wsławionym, koroną od Ojca S. Benedykta XIV konsekrowaną przez JW JX Franciszka Kobielskiego biskupa Łuckiego, Roku 1749 dnia 8 miesiąca Września uroczystemi racyami uczczenia Obrazów świętych Cudami z Relacyą całego aktu a na koniec moralną admonicyą illuminowany..... przez X Tomasza Ciele-

i Godzinki o NMP Łuckiej 7)
Jakie po uroczystej koronacyi obrazu działy się potem cuda, jakie losy spotykał obraz i klasztor OO Dominikanów Łuckich nie wiele mogliśmy zebrać wiadomości – a to jedno już tylko pewna rzecz że przez cały czas rządów dyecezyą Łucką przez zacnego, anioła dobroci biskupa Cieciszowskiego to jest aż do roku 1827 OO Dominikanie w niczem nie byli przeszkadzani w oddawaniu czci Maryi – solenne też bywały u nich często odpusty, na które z bliższych i dalszych okolic tłumami schodzili się pobożni pątnicy. Po roku 1831 skasowany został i klasztor i kościół OO Dominikanów, a największy skarb tego kościoła cudowny obraz Maryi Panny do katedralnego przeniesiono kościoła, gdzie dotąd zostaje odbierając jeśli nie taką gorącą jak dawniej, to wielką równie korną i cichą cześć prawowiernego ludu, a liczne wota zawieszane od roku do roku przy cudownym obrazie świadczą, iż nieustała dotąd dobroć Maryi, nie ~~ustały~~ przestały bić wdzięcznością serca Jej prawych czcicieli.

7)

Nieodstępując od zakreślonego planu, notujemy tu iż oprócz dzieł przytoczonych wyżej, wzmianki o cudownym obrazie N. Maryi Panny Łuckiej w następujących znaleźliśmy ~~książkach~~. autorach.

Pruna Hiacynt w dziełku Mons Łaski..... w wydaniu z 1662 na str 48, a w wydaniu z 1740 na str 53 krótkie czyni wzmianki o obrazie Łuckim

Kuryer Polski z roku 1749 w numerze DCLXXX, w korespondencyi z Łucka dnia 10 Września opisuje szczegółowo koronacyę obrazu Łuckiego. Nadmieniamy tu iż X Cielejowski, przy opisie koronacyi, o trzech tylko mówi biskupach asystentach, w Kuryerze znajdujemy ich czterech, tu pominiętym u Cielejowskiego biskupem był jak mówiliśmy wyżej X Jezierski biskup Bakoński- Dominikanin, właśnie ten biskup na sumie ~~miał potwor~~ w sam dzień koronacyi miał piękne namaszczenie kazanie

Ks Sieykowski w dziełku, Dni Roczne (1743) opisuje kościół XX Dominikanów w Łucku i cudowny obraz Maryi Panny str 11.

Ks. Nowowiejski w dziełku Phoenix decoris et ornamenti Poloniae 1752 wspomina o kościele i obrazie na str 249.

X Sadok Barącz w dziele Rys dziejów zakonu Kaznodziejskiego Tom II str 315

Baliński i Lipiński w Starożytnej Polsce Tom II str 832

Lipiński w wyprawa O koronacyach Obrazów Matki Boskiej w Dawnej Polsce. Warszawa 1850 str 14.

F.M. Sobieszczański w Encyklopedyi Powszechnej o Łucku Tom XVII str 668-674.

G. Osowski w Tygodniku Illustrowanym Seryi I Tom XI str 124.

Bezimienny w Tygodniku Illustrowanym Tom X serya II str 28
E Heleniusz (Iwanowski) w dziele Rozmowy o Polskiej
Koronie Tom I str 325 i 427.

59 Czelejowski f. 174

190

VII W Łucku. (1749) (Lipiński 8)

Obraz malowany przez S. Łukasza otrzymał w darze 1590 (Bernard Maciejowski biskup Łucki w Rzymie od Grzegorza XIV i darował go Dominikanom w Łucku. Obraz koronował 1749 d. 8 Września ~~1749~~ Franciszek Kobielski biskup Łucki. Korony sprawione w Rzymie kosztem Michała Potockiego Wojewody Wołyńsk. do czego się przyłożył Piotr Drzewicki podczaszy wołyński i Paweł Sanguszko marszałek. W. Lit.

Abrys Koronacyi Najśw. Nieba i ziemie Krolowej w stołecznem mieście Prześw. Wtwa Wołyńskiego Łucku przez X. Tom[asza] Czelejowskiego S. T. lektora zakonu kaznodziejskiego. Kraków (1757. 4to K. 4 str. 214. w druk. Michała Dyaszewskiego historya i cuda

~~[illegible]~~

Medyński ur. 1710 + 1763 (d. 19 Novembr. w Wilnie)

Ob: Franciszek od S. Kazimierza (trynitarz): Ergo niebu i światu najfortunniejsze z konkluzyi i nowenny Expektacyi N. Maryi P. w kościele Łuckim WW. OO. Dominikanów Kaznodziejską illacyą wniesione. 1739. We Lwowie w druk. Trojcy Przenajśw. fol. K. 31. (są tu 3 Kazania na. św. P. Maryi Expekacyją, Wniebowzięcie i na S. Dominika ded. Janowi Chryzost. Kozickiemu prowinc. polsk. dominikanów. h. Abdank. – Piszę tu w 1em Kazaniu iż Obraz otrzymał Bernard Maciejowski Kardynał bisk. Łucki od Klemensa VIII w Rzymie który go w Watykanie poświęcał i darował go Dominikanom w Łucku.

(autor Franciszek od S. Kazimierza Medyński ur. 1710, wstąpił 1730 do Trynitarzy w Wilnie + 1763 d. 19 Novemb. w Wilnie.)

De rebus gestis in coronatione imaginis B.V. Mariae quae servatur in templo Fratrum Praedicatorum Luceo:riensium. (b. m. i r.) 4to str. 10

Officium albo Godzinki o Najśw. Maryi P. cudami rozlicznymi słynącej u WW. OO. Dominikanów w Łucku, a od s.p. Ojca św. Benedykta XIV ukoronowanej w r. 1749 przez pewnego pisarza apostolskiego poprzysiężonego tej Pani sługę złożone i do druku r.p. 1776 w Berdyczowie podane; teraz zaś powtórnie... przedrukowane. W Łucku w drukarni u XX. Dominikanów 1795. 12o str. 48.

Obraz za cudowny ogłosił po Komisyi (w r. 1701 dokonanej) Paweł Konstanty Dubrawski biskup sorieński, proboszcz denowski sufragan poznański, administrator łucki d. 4 Lutego 1703 w Przemyślu

(dziś obraz jest w Katedralnym Kościele Łuckim po supressyi Dominikanów)

Pieśni o Najśw. Pannie w Łucku cudami słynącej niegdyś w Kościele OO. Dominikanów teraz tamże w Kościele parafialnym. (7 Pieśni, z tych 1 ruska z tych jedna ruska – Himny i Godzinki oraz Septenna) (Rękopis).

Łuck

Męczyce w. (dyecezya Łucka)

W Męczycach wsi Województwa Wołyńskiego, powiatu Włodzimierskiego, włościanin Samujło r. 1697 kopiąc w ogrodzie swoim rydlem natrafił na kamień krzemienny, na którym subtelną sztuką wyryty był wizerunek N. P. Maryi; który to kamień ofiarował dzierżawczyni wsi, Łysakowskiej wdowie, u której wsławił się cudem uzdrowienia. Taż pani Łysakowska oddała ten kamień przeorowi Janowi Chrzcicielowi Kownackiemu Dr. Teol., klasztoru Dominikanów w Włodzimierzu, z kąd po śmierci Kownackiego przeniesiony został do klasztoru Dominikanów w Łucku, gdzie się przechowuje w archiwum.

192

Łuków

Obraz cud. u Bernardynów

ob. Bergcz Pamiętnik str. 374

Łysa Góra

W kościele klasztoru OO. Benedyktynów na Łysej-Górze dawniej Łysiec zwanej jest cudowny obraz N. P. Maryi Bolesnej - kopija obrazu przez S. Łukasza malowanego w Rzymie w kościele Ara coeli in Monte Capitolino u OO. Bernardynów, około r. 1637 z Rzymu przez Stanisława Sierakowskiego opata świętokrzyskiego sprowadzona; r. 1682 przeniesiona do wspanialszej kaplicy wystawionej kosztem Michała Orzeckiego (?) Brzeskiego organisty, - cudowny od r. 1655.

Ob: Jabłoński Jacek zak. S. Bened. proboszcz w Słupi: Drzewo żywota z raju na górze Łysiec przesadzone, historycznie opisane. Kraków w druk. Jak. Matyaszkiewicza 1736. 4º. k. 12. str. 260 (Część I Rozdz. II: O obrazie N. P. Maryi Bolesnej w tymże kościele świętokrzyskim p. 168-190.)

Benedyktynów sprowadziła do Polski r. 965 Dąbrówka żona Mieczysława z miasta Zorea (?) w liczbie 6. - Na Górze Łysiec był za pogańskich czasów zamek i bożnica pogańska. R. 1686 przeddrzwiami kościoła w boku skałę kując natrafiono na łożysko w którym złożone było bożyszcze dawne węglami osypane r. 966 [illegible] (str. 10). - Taż Dąbrówka wybudowała Benedyktynom kościołek i klasztor na górze Łysiec. R. 1001 Emeryk królewicz węgierski polując z Bolesławem Chabrym na górze Łysiec, uprosił Bolesława aby tu większy klasztor zbudował a Benedyktynom na pamiątkę znaczną partykułę drzewa Krzyża św. darował. Bolesław Chabry wymurował r. 1005 Benedyktynom na górze Łysiec klasztor i kościół „na kształt greckich kościołów, czego i dotych „czas pamiątka na murach zostaje" (str 34) uposażył lepiej i liczbę zakonników pomnożył 12 Benedyktynami sprowadzonemi z Monte Cassino. Odbudował spalony od Tatarów klasztor Bolesław wstydliwy

R. 1270 opat Jakub ustąpił Bolesławowi wstydl. miasteczko Osiek
w zamian za 5 grzywien rocznego czynszu z żup bocheńskich. Władysław
Jagiełło kościół wszystek blachą ołowianą dał pokryć „i dał był poma-
lować wszystek kościół greckim sposobem, które jeszcze niecotrwa."
"(str. 191) oraz sprawił kosztowne organy, które z kościołem spłonęły
r. 1459. Większy chór dobudował Kazmierz Jagiellończyk który prze-
orstwo albo probostwo w miasteczku Wawelnicy do Łysejgóry wcielił.
– Drugi cudowny obraz N. P. Maryi przeniesiony z Kęmbla około
r. 1654 na Łysągórę (str. 192). – Zygmunt III darował tu przez
siebie robione i odlewane Krucyfix z stojącemi po bokach [illegible] fi-
gurami Maryi i S. Jana Ew. z srebra. – Comes Woislaus za którego
anniwersarz odbywa się d. 7 Octobr. darował kilka wiosek. – Reli-
kwiarz na kształt monstrancyi do drzewa Krzyża Św. darował
Jerzy Ossoliński kanclerz w. kor. – Na Łysej Górze żył zakonnik
Maciej Koźmiński z wielkiego Koźmina † 1490 sławny z
przepisywania Mszałów, Brewiarzy, Dyurnałów. – Oratorz – Re-
fektarz.

reguły Monte Cassino
Klasztory Benedyktyńskie w Polsce: Sieciechow (od Bolesława
Chrobrego fund. 1010) Tyniec (fund. 1044 od Kazmierza I) re-
guły Kluniackiej), Płock (f. 1270 Jan Książe Mazowiecki)
Mogilno (f. Bolesław Śmiały 1065), Lubin (f. 1175 Mieczys-
ław Książe wielkopolsk.), Troki (f. 1400 Alexander Witold
W. X. Lit.), Horodyszcze (f. 16.. Jan Karol na Wierzchowi-
cach Kopeć wojewoda połocki), Nieświeź (fund. Leon
Radziwiłł.)

str. 95 – 102.

Przydatek o Obrazie N. P. Maryey bolesney w tymże Kościele Świętokrzyskim w Kaplicy osobney nowo wystawionym.

Krzyż Swięty na Swiętey gorze Swiętokrzyskiey Łysiec nazwaney
w Sendomirskim Woiewodztwie od roku Tysiącznego szostego do tych
czas rozlicznemi cudami sławny pod strażą y opieką Zakonnikow
Benedikta S. zostaiący. Teraz nowo Historią swoią obiasniony –
przez X. Marcina Kwiatkiewicza tegoż Klasztoru S. Krzyża, Reguły
Benedykta S. Zakonnika (1687). K. 6. str. 102 i K. 1 (na Końcu) W
Krakowie w drukarni Mikołaja Alexandra Schedla 1690.
tytuł sztych – na drugiej stronie sztych widok Klasztoru.
ded. x. Alexandrowi Wykowskiemu opatowi Swiętokrzyskiemu kanonikowi płock. ... M.
Kwiatkiewicz probosz Koniomłocki profess Swiętokrzyski.

Opaci świętokrzyscy:

S. Stanisław zamordowany od Tatarów 1260
Jakob z Monte Cassino +17 Decemb. 1285.
Rathiborius 1286
Szczepan 1314
Strzesko 1326
Wilhelm 1335.
Jan
Desiderius
Swantoslaus 1351
Szczepan +1377 w 6 roku opactwa.
Minogneus
Jan
Wojciech
Paweł
Santho
Mikołaj Bosthowski
Stefan
Maciej Bol
Jan
Mikołaj Drozdek zrezygnował 1425
Wojciech Łysy przeniesiony na opactwo lubzińskie
Mikołaj Drozdek powtórnie + 1459
Maciej po 17 latach zrezygnował
Mihael de Cracovia +1421 (?) za niego fundował Kazmierz Jagiellończ.
Klasztor w Wawelnicy
Jan
Maciej de Pyzdry zrezygnował – wyjednał u Fryderyka Kardynała inkorporacyją probostwo w Koniomłotach – Darował Bernardynom Kościołek S. Katarzyny.

Jan Łomża + 1499
Piotr de Strygon, zrezygnował 1504 + 1516
Jan de Szydłów
Klemens de Oliszowa
Andrzej Kuczewski + d. 18 Julii 1582 był opatem 38 lat.
Tomasz Polanowski + d. 18 Julii 1582 (?)
Wojciech Kilanowski jeden rok.
Maciej Lesiecki zrezygnował
Mikołaj Koczowski professor akad. Krak.
Michał Maliszewski + 13 April. 1608 mając 47 lat.
Bogusław Radoszewski Boxa z Semikowic został biskupem kijowskim + 1637 pogrzebany 14 listop.
Stanisław Sierakowski z Bogusławic syn kasztelana inowłodzk. i Anny Zaleskiej kasztelanki gdańsk. zwany za młodu Mniszek, kształcił się w Wrocławiu, Braunsbergu, Poznaniu i Kaliszu u Jezuitów oraz w Rzymie, bawił niejakiś czas na dworze Stanisł. Łubieńskiego bisk. płock. królewskim i Tomasza Zamojskiego kanclerza który go królowi polecił na opata + 30 maja 1662 będąc 27 lat opatem świątobliwy, miłosierny (str. 224-237) O nim pisze Kochowski Climact. III p. 30) – Fundował kościół na Rzemble.
Mikołaj Goski kantor warszawski proboszcz lubelsk. + 2 paźdz. 1689.
Michał Hieronim Jaxa Komornicki wprzód wojskowy + 4 wrześn. 1699.
Alexander Wychowski został biskupem łuckim
Chrystyn Stanisław Mirecki + 1733. d. 8 Grudn. (Za niego ustanowił i potwierdził papież Kongregacyą Benedyktyńską Polską od S. Krzyża nazwaną. herbu ⚓

Cursus poeticus via historica per omnes circumstantias Montis Calvi Monasterii S. Crucis ab A. D. 1006 ... celeberrimi per Joannem Chrysostomum Tortowski Phil. Doct. in Collegio min. Prof. expeditus. 1729 Cracoviae typis Academicis. 4to. 6 arkuszy wierszem historya. jest tu i wiersz Ad Virginem Beatissimam Dolorosam cujus Imago transumpta est ex Originali Romano in Ara caeli

Świętokrzyska Góra (Łysa Góra)

W Klasztorze Benedyktynów, w Kościelnej Kaplicy która r. 1682 przez Michała Osęckiego organistę zbudowaną została, znajduje się cudowny obraz Matki Boskiej bolesnej. Obraz ten kopiowany z obrazu znajdującego się w Rzymie w Kościele Ara coeli in Monte Capitolino, sprowadził r. 1650 x. Stanisław Sierakowski opat Benedyktynów Świętokrzyskich. Pobożni uciekający się do tej Matki Boskiej bolesnej doznawali przeliczných łask i cudów.

(Ob. Kwiatkiewicz Marcin: Krzyż Św. na górze Świętokrzyskiej. Kraków 1690. 4to na str. 95: „O Obrazie N. M. P. Bolesnej w Kaplicy w Kościele Świętokrzyskim.")

(tytułu brak) 17 136

|: Drzewo żywota z raju na górze Łysiec przesadzone historycznie opisane przez Jacka Jabłońskiego zak. S. Bened. proboszcza S. Michała w Słupi. W Krakowie w druk. Jak. Matyaszkiewicza 1736. :| 4o. k. ~~11~~ 12 str. 260

(na odwrocie ~~pierwszej~~ drugiej karty sztych. widok Łysejgóry)

ded. Konstancyi z Denhoffów Sanguszkowej miecznikowej lit. ... Jabłoński.

(Historia Benedyktyn. klasztoru na Łysejgórze)

1 f. (Ablwrbd)

1: Klasztor na górze Łysiec ~~fundował~~ zbudował Bolesław Chrob(?):
ry Król r. 1005 sprowadziwszy 12 Benedyktynów
z Monte Cassino – Benedyktynów do Polski sprowa:
dziła r. 965 Dąbrówka sprowadziwszy 62 miasta
Zozea(?) (?) u osiadli na górze Łysiec – Cuda –
W Kościele Łysogórskim jest też cudowny obraz N. P.
Maryi Bolesnej Kopia obrazu malowanego przez ś. Łukasza w Rzy:
mie w Kościele Ara caeli, którą to kopię przywiózł
z Rzymu x. Stanisław Sierakowski opat, umiesz:
czony r. 1682 w wspanialszej Kaplicy przez Michała
Ossieckiego organistę wystawionej. Ob. Czas I Rozdz II:
O obrazie N. P. Maryi ~~Bolesnej~~ w tymże kościele ściśle(?)
„Kryskim(?)" pag. 168–170) – Organy kosztowne sprawił Za:
giełło które z kościołem pogorzały d. 8 paźdz ~~[illegible]~~ 1459

197

Historia o drzewie Krzyża św. przez x. Wojciecha Ruffina
Krak. u dziedziców Jakuba Siebeneychera 1611. 4°
Sign. A – D. Przedmowę datow. 1603.
Ded Mikołowi Małaszewskiemu opatowi... x. W. Ruffin



Łysiec na Pokuciu

W kościele ormiańskim cudowny obraz

199

Malborg (Marienburg)

W starożytnym zamku Krzyżackim w Malborgu na zewnętrznej ścianie Kościoła zamkowego (w tyle od prezbiterjum) stoi w niży wymurowanej olbrzymi posąg N. P. Maryi 25 stóp wysoki. Przedstawia on Bogarodzicę piastującą na lewem ręku dzieciątko Jezus, w prawej zaś trzymającą berło kruszcowe pozłacane. Bogarodzica ma suknię złotą a na niej zarzucony płaszcz czerwony ozdobiony nakształt haftów złotemi ptaszkami; na głowie ma białą podwikę, na której bogata korona wieńczy głowę. Nisza sama ma tło złote, a po bokach niebieskie z złotemi gwiazdami, a ukośno spadająca posadzka tej niży wyłożona jest żółtemi i zielonemi flizami. Sam posąg niepospolite dzieło sztuki z początku XIV wieku wyrobiony z gliny (sztuku) pokryty jest mozaiką, złożoną z drobnych kostek kolorowych lub złotem podkładanych szklannych. Nowszemi czasy 1823 posąg naprawiony został przez sztukatora Gregori kosztem księcia Hohenzollern biskupa warmijskiego. O tym posągu jest

podanie, iż r. 1410 gdy Władysław Jagiełło po bitwie grunwaldskiej oblegał zamek malborski, jeden żołnierz z polskiego obozu wymierzył działo na ten posąg stojący z tyłu kaplicy zamkowej S. Anny, chcąc go kulą kamienną zdruzgotać, lecz natychmiast oślepnął, a wojsko polskie przestraszone odstąpiło od oblężenia. Budowę tego zamku równie jak i kaplicy S. Anny czyli kościoła zamkowego rozpoczął r. 1306 wielki mistrz krzyżacki Siegfried von Feuchtwangen. R. 1650 objęli ten kościół Jezuici którzy tu mieli swe Kollegium.

(Ob: Eichendorff Joseph Freiherr v.: Die Wiederherstellung des Schlosses der deutschen Ordensritter zu Marienburg. Königsberg 1844 (z planem) 8vo str. 39 i 130. — Büsching: Das Schloss der deutschen Ritter zu Marienburg. Berlin 1823. — Voigt J.

Markowice

Markowice wieś w dawnej dyecezyi kujawskiej (dziś w dyecezyi gnieźnieńsk. (filia do Ludzisk) ~~poznańsk.~~ w W. X. Poznań. powiecie Szrodzkim, okręgu Kostrzyńskim). Kościołek tutaj wystawił i przy nim xx. Karmelitów trzewiczkowych ściślejszej obserwancyi osadził r. 1633 Andrzej Bardzki z żoną swą Heleną (córką Szymona Markowskiego) dziedziczką miejsca która r. 1642 kościół wymurowała. Kościół odbudował i klasztor lepszą dotacyją opatrzył r. 1714 Alexander Działyński kanonik katedr. gnieźnień. Klasztor ten istniał jeszcze r. 1816. W kościele tym znajdował się obraz czyli raczej figura rzezana N. P. Maryi darowana przez Teofilę Tomicką zakonnicę Norbertankę klasztoru w Strzelnie spowiednikowi tegoż Strzelińskiego klasztoru x. Michałowi Widrzyńskiemu bernardynowi za pozwoleniem Samuela z Bogusławic Sierakowskiego proboszcza strzelińskiego. Obraz ten, który pierwotnie pochodził z klasztoru w Trzebnicy, tenże Widrzyński bawiąc najprzód w Kazimierzu, potem podczas powietrza u Andrzeja Bardzkiego w Markowicach, darował go takowemu, który go ofiarował do kościołka xx. Karmelitów zbudowanego za pozwoleniem Lipskiego biskupa kujawsk. Z powodu licznych cudów wyznaczył Maciej Łubieński biskup kujawski r. 1635 (?) d. 25 Marca dla zbadania cudów osobną komissią złożoną z Samuela Sierakowskiego proboszcza

strzelińskiego i x. Poliańskiego archidyakona kujawsk. Kościół (dziś nie istniejący) konsekrował d. 7 Października 1714 Albrecht Ignacy Bardziński biskup sareptański sufragan kujawski

(Nabożeństwo do N. Maryi P. w Kościele Markowieckim Xięży Karmelitów ściślejszej obserwancyi cudami słynącej, z dodatkiem Historycznej wiadomości o Obrazie tejże N. Maryi Panny. Edycya druga. W Bydgoszczy w drukarni A. Grünauer 1816. 8º. kart 4, str. XV. 104. – ded. Raczyńskiemu arcybisk. gnieźnień.... x. Baltazar Nówca prowincyał xx. Karmelitów ściślejszej obserwancyi i x. Kassyan przeor klasztoru markowieckiego – autor x. K(assyan) Pokora P. K. M. – Zawiera się w tej książce: Kalendarz str. I-XV. – Informacya względem dostania się do Markowic obrazu cudownego N. Maryi P. str 1-15 – Nabożeństwo, Godzinki str. 16-57 – Pieśń o N. Maryi P. w obrazie markowieckim cudami słynącej str. 46 – Summariusz łask i cudów w kościele markowieckim na Kujawach od r. 1633 do r. 1709, str. 58-104.)

201

Strachocki Karol (reformat z Klasztoru w Pakości):
Kazanie na solennej konsekracyi kościo=
ła Karmelu Markowickiego przy cudow=
nym Matki Boskiej Obrazie odprawione
1714 d. 7 Pazdziernika. Kalisz w druk. Kolle=
gium Soc. Jes. 1715/ fol. Kart 13. – ded. Alexan=
drowi Działyńskiemu Kanon. Katedr. gniezn.
... K. Strachocki (niema żadnych szczegółów)

Mąkobody miasteczko w dawnem województwie Podlaskiem, ziemi Drohickiej, dyecezyi Podlaskiej; w kościele parafialnym, założonym r. 1513 przez Jana Litawora Chreptowicza marszałka hospodarskiego i starostę Kobryńskiego, odbudowanym r. 1817 za staraniem Jana Żebrowskiego proboszcza miejscowego, znajduje się w kaplicy po prawej stronie w ołtarzu cudowny obraz N. Maryi P. zwanej budziszyńska, tutaj r. 1819 przez tegoż proboszcza Żebrowskiego przeniesiony. Obraz ten zostawał pierwotnie w przyległej wsi Budzieszyn czyli Zbudeszyn w kościele parafialnym drewnianym, który r. 1458 Michał Gdginiewicz herbu Łabędź fundował. Z czasem wieś ta przez napady nieprzyjacielskie tak zniszczała, iż śladu po niej nie zostało; ocalał tylko kościół z cudownym obrazem i studzienka, z której wodę na lekarstwo w różnych słabościach używano. R. 1665 wsławił się mianowicie ten obraz przez cudowne odparcie siły nieprzyjacielskiej. R. 1513 parafialne nabożeństwo do Mąkobód, a r. 1819 i cudowny obraz także przeniesiono. Pozostał jednakże na tem samem miejscu które Budzieszynem zowią, kościołek drewniany, r. 1783 odbudowany, który dopiero nowszemi czasy do wsi Jarnice pod Węgrowem przeniesiono, a na miejscu kościołka w Budzieszynie wystawił obok studzienki, jeden mieszczanin z Mąkobód murowaną kaplicę z pustelnią. Najliczniejsze odpusty bywają w Maju. Obraz przedstawia Bogarodzicę trzymającą na lewej ręce siedzącą i błogosławiącą dziecinę Chrystusa.

./.

Ob: Wieś Budzieszyn albo Zbudeszyno w ziemi Drohickiej (artykuł w piśmie wyda=wanym przez Tom. Ujazdowskiego. Pamiętnik Sandomierski. Warszawa 1829. 8vo Tom I Ze=szyt 4, str. 364–368, gdzie pisze także: „Obrazki, Książeczka do nabożeństwa i pieśni o P. M. Budzieszyńskiej z druku wyszły.") — Inten=cya miesięczna czyli Posłaniec Apostolstwa Serca Jezusowego. Kraków 1887. 12º Październik str. 307–312: O cudownym obrazie Matki Bos=kiej w Mąkobodach z drzeworyt. wizerunkiem obrazu i kościoła. — Matka Boska Bu=dziszyńska. Warszawa 23 Augusta 1878 r. z typo=grafii Ch. Keltera w Warszawie. 8vo (Mała rycina litograf. w górze wizerunek obrazu w firankach, pod spodem kościołek, krzyż, kapliczka, osoby kulawe i klęczące — w zbiorze x. Zygm. Polkowskiego)

Merecz m. dyecezya wileńska.

Merecz miasteczko w dawnej dyecezyi wileńskiej. W Kościele Dominikanow fundowanym r. 1605 przez Krzysztofa Stefanowicza mieszczanina (supprymowanym r. 1832) jest w oltarzu Rożańcowym cudowny obraz N. Maryi P. malowany r. 1615 przez malarza z Olkienik. Obraz ten r. 1675 d. 4 Listopada przez Komissyą biskupią za cudowny uznany został. Obraz ten przedstawia N. Maryą P. stojącą na księżycu, trzymającą w prawej ręce berło a w lewej dziecię Chrystusa, który ma w lewej ręce kulę ziemską, a prawicę ma zaś wyciągnioną. Nad głową N. Maryi P. Aniołowie skrzydlaści trzymają koronę.

(Ob. książkę Dominika Łukaszewicza Zak. Kazn. o cudach tego obrazu wydaną 1683 d. 16 Maja. — Szymak: Prerogatywa str. 423. — Baruzcz: Rys dziejow II, str. 353.)

Męczyte (Łucka dyec.)

obacz Łuck.

Crac. 1522

Ursinus Joan.

Modus epistolandi —

de W. VI. 97.

Miedniewice Kor. 1767. XXI. (Lipinski 22)
(w dawnej dyecezyi poznań. archidyakonacie warszaw.

Zrodło cudow i Łask przenajdostojniejszej Maryi P.
z cudownego Miedniewickiego jej obrazu r. 1674 wstawio:
nego, ukoronowanego w r. 1767 d. 7 Czerwca w Kosciele
zakonu BO. Franciszka xx. Reformatów Wielkopolskich
... otworzone, przez x. Onufr. Mystkowskiego refor: (Mystkowski?)
mata definitora prowinc. Wielkopolskiej do druku po:
dane. R. 1793. (Warszawa) w druk. Kom. Eduk. Narod.
8o str. 155.
w bibl. warsz.

(w dawnej dyecezyi poznańsk.) malowane
właściwie rzymskiej na papierze

Miedniewice w wojew. mazowieck. — Obraz (pojawił się
r. 1675 w stodole kmiecia Jakuba Trojanczyka, i wtedy r. 1696
w którym
dziedzic włości Mikołaj (Grudziński starosta golubski
wystawił kościoł drewniany i sprowadził do niego Re:
formatów, których Mik. Popławski bisk. inflant. i
r. 1686 d. 19 marca
piltyński (uroczyście introdukował. W kilka lat ów
r. 1692
fundator (zaczął nowy murować klasztor, który
Katarzyna
dokończyła jego żona Lukrecyja (z xiążąt Radzi:
wiłłów r. 1705. Zakonnicy wymurowali Kościoł (s. Józefa zaczęli 1737 murować skończony 1748) d. 28 Wrześn. 1755 konsekrowany
d. 28 września
poświęcony r. 1755 (od prymasa Adama Ign. Komo:
rowskiego. — Pozwolenie na koronacyją tutejszego cu:
downego obrazu wydał Klemens XIII d. 8 lipca 1764
w Rzymie. Korony sprawiły Izabella z Flemingów Czar:
toryska jeneratowa ziem podol. i Alexandra z Czarto
ryskich Ogińska hetm. W. X. Lit. — Koronował obraz d. 7
czerwca 1767 Ignacy Krasicki bisk. warmij. przy pomocy
Józefa Jędrzeja Załuskiego bisk. Kijow.

Źródło cudów i łask przenajdostojniejszej Maryi P. z cudotwornego Miedniewickiego jej obrazu roku 1674 wstawionego ukoronowanego w r. 1767 d. 7 Czerwca w Kościele zakonu S. O. Franciszka XX. Reformatów Wielkopolskich na upragnione ludzi chęci wytywające.... Wydanie trzecie. W Warszawie w drukarni XX. Pijarów 1841. 8º. str. 137 (drugie wydanie 1806)

(jest z pieśni o tym obrazie)

Przedmowa...: x. Pacyfik Reformat. (wydawca tylko) approbata w Warszawie 1793.

Odrzykowski Romuald: Obrazy cudowne w dawnym powiecie Łowickim. Warszawa 1888. 12º. (Miedniewice str. 91–136)

Reflexie pobożne – od str. 33–64 Opisanie cudownego obrazu miedniewickiego i Koronacji
Nauki religijne, modlitwy – Pieśni o miedniewickim obrazie.

Obraz miedniewicki jest na papierze wielkości arkusza papieru; przedstawia: Jezusa, Marią podającą gruszkę Józefa podającego kielich przy stole zastawionym fruktami, na którym zapalona świeca. Obraz ten Jakub Trojańczyk* rolnik kupił r. 1674 u obraźnika i przylepił go w spichlerzu na sosze stodoły. *Koło tego obrazu widywano światło i działy się cuda. Na prośbę dziedzica Mikołaja Wiktoryna Grzymały z Grudny Grudzińskiego starosty golubsk. grybows. guzowsk. odbyto 3 komissie r. 1675 d. 7 paźdz.; r. 1676 d. 28 i 29 grudn. i 1677 po Wielkiej nocy – a biskup poznański Szczepan Wierzbowski dekretem (1677 r.) obraz uznał za cudowny

(Kopia obrazu Studziańskiego)

*) M. W. Grudziński na miejscu stodoły wystawił drewniany kościół i obraz cudowny w nim umieścił.

Koronacje obrazów ustanowiono r. 1630 – do 1767 było 217 (a w Polsce samej 20)

Na miejsce stodoły starosta Mikołaj Wiktoryn Grudziński wystawił 1676 kaplicę drewnianą

Cuda tego obrazu opisuje Koralewicz (Addytament str. 127–133 i str. 157–162)
(Kopia obrazu w Studziannie który jest także rytowany na papierze)

Baliński: Staroż. Polsk. I. 582.

Koralewicz Alexy: Addytament do Kronik Braci mniejszych S. Franciszka albo Genealogia reformy. Warszawa 1722. fol. (tu opisuje przeszło 80 cudów od 1674–1722 w Miedniewicach.)

Wystkowski Onufry: Dalszy Przydatku do Kronik Braci mniejszych S. Franciszka czyli Rys Genealogii reformy. 1806 fol. (str. 70 opisuje przeszło 100 cudów w Miedniewicach)

Koronacja obrazu P. Jezusa, Marji i Józefa S. w Miedniewicach pod Sochaczewem. W setną pierwszą rocznicę nakreślił Ks. S. Ulanecki S. T. i O. P. D. Warszawa w drukarni Jana Cotty, 1868. w 12ce, str. 47 obejmuje: Drzeworyt cudownego obrazu – Wiadomość o cudownym obrazie – Opis Koronacyi 1767 – Opis kościoła w Miedniewicach i jego osobliwości (str. 21–26) – Cuda i łaski – modły i pienia.

Koralewicz: Addytament str. 120.

Jerzykowicz ~~Do~~ Piotr x.: Swięta Kompania Jezus Marya Józef w obrazie Miedniewickim Łowicz 1775.

Pacyfik x: Zrodła cudów i łask Przenajdostojniejszej Maryi P. z cudotwornego Miedniewickiego jej obrazu. Warszawa 1841.

Ulanecki Stanisław x. Koronacia obrazu P. Jezusa, Maryi i Józefa Św. w Miedniewicach. Warszawa 1868.

— " Koronacya Matki Boskiej na Jasnej górze. Warszawa 1867.

Zmysłkowski Onufry reformat x.: Zrodło cudow i łask Przenajśw. P. Maryi cudownego Miedniewickiego obrazu. Warszawa 1793

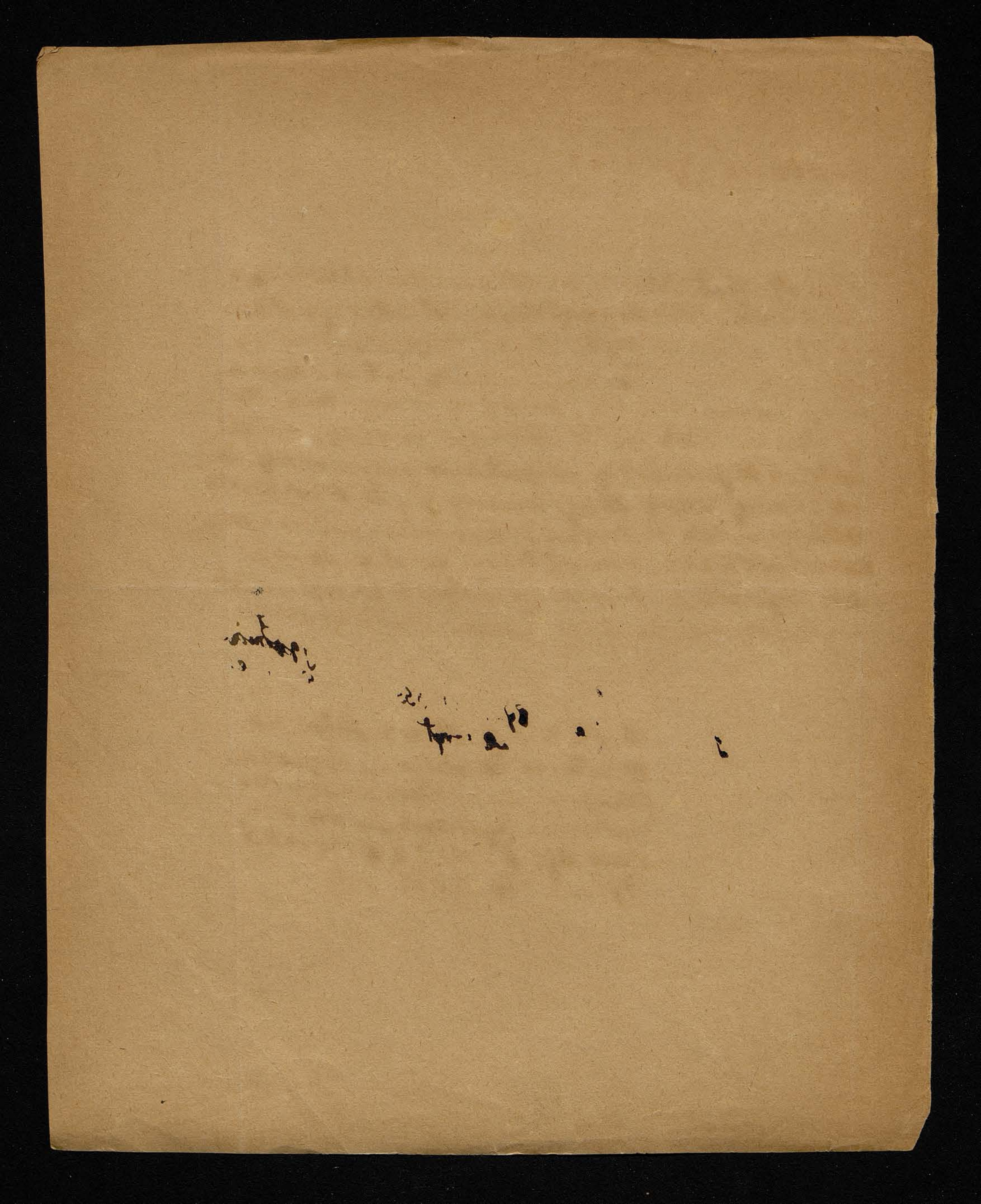
Mielnica miasteczko na Wołyniu (koło Kowla); w kościołku parafialnym tutejszym fundowanym r. 1704 przez Ludwika Manieckiego podkomorzego czernihowskiego, konsekrowanym r. 1705 przez Alexandra Wyhowskiego biskupa łuckiego, był w bocznym ołtarzu niewielki obrazek Matki Boskiej Częstochowskiej malowany na miedzianej blasze, pokryty srebrną sukienką z wyzłacanemi koronami, słynący cudami. Obraz ten był własnością króla Jana III., który go z sobą woził w wyprawach wojennych. Po śmierci Jana III., obraz ten darował królewicz Jakób pannie Myszkowskiej margrabiance pinczowskiej respektowej damie dworu Maryi Kazimiry królowy polskiej. Ta wyszedłszy za mąż za Ludwika Manieckiego podkomorzego czernihowskiego, obraz ten wywiozła na Wołyń gdzie w jej posiadłości w Chynowatkach w dworze zostawał. Po jej śmierci obraz ten Ludwik Maniecki do fundowanego przez siebie kościoła w Mielnicy r. 1704 darował. Nowszemi czasy rząd rossyjski zniósł kościoł katolicki w Mielnicy, a obraz prawdopodobnie do Kowla lub do Żytomierza przeniesiony został. – Kościół w Mielnicy był konsekrowany d. 9 Października 1705 przez Alex. Wyhowskiego biskupa łuckiego.

(Stecki Tadeusz Jerzy: Z boru i stepu; obrazy i pamiątki. Kraków 1888. 8vo str. 292.)

Mielnica (dyec. Łuck.)

W miasteczku Mielnicy na Wołyńskiem Polesiu, pare mil od Kowla, w kościele parafialnym jest w bocznym ołtarzu niewielki wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej na miedzianej blasze malowany z sukienką srebrną i koronami wyzłacanemi, za cudowny powszechnie uznany. Obraz ten był własnością króla Jana III Sobieskiego, po którego śmierci dostał się Myszkowskiej margrabiance pinczowskiej, damie nadwornej królowej Maryi Kazimiry. Gdy ta Myszkowska zaślubioną została Ludwikowi Maniewskiemu podkomorzemu czernihowskiemu, przewiozł takowy ów obraz do swych dóbr Chrywiatki; a zbudowawszy następnie kościół w Mielnicy r. 1704, obraz ten w nim umieścił. Kościół konsekrowany

Ob.: Stecki T. J.: Obrazki Poleskie. Miasteczko Mielnica na Wołyńskiem Polesiu (w piśmie: Kłosy, czasopismo ilustrowane tygodniowe Tom XIV. Warszawa 1872. Nr 355 d. 6(18) Kwietnia 1872, str. 269-270) bez ryciny.



Międzyrzecz litewski, wieś (dyec. wileńska)

W Międzyrzeczu w gubernii grodzieńskiej, powiecie wołkowyskim, wsi jest parafialny kościół drewniany erygowany 24 września 1533 przez Książąt Kijowskich (?) małżonków Macieja i Katarzyny Kłoczków. W wielkim ołtarzu znajduje się cudowny obraz N. Maryi P. malowany na płótnie wysoki 2 łokc. szeroki 1½ łokc. pięknego pędzla przedstawiający Bogarodzicę trzymającą na prawej ręce dzieciątko Jezus – ozdobiony 72 wotami zawieszonemi

Międzyrzecz Ostrogski miast. w gubern. wołyńsk. powiecie ostrogsk. (dyecezyi łuckiej) pomiędzy dwiema rzekami Talerówką i Willą. Kościół S. Trojcy i przy nim klasztor Franciszkanów obronny za miastem fundował i wymurował r. 1606 Janusz Książe Ostrogski kasztelan krak., starosta włodzimierski, który tu też darował cudowny obraz Bogarodzicy r. 1612. Obraz ten przedstawia Bogarodzicę do poł ciała, piastującą dziecinę Chrystusa trzymającego w jednej ręce książkę a drugą wskazującego; pozostał on cały wśród pożaru zapalonego przez Schizmatyków kościoła w Polonce i dostał się do Janusza księcia Ostrogskiego. Jako cudowny wspominają już obraz międzyrzecki: Marcus Corona: (Speculum provinciae Russiae et M. D. Lithuaniae ordinis S. Francisci fratrum minorum conventualium. Vilnae 1637. 4to) i Kraruski Michael S. J. (Regina Poloniae ac Universi Augustissima Virgo Maria in regno Poloniarum beneficentia prodigiosarum imaginum celeberrima, decantata. Calissii 1669 pag. 309.) – Podczas wojen kozackich obraz ten przechowano w Dubnie. Po przeprowadzeniu komissyi duchownej obraz ten uznano za cudowny, a w Rzymie

przyznano mu r. 1778 złote korony. Uroczystej koronacyi dopełnił dopiero d. 15 Sierpnia 1779 Franciszek Komarnicki biskup cezareopolitański, sufragan i kanclerz łucki. Uroczystość przy licznem konkursie ludu trwała przez całą oktawę; pierwszego dnia miał kazanie x. Jan Kanty Bożydar Podhorodeński kanonik officyał i archidyakon łucki. – Sam kościoł konsekrował d. 29 Września 1609 biskup Biberstyn-Kazimierski.

Ob. Baliński: Starożytna Polska T. II Cz. II str. 845
Teka wileńska II. 270. – III. 4.

Ob. Gazeta Warszawska r. 1779 Nr. 73 z d. 11 Września 1779.

Lipiński T.: Wiadomości historyczne numizmatyczne o koronacyach obrazów Matki Boskiej w dawnej Polsce (w Bibliotece warszaw. 1849 Tom IV. Grudzień, str. 470.

Chwała Maryi .... czyli Kazania na jej uroczystości po różnych ambonach miane, a na dowód wiecznego poddaństwa tejże Monarchini honorowi osobliwie w Międzyrzyckim na Wołyniu obrazie cudami sławnej przez x. Sukcesa Ziembickiego prowincyi ruskiej Franciszkana, S. Theol. Bakałarza pierwej w Kamieńcu i po innych miejscach teraz w konwencie lwowskim kustodyalnym franciszkańskim kaznodzieję ordynaryusza poświęcone. R. 1764 W Lwowie, w druk. S.S. Trojcy. 4to Kart 3, str. 143 i K. 4.
(Obejmuje 11 kazań – żadnej wiadomości tu nie ma)

211

(Rycina in fol. max. w ramce:) Vera effigies imaginis B. V. Mariae, quae .. a Duce Janussio exportata A. 1612 ecclesiae Medereczensi ad oppidum Ostrog Fratrum Min. Convent. S. Francisci illata ... A. 1778 a S. Sede Apost. aureis coronis decorata. – J. Adam sc. Viennae.

(Rycina in fol.): Vera effigies imaginis Beatissimae Virginis Mariae, quae post combustam a Schismaticis in Poloniae ecclesiam divinitus illaesa permansit, a Duce Janussio asportata in variis vitae periculis candorem immunem et victoriosum servavit ~~[illegible]~~ Anno 1612 Ecclesiae Medereczensi ad oppidum Ostrog Fratrum Minorum Conventualium S. Francisci illata hucusque magnis gratiis et prodigiis a Deo illustratur: hoc Anno 1778 a Sancta Sede Apostolica donata aureis coronis.

(Blacha miedzioryt u x. Polkowskiego od Przezdzieckiego hr. który ją kupił po księgarzu Wielogłowskim)

Milatyn

Cudowny obraz P. Jezusa na krzyżu przywiózł z Rzy:
mu x. Moczarski prowincyał [struck out] dominikanów ruskiej
prowincyi i darował go pannie Joannie Krzeczowskiej
swej krewnej (która poszła za Popławskiego półkownika
wojsk koron.) Po niej oddziedziczyła ten obraz najstarsza
córka Ludwika Popławska (żona Wacława Kucharskiego
miecznika sieradzk.), która go przekazała r. 1734 swej
córce Magdalenie Kucharskiej (żonie Antoniego Sobiesz:
czańskiego cześnika łatyczowsk.) mieszkającej w Nowym
Stawie. Cudowne wyleczenie starszego jej syna Jana Nepom.
Sobieszczańskiego r. 1745 [struck out] zjednało cześć dla tegoż
obrazu zostającego w kaplicy dworu. R. 1747 widziano
na nim krople krwawe z lewej ręki P. Jezusa spływające.
R. 1747 d. 10 lipca Mikołaj Wyżycki arcyb. lwow. po przeprowadzonej
komissyi obraz ten za cudowny uznał dekretem; poczem
r. 1747 przeniesiono go z Nowego Stawu o półtory mili
do kościoła Karmelitów bosych w Milatynie pod Bus:
kiem, który Teressa z Karśnickich Łęczyńska kasztelanowa
lwow. założyła. – R. 1755 d. 1 Stycznia Mikołaj Wyżycki arcyb.
lwow. powtórnym dekretem obraz ten pocący się krwawemi
kroplami za cudowny uznał. – D. 12 Czerwca 1791 obraz ten kosz:
tem Franciszka Głogowskiego starosty krzywieckiego umieszczono
w wielkim ołtarzu nowego wspaniale zbudowanego kościoła
który po przeniesieniu Karmelitów został parafialnym.

Cuda i nabożeństwo wstawionego obrazu P. Jezusa ukrzyżowanego znajdującego się w kościele parafialnym Milatyńskim... na nowo przedrukowane. Lwów drukiem Pillerowskim 1830. 8vo. str. 65. 7 (katalog) z ryciną litograf: Prawdziwy wizerunek Obrazu w kościele parafialnym milatyńskiem Pana Jezusa Ukrzyżowanego łaskami słynącego.
str. 3–41 (Wiadomość o początkach obrazu i cuda od r. 1746–1768) str 42–63 (Nabożeństwo i pieśni o obrazie)

Opis cudów i łask wstawionego obrazu Pana Jezusa ukrzyżowanego, znajdującego się w kościele parafialnym w Milatynie z dodatkiem nabożeństwa i pieśni. We Lwowie, z drukarni Anny Wajdowiczowej (pt. Zoremby), pod zarządem Szczęsnego Bednarskiego, 1880. 8vo. str. 63, z drzeworyt. wizerunkiem P. Jezusa na Krzyżu.

213

Historya o cudownym obra=
zie Najśw. Panny w Klasz=
torze mińskim Panien Zakonu
S. Franciszka 1672.

Młodzawy. w. (dyec. Kielecka)

W kościele farnym obraz cudownej Maryi P. Bolesnej - w dobrach Margrabiów Myszkowskich

(Obacz: Dobrakowski Józef pierwszy proboszcz Młodzawski: Meta boleści Jezusowych Serce Maryi Siedmią mieczów boleści zranione na cel zbawienny chrześciańskiej duszy wystawiona w Kościele Młodzawskim na pociechę wszystkich strapionych do tej mety dążących krótkim nabożeństwem odrysowana w roku 1746. Kraków, w druk. Akademickiej. 8° Kart 17. (obejmuje Pieśń do Matki Boskiej Młodzawskiej, Godzinki i Modlitwy - szczegołów żadnych. Pieśń zaczyna się: „Witaj Maria w Młodzawskim obrazie... drogi Klejnocie s Karbu Myszkowskiego, Państwa Margrabskiego"..)

Ded. kollatorce x. Józef Dobrakowski pierwszy proboszcz Młodzawski. Ryciny: 1) Wizerunek Maryi Bolesney w Kościele Młodzawskim od r. 1673 nieustannie cudami i łaskami słynącej szczególnie w Koronie Polskiej... Co ma człowiek...(16 wierszy) - w górze. Quidquid (6 wierszy łacińsk.). - F. Michael Reformat del. Prixner sculp. Leopoli 1785. 8vo (w ramkach emblemata Męki Pańskiej. Popiersie Maryi z mieczem w piersi -) Sztych dobry. - Pruszcz 63. - Piskorski.

72

215

Młodzowy.

Młodzowy małe przy kościele (parafialnym) św. którym cudowny obraz N. P. Maryi, r. 1737 proboszcz miejscowy Józef Dobrakowski kanonik kijowski et pilecki fundował 3 mansyonarzy czyli wikarych w dobrach Karola z Wielopolskich margrab. Myszkowskiego koniuszego kor. starosty krak. który funduszu przyczynił; kościół z kamienia nowy wymurował wtedy Michał Rzepski Konstanty Felicyan Szaniawski bisk. krak. zapisał do tego kościoła dla obrazu cudownego dziesięcinę biskupią z wsi Wojsławic pod Chrobrzem r. 1731 – Mikołaj Oborski sufragan krak. badał prawdziwość cudów.

Przyp.: Morze 65.

PIEŚŃ

DO MATKI BOSKIÉJ MODLNICKIÉJ

(na nutę „Kiedy ranne wstają zorze").

Chodźmy, chodźmy, polskie dziatki
Do Modlnickiej naszej Matki —
W Jej kościołku przed obrazem,
Uklęknijmy wszyscy razem.
Pójdźcie spiesznie, starsi, mali,
Będziem głosu dobywali,
Jak kto umie, czemu zdoła,
Cześć Maryi niechaj woła!
Ach rozkoszny kwiat lilii,
Lecz nam milszy wdzięk Maryi;
Księżyc, słońce z zorzą jasną,
Przed tą Panią, we mgle gasną.
Maj zielony już zakwita—
Zkąd te cuda, człowiek pyta;
Wszystko Boże, wszystko z nieba —
Cześć Maryi śpiewać trzeba.
Jak majowy wonny ranek,
Taki społem wijem wianek,
W nim najpierwsze uczuć kwiecie:
Cześć Maryi na tym świecie.

Wieniec, który dziatki niosą
Uświęć Pani niebios rosą,
Spokój duszy tylko z wiarą,
Bez łask Bożych życie marą.
O Maryo! w gwiazd koronie
Tulisz Syna na Twym łonie,
Przytulże nas niebożęta,
Prosimy Cię Pani święta.
Czy w cierpieniu, czy w chorobie,
Będziem patrzeć wciąż ku Tobie,
Bo Ty jedna troski słodzisz
I nadzieje choć w łzach rodzisz. —
Daj w miłości nieskończonéj,
Wzastać cnocie w bujne plony
Strzeż o Pani ludu Twego
Od pokusy ducha złego.
Zgaś choroby, utrapienia,
Wspomóż nasze zażalenia:
Już my mnogo łez spłakali
I pod krzyżem z Tobą stali.
A gdy przyjdzie moment srogi,
Że w wieczności pójdziem progi,
O Modlnicka droga Matko
Strzeż, zarządzaj Twą czeladką.
Byśmy z Bogiem Ojcem w niebie
Z Synem, Duchem obok Ciebie,
Wieczne szczęście oglądali,
Na wieki się radowali.

AMEN.

PIEŚŃ
DO
ŚWIĘTEGO WOJCIECHA
PATRONA PARAFII MODLNICKIEJ

(na nutę „Serdeczna Matko“).

Klejnocie zacny w Maryi koronie,
Wojciechu święty biskupie, kapłanie,
Na polskiej ziemi — przemożny Patronie
Pamięć Twa z nami, niech wiecznie zostanie.
Boś Ty o święty w pielgrzymce, w przechodzie
Odwiedził niegdyś Krakowa gród stary,
I pierwszy posiał w sarmackim narodzie,
Siejbę Chrystusa, nieśmiertelnéj wiary.
Gdyś już opuszczał wierne plemie Piasta,
Pełen żałości i w złych przeczuć trosce
Żegnałeś rzeszę z okolicy miasta,
Pod pniakiem wierzby *) w téj tu właśnie wiosce.

---

*) Obecnie na polach za dębiną, rośnie stara lipa, w tym miejscu, gdzie według podania i starego inwentarza z r. 1582 miało być rozstanie ludu krakowskiego z Swiętym Wojciechem.

A rzesza, którą Twoje słowa wiodły,
Kiedy o święty — postradać Cię miała,
Ludek tutejszy korne wznosi modły,
Z dziatwą gromadka szczupła poklękała!
„Oto mieszkańcy tutejszego sioła]
Żyjem wśród lasów kędy wężów mnogo.“
Ty błogosławisz klęczących do koła
Idąc ku Prusom, dalszą swoją drogą.
Odtąd płaz wszelki ominął te strony,
Wioskę od modłów nazwano Modlnicą;
Domku bożego jesteś ogłoszony
Pierwszym pasterzem, pierwszą łask skarbnicą.
Spojrz ku nam z nieba górnéj wysokości,
Pomnij na siejbę niegdyś tutaj sianą,
Niechby już zeszła bujną dla przyszłości,
Zarządź serc rolą — mocą niewidzianą.
Podczas bezkrwawéj ofiary kapłana,
Wiejski kościołek Twoją czcią przejęty,
Gdzie lud z Pasterzem, owczarnia zebrana,
Polecaj Bogu o Wojciechu święty.
Tej ziemi ojców nie wydal z opieki,
By się przykładem cnót braterskich stała,
Czuwaj nad nami — teraz i na wieki,
Gdy w niej złożymy grzeszne nasze ciała.

AMEN.

W Krakowie, w drukarni „Czasu“ W. Kirchmayera.

Mogiła

Kronenberger Andrzej x: Wiadomość o wizerunku cudownym Pana Jezusa w Kościele XX. Cystersów w Mogile z podaniem nabożeństwa, napisał.... Wydanie drugie. Kraków czcionkami drukarni Związkowej, 1882. 8vo str. 88. z drzeworytem wizerunku.

1^a ed. wyszła 1877.

(Urygа Franciszek): Wiadomość o wizerunku cudownym Pana Jezusa w Kościele OO. Cystersów w Mogile pod Krakowem. Z dodaniem nabożeństwa. Wydanie drugie przejrzane i powiększone. Kraków, w druk. „Czasu" 1893. 8vo str. 104 z drzeworytem wizerunku.
(Jest to Wiadomość przez Kronenbergera napisana poprawiona i rozszerzona)

219

Wiadomość o wizerunku cudownym Pana Jezusa w Kościele XX. Cystersów w Mogile z dodaniem nabożeństwa napisał ks. Andrzej Kronenberger. Wydanie drugie. Kraków, czcionkami drukarni Związkowej 1882. 8ᵒ. str. VII. 88 i drzeworyt: Wizerunek P. Jezusa cudownego w Mogile.

<u>Mohylów</u> (nad Dniestrem – w dyecezyi Kamienieckiej) w Kościele parafialnym ormiańskim N. Maryi P. dziś parafialnym Łacińsko-Katolickim jest w wielkim ołtarzu cudowny obraz N. Maryi P. malowany na płótnie, pokryty srebrną sukienką. Obraz ten zjawił się d. 20 Września 1751 u szewca imieniem Grzegorza, gdzie płakał łzami. Proboszcz miejscowy ormiański Stefan Mikołajewicz przeniósł go do Kościoła parafialnego, a Jakób Stefan Augustynowicz arcybiskup ormiański lwowski, po przeprowadzonej Komissyi ogłosił go za cudowny dekretem we Lwowie d. 10 Stycznia 1752. Publiczna introdukcya tego obrazu nastąpiła r. 1753, Sukienkę nań srebrną sprawiono r. 1761. Kościół parafialny S. Grzegorza wystawił i uposażył r. 1742 Franciszek Salezy Potocki Krajczy Koron. starosta bełzki. X. Szymon Krzysztofowicz rozpoczął r. 1772 budowę nowego Kościoła z muru, którą ukończył 1791 r. W ołtarzu bocznym jest obraz cudowny S. Antoniego Padewskiego. (W tym Kościele pochowany Józef Krzysztofowicz od 1806 pierwszy bisk. ormian. w Rossyi † 28 lut. 1816 mając 54 lat.)

Ob. Krzyżanowski Stanisław: Kościół N. Maryi P. w Mohylowie nad Dniestrem. Kraków 1867. 12mo – (Rolle Ant.): Zameczki podolskie na Kresach przez Dra Antoniego J...... Kraków 1872. 8vo str. 189 – Mikołajewicz de Chostow Szczepan proboszcz mohylowski: Krótkie Zebranie cudów i łask N. P. Maryi w obrazie Mohylowskim przez trzy dni płaczącej. Lwów w druk. S. Trójcy 1757. 12mo – Słownik geograficz. 1885 T. VI. p. 614.

Mohilow

Obraz cudowny N. P. Maryi w Kościele parafialnym ormiańskim w stylu bizantyńskim malowany, który zostając u szewca Grzegorza r. 1751 miał płakać łzami, ogłoszony został d. 10 stycznia 1752 za cudowny przez Jakuba Stefana Augustynowicza arcybiskupa ormiań. lwow. uznany i d. 2 lipca 1753 r. w kościele parafialnym umieszczony.

(Ob: Krzyżanowski Stanisł: Kościół N. P. Maryi w Mohylowie. Kraków 1867. 12º. – Marczyński II

F Mirona Zigarewicza 222

<u>Mohilew</u> Obraz cudowny Bogarodzicy

od r. 1646 umieszczony był w bramie miejskiej zwanej Olejna – po spaleniu miasta na nowo odmalowany 1708 przez F archiepiskop mohilewski Jerzy Koniski przeniesć ją pozwolił do cerkwi Spaskiej gdzie do dziś dnia.

Obraz cudowny Bogarodzicy r. 1655 d. 19 marca podczas oblężenia Mohilewa przez Radziwiłła hetmana (polnego) lit. płakał w domu jednej wdowy piekarki, tegoż dnia przybyli Kozacy na odsiecz, a część wojska Radziwiłła zniszczona została przez zapalenie się prochów wskutek czego obraz przeniesiono do brackiej cerkwi (II p. XV.) Bohojawleńskiej, gdzie zostaje, na miejscu domu owej piekarki zbudowano kaplicę. Co roku d. 19 Marca bywa ~~tu~~ ~~proc~~ procesja z obrazem cudownym

Bakowiecki Mokosiej h. Wukry. Józef
władyka włodzimierski +1655

Monastyrek

W dawnej dyecezyi Mińskiej (dziś Mohilewskiej) w starostwie Wielatycze, 5 mil od Borysowa nad rzeką Naczą wpadającą do Bobra, na niewielkiem wzgórzu otoczonem błotem, w uroczysku Monastyrek jest drewniana starodawna kapliczka z obrazem Matki Bożej cudami wsławionym. Według podania założyli tę kaplicę Dominikanie i w niej umieścili obraz przywieziony z Kijowa. Do roku 1858 jeszcze ta kaplica istniała.

Teka wileńska III. 287.

Mstów (w dyec. gniezn. – dziś w dyec. Kalisk.)

Kościół z klasztorem dla Kanoników lateraneńskich fundował r. 1229 Iwo Odrowąż biskup Krak. W wielkim ołtarzu jest cudowny obraz N. P. Maryi Częstochowskiej malowany na papierze. Obraz ten był pierwotnie w dworze widawskim w posiadaniu Zofii Zamojskiej siostry miecznika sieradzkiego; mąż jej Baltazar Węzyk Widawski gdy obraz ten jaśniał cudami, d. 6 Marca 1647 złożył go w kościele mstowskim. – Klasztor supprymowany 1820 a kościół został parafialnym

Nieszporkowicz: Odrobiny stołu Król. 1759. str. 44.
Bujdecki: Vita Stan. Lubieński pag. 192.
Kłosy tygodnik illustr. 1876 Tom XXIII, Nr. 596 str. 349.
Tygodnik illustr. II T. X. 64. (1872 nr. 241)

Mstów miasteczko założone z wsi r. 1279 przez Bolesława Wstydliwego
- W kościele są 2 obrazy cudowne: 1) N. Maria P. Częstochowska na arkuszu
papieru kredką robiony w Wrocławiu, pokryty blachą srebrną z sukienką
złotą perłami przyozdobioną. 2) Obraz S. Walentego malowany.

225

Historyja

cudownego Obrazu

Najświętszej Maryi Panny

Myślenickiej

przez ks. Michała Murzyńskiego

[illegible] wikarego w Myślenicach —

ogniem dotkniętej

na korzyść pozostałej wdowy w Tarnowie

Nro 3621

Quum libellus: „Historya cudównego Obrazu Najświętszej Maryi Panny Myślenickiej" reimprimendus ex libro potissimum Obrona pewna w potrzebach wszelakich Najświętsza Marya Panna w cudownym Obrazie w mieście Myślenicach 1752 (edito cum approbatione censurae ecclesiasticae Cracoviae excerptus sit, nihil obstat, quo iterato obtineat „Imprimatur"

& E Consistorio Episcopali

Tarnoviae die 11a Decembris 1862.

Josephus Aloysius m. p.

Eppus.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Bracia i Siostry w Jezusie Chrystusie!

~~Kochani Bracia~~! Miło nam wspomnieć i w duchu spojrzeć na one jakoby gwiazdy na niebie po całej naszej polskiej ziemi porozstawiane cudowne ~~[illegible]~~ Marjackie kościoły: w Częstochowie, Krakowie, Myślenicach, Kalwaryi jednej pod Krakowem drugiej pod Przemyślem, Tuchowie, Odporyszowie, Tarnowcu pod Jasłem, Starejwsi, Krzeszowie, Leżajsku i innych bardzo wiele, do których nabożny lud gminami się ciśnie, dniami i nocami na klęczkach pokorne ręce do Maryi wznosi, o łaskę i przyczynę prosi, a Marya, Królowa, najczulsza Matka, Pośredniczka i Pocieszycielka nasza ich modły chętnie przyjmuje, utrapionych i uciśnionych pociesza i woła: „Wyście to utrapione dziatki moje! ach! chodźcież — chodźcież już do mnie! osuszcie łzy wasze, już się nie smućcie, nie płaczcie i nie narzekajcie. Ja tkliwa Matka wasza na łzy i uciski wasze więcej spoglądać nie mogę. Już się nad wami zmiłuję, wysłucham was, i do serca mego macierzyńskiego przytulę i wszystko wam u najukochańszego Synaczka mego uproszę, tylko się poprawcie, a w przyszłości nie grzeszcie, by wam się potem coś gorszego nie stało." Miło było jeszcze cnotliwym dziadom i ojcom waszym spoglądać się na cudowne zjawienie Najświętszej Maryi Panny pod ich wieśniaczą strzechą i przeszło dwieście lat czystem sercem patrzyć się na bogobojny ludek jak on to z dalekich okolic i krajów rok rocznie do służby jej się schadzał, jakby jakie straszliwe wojsko całe miasto Myślenice i przedmieścia obległ, i przez całą Oktawę Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny nie tylko w tym kościele, ale i po zagrodach waszych jednogłośnie na cześć Monarchini swojej brzmiące wydając okrzyki, prawdziwy pokłon, cześć i chwałę Jej w Myślenickim Obrazie cudami sławnej oddawał! A nam nędznym ospalcom w służbie Bożej miło ~~ten~~ teraz być powinno, którym te wszystkie rozczulające obrzędy z pamięci wyszły, którzy w czasie rocznicy już nawet ani śpiewanej mszy świętej nie słuchamy, na majowe nabożeństwa, które jak zobaczycie do tego miejsca najszczególniej przywiązane być winne, nie zgromadzamy się, skąd ten cudowny Obraz między nami się wziął? o tem nie wszyscy wiecie, w którym domu cudami słynąć począł i u kogo? tego nie pamiętacie. Matko wielkiego miłosierdzia! pozwól mnie zatwardziałemu grzesznikowi opisać w krótkości ~~[illegible]~~ historyę tego cudownego Myślenickiego Obrazu, a wy mnie cierpliwie z uwagą posłuchajcie: 2

Cudowny Obraz Matki Boskiej Myślenickiej, na tablicy dębowej z trzech części sklejony, szeroki

na

na łokieć i pół ćwierci, a długi na łokieć i półtory ćwierci, cudowny a niewymownej piękności pędzlem włoskim malowany, na pociechę naszą dostał się do Myślenic takim sposobem:

Roku Pańskiego 1580. papież Syxtus V. rozstając się z tym światem, dał go na pamiątkę jednej pannie zakonnej, przełożonej na ów czas klasztoru Weneckiego, która go za największy skarb w swym domu mając, takowy około roku 1590. ś. p. Jmści Jerzemu Zbarawskiemu, Kasztelanowi Krakowskiemu darowała. Przyniosłszy Pan Zbarawski ten ś. Obraz z Włoch do Krakowa, miał takowy takie w bardzo wielkiem poszanowaniu, ale gdy w r. 1624. morowe powietrze w Krakowie powstało, pałac jego ogarnęło, i wiele mu rzeczy kosztownych pozarażało, nakazał ~~Gajskiemu~~ Gojskiemu, który był Kalwinem, Wojciechowi Malborskiemu i Stanisławowi Jasieniebskiemu katolikom dobrym, aby wszystkie zapowietrzone meble, oraz i ten Obraz spalili. Takić w niebezpieczeństwach wielkich mnóstwo ludzi opuszcza ręce, wszystko odstępuje, i na nic nawet na rzeczy święte nie dba: jakto i na tym Panu spostrzegamy, który wszystko pali, wszystko niszczy, by tylko ujść zarazy, i jedynie tylko do tego wzdycha, by sam przy zdrowiu i życiu pozostał. – Innego zaś zupełnie usposobienia, i innej wiary i nadziei w Maryi, znaz ~~lat~~ lazł się jego ekonom w Łagiewnikach, mieszczanin Myślenicki – Pan Marcin Grabysza

3 Otrzymawszy bowiem tę smutną nowinę, iż zajadłe ręce Kalwina Obraz przeczystej Dziewicy, Królowej nieba i ziemi w ogień rzucać mają, zaczął się smucić, i z Matatyaszem[1] narzekać, płakać, i wołać: „Milszeby mnie już życie było, gdyby w oczach moich Panienko moja droga chwała Twoja w hańbę się obracała? my Tobie winni głęboki pokłon, i na świętę Imię Twoje Marya[2] głowy nisko schylać mamy, a małoż bluźnierstw, krzywd i zniewag, które cierpliwie znosisz od grzesznych Ewy synów a Twoich wzgardzonych dzieci? Rabię Twarz najświętszą Twoją ~~miecz~~ ~~mieczem~~ przeklęty Szwed, a ma że się obojętnem okiem na to spoglądać zimny katolik, gdy Cię w proch i perzynę obraca zaciekły heretyk? Nie –! nie –! Choćby Cię wszyscy czego uchowaj Boże! odstąpili, choćby i mnie tysiąc razy (co nie podobno) morowa zaraza pożarła, ja zaś na ten czas dopiero cieszyć i weselić się będę, aż Obraz Twój z płomieni wyrwę, bo przy Nim tylko spokojnie zasnę w Jezusie Chrystusie Zbawicielu moim"

Podobnemi myślami się bawiąc, posła do Gojskiego, przy tych rzeczach na zniszczenie zapowietrzonych będącego, czem prędzej posłańca z tem zleceniem, aby też tego Obrazu nie palił, ale ./.

1/. 1. mac. 2. 2) Kto Imię Jezus i Marya z uszanowaniem wymawia, dostępuje dwadzieścia pięć dni odpustu, a kto wymawiając takowe Imiona uchyli głowę, – ma jeszcze dwadzieścia dni odpustu. S. Liguori o odpuście rozd: V

ale czegoś niespokojny — i nie mając pewności czy mu poseł sprawi interes dobrze lub nie, nie namyśla
się długo, i sam szybkim krokiem konno przybywa. Pod Krakowem znowu nowy ogarnął go smu-
tek. Oto! widzi wszystko w płomieniu, spostrzega nawet także i ten Obraz już na ogniu, po który 4.
przyjechał. I cóż on nie czyni? Nie zważa na zdrowie, nie pyta o własne nawet życie, tylko w
świętej zaciętości, rzuca się jakby (według ludzkiego mniemania) szalony w ogień, i ten Obraz
trochę uszkodzony okopcony z pożaru wyrywa, i serdecznie prosi, by mu go też darowano.
Nie zaraz na to zezwolono, lecz pan Marcin Grabyszka nie bez osobliwszej woli Boskiej, pewnie
natchniony w takim razie (Duchem Św. to przecież na Gojskim wymógł, że ten Obraz
w ręce dostał. —

[illegible]

O! jakże się ucieszył. Ci ludzie, którzy różne sprzęty Kasztelana Krakowskiego palili, także byli
zapowietrzeni, i nie tylko że sami żadnej nadziei do życia nie mieli, lecz niebezpieczno było
z nimi nawet mówić, i ku nim się zbliżać. On zaś wziąwszy Obraz w swoje czcigodne ręce
zadowolniony bardziej jak król, gdy po ukończonej bitwie sto miast zdobędzie, zapomina o
chorobie, zapomina o morowem powietrzu, powraca z skarbem nieoszacowanym do domu, który
na lichwie postawił, i niczego się nie bojąc, ich także do siebie zaprasza. Nie bał się przy
Maryi i nie omylił się, bo doznał zaraz w tym świętym Obrazie wielkiej Macierzyńskiej Opieki
i wielkich cudów, jakich inni przy Nim doznali, i jakich my wszyscy do dnia dzisiejszego
doznajemy, tej.

Pewnego razu w sobotę dał wyżej wspomnionym gościom na wieczerzę kurto nagotowaną ka- 5
szę. Inni wszyscy jedli, bo od mięsa pościli, Gojski zaś z ciałem i duszą odszczepieniec, najadłszy
się może dobrze przed tem czego innego, z kaszą się tylko bawił, a ugłaskawszy ją nożem, po-
częła na niej rysować bez wątpienia na żart, Obraz tejże Najświętszej Maryi Panny. Bogarodzi-
cielka na niego niejako płacząc, zaraz mu temi cudami wielki smutek i żal okazała, bo-
co pociągnie nożem po kaszy, to krew się pokaże. Mając w obraz ~~[illegible]~~ oczy wlepione, z po-
czątku w cale tego nie zważał, gdy nareszcie swój głupi zamiar zakończyć chciał, wtem mu
ręka skościała, że się i schylić nie mógł. Zwracając wzrok na rękę, tem czasem spostrzega — nóż mu z ręki wypadł
3 wszędzie po rysach Tej Twarzy Najświętszej Krew. Przeląkł się bardzo, i zawołał na czeladni-
ka swojego Wojciecha Malborskiego i na Stanisława Jastrzębskiego i pokazywał im rękę, i
krew na kaszy. — Oni wprawdzie krwi na kaszy nie widzieli, a po ręce poznali napomnienie
Boskie. Doznawszy takiego cudu, obiecał zaraz Katolikiem zostać, a Najświętszą Pannę i Jej
Obrazy inaczej czcić, co ledwie że postanowił, a natychmiast i krew na kaszy zniknęła, i
rękę zdrową jako przed tem uczuł. Nazajutrz w samej rzeczy słowa dotrzymał. Poszedł na

Kalwaryą

Kalwaryi, i wyrzekł się błędów Kalwina. Prócz tej łaski za przyczyną miłosiernej Obronicielki naszej, tego także dobrodziejstwa dostąpił od Pana Boga: Wszystkich dzieci ośmioro niezdrowe po-wiekszo, a wszyscy przy życiu zostali. Z tego powodu dla większego uczczenia P. Boga w Trójcy
6 Świętej Jedynego, i Niepokalanie poczętej Najświętszej Maryi Panny, wszyscy bracia wyrzekli się świata, a zostawszy kapłanami po wszystkie dni życia swojego, – czystem sercem Stwórcy Najwyższemu służyli. –

Co się tyczy tego Obrazu, ten na prośbę wyrzeczonego Marcina Grabyszy i jego żony Zofii stał się już ich własnością, który mieli w Łagiewnikach lat pięć; a potem przeprowadzając się do domu swojego, który mieli w Myślenicach[1] z sobą go wzięli, i był u nich lat czterý. Gdy się przed Nim modlono, – mienił się, raz białą, drugi raz czerwoną, czasem rumianą jako najśliczniejszy ~~różowy~~ kwiatek i innym raz smutną pokazywał Twarz. Sama gospodyni tego tam domu Zofia Grabyszyna, i z córką swą Anną w jedynastym roku na ten czas będącą i najznaczniej i najczęściej, Zofia Radkowska, dwunastoletnia niewinna panienka tę odmienność widywały. – Różne także jasne promyczki i tęcze nad domkiem, w którym ten niewzacowany skarb był, widzieć się dawały, jednak ludzie na to nie wiele zważali, i dawne cuda nie tylko u innych, ale i u ś. p. Marcina Grabyszy zupełnie w zapomnienie poszły, aż sam Bóg z nieskończonego miłosierdzia swego począł ten Obraz wsławiać roku 1633. jawnemi i licznemi cudami[2], jako to:

W niedzielę dnia 1o maja przed nieszporem Twarz Panieńska i Dzieciątka, które na rękach trzyma, mgłą, jakoby najdelikatniejszą jedwabnicą zaszła. W pół godziny czyli więcej krople jako ziarna siemienne na włosach Matki Boskiej, pokazały się gęsto, i trwały więcej jak pół godziny. –

7 W poniedziałek 2o maja przed południem raz, a drugi raz o nieszpornych godzinach na czole i Twarzy Panieńskiej większe krople jawne były, z których jedne do pół Obrazu w kilku strumykach spływały, co wszystko w godzinie oschło. –

We wtorek dnia 3o maja w dzień Znalezienia Krzyża Św. trzy razy obficie się pocił, raz na, w południe i wieczorem krople szły rzęsisto z pod włosów przez Twarz Panny najświętszej aż na ramy. W ten dzień Twarz zarumieniona była jak kwiat najpiękniejszy i taka bojaźń wtedy na domowych nastąpiła, że dnia tego ani jedli, ani w domu spali. We środę

---

1) właściwie na gorącości

2) ~~W Salermie~~ W mieście Salermo, w Neapolitańskiem (w jednym składzie na którym zewnątrz Obraz Matki Bosk. był wymalowany) tego samego roku i miesiąca maja 22 (takowy) także się ~~obraz~~ pocił, do którego mnóstwo ludzi się schodziło, i przy którym cuda się działy. To miejsce uczczono, bo ten dom zamieniono na Kościół. (Justinus Miechov. sub titulo veneranda pag. 41)

We środę dnia 4º maja także trzy razy pocił się tymże sposobem, ale tylko z ćwierć godziny trwał pot;

We czwartek dnia 5º maja w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego większy z czoła z pod włosów wystepował pot przed południem samem; domowi polękawszy się obiadu odeszli; po południu zaś ze cztery razy i więcej pot z siebie wypuszczał. Promyków było wtedy ze dwadzieścia na twarzy Matki Najświętszej. Po tym cudzie nastąpił inny: Zofia Grabyszyna zapaliła wieczorem mały kawałek woskowej świecy, i postawiła ją przed Obrazem, aby choć krótki czas gorzała, bo innej większej nie miała. Nazajutrz wstawszy — obaczy, a ona świeca jeszcze goreje, a nie było podobieństwa aby miała przez noc trwać, przeto zaraz z wielkiem podziwieniem na czeladź i na innych ludzi tam na ten czas przytomnych zawołała te słowa mówiąc: „Wstańcie! dla Boga! przypatrzcie się — tak mały kawałek świecy, tak długo się pali“

W piątek dnia 6º maja. trzy razy przed południem, a po południu cztery razy jedno po drugiem następowało. — Gdy litanię śpiewano z nabożeństwem w tymże domu Grabyszy, którą skończywszy zaczęli po łacinie: „Maria Mater gratiae, Mater misericordiae — — — Maryo! Matko Łaskawa źródło miłości — — — dobył się pot z czoła Panny Nienaruszonej jak groch wielkiemi spływające kroplami, zgoła, że w ten dzień cały Obraz obfitym był skropiony potem. Trzech dni wonność niezmierną czuć było, a kto przyszedł insza uznawał odmianę, jakoż i po dziś dzień to uznają, że się mieni w oczach ludzkich, to raz miły i wdzięczny, drugi raz ogromny i wspaniały, trzeci raz smutny. —

Tego samego dnia z piątku na sobotę widział z wieczora Wawrzeniec Kaczmarczyk Boga się bojący człowiek, obłoczek jasny, który się od południa na ten dom, gdzie Obraz był — ściągał. We dwie godziny później dwie tęcze, jedna od północy druga od wschodu słońca na to mieszkanie się spuszczały. Także inne błyskania i promyki jasne właściciele tego tam domu z dziećmi i czeladzią, nie tylko pod czas potu, ale długo jeszcze po wyniesieniu z tamtąd tego Obrazu widywali i przyjemne zapachy czuli, które widzenia ci sami ludzie Ks. Józefowi Bielskiemu jak sam pisze, około roku 1752 pod przysięgą opowiedzieli.

Walenty Pietrzykowski, wójt myślenicki, także dał świadectwo o cudownym Obrazie 8º maja. Żona jego Zofia mówił on, przez pół roku bardzo chorowała, że aż od rozumu odeszła, a gdy ją w piątek do tego Obrazu kazał zanieść, zaraz w sobotę przyszła do lepszego zdrowia i

opowiadała

opowiadała że tam była, i Obraz Matki Najświętszej widziała, o czem w piątek, kiedy tam była, i gdy ją o to pytał, nic nie wiedziała; w niedzielę zaś, gdy ten Obraz po pierwszy raz z przechodzącej niesli, ona już sama o swojej mocy na nim iść mogła, a gdy całej drogi sześć stajan uszła, do zupełnego zdrowia przyszła. Za co p. Bogu i Najświętszej Maryi Pannie dziękując, szczero złotą tabliczkę na Obraz dali.

(~~[illegible] 1814~~) Jan Lipa, mieszczanin myślenicki, stłukł sobie prawą rękę, i cierpiał w niej przeszło trzy lata ból niezmierny, i ani na nią spać, ani najmniejszej roboty robić nie mógł. W piątek przychodzi do pana Marcina Grabyżyny przed Obraz, który początek zastał, i począł wzdychając myśleć: „Co ja ubogi człowiek pocznę, iżby mnie Najświętsza Panna na tę rękę uzdrowić chciała", z tem odszedłszy do domu, położył się, i zasnął zaraz na nią, a nazajutrz poprawę uczuł, i bez boleści nią dobrze robić począł. Które dobrodziejstwo zaraz przed żoną i ludźmi sławił mówiąc: „Oto mnie Pan Bóg za przyczyną Najświętszej Panny poratował"!

Pan Wojciech Radkowski, podstaroście myślenicki, zeznał między innemi to, że uczciwa jego żona Katarzyna na bolenie zębów jest uzdrowiona, bo gdy tylko pocałowała Rękę tego Obrazu Najświętszej Panny, zaraz ból z zębów ustąpił. —

W sobotę czyli Siódmego dnia t. m. i r. wspomniony Walenty Pietrzykowski przed tym Obrazem nie małego doznał cudu. Przez dwa dni w gorączce ciężkiej leżąc, nie mógł do Sądów wstać. Za przyobiecaniem się do Tej niepokalanie poczętej zawsze Panny, zaraz go gorączka opuściła. — Niedługo powstał, i jakkolwiek z wielką ~~nader~~ trudnością, przecież już sam do tego Obrazu przyszedł, a gdy tam przybył i z ćwierć godziny w wielkiem skupieniu ducha swej Matki i Królowej o oddalenie onej choroby poprosił, nazad do domu powracając — uczuł, jakoby mu ktoś coś z głowy wyciągał. Uszedłszy parę kroków — gorączka go opuściła i zdrów do domu ~~powrócił~~ ~~przyszedł~~ przybył. —

(~~[illegible] 181~~) Zeznał też i gospodarz tego domu Pan Marcin Grabyżyna, że lat na oczy chory był, iż czytać nic nie mógł, a gdy czasem chciał co przeczytać z taką mu to ciężkością przychodziło, że mu się zdawało, jakoby mu oczy wypaść miały, ale skoro się chusteczką onego polu dotknął i potarł nią oczy sobie, nazajutrz dnia 8go maja w niedzielę, uczuł poprawę i potem na nie całkowicie czytał. — To zeznała i małżonka jego Zofia, do której rzekł sam te słowa: „Alem

teraz

teraz bezpieczniejszy na oczy"

A to nie jestże wielki cud? Dawniej o Myślenicach nikomu się ani nie śniło, bo tutaj były same (~~[illegible] 1442 - 19~~)
lasy, które przerzynała rzeka Raba. Krótko mówiąc, około roku 1439 założona tu była wieś, a po
stu latach powstało liche miasteczko, z którego się może nie jeden przejeżdżając lub przechodząc go
naurągał, a teraz w jednem okamgnieniu całemu Królestwu tylko miasteczko Myślenice na myśli
stoi. Jako pszczoły zbiegają się do ula, jako kurczęta aż chowają się przed napadem jastrzębia pod
skrzydła matki, jako w czasie wielkiego głodu wszystkie sąsiednie kraje spieszą do Egiptu po
zboże, a nawet właśni bracia Józefa – którzy go sprzedali, ze łzami go oblewają i miłosierdzia
błagają: tak w czasie tego nadzwyczajnego zdarzenia ludzie cnotliwi z największemi nawet
skojarzeni grzesznikami – tłumami, publicznemi i pobocznemi drogami jedni już z Myślenic
powracają, a drudzy szybkim krokiem ciekawie na łono swej najukochańszej Matki się cisną,
i mijających z upragnieniem pytają: Ludkowie! zkądże was Pan Bóg prowadzi? Z Myślenic
odpowiadają. Dla Boga! Dla Boga! opowiedzcież nam, co się tam w tych Myślenicach stało?
Oto usłyszymy rzeczy, które nasz rozum przewyższają – rzeczy niepodobne! Dziwy nam jakieś
opowiadają, że się Obraz Najświętszej Panienki u jakiegoś człowieka pod Myślenicami pocił, i że
tam ludzie różnych doznają cudów? Jestże to prawda? Oj –! dzieci! idźcie w Imię Boga
i Tej Najświętszej Panienki tam gdzieście się wybrali! Nie sąć to plotki o co nas się pytacie,
ale szczera i istotna prawda odpowiadają drudzy. Prawdziwie – wielkiemi nawiedził nas P. Bóg
w dzisiejszych czasach łaskami! Nie wiemy mówią jednogłośnie, jak mu za to podziękować?
Spieszcież czemprędzej, a zobaczycie i struchlejecie, jakie to tam pokazują się cuda! Z tego głosu
pospólstwa, powstał głos Boży tak dalece, że w tydzień po objawieniu się pierwszego potu, w
dzień niedzielny za natchnieniem Ducha S. z różnych stron taka liczba różnych ludzi do tego do-
mu, gdzie Obraz był, zgromadziła się była, że niemal cały plac kamienica Myślenickiego, który jest
dosyć długi i szeroki – zapełnili. (~~[illegible]~~)
Tegoż dnia z rana obawiając się czujny pasterz ks. Wojciech Ofiarowicz, pleban Myślenicki, aby się
tam na tamtem miejscu religijność jaka chwale Bożej od nieuważnego pospólstwa nie stała, kazał
z tamtąd ten Obraz potajemnie do kościoła wnieść, ale przed ludźmi nie można tego było pota-
jemnie uczynić, więc musiano go z procesyą i śpiewaniem pieśni nabożnych do kościoła wpro-
wadzić. Ta procesya acz prywatna, jednak z napomnieniem do ludzi i przestrogą była. To prywat-
ne przeprowadzenie cudownego Obrazu Matki Boskiej z pod wieśniaczej strzechy do świątyni Pańskiej

w całej okolicy tak gruchnęło, że i uszu JMści ks. Officyała doszło, który zaraz nazajutrz piśmiennie ks. proboszczowi nakazał, aby ten Obraz w miejscu jakiem osobnem aż do Inkwizycyi Officyalskiej zamknięty był, co i w tenczas zaraz — gdy go przeniesiono, uczyniono. —

Przyniósłszy ten Obraz do kościoła, włożono go i zamknięto w zakrystyi w skrzyni. Potem czwartego dnia w Oktawę Wniebowstąpienia Pańskiego, ks. Jędrzej Senitius pleban Drogiński z ks. Walętym Strzyżowskim oglądając ten Obraz widzieli nad Oczyma i na lewej stronie Twarzy Najświętszej Panny po sześć kropel potu wonnego, które były wielkie jako ziarno, żółte i lipkie. — Otarł je ks. Walęty chustką, i włożono go znowu do Skrzyni, którą warownie zamknęli i zapieczętowali aż do inkwizycyi, która się odprawiała z wielką pilnością i ostrożnością z teologami naznaczonymi przez wyżej wspomnionego Najprzewielebn. ks. Erazma Kretkowskiego, Officyała Diecezyi Krakowskiej w domku Grabyszy dnia 24go Maja (w dzień wtorkowy) 1633. z rana aż do wieczora, na której po spisaniu wszystkich cudów i po odebraniu przysięgi od tych, którzy takowych doznali, doszedłszy oczywistej prawdy, z nieskończonego miłosierdzia Boskiego, cudami objaśniony uznał, dzień publikacyi naznaczył, potem dla osobliwszego honoru Matki Boskiej sam do Myślenic przyjechał, i ten Obraz w dzień Nawiedzenia Matki Boskiej dnia 2go Lipca (w sobotę) 1633., w którym sam Bóg cuda i łaski objaśnił, i dotychczas nie ustaje zgromadzającym się czynić, z solemną procesyą, z wielkiem nabożeństwem, przy illuminacyach i z armat biciu i z wielu różnych Stanów na ten Akt zgromadzonych — do kościoła wprowadził, uroczyście mszą świętą odprawił, przez kaznodzieję za cudowny ogłosił, i kosztownemi ozdobiwszy wotami w kaplicy 1) w Ołtarzu umieścił, w którym do tych czas jest i nieustanne cuda czyni i łaski świadczy, jako pełna łaski Matka i Opiekunka wszystkich żyjących, której piękności oko ludzkie nasycić się nie może, za co niech będzie nieskończona, Bogu w Trójcy Przenajświętszej Jedynemu, Synowi i Duchowi Świętemu, wieczna i nieustanna chwała. —

---

1). Stanisław Koniecpolski, z Wojewody Sandomirskiego Kasztelan Krakowski, uczynił w tym kościele bardzo wielką pamiątkę. Odebrawszy należące dobra do Kasztelanii Krakowskiej, (i jak pobożne podanie niesie dla tego, że ciemnym będąc, przejeżdżawszy przez polankę z tego miejsca, z którego wieżą kościoła Myślenickiego widzieć można było, na pytanie: czy widzicie kościół? widzimy odpowiedzieli go otaczający, zaraz z powozu wystąpił, na klęczkach do cudownego Obrazu w kościele się znajdującego przybył, i przed tymże cudownym Obrazem w jednem okamgnieniu przejrzał) przy kościele farnym Myślenickim dla Matki Boskiej cudami wsławionej nie małym kosztem z ciosanego kamienia kaplicę piękną strukturą około Roku 1647 wymurował, w której do dziś dnia jest. Są jeszcze na tej kaplicy herbowne Koniecpolskich podkowy w babieńcu, które wchodząc do kościoła, po prawej stronie zobaczyć można.

O! jakżeście szczęśliwe ~~to~~ ~~oczy~~ oczy!, któreście się na takie cuda patrzały. Jakżeście szczęśliwi dziadowie
i pradziadowie nasi! waszeto serca gorzały gorącą miłością ku Panu Bogu — dowodem tego są Domy
Boże, któreście powystawiali i fundusze różne, któreście pozakładali. Wyście w niedziele i święta
uroczyste z synami i córkami waszemi w domu w gnuśności nie zostawali, ale tutaj między ote-
mi ścianami na służbę Bogu przeznaczonemi — zgromadzeni, ~~przy najświętszej Ofierze Mszy Ś.~~
~~Panem Bogiem się zajmowali~~, kazań i nauk z uwagą słuchali, a coście usłyszeli, toście nie do kogo
innego tylko do samych siebie stosowali, przypomniane błędy sobie obrzydzali i poprawiali się.
Wyście się nie wstydzili przed Najświętszym Sakramentem ugiąć grzeszne kolano, wam ~~niedługo było~~ (mówię z wyższych stanów)
nie było nic dziwnego upaść podczas krwawej ofiary Mszy Św. na grzeszne kolana i z złożonemi
w górę na krzyż rączkami dziękować Panu Bogu za te łaski i dobrodziejstwa, coście od Niego ode-
brali, i prosić i ofe w największej pokorze, któreście żądali. Wyście po ukończonem przed i po-
południowem nabożeństwie czasu po karczmach, domach podejrzanych i od kościoła Bożego na zakazanych
zbytkach — jakiemi są: pijaństwo, kłótnie, bitki, wrzawy, mowy plugawe i śpiewy nieczyste i gorszące —
nie przepędzali, lecz na wzór pobożnych patryarchów starego Zakonu do domów obszernych i ucz-
ciwych gospodarzów się schodzili, tam żywoty SS. Pańskich i inne i nabożne i potrzebne książecz-
ki czytali, coście chwalebnego i dobrego na innych widzieli, toście pochwalali i naśladowali, w mi-
łości braterskiej występnym braciom (jeżeliby się którzy znaleźli) błędy wyrzucali, upominali ich, a
niepoprawnych jako parszywe owce z towarzystwa wykluczali. — Poznać was po tych rozczulają-
cych nabożeństwach, które w tej świątyni Pańskiej po was jeszcze po części mamy, i po różnych
SS. Bractwach, któreście poza prowadzali, a które pożal się Boże! u nas w zapomnienie poszły. —
Smucił się z tego czart, i płakało nad wami i nad pobożnością waszą całe piekło, cieszyło się zaś
niebo i radował się Pan Bóg, i nie tylko że tu na ziemi płacąc wam pobożność waszą, pobło-
gosławił pracy rąk waszych, chudobie waszej i majątkom waszym, nie dosyć na tem, że prze-
dłużał życie wasze w długie lat szeregi, ale was prawdziwie wybrany i ukochany ludek swój
takiem szczęściem obdarzył, i tak pobłogosławił, jak pobłogosławił przed półtora [za miastem] tysiąca lat — ca- [za miasteczkiem]
łemu światu znane miasteczko Betleem. Tam się z przeczystej Panienki narodził, tu się objawił.
Tam na zimnie w żłobie złożony na sianku tuli się i płacze, a tu na ~~ścianie~~ ścianie w cudo-
wnym Obrazie z najukochańszą Matką ~~[illegible]~~ z wami się cieszy, i w goreją-
cym ku wam miłości ogniu z Nią się razem pali. Tam zwiastują cudowne Narodzenie Jego
Aniołowie i jasność ukazana pastuszkom, a tutaj złociste promyczki i dwie prześliczne (od

./.

od północy i wschodu na Domeczek spieszące się lęcze – opowiadają Pana nad Pany z Matką swoją wam i pobożnym sąsiadom waszym. –

Cieszmyż się i radujmy się Bracia! iż z tak cnotliwych i Pana Boga się bojących pochodzimy Rodziców, ale smućmy się i rzewliwe łzy z oczu naszych puszczajmy, gdy nam przyjdą na pamięć grzechy nasze, i obojętność nasza ku Panu Bogu i Tej Cudownej Najświętszej Pannie bo takowe nie zimnych i wyziębłych Chrześcian, ale nawet Turków i Poganów daleko przewyższają. –

Oh! Betleemska Stajenka między Turkami i poganami w wielkiem poszanowaniu jest i podziśdzień ludzie z dalekich krajów przecież jeszcze do niej drogę wiedzą (bo nam ją nie-przyjaciele krzyża Chrystusowego nie zawalili) i schodzą się, i cześć i chwałę Panu Bogu i swojej Monarchini oddają, a tutaj u nas między katolikami ścieżki do świątyń Pańskich zarośnięte, tylko do Austeryi i do domów szynkowych udeptane, w niedziele i dni świąteczne kościoły próżne, ale za to karczmy pełne, w kościołach głucho i cicho, w karczmach zaś okropna wrzawa, bo tam do żyda ci, co się nazywają Chrześcianami, którzy noszą na sobie Imię Chrystusa Pana, i którzy dobrze o tem wiedzą, że są ciałem i Krwią Jego najdroższą odkupieni, na inne jakieś kazania, na inne śpiewania koronek i SS. Różańców się zbiegają, i tam hojnie inne ofiarę na własną zgubę składają i wypominki czynią! Trafi im się przypadkowym sposobem zajrzeć do kościoła? niecierpliwią się! zapominają się, biegają z jednego miejsca na drugie, skrzętną garstkę pobożnego ludu roztrącają; z czartem za nadto się zaprzyjaźnili i już podobno wcale Boga nie znają, kiedy się wstydzą przed Najświętszym Sakramentem ugiąć grzeszne kolano, i którzy w ten czas, gdy Kapłan sprawuje najświętszą Ofiarę, zamiast modlitwy – takie mowy i takie śmieszki prowadzą, o których w domach szynkowych myśleć się nie godzi! Mój Boże! jakaż to u tych ludzi wiara? jakież uszanowanie miejsc i rzeczy najświętszych? Ludzie kamiennego serca! rodzaju jaszczurczy! jakżeż ty karania Boskiego ujść możesz w przyszłem, albo jeszcze i w tem życiu? A cóż już o Tobie opuszczony kawałku świętej ziemi mówić mam, gdzie nasza Królowa cudami słynąć poczęła, na którym zmarli Bracia wasi w chorobie – zdrowia, w smutku pociechy, i innych dobrodziejstw doznawali, i na który się ludzie niegdyś liczniej jak do kościoła schodzili [1] i na którym ciście może jeszcze i wy w podeszłym wieku będący czołem bili i krzyżem leżeli? Oh! jesteś ty zhańbiony, i zapomniany! nikt o Tobie nie wie, czapki nikt na Tobie nie uchyli, boś gnojem przywalony

[1] Ks. Józef Bielski str. 6.

przywalony, stodołą zastawiony, za którą zaledwo pół krzyża z studzienką nie ogrodzoną teraz jeszcze się znajduje, a po trzech najdalej latach najmniejszej wzmianki nie będzie.

Wszystkie miasteczka, i wszystkie niemal wioski, (jakkolwiek nie wszystkie może u siebie) doznawały jawnych cudów, jaką łaską przyniosły cząstkę swej Matce w ofierze, a wy dla czegoż usuwacie się złośliwie z tego miejsca i wiedzieć o niem nie chcecie, na którem Ona sama przed 228 lat wielce upodobała sobie, i bardziej się może jeszcze na niem i w tym przybytku Pańskim wsławiła cudami i łaskami, jak się wsławiła w Częstochowy.? Przechodząc przez cmentarz, przypominasz sobie zmarłych Rodziców, Braci, siostry . . . . nareszcie uklękniesz tam, przeżegnasz się, i zmówisz za niemi paciorek albo przynajmniej wieczne odpoczywanie, i nikt ci tego za złe nie weźmie, boś to nawet z obowiązku czynić powinien, a tam mijając te zagony, na których stała niegdyś chałupa Grabysza, a w niej był cudownie się pocący Obraz Matki Najświętszej, ani sobie o tem nie pomyślisz, i nie westchniesz do niej o łaskawą na Tobą przyczynę. – Czemuż tego nie czynisz? Krótka bardzo odpowiedź twoja: „Bo tam nic nie widzę." Ale pytam Cię się Bracie! dla czegoż tam nic nie widzisz, albo Kaplicy, albo przynajmniej wspaniałej figury? Boś obojętny, boś niedbały, bo nie masz w sercu Maryi! 1)

Ach Matko droga! czemuż to dawniej w tym samem Obrazie modlącym się do Ciebie okazywałaś czerwoną jak najśliczniejszy różowy kwiatek i wesołą Twarz Twoją, a czemuż to teraz zawsze na Ciebie tak bardzo bladą i smutną spoglądam?

„ A ja co temu winna! Jakżeż mam być wesołą patrząc się na zimne serca wasze ku
„ Synaczkowi moimu i mnie samej? na ono wasze nie miłosierne świątyń Pańskich,
„ miejsc świętych, i rzeczy świętych znieważenie? na świętokradzkie Ciała i Krwi Pań-
„ skiej przyjmowanie, na pijaństwa, kradzieże, cudzołóstwa, ~~[illegible]~~ zdzierstwa, zemsty,
„ bitki i kłótnie między małżeństwami i sąsiadami? O! niecni synowie i wy-
„ rodne córki już Ojców z laską w ręku i z torbą na tych plecach, na których ich
„ nosili z domów wypędzając w gniewie na nich zabójcze ręce podnoszą i biją ich,
„ a bijąc własną matkę, która im życie dała, i własnemi piersiami wykarmiła,
„ na nowo mi krzyżują miłego Jezusa, i mieczem boleści przeszywają i ranią serce moje,
„ a ja się cieszyć i weselić mam? Owszem płakać muszę nad wami i nad za-
„ palczywością waszą, a gdy płacząc nad wami, nic już podobno na was wypłakać
„ nie mogę, boście opuścili niebieskiego Ojca, wyparliście się Jego Syna i wzgardziliście /.

1). Temi samemi słowy przemówiłem dwa razy w Myślenicach 15go Sierpnia i 8go Września 1861. Bardzo mi jest przyjemno, że nasienie słowa Bożego, które na ludek Myślenicki rzuciłem, nie padło na skałę ale na dobrą rolę. W kilka dni przyszedł do mnie P. Jan Holuy obywatel Myślenicki i przyobiecał kamienną wystawić na tamtem miejscu figurę, – która dzisiaj już tam stoi a przechodzeń na nim Tej Przeczystej Dziewicy o błogosławieństwo prosi. Boże! nie opuszczaj go i familii Jego!

„ mną waszą najukochańszą Matką i najtroskliwszą Opiekunką, przecóż cóż między
„ wami robić mam? Opuszczę was, wyprę się was, i dopóty do znać was więcéj
„ nie chcę i dopóty się do was nie przyznam, dopoki prawdziwa pobożność z do=
„ bremi obyczajami złączona (między wami nie zakwitnie." O Boże chrześciański!
Boże miłosierny! Pani nasza! Orędowniczko nasza! Pośredniczko nasza! jeżeli my Ciebie
opuszczamy, przecież Ty sam siebie w nas nie opuszczaj! przebacz nieprawościom i
oziębłości naszéj! patrz! my sami bez Ciebie i bez pomocy Twojéj nic dobrego uczynić
nie potrafimy. Matko nasza! przyczyń się za nami do miłego Jezusa. Jezu! błaga„
my Cię, przez przyczynę najświętszéj Rodzicielki Twojéj, zmiłuj się nad nami i wzmoc=
nij słabe a szczere chęci wiernych sług Twoich! Wy zaś Bracia! którzyście i tego
roku wielkie dobrodziejstwa z wszechmocnéj otrzymali Ręki i Macierzyńskiéj nad wa„
mi wielkiéj doznali Opieki, i którzy powiadacie: „Takiego roku jeszcze nigdy nie
pamiętamy, w którym pracowity i leniwy zboże z pola szczęśliwie zebrał i do stodoły
sprowadził" chrześcianie! którym miły jest Bóg i słodkie Imie Maryi, jak Ona o nas nie
zapomina, przecież też i my o Niéj nie zapominajmy. Niechże w przyszłości nad nami się
nie smuci, na czarną naszą niewdzięczność nie narzeka, niechże już raz łzy swoje osu„
szy i nad nami i grzechami naszemi nie płacze. – Swiątobliwość, bliscy sąsiedzi
wasi, do tego doprowadzili, iż z dobrowolnych składek kościół wystawili. Tego od
was nikt nie żąda. W tem uprzedzili was już pobożni przodkowie wasi. To
zaś nie tylko Pan Bóg, nie tylko najświętsza Panna z Dzieciątkiem swojem
ale każdy żądać musi, i zmarli Ojcowie wasi, gdyby tylko mogli z grobów by
powstali, i na was, i na wasze dzieci by wołali, ażebyście to miejsce pierwszego
się jéj ~~zjawien~~ zjawienia wyczyścili i w wielkiem poszanowaniu mieli, oraz
ażebyście kaplicę, albo przynajmniéj wspaniałą figurę na niem z dobrowolnych skła=
dek wystawili, i przecież jakąś taką pamiątkę po was na przyszłość zostawili. Wiele
na pobożność buduję waszą, i spodziewam się, iż Pan Bóg między wami takiego męża
wzbudzi, który się tem zajmie, a wy za jego dobrym pójdziecie przykładem. – Boże!
(Duchu

*) tutaj to umieścić pod kolumną, co na tamtej stronie zanotowałem)

Duchu Święty! natchnij prawdziwą pobożnością serca wasze.

Przytoczyłem wam kilka ważniejszych cudów, które się przed Inkwizycyą i przed wprowadzeniem tego cudownego Obrazu do kościoła stały, nie będzie od rzeczy, jeżeli wam także kilkanaście ważniejszych cudów dla ~~wzmocnienia~~ wzmocnienia wiary waszej przytoczę, które się po Inkwizycyi stały. (Tutaj cuda po inkwizycyi patrz stronę 31. rok 1633") ~~[illegible]~~

(dla większego uczczenia wystawienia Kaplicy dla naszej osobliwszej Opiekunki)

Powie nie jeden: Dla czegoż to Najświętsza Marya Panna dawniej tyle cudów czyniła, tyle chorych uzdrawiała, a teraz dla czego nie czyni?

Cuda czyni P. Bóg tylko dla niedowiarków, a że P. Bóg za przyczyną Najświętszej Panny czynił pobożnym przodkom naszym wiele łask, które my cudami nazywamy, i które teraz między nami rzadsze są, to jest ta jedynie w tem przyczyna, iż my będąc złemi, na takowe sobie wcale nie zasługujemy. – Ktoby zaś bluźnił, że żadnych cudów teraz nie ma, wyrządziłby wielką bardzo krzywdę P. Bogu, i przewyższyłby złością swoją tych żydów, którzy P. Jezusa ukrzyżowali. – Oto przed paroma dniami mówiłem z pewnym człowiekiem z Zakliczyna, i który u was wyrabia i dobrze wam znany jest, i nazywa się Piotr Małoga, a ten mi [1] pod przysięgą to powiedział:

„Zostawałem bardzo w wielkiem smutku, dwoje dzieci P. Bóg mi wziął, a w trzeciem nie
„było żadnej nadziei do życia. Popuchło, przeszło dwa tygodnie nic nie jadło, ani się przejść,
„ani nawet o swojej własnej mocy siąść nie mogło. Całkie było jak drewno. Z płaczem udałem
„się do lekarza, i oznajmiłem mu jego chorobę, a wziąwszy z sobą jego moczu, i pokazawszy
„mu takowy dostałem od niego odpowiedź taką: „Człowieku! chcesz li jeszcze dziecię twoje
„żywe widzieć? spieszże czem prędzej do domu." Prosiłem go, by ze mną pojechał. ~~Odpowie~~
„(~~dział mi~~: Nie pojadę odrzekł mi: Nadaremna twoja biedaku utrata; bo dziecko ani dnia
„nie przeżyje. Błagam go, aby choć co dla niego zapisał, na co dostałem w odpowiedzi:
„Trup lekarstwa pić nie będzie. Przybyłem do domu, – chodzę jak obłąkany, naręszcie
„odzywam się do żony mojej: Widzisz! Marysia nasza już ratunku u ludzi nie ma,
„niechże go szuka u P. Boga. Związałem ją prawie skościałą w płachtę, wziąłem na
„~~plecy~~ plecy, jakby kawałek drewna, i poszedłem do Myślenic do cudownej Matki Boskiej

[1] w przytomności P. Jana Sadowskiego wysłużonego nauczyciela, P. Jana Hołuja i P. Piotra Kaczyńskiego obywateli Myślenickich

„Gdym wszedł do kościoła do kaplicy najłaskawszej Pani naszej, zdjąłem ją z siebie i oparłem o
„ ścianę, bo o swojej mocy już siedzieć nie mogła, i zarazby się przewróciła była, a sam klęknąłem
„ modliłem się, płakałem, i wzywałem litości Panny najświętszej. Szlochając po chwili spojrzałem
„ na nią, i o cudo niewypowiedziane! Ona sobie już wesoło o swojej mocy siedzi i rzekłem do
„ niej te słowa: Marysiu! ja pójdę po za ołtarz na ofiarę na kolanach, a pójdziesz ty za mną
„ na nogach? W Imię Boga i Tej najświętszej Panieneczki spróbuję. Co wymówiwszy, zerwała
„ się, wstała, obeszła Ołtarz Matki miłosierdzia bez mojej pomocy, a co na nią okiem rzuć
„ to mocniejsza, zdrowsza, weselsza. – Udałem się z nią jeszcze do studzienki, obmyłem ją
„ studzienną wodą, obszedłem tak samo, jak i w farnym kościele tutaj to miejsce święte na ko-
„ lanach, ona raz za mną szła. – Wróciwszy do fary ofiarowałem ją powtórnie podczas Mszy
„ św. najłaskawszej Pocieszycielce naszej i wielce pocieszony zostałem. Ozdrowiała, zjadła na
„ mieście śniadanie i do domu sama ze mną na powrót przyszła, która do dnia dzisiejszego
„ z łaski Bożej i najłaskawszej przyczyny najmiłosierniejszej Pani już w stanie małżeńskim żyje,
„ i Pana Boga chwali"

To także nie mały cud. Zeszłego roku, czychał zły, niegodziwy człowiek na majętność waszą, i chciał całe miasteczko obrócić w perzynę. W dzień S. Mikołaja zrana zapalił stodołę związaną z jednej strony z drugą stodołą słomą napełnioną, a z innej strony z budynkami drewnianemi. Wszczął się wielki pożar ognia. Niebezpieczeństwo groziło nam bardzo wielkie, tem bardziej że wiatr na miasto powiewał. Sam patrzałem na płacz i smutek wasz, i słyszałem jak jedni mówili: Matko cudowna! broń dzia-tek Twoich gniazdeczko od ognia dalszego" a drudzy „O! by nas Matka Boska cudowna Myślenicka pocieszyć chciała, i nas z tych płomieni wyrwać raczyła, z których ją wyrwał niegdyś Marcin Grzybek! któż nas już inny pocieszy? kto poratuje? Z łzami w oczach, niemal wszyscy, szczególnie kobiety i panny, pospieszyliście na łono Matki miłosierdzia! Udaliście się zaraz w tej nagłej potrzebie do świątyni Pańskiej. Tutaj między temi czteroma ścianami i przed tym cudownym Obrazem przed którym i teraz stoimy, padłyście na wasze grzeczne kolana, i z największą ufnością w utrapieniu waszem litości błagałyście, i odniesłyście bardzo pocieszny skutek. Wiatr zaraz ustał. Domy od ognia zaledwo na krok oddalone i stodoły słomą pokryte – palić się nie mogły, bo temu zapobiegła Marya

i jak

i jakkolwiek nieprzyjaciel wasz zaraz nie upamiętał się, i cały tydzień zakradając się przez kilka drzwi nawet na strychy potajemnie wchodził i tam ogień w tym i owym domu zarzucał i płomie„nie codziennie się wszczynały, a was całe ~~noig~~ noc nie śpiących i rzewliwe łzy wylewających nieszczę„ście nie spotkało żadne, bo nad wami czuwała Marya.

I ja nędzny grzesznik, który do was dzisiaj mówię, doznałem w tym Ś. Obrazie wielkiego cudu. Ciężką chorobą byłem złożony, trzy dni ani do Kościoła iść ~~nie mogłem~~ ani mszy ś. odprawiać nie mogłem. W tem wypadło mi jechać do chorego na Bysing. Może nawet przytomni jesteście wy, którzyście mnie bardzo osłabionego z kościoła z Przenajś. Sakramentem idącego za ręce prowadzili i już prawie bezwładnego na wóz wsadzili, a gdym tylko to pole przejechał, na którym była chałupa grabarzowa, i w niej cudownie się pocieszy i ludzi uzdrawiający Obraz Matki Miło„sierdzia, gdym do niej wstąpił i pomyślał sobie: Jak to być może, żeby to miejsce święte tak zaniedbane i w takiem nieuszanowaniu było? uzyskałem pożądane zdrowie i bez najmniejszej boleści chorego zaopatrzyłem, za co Panu Bogu dziękując, historyą tego cudownego Obrazu według słabych sił moich spisać i do druku podać, oraz aby to miejsce w większem uszanowaniu od tego czasu było, jak najusilniej na to wpływać, ~~[illegible]~~ Matce Boskiej poślubiłem. —

Matko nieprzebranego miłosierdzia w Myślenickim Obrazie cudami sławna, weź nas i wszystkie opuszczone i uciśnione sieroty, wdowy i ubogie pod Twoją świętą macierzyńską opiekę! Matko! bo płaczemy — nie opuszczaj nas; niech doznamy od Ciebie ratunku! Obetrzyj łzy nasze, i daj nam jeszcze po raz ostatni to słodkie słówko usłyszeć: „Wykonało się! O coście prosili, to macie. Łas„kę u Pana macie, i zdrowie macie i wszystko macie, co wam tylko do chwalenia P. Boga i zba„wienia duszy waszych jest potrzebnem. Pani najłaskawsza! nawiedź nas i domeczki nasze, a przynieś nam błogosławieństwo od Syna Twego takie, jakieś w domeczek tego grabarza wniosła, abyśmy w grzechach umarli, przez Twoje błogosławieństwo, pozdrowienie i modlitwy — ożyli, a wiernymi sługami Twoimi i Syna Twojego Jezusa Chrystusa zostawali. Uproś nam dobry rozum do poznania Boga i Jego świętej woli! Uproś nam serce skłonne do dobrego, niech będziemy gorliwymi w modlitwach, czystymi w myślach, prawdziwymi w słowach, przykładnymi w obcowaniu, karnymi w obyczajach, miernymi w radości, cierpliwymi w smutku, poczciwymi w postępo„waniu ./.

waniu, i przezornymi we wszystkiem. Daj nam serce czułe i dobre względem bliźnich naszych, abyśmy opuszczonego przyjmowali, błądzącymu dobrze radzili, nieumiejętnego nauczali, ubogiemu dopomagali, uciśnionego ratowali, i wszystkim tyle czynili dobrego, ile będzie w naszej mocy; i abyśmy w gniewie dali się przebłagać i kochali naszych nieprzyjaciół, abyśmy błogosławili tym, którzy nas przeklinają, tym dobrze czynili, którzy nas nie nawidzą, tych ochraniali, którym zbyśmy mogli szkodzić, a zatem za złe zawsze dobrem oddawali. Naucz nas szanować duchowną i ~~swie~~ świecką zwierzchność i żyć w prawdziwej zgodzie i miłości z domownikami i współobywatelami. Zachowaj nas od niebezpiecznego towarzystwa, niech ostrożność i czujność wszędzie nam towarzyszą, abyśmy unikali zwodniciela, trzymali się przykładu pobożnych i tak żyli, żebyśmy przez nasze zachowanie się innych naszym przykładem budowali a sobie zarabiali na zbawienie. Wyjednaj nam także tyle z doczesnego błogosławieństwa, ile Twoja mądrość i dobroć widzi być potrzebnem dla ~~z~~ naszego uszczęśliwienia. Błogosław obowiązkom powołania naszego, naszej pracy i naszem staraniom, ażebyśmy tyle posiadali, ile nam potrzeba do opatrywania siebie i należących do nas. Ubłagaj także bliźniemu miłość i dobroczynliwości ku nam. Niech mamy od niego radę, gdy rady, pomoc gdy pomocy, obronę, gdy obrony potrzebujemy. Nie pragniemy od wszelkich trosków i pokus być wolnymi, uproś nam tylko cierpliwość gdy cierpimy, powolność gdy nas obrażają, spokojność, gdy P. Bóg od nas smutku nie oddala. Naucz nas mieć ufność w Tobie i w Twoim najukochańszym Synu! Twojej Opiece polecamy życie nasze; niech go za Twojem najłaskawsza Panno wstawieniem miłosierny Jezus przedłuży jak długo mu się podoba i dopóki przez dobre postępki nasze dobrej wieczności godnymi się nie staniemy. Jeżeli zaś chorymi będziemy, Ty bądź Lekarką naszą! Jeżeli jest święta wola Twoja, uzdrów nas, jeżeli to zaś ~~łaskawie~~ inaczej być nie może, spraw łaskawie, ażebyśmy w ostatniej godzinie śmierci naszej opatrzeni Świętemi Sakramentami z wszelką gotowością ~~z~~ czekali wyroków Tego, który nas karmi Ciałem i Krwią Swoją przenajświętszą. Amen–

Kończąc to moje pisanie uważnym cię czynię jeszcze pobożny czytelniku na cuda 83, 88, 91 i 115 abyś wiedział:

1) iż w mieście Myślenicach nie tylko jeden cudowny Obraz najśw. Maryi Panny w kościele farnym istnieje, ale że tam jest na Stradomiu w kościółku starym zaniedbanym

Panny Maryi zwanym i drugi, który od niepamiętnych czasów cudami słynie
2). Jak to pobożni Ojcowie nasi te dni majowe w których Matka Boska się poczęła w wielkiem po- 17
szanowaniu mieli, i jak się zdaje takowe uroczyście święcili, gdy się w nie kompanijami z różnych stron
schodzili. U nas to ~~czegoś~~ czegoś wszystko z tego czasu wyszło. Nie ma tu o tem teraz najmniejszej nawet wzmianki. Nie wiem gdzie mam przyczyny szukać - czy w oziębłości waszej czyli też w nikczemnym najemniku?

Pieśń starodawna. (Nota: Boże w dobroci)

Witaj Obrono! w złym nieszczęścia razie,
Cna w Myślenickim Maryo! Obrazie!
Witaj pociecho w wszelakiej potrzebie,
Nabożnem sercem wzywamy Ciebie!
Opatrzność Boska dziwnie to sprawiła,
Że Cię mieć w naszym kraju pozwoliła;
Aż z Wenecyi przeniosła w te kraje,
Gdzie morze łask Twoich nigdy nie ustaje!
Najwyższy Pasterz Sykstus świata głowa,
Gdy Cię za wielki skarb u siebie chowa,
Pannie zakonnej, wnuczce swej leguje,
Swym testamentem za skarb zapisuje.
Książe Zbaraski, Kasztelan Krakowski,
Przyniósł ten klejnot natenczas do Polski
Od zakonnicy dany z Wenecyi
Dla osobliwszej Polsce protekcyi.
Potem za prośbą Grabyszy Marcina,
Myślenickiego wtenczas mieszczanina,
Podczas powietrza, ledwie co mu dany
Zaraz wstawiony - cudami wznany
U tego Kalwin od błędów odchodzi,
Widząc że wszelkim powietrze nie szkodzi,
Przy Twym Obrazie Matko łaskawości,
Ten błędy rzuca, innych grzechów złości.
Znać dają poty, któreś ~~wylewała~~ wylewała,
Ilekroć ~~nas~~ razy, żeś promowowała.
Prośby proszących usilnie do Syna,
Jak pilna Twoja za nami przyczyna!

Piasku i kropel morskich przewyższają,
Liczby Twej łaski! I cuda Twe znają
Wszyscy pokornie tu się udający,
W niebezpieczeństwach różnych zostający
Tysiące liczysz, którzy o pogrzebie,
Już, już myśleli! Wzięli życie z Ciebie
W zbolałych głowach, oczach, rękach, nogach
Zdrowi odeszli wielbiąc Cię w swoich progach!
Wisła, Dunajec, Raba, insze wody
W których tonęli; bez szwanku i szkody
Zdrowi wybrnąwszy szumem swoim głoszą
Po całym świecie cuda Twe roznoszą.
Ognia pożary gasisz łaski morze
Maryo! Za co dać nigdy nie może
Dość dziękczynienia myśleniu miasteczko,
Że bronisz Matko dziatek Twych gniazdeczko.
Wielbimy Cię z Synem w tym Obrazie
Nie opuszczaj nas Panno we złym razie!
Wszakżeś jest Matką życia i pociechy
Nie dajże ~~mn~~ marnie, ginąć nam za grzechy!
Pod cieniem skrzydeł Twoich łaskawości
Upałów Syna Twego surowości
Niechaj nie znamy; lecz za nasze winy
Błagaj go zawsze a broń Twoje syny!
Wiem, że uczyni wszystko Syn dla Ciebie
Więc w każdej Matko myśl o nas potrzebie!
Zamysły nasze, wszystkie do opieki
I siebie samych oddajem na wieki – Amen –

Pieśń II

Pieśń 2

Witaj Pani Anielska
Maryo Myślenicka!
Świadczysz wiele, w tym kościele, O Maryo! Maryo!
Będzie pamięć wiekami,
Jak tu słyniesz cudami,
W tej potrzebie, prosim Ciebie O Maryo! Maryo!
Nikt nie jest tak wymowny
By Twój Obraz cudowny
Mógł wysławić, światu zjawić O Maryo! Maryo!
Gminy ludu świadkami,
Jak tu słyniesz łaskami
Z miłej chęci Twej pamięci, O Maryo! Maryo!
Tu choroby ustają,
Gdy się Tobie oddają.
Ona lekarko, z nieba Ar[illegible], O Maryo! Maryo!
Nad pojęcie ludzkości
Pełna jesteś miłości!
Dla każdego stworzonego O Maryo! Maryo!
Córko przedwiecznego Ojca,
Matko Syna bezpieczna,
Dar miłości, z Twych wnętrzności, O Maryo! Maryo!
Gwiazdo morza, wszech ludzi,
Niech ta prośba Cię wzbudzi
Przez Cię droga, nam do Boga O Maryo! Maryo!
Z Twych wnętrzności owocu,
Świadczysz łaski w tem miejscu
Miej w obronie w naszej stronie, O Maryo! Maryo!
Ludzkie plemię w potrzebie
Idzie Panno do Ciebie
Ich ofiary za Twe dary Przyjmij Maryo!
Wieńczemy Cię różami,
Chwalim sercem ustami
Bądź w obronie, w życia zgonie, O Maryo! Maryo! Amen.

Pieśń 3a

Gwiazdo śliczna wspaniała,
Myślenicka Marya!
Do Ciebie się uciekamy, o Maryo! Maryo!
Usłyszałem wdzięczny głos,
Jak Marya woła nas
Pójdźcie do mnie moje dzieci, Przyszedł czas ach! przyszedł czas!
Ptaszkowie śpiewają,
Maryą wychwalają,
Słowikowie wdzięcznym głosem, śpiewają ach! śpiewają
I my też zgromadzeni
Ukłon dajmy Maryi
Czyste serce Bożej Matce, Darujmy ach! darujmy. –
O przedrogi klejnocie
Marya na tym świecie!
Kto Ciebie ma, ten się Tobą Raduje, ± ach! raduje –
Jak szczęśliwy Tron Boży
~~Pan~~ Pannie Maryi służy!
Cherubini, Serafini śpiewają ach! śpiewają
O Marya! Marya!
Tyś ma pomoc jedyna!
Ma dusza się w mojem Ciele, Raduje ach! raduje.
Ty się przyczyń za nami
O Myślenicka Pani!
Niech się nad nami zmiłuje, Twój Synaczek kochany
O Ty Pani Anielska,
Marya Myślenicka!
Prosim Ciebie, dopomóż nam,† Tam gdzie i Twój Syn mieszka
O Marya! Marya!
Nasza pomoc jedyna!
Przyjmij to nasze śpiewanie, o Maryo! Maryo!
A gdy będziem umierać
Racz o Panno przy nas stać!
Abyśmy trafić mogli, z Tobą wiecznie królować, Amen

---

† rozumie się: dopomóż nam wnijść tam gdzie Pan Jezus mieszka, t.j. do Nieba

Pieśń 4ta w utrapieniu

Nie opuszczaj nas! nie opuszczaj nas! Matko nie opuszczaj nas!
Matko! pocieszże! bo płaczemy,
Matko! prowadź - bo zginiemy,
Ucz nas kochać, choć w cierpieniu
Ucz nas cierpieć, lecz w miłowaniu
Nie opuszczaj nas! nie opuszczaj nas, Matko nie opuszczaj nas!

Nie opuszczaj nas! nie opuszczaj nas! Matko nie opuszczaj nas!
Cóż dziwnego, że łzy płyną?
Gdy to życie łez doliną!
Dusza smutkiem zamroczona
Pod ciężarem krzyża kona!
Nie opuszczaj nas - - -

Nie opuszczaj nas - -
Wyjednało Twe wstawienie
Nie jednemu już zbawienie!
Kto swą ufność w Tobie łożył,
Nowem łaski życiem ożył! Nie opuszczaj

Nie opuszczaj nas . . - - -
I dla tego Twoje Imię
W sercach naszych nie zadrzymie!
Będziem wołać, błagać, prosić,
Wszędzie zawsze cześć Twą głosić
Nie opuszczaj nas! - - -

Nie opuszczaj nas . - - - -
I w sieroctwie, w opuszczeniu,
I w tęsknocie i w cierpieniu,
I w ubóstwie i w chorobie
Zawsze będziem ufać w Tobie!
Nie opuszczaj nas! nie op. - - -

Nie opuszczaj nas! . . .

Pójdziem chętnie droga krzyża
Bo nas krzyż do Ciebie zbliża;
Bo nas krzyż dziś nie przestrasza
Bo nadzieja w krzyżu nasza.

Nie opuszczaj nas! nie op. nas! Mat. n. op. n.

Nie opuszczaj nas! nie opuszczaj nas! Matko! nie opuszczaj nas!

Tu pod krzyżem będziem stali,
Z Tobą krwawą łzą płakali!
Boś Ty Matką nam została
Gdyś pod krzyża drzewem stała! Amen (ks. K. Ant.).

Litania
do najświętszej Maryi Panny
w czasie
nabożeństwa Majowego –

LITANIA

do najśw. Panny Maryi Matki Bożej,

podług Jej życia i świąt z trzydziestu i jednej części złożona, które mogą służyć do rozmyślania duchownego w czasie Majowego Nabożeństwa. *)

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas!
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami,
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

1. Święta Marya, przed wieki od Boga za Matkę Syna Bożego wybrana,
2. Święta Marya, rozlicznemi w starym zakonie oznaczeniami wyrażona i przez Proroków przepowiedziana,
3. Święta Marya, w poczęciu Twojém od grzéchu pierworodnego przez osobliwszą łaskę Boską zachowana,
4. Święta Marya, któraś przez narodzenie Twoje Aniołom i ludziom dobrej woli wielką radość sprawiła,
5. Święta Marya, której imię jako gwiazda na morzu przyświeca i każdego serce pociechą niewymowną napełnia,
6. Święta Marya, któraś w młodym wieku będąc przy rodzicach przykład nam miłości dziecinnej ku Rodzicom zostawiła,
7. Święta Marya, któraś w młodocianym wieku na służbę Bogu całkiem się poświęciła, czystość i dziewictwo Bogu poślubiła i dla tego Cię Kościół Królową Panieńską i Panną nad Pannami, Panną czcigodną i wsławioną mianuje,
8. Święta Marya, któraś poddając się woli Boga najmędrszego, w pokorze i niezachwianej ufności, w pomocy Jego św. Józefowi poślubioną została,
9. Święta Marya, któraś zwiastowanie wcielenia Syna Bożego za sprawą Ducha św., przez Archanioła Gabriela od Boga do Ciebie zesłanego z pokorą najgłębszą przyjęła,
10. Święta Marya, któraś będąc pełną łaski Ducha św. innymi nie pogardzała, lecz św. Elżbietę twą krewnę na-

Módl się za nami!

*) Przedruk z książki do nabożeństwa pod tyt: **Droga do szczęścia prawdziwego,** którą nabyć będzie można w drukarni zakładu narod. im. Ossolińskich we Lwowie.

24.

wiedziła, Ją swą obecnością uszczęśliwiła i nas miłości bliźniego nauczyła,

11. Swięta Marya, któraś w oczekiwaniu bliskiego porodzenia Syna Bożego posłuszną będąc rozkazom zwierzchności świeckiej do Betleem z Józefem w podróż się udała,

12. Święta Marya, z której w Betleemskiej stajence narodził się Jezus Chrystus, Syn Boży, który jest Bogiem razem i człowiekiem, a zatem Cię Kościół św. Bożą Rodzicielką, Matką Stworzyciela i Odkupiciela mianuje.

13. Święta Marya, któraś przez cud łaski Boskiej i ozdobę panieństwa i godność macierzyństwa w sobie połączyła i dla tego Cię Kościół św. jako Matkę najczystszą, niepokalaną, przedziwną uwielbia,

14. Święta Marya, któraś będąc najczystszą, jednak prawu Mojżesza posłuszna, w Kościele przy ofiarowaniu dzieciątka Jezus w rzędzie grzesznych niewiast stanąwszy, oczyszczenia szukała, a nam przykład posłuszeństwa i postępowania coraz wyżej na drodze doskonałości dała,

15. Święta Marya, któraś chroniąc dziécię swe Jezus przed okrucieństwem Heroda przez ucieczkę do Egiptu się ratowała, i nas unikania okazyi do złego nauczyła,

16. Święta Marya, któraś udawszy się w podróż do Kościoła Jerozolimskiego, w powrocie Syna swego zgubiła, i przez trzy dni z boleścią serca Go szukała, nam zaś wskazała gdzie mamy szukać Zbawiciela, jeśli Go przez grzechy nasze utracimy,

17. Święta Marya, któraś unikając zgiełku światowego w zaciszu domowem obowiązki stanu wiernie dopełniała,

18. Święta Marya, któraś w Kanie Galilei uczciwego zabawiania się z ludźmi przykład nam dała,

19. Święta Marya, któraś z Chrystusem Panem wszystkie męki współcierpiała i pod krzyżem stojąc, z Synem umierającym współumierała i Królową męczenników została,

20. Swięta Marya, której serce przy zmartwychwstaniu Chrystusa Pana niewymowną radością napełnione było, i której serce i teraz się raduje, jeśli jaki grzesznik z grobu nieprawości przez prawdziwą pokutę powstaje i do życia duchownego powraca,

21. Święta Marya, któraś przy wniebowstąpieniu Zbawiciela będąc przytomną do nieba z tego padołu płaczu przenieść się pragnęła.

Módl się za nami!

Módl się za nami!

25 238

22. Święta Marya, któraś przy zesłaniu Ducha św. darami tegoż wzbogacona, gorliwością apostolską napełniona, Królową Apostołów została, do rozszerzenia wiary św. wieleś się przyczyniła, i przykładem swoim nas do gorliwości o chwałę Bożą zachęciła,
23. Święta Marya, któraś przez cnotliwe życie i wytrwałość w dobrem aż do końca, na szczęśliwą śmierć i wniebowzięcie sobie zasłużyła, i dla Twych zasług w niebie ukoronowaną, Królową nieba i ziemi i wszystkich świętych została,
24. Święta Marya, która na nas na tym padole płaczu zostających, okiem miłosierdzia spoglądasz, w potrzebach nas wspierasz, i dla tego Cię Kościół św. wspomożeniem wiernych, uzdrowieniem chorych, i pocieszycielką strapionych mianuje,
25. Święta Marya, która nie tylko do wybawienia Chrześcian, z niewoli Saracenów wiele się przyczyniłaś, lecz i teraz do wyratowania się z niewoli czarta grzesznikom dopomagasz,
26. Święta Marya, któraś przez cudowne przeniesienie domku Twego do Loretu imię Twoje wsławiła, i tym którzy Cię przez nabożne odmawianie Litanii Loretańskiej czczą, łaskę szczęśliwej śmierci upraszasz,
27. Święta Marya, która tym, co Cię miłują i dla Twojej chwały kościoły budują i je przyozdabiają, w niebie mieszkanie gotujesz, i ich dusze cnotami przyozdabiasz,
28. Święta Marya, któraś św. Dominikowi sposób ratowania dusz od potępienia wiecznego przez nabożne rozważanie Tajemnic Rożańca św. objawiła,
29. Święta Marya, któraś błogosławionemu Szymonowi Szkaplerz podała, i tym, którzyby ten znak wierności i przychylności ku Tobie aż do śmierci nosili i Tobie wiernie służyli, zachować ich od ognia piekielnego przyobiecała,
30. Święta Marya, bez grzéchu pierworodnego poczęta, Matko czcicielów serca Twego niepokalanego, któraś w najnowszych czasach, dla tych którzy medalik niepokalanego poczęcia na sobie nosząc, nabożeństwo do serca Twego niepokalanego odprawiają, tyle łask cudownych a szczególnie łaskę nawrócenia się szczérego do Boga uprosiła,

Módl się za nami!

Módl się za nami!

26

31. Święta Marya, któraś szczególnym sposobem macierzyńską opiekę nad narodem naszym zawsze okazywała, wszystkich do Ciebie po różnych miejscach cudami słynącej jako do Matki garnących się łaskami hojnie obdarzała, i dla tego Cię naród ten Królową i Matką swoją mianuje, Módl się za nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzéchy świata, przepuść nam Panie. Baranku Boży &.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas. Kyrie elejson &.

Ojcze nasz &. Zdrowaś Marya &.

A n t y f o n a.

Błogosławiony człowiek, który Maryę słucha i który czuje u drzwi Jej na każdy dzień. Kto Maryę znajdzie, znajdzie żywot i wyczerpnie zbawienie od Pana.

M ó d l m y s i ę.

Najświętsza Panno Maryo Matko Boża, Królowo nieba i ziemi i Pani całego świata, wejrzyj na nas łaskawem okiem miłosierdzia Twego, i uproś nam którzy to nabożeństwo majowe ku czci Twojej odprawiamy, u Boga łaski, abyśmy przez rozważanie Tajemnic z życia Twego do naśladowania Ciebie, w cnotach nakłonieni zostali, a jako ziemia w tym miesiącu promieniami słońca ogrzana, i rosą niebieską zwilżona, wonnemi kwiatami się przyozdabia, tak też aby i nasze serca ogniem miłości Boskiej ogrzane cnotami, Bogu i Tobie miłemi zostały przyozdobione.

Spraw to, abyśmy Ciebie w cnotach naśladowali, uproś nam Ducha św. gorliwości, abyśmy nietylko sami wiernie Bogu służyli, lecz abyśmy i drugich mową i przykładem do cnoty zachęcali. Chroń nas od wszystkiego złego, a najbardziej od grzechu; ratuj nas w każdej potrzebie, pocieszaj w smutku, broń od złości nieprzyjaciół, a najbardziej prosimy Cię, abyś nam w godzinę śmierci, gdy nas wszyscy opuszczą, a czart z całą siłą na zgubę naszę będzie czyhał, wtedy na ratunek przybyła, moc szatana zniszczyła, i z tego życia zaopatrzonych Sakramentami św. do wiecznej szczęśliwości przeniosła, gdziebyśmy z Tobą ciesząc się i radując, Boską dobroć i litość przez całą wieczność wychwalać i uwielbiać mogli, Amen.

Kto chce z pożytkiem duchownym nabożeństwo Majowe odprawić, powinien dnia 31 Kwietnia najprzód starać się o to, aby duszę swą przez prawdziwą pokutę z grzechu oczyścił, i wszystko to mu do grzechu było pobudką podług możności od siebie oddalił, przytem powinien starać się Obraz N. P. Maryi na przyzwoitem miejscu w domu umieszczonym upiększyć.

PRZYSŁUGI

stosowne do rozmyślania tajemnic życia N. P. Maryi, podług tego porządku, jak jest Litania powyższa ułożona, na każdy dzień miesiąca Maja.

Dnia 1. Maja. Marya przed wieki za Matkę Syna Bożego wybrana.

Podziękuj Bogu, że Cię powołał do wiary św. katolickiej. Proś Boga, abyś nie tylko był wezwanym, lecz też i wybranym. Zmów nabożnie modlitwę ś. Bernarda: Pamiętaj o najlitościwsza &. Przeczytaj jeśli masz i żywoty Świętych przez X. Piotra Skargę napisane i czas ci pozwala żywot św. Franciszka Salezego i św. Agaty, albo św. Jakóba i Filipa. *)

2. Maja. Marya przez Proroków przepowiedziana.

Miej zwyczaj przed każdym ważnym czynem prosić Boga o błogosławieństwo, na którem wszystko polega. Poświęcaj wszystkie twoje sprawy dobrą intencyą na chwałę Boga. Przeczytaj żywot św. Jędrzeja z Korsynu i św. Marty.

3. Maja. Niepokalane Poczęcie N. P. Maryi. (Św. 8. Grud.)

Odnów śluby przy chrzcie Bogu uczynione. W każdej pokusie uciekaj się do N. P. Maryi, wzywając Ją: *Przez Twoje niepokalane Poczęcie N. P. Maryo, zachowaj duszę i ciało moje od wszelkiej nieczystości. W imię Ojca &.* W każdej potrzebie: *O Marya bez grzéchu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.* Spojrzawszy na obraz N. P. Maryi, mów: *Niech będzie błogosławione niepokalane poczęcie N. P. Maryi.* Odmawiaj w dni Sobotnie Godzinki o niepok. pocz. N. P. Maryi. Przeczytaj żywot św. Alfonsa z Rodrig, i św. Maryi Magdaleny.

4. Maja. Narodzenie N. P. Maryi. (Św. 8. Wrz.)

Jeśliś przez grzéch ciężki życie duchowne utracił, proś Boga przez przyczynę N. P. Maryi, abyś mógł życie duchowne przez prawdziwą pokutę odzyskać; zmów ze skruchą siedm Psalmów pokutnych i modlitwę św. Bernarda: *Memorare.* Przeczytaj życie św. Alfonsa de Liguori i św. Maryi z Egiptu.

5. Maja. Imię Maryi. (Św. w Niedz. po Narodz. P. Maryi.)

W każdej potrzebie wzywaj z uszanowaniem imienia Maryi. Odmów nabożnie Psalmy na cześć imienia Maryi ułożone. Przeczytaj żywot Piusa V. i św. Filomeny.

6. Maja. Miłość NP. Maryi ku Rodzicom: Joachima i Anny.

Wypełniaj rozkazy rodziców ochotnie dla miłości Boga, w tym co się nie sprzeciwia woli Bożej. Przeczytaj żywot św. Jana Ew. i św. Tekli.

---

*) Czytanie żywotów Świętych jest zbawienne i pożyteczne, lecz gdy nie każdy ma czas i sposobność do tego, niechaj wybiera takie przysługi, które może dopełnić

7. Maja. N. P. Marya poświęca się na służbę Bogu w Kościele.
Uczęszczaj do Kościoła jeśli możesz i codziennie. Miej sobie za szczęście, służąc do Mszy św. Aniołów miejsce zastępować. Jeśliś sobie nie obrał stan jaki, proś Boga o oświecenie. Przeczytaj żywot św. Alojzego i św. Urszuli.

8. Maja. Zaślubienie N. P. Maryi. (Św. dnia 23. Stycz.)
Zgadzaj się we wszystkiem zawsze z wolą Bożą i mów: Niech się dzieje wola najświętsza Boga. Przeczytaj żywot św. Stanisława B., św. Cecyli i Jadwigi.

9. Maja. Zwiastowanie N. P. Maryi. (Św. d. 25. Marca.)
Zmów nabożnie rano, w południe i w wieczór pozdrowienie Anielskie, także gdy godzina bije, miej zwyczaj mówić: *Zdrowaś Marya &.* dla uproszenia sobie Jéj pomocy w godzinę śmierci. Przeczytaj żywot św. Wojciecha i św. Łucyi.

10. Maja. Nawiedzenie św. Elżbiety. (Święto 2. Lipca.)
Nawiedz jakiego chorego i opuszczonego, pociesz strapionego. Zmów nabożnie *Magnificat.* Uczęszczaj na nieszporne nabożeństwo. Przeczytaj żywot św. Izydora i św. Elżbiety kr. węg.

11. Maja. Oczekiwanie narodz. Zbawiciela. (Św. 18 Gr.)
Wypełniaj rozporządzenia Zwierzchności świeckiej dla miłości Boga, a wtedy i za to otrzymasz w niebie nagrodę. Przeczytaj żywot św. Franciszka de Hieronimo, św. Leukadyi.

12. Maja. Święto Macierzyństwa N. P. Maryi. (W Niedz. 2 Paźdz.)
Jako Pastuszkowie i trzej Królowie Chrystusowi P. w Betlemskiej stajence cześć oddali, tak i ty oddawaj cześć Zbawicielowi w przenajśw. Sakramencie utajonemu. Przeczytaj żywot św. Cyryla i Eufrozyny.

13. Maja. Święto czystości Matki Bożej. (W Niedz. 3. Październ.)
Jeśli zostajesz w okazyi do grzéchu, a nie możesz jej uniknąć, proś Boga aby cię ochronił od grzéchu. Przeczytaj żywot św. Edwarda i Kunegundy.

14. Maja. Święto oczyszczenia N. P. Maryi. (2. Lutego.)
Wypełniaj przykazania Boskie i kościelne jawnie przed drugiemi w tém celu, abyś im dał przykład dobry. Jeśli możesz, uczyń jaką ofiarę do kościoła, albo ofiaruj twą dobrą chęć i posłuszeństwo. Czytaj żywot śś. Kazimierza, Filomeny i Zuzanny.

15. Maja. Ucieczka N. P. Maryi do Egiptu.
Jeśli ci kto tak miły i potrzebny jak oko, a do grzechu Cię pobudza, zerwij z nim przyjaźń dla miłości Boga i twego zbawienia. Czytaj żywot św. Jana Kantego, św. Zofii, i Rozalii.

16. Maja. Podróż N. P. Maryi do Jerozolimy.

Postanów w duchu pobożności, w zamiarze św. odwiedzić jakie miejsce cudami słynące, strzeż się przytem, abyś miasto znalezienia Zbawiciela, przez grzéchy Go nie utracił. Czytaj żywot św. Jana Nepomucena i św. Brygidy Szkockiej.

17. Maja. Życie N. P. Maryi domowe.

Dopełniaj obowiązki stanu twego wiernie. Przeczytaj żywot św. Paschalisa, św. Wincentego Fer. i św. Sabiny.

18. Maja. N. P. Marya na godach w Kanie Galilei.

Chroń się zabawy ze szkodą cudzej sławy. O nikim źle, o sobie mów mało. Unikaj zabaw z takimi, którzy się radują w rzeczach najgorszych. Czytaj żywot ś. Piotra Chryz. i św. Klary.

19. Maja. Święto siedm boleści N. P. Maryi.

Staraj się mieć w twojém pomieszkaniu wizerunek Zbawiciela ukrzyżowanego. Odpuść z serca nieprzyjaciołom twoim, uczyń co dobrego nieprzyjacielowi, módl się za niego, zmów nabożnie Hymn: Stała Matka boleściwa &. Przeczytaj żywot św. Jana z Gwalbertu i św. Ludwiny.

20. Maja. N. P. Maryi radość przy zmartw. P. Jezusa.

Powstań z grzechu nałogowego, zwycięż siebie. Przeczytaj żywot św. Bernardyna z Sieny i św. Anastazyi.

21. Maja. Pragnienie N. P. Maryi nieba przy wniebowst. P. Jezusa.

Czyń wszystko nie dla zysku doczesnego, lecz wiecznego. Pytaj się przy każdej sprawie jako niegdyś czynił św. Alojzy: *Co mi to pomoże do żywota wiecznego?* Przeczytaj żywot św. Felixa a Kant., św. Anzelma i św. Róży.

22. Maja. N. P. Marya przy zesłaniu Ducha św. na Apostołów, darami Ducha św. wzbogacona.

Proś Ducha św. przed każdą ważną sprawą o oświecenie i łaskę potrzebną do wykonania dobrych zamiarów. Przeczytaj żywot św. Ignacego, św. Agnieszki.

23. Maja. Święto wniebowzięcia N. P. Maryi (15. Sierp.)

Zmów nabożnie *Salve Regina*. Wzbudzaj codziennie żal doskonały za grzéchy idąc do spoczynku. Odmawiaj nabożnie codziennie w wieczór Litanię Loretańską dla uproszenia sobie łaski szczęśliwej śmierci. Przeczytaj żywot św. Stanisława Kostki, św. Jacka, św. Barbary.

24. Maja. Święto N. P. Maryi pod imieniem Wspomożenia wiernych.

Wesprzyj takiego ubogiego, który nie może ani sobie zarobić ani wyżebrać jałmużnę. Przeczytaj żywot św. Jana Jałmużnika, św. Wincentego a Paulo i św. Elżbiety Port.

25. Maja. Święto N. P. Maryi pod imieniem „Okupu" 24 Września.

Pomódl się za dusze w czyscu cierpiące, a szczególnie za Rodziców &. staraj się jakiego grzesznika nałogowego nawrócić do Boga. Wspieraj tych co się starają o nawrócenie niewiernych do wiary św. Przeczytaj żywot św. Piotra z Nolasco, św. Franciszka Xaw., i św, Małgorzaty.

26. Maja. Ś. Przeniesienia domku N. P. Maryi do Loretu (10 Grud.)

Postanów codziennie odmawiać przy wieczornem nabożeństwie Litanię Loret. Czytaj żywot św. Filipa Ner. i św. Salomei.

27. Maja. Święto N. P. Maryi Śnieżnej. (5. Sierpnia.)

Przyczyniaj się podług możności do zbudowania lub utrzymania w dobrym stanie świątyni Pańskiej. Przeczytaj żywot św. Szczepana kr. węg., ś. Katarzyny P. M. i Maryi Magdaleny de Paz.

28. Maja. Święto N. P. Maryi Różańcowej. (W Niedz. 1. Paźdz.)

Zmów nabożnie część Różańca św., i staraj się zaprowadzić nabożeństwo żywego Rożańca w celu uproszenia łaski nawrócenia dla zatwardziałych grzeszników. Przeczytaj żywot św. Dominika, i św. Katarzyny Seneńskiej.

29. Maja. Święto N. P. Maryi Szkaplerznej. (16. Lipca).

Jeśli masz sposobność, wpisz się do Bractwa Szkapl. św. i noś Szkaplerz na sobie jako znak miłości i wierności ku Maryi król. nieba i ziemi. Czytaj żywot Bł. Szymona Stoka i ś Teresy.

30. Maja. Święto Serca Niepok. N. P. Maryi.

Odprawiaj nabożeństwo ku czci Serca Niepok. N. P. Maryi. Noś na sobie medalik Niepok. Poczęcia poświęcony. Zmów nabożnie modlitwę św. Bernarda. Pomnij o najdobrotliwsza P. Marya &. Przeczytaj żywot św. Feliksa i św. Gertrudy.

31. Maja. Święto Opieki macierzyńskiej N. P. Maryi.

Staraj się przez cnotliwe życie zasłużyć sobie na tę łaskę której dostąpił ś. Jan Ew. abyś mógł nazywać N. P. Maryę Matkę Bożą twoją Matką. Postanów co roku odprawiać nabożeństwo Majowe. Proś N. P. Maryę o łaskę wytrwałości w dobrem aż do końca, i w tym celu staraj się przy końcu majowego nabożeństwa przystąpić godnie do stołu Pańskiego. Przeczytaj żywot św. Jana z Dukli, św. Jozafata, Bł. Jędrzeja Boboli, św. Melchtyldy, ś. Salomei, ś. Bronisławy, które ci mniej wiadome.

Ojciec Ś. Pius VII nadał Odpust zupełny tym, którzyby miesiąc Maj czci Maryi poświęcali, w cnotach Ją naśladowali, codziennie jakąś przysługę Jej ofiarowali, w miesiącu Maju raz spowiadali się i godnie do stołu Pańskiego przystąpili a przytem na Intencyą Ojca Ś. modlili się.

Nakładem X. J. Nowakowskiego. — W drukarni Zakł. n. Ossolińskich, 1855.

Cuda po wprowadzeniu tego Obrazu do Kościoła się znajdujące. 31

O Cudach po Inkwizycyi 1633.

Tego pierwszego roku, po wprowadzeniu tego Obrazu do Kościoła, każdych miesięcy począwszy od dnia drugiego Lipca różni ludzie różne swe wola i ofiary najwięcej i najczęściej dawali, któremi się przyczynie i Opiece Najświętszej Panny z nabożeństwa ofiarowali. Ci doznawając różnych pociech, tem bardziej ten Obraz między ludźmi daleko rozsławili, a gdy co rok to więcej pobożnego ludu z różnych stron w różnych smutkach, utrapieniach i nieszczęściach (poprawę na tem świętem miejscu i prawdziwą pokutę i zadosyćuczynienie Panu Bogu przyrzekając) chodzić zaczęło, wielkich sobie łask za wstawieniem się Najczystszej Panienki u Boga Ojca uprosili, dowodem tego są liczne cuda, z których kilku tu nadmienię.

1. Zygmunt Gruszczyński, sługa p. Zebrzydowskiego, miecznika Koronnego etc., pod przysięgą w przytomności wielu osób zeznał, iż chorując ciężko na obydwa oczy, które były czerwone jako karmazyn a najbardziej przez dziesięć niedziel, tak iż mało co na nie widział, nareszcie przez cztery niedziele nic nie widział, a za napomnieniem we śnie przez jakąś białągłowę posłańcy Anielskiej, gdy się tylko obiecał ten Obraz nawiedzić zaraz narajutro przejrzał, i prędko do zdrowia przyszedł, za co dziękując P. Bogu i Najświętszej Pannie, ślub wypełnił dnia 29° Września. — na oczy

2. Anna Topolonka z Krakowa, obecnie stawiwszy się tu do Obrazu pod przysięgą zeznała, że za obiecaniem się jej na to święte miejsce, Pan Bóg wzrok przywrócił, który była w obu oczach utraciła: na znak tego dobrodziejstwa tabliczkę srebrną ze dwoma oczami na Obraz dała dnia 7° Października. — ciemna

3. Regina Barankowiczowa, pod przysięgą zeznała, iż w ciężkiej bardzo chorobie w której już nic nie mówiła, ani sobą władnąć mogła, za obiecaniem się na to miejsce prędko do zdrowia przyszła; dziękując Panu Bogu za to, tabliczkę srebrną dała dnia 17° Października. konająca

4. Prudencya Maciejowska, zakonnica od świętej Agnieszki z Krakowa, dziękując, że z ciężkiej choroby za ofiarowaniem się na to miejsce prędko ozdrowiała, tabliczkę srebrną na Obraz posłała dnia 24° Listopada. — chora.

5. Beata Biecka, z tegoż klasztoru i tego dnia dała tabliczkę srebrną, dziękując, iż Ojciec jej przez nią tu do tego Obrazu obiecany, z niemałej choroby powstał. — chory

6. Jadwiga Lipnicka dziękując zeznała, że małżonek jej porucznik roty Jordana rotmistrza z nieprzyjacielem Turkiem pod Kamieńcem w wielkiem niebezpieczeństwie i bliskim śmierci zostawał, a gdy go tu ofiarowała, został z rąk pogańskich uwolniony i powrócił zdrów do domu, w dowód wdzięczności szabelkę srebrną z pochwami na Obrazie zawiesiła dnia 8° Grudnia. na wojnie

1634

Chory.

7. Jakób Wieszkowicz, krawiec z Krakowa, w ciężkiej swej chorobie, gdy się tu obiecał, prędko doznał ratunku i do zdrowia dobrego w krótce przyszedł, za co dziękując Panu Bogu i Najświętszej pannie dał tabliczkę srebrną dnia 6° Stycznia.

8. Tegoż dnia Regina Winiarska z Wieliczki, dziękując, że ~~prędko powstała~~ za obiecaniem się tu z ciężkiej choroby ~~powstała~~ prędko powstała, dała tabliczkę srebrną.-

Od rozumu odeszła.

9. Waleły Jonkowicz, z Kleparza Krakowskiego, stawiwszy się tu osobiście, zeznał, iż będąc bardzo chory i od rozumu odeszły, gdy się do tego Obrazu obiecał, zaraz do zdrowia i do rozumu zupełnego przyszedł, za co dziękując na znak wdzięczności tablicę nie małą srebrną oddał dnia 7° Lutego.-

Od rozumu odeszły.

10. Wojciech Klinkiewicz, cyrulik z Krakowa, z ciężkiej bardzo choroby, jak sam zeznał, wnet do zdrowia ~~przyszedł~~ przyszedł, na znak tego dobrodziejstwa tabliczkę srebrną dał dnia 9° Marca.-

11. Jędrzej Czarnecki, burgrabia zamku Krakowskiego, nawiedzając to miejsce osobiście zeznał, że w wielkiej chorobie za ofiarowaniem się do tego Obrazu, jest uzdrowiony. Na ~~znak~~ znak tego dobrodziejstwa, tablicę srebrną nie małą na Obrazie zawiesił dnia 27° Kwietnia.-

12. Lucarda Zebrzydowska, córka Wojewody Krakowskiego, zakonnica od S. Agnieszki z Krakowa, posłała na Obraz tabliczkę srebrną, oddając wotum za pana Kalińskiego, że go P. Bóg z niebezpiecznej choroby, za ofiarowaniem go na to miejsce do pierwszego zdrowia cudownie przywrócił dnia 4° Maja.-

13 Maryna Kwakowiczowa, radczyna z Kleparza Krakowskiego osobiście zeznała, że ją P. Bóg za ofiarowaniem się do tego Obrazu na wzroku, na którym bardzo szwankowała, uzdrowić raczył. Na pamiątkę tego, tabliczkę srebrną z okularami na niej wybitemi zostawiła dnia 8° Maja.

14 Andrzejowa Skalska z Krakowa, dziękując, że z choroby nie małej cudownie za obiecaniem się tu, zdrową została, dała pierścień złoty z turkusem na znak wdzięczności dnia 8° Czerwca

15. Justyna Chayderowa, mieszczka i radczyna Lwowska stawiwszy się tu obecnie z córeczką swą, która na wzrok bardzo szwankowała, zeznała, iż za ofiarowaniem do tego Obrazu, zaraz ją P. Bóg pocieszył, i wzrok prawie utracony przywrócił, za co dziękując, na znak wdzięczności oczy srebrne zawiesiła dnia 12 Czerwca.

16. Anna Sumerowa z Krakowa, dziękując osobiście, że z ciężkiej choroby, gdy się w ostatecznym razie tu ofiarowała, do zdrowia prędko przyszła, i w dowód wdzięczności tabliczkę srebrną dała dnia 24° Czerwca.

17. Walleryna Brzechwina, podkomorzyna Wendeńska, burgrabina Zamku Krakowskiego, wdzięczna będąc, że córka jej Zofia, gdy ją tu ofiarowała, z niebezpiecznej choroby do zdrowia przyszła, na pamiątkę ~~..~~ złoty łańcuszek dała dnia 16° Lipca

18 Jan Filewicz, mieszczanin Krakowski, obecnie zeznał, iż chorując ciężko i z synaczkiem swym jedynakiem, gdy ~~się~~ się tu ofiarował, prędko do zdrowia przyszedł; dziękując za to, dał tabliczkę srebrną na znak wdzięczności dnia 26° Lipca.–

19. Justyna Hensowna z Krakowa, dziękując obecnie za przywrócenie cudowne z choroby niebezpiecznej do zdrowia, dała na znak wdzięczności łańcuszek złoty z krzyżykiem hebanowym i relikwijami dnia 10 Sierpnia.

20. Dorota Bożykowska, dziękując za przywrócenie z niemałej choroby, gdy się tu obiecała, do pierwszego zdrowia przyszła. Dała pełka srebrne dnia 24° Sierpnia

21. Anna Gabryelowa Frydrychowska, z Wilanowic, będąc w wielkiem niebezpieczeństwie przy rodzeniu, gdy się tu ofiarowała, szczęśliwie jest rozwiązana, co sama zeznała i na znak wdzięczności złoty pierścień dała dnia 9° Września.

22. Anna Janowa ~~Walaska~~ Walaska z Krakowa, zeznała sama, iż ręka jej która kilka lat często cierpiała, za ofiarowaniem się tu jest uzdrowiona. Na znak tego tabliczkę srebrną dała dnia 12° Września.–

23. Zuzanna Niemścina, z Sienniey, sędzina ~~Zalorska~~ Zalorska sama zeznała, że mające działki swe bardzo chore, jak tylko je tu ofiarowała, prędko do zdrowia przyszły. Za co dziękując, łańcuszek złoty w ogniwka drobne na Obrazie zawiesiła dnia 14 Września.

24. Regina Benedyktowa, zegarmistrzowa z Krakowa, będąc w jawnem niebezpieczeństwie przy rodzeniu, gdy się tu ofiarowała, zaraz szczęśliwie jest rozwiązana. Dziękując za to, w dowód wdzięczności – medal srebrny złoty na kształt talara na Obraz dała dnia 22° Września.

25. Jadwiga Drzewiawska z Krakowa, z Mikołajskiej ulicy, mając dwoje dziatek na oczy bardzo chore, jak je tu ofiarowała, zaraz ozdrowiały. Na pamiątkę tego tabliczkę srebrną dała z wyrysowaniem siebie, małżonka i tych dziatek dnia 25° Września

26. ~~Ur.~~ Zbigniew Gawroński, z małżonką swoją Anną Szembekówną osobiście nawiedzając ten Obraz zeznał, że mu dwie córeczki Magdalena i Maryanna (bliźnięta) bardzo ciężko na kaduk bez przestanku kilka niedziel chorowały, które, gdy Stanisław Szembek Sekretarz K. J. Mści żupnik Wieliczki, ~~zobaczył~~, jadąc na ten czas z nawiedzenia tego Obrazu obaczył tak ciężko chorujące, żałując bardzo tych niewiniątek a wnucząt swoich – zaraz je ofiarował tutaj do tego Obrazu, w skutek ślubu tego kaduk natychmiast ustał, i więcej nie był, a dziatki zdrowe zostały, których tu obecnie pomienieni rodzice stawiwszy, winne dzięki za nich P. Bogu i Najświętszej Pannie oddali i w dowód wdzięczności tego tak wielkiego dobrodziejstwa dwa pierścienie złote jeden z rubinem a drugi z dyjamentem na Obrazie zawiesili dnia 2° Października.

27.

27. Krystyna Smogorzowska, ~~mo~~ w ciężkiej swej chorobie, uczyniwszy ślub, zaraz znaczną poprawę uczuła, i do zdrowia dobrego prędko przyszła, za co obecnie dziękując przez wstawienie świadek W.W. OO. Jezuitów, Jana Załuskiego i Daniela Zaleskiego, na znak wdzięczności pierścień złoty z dyjamentem na Obraz ofiarowała dnia 5. Października.

28. Zofia Słowiska z Krakowa, mając dwóch synaczków bardzo chorych, obiecała ich do tego Obrazu i prędko do zdrowia przyszli. Na pamiątkę tego dobrodziejstwa dała medal srebrny na kształt talara, godny pilnego na wieczne czasy chowania, bo na nim była osoba królewska z takiem napisem w koło: „Stephanus D. G. Rex Poloniae, Magnus Dux Lithvaniae, Russiae et c.; z drugiej zaś strony takie wiersze: Bis dena Augusti nonaq; Polocia capta est. Duce ~~dolo~~ dolent hostes, castra rapit Stephanus. Ten medal jest zawieszony na Obrazie dnia 12go Października.

29. Helena Marchocka z Kiborowa, Starościna Cikowska, obecnie stawiwszy się z trojgiem dziatek, Piotrem, Ewą i Anną — zeznała, iż ciężko bardzo wszystkie chorowały, a za ofiarowaniem ich przez nią na to miejsce, prędko do zdrowia przyszły; zawdzięczając to dobrodziejstwo, dała łańcuszek złoty, w ogniwka łamiące, które we dwoje na Obrazie przesłał dnia 15go Październi-ka.

30. Zofia Dragowska, oczywiście zeznała, iż wraz z siostrą swoją rodzoną Cezarą, chore oczy mając, gdy się tu ofiarowały, pocieszone są na nie, za co dziękując, dwa srebrne oczy, jedno od siebie drugie od siostry swej na pamiątkę tego uzdrowienia na Obrazie zawiesiła dnia 11. Listopada.

31. Wielebny Ojciec Kaśnicki, zakonu premonstrateńskiego z Nowego-Sącza, oddając tu dzięki według ślubu, za powstanie z ciężkiej, widocznie z śmiertelnej choroby, na znak tego krzyżyk srebrny na Obrazie zawiesił dnia 18. Listopada.—

32. Krzysztof Kotarski z Wieliczki zeznał, że jest uzdrowiony za obiecaniem się tu na wzroku bardzo słabym; na znak tego dał okulary srebrne dnia 21 Listopada.

33. Od pani ~~Waj~~ Wojnicki z Dobczyc oddano na Obraz tabliczkę srebrną. Jest na niej w obłoku Najświętsza Panna z Dzieciątkiem, pod nią osoba męska, ~~mocie~~ znać że zacna, klęcząca, bo przed nią u kolan zawój Turecki, przytem i herb Ciołek z literami I. Z. P. B.; znaczą: Jakóba Zieleńskiego, podczaszego Bracławskiego natenczas posła do Turków od Króla Jmości, który jako za poleceniem się temu świętemu miejscu wielkich doznał w różnych niebezpieczeństwach dobrodziejstw, a to za przyczyną Najświętszej Panny, świadczy to na tejże tabliczce pismo: „Tibi gratias ago o Beatissima Virgo, Patrona mea, pro omni ~~consilio~~ consilio et auxilio, quod effectualiter sentio et rogo: ora pro me servulo suo, una cum uxore mea. Anno Domini 1624 die 20 Octobris."

1635.

33. Anna Kaczawska, Zakonnica reguły S. Benedykta, przełożona natenczas klasztoru w Staniątkach, doznawszy wiele dobrodziejstw i łask cudownych, wraz z niektóremi Siostrami tegoż klasztoru, w różnych przypadkach i potrzebach za ofiarowaniem się tu do tego Obrazu, na świadectwo tego i na znak wdzięczności, tabliczkę srebrną według ślubu swego za pozwoleniem Starszych swoich na Obraz ofiarowała dnia 26 Styczna.

34. Anna Sietkowska z Krakowa, będąc opętana od czarta, gdy się w czasie exorcyzmów przez kapłana nad sobą czynionych tu Najświętszej pannie ofiarowała, prędko bez wszelakiej utraty zdrowia swego, i bez utrapienia wielkiego uwolnioną od niego została, za co obecnie przy Obrazie dziękując, na pamiątkę tego dobrodziejstwa korale ze szyi swojej z baranikiem krzyształowym w srebro oprawnym na Obrazie zawiesiła dnia 11. Lutego.

35. Aleksander Koniecpolski Syn J. W. P. Krakowskiego Hetmana W. Koronnego, w ciężkiej swej chorobie, na którą u ludzi lekarstwa nie było, gdy był od niektórych godnych osób tu do tego Obrazu ofiarowany, zaraz znaczną poprawę uczuł, i prędko do dobrego zdrowia przyszedł, za co przy tym Obrazie Panu Bogu i Najświętszej Pannie z temi osobami, które go ofiarowały dziękując dał niemałą tablicę srebrną w dzień ~~Nawiedzenia najświętszej panny~~ Zwiastowania Najświętszej panny 25 marca

~~36~~. Ks. Wojciech Puzzecki Kanonik Krakowski, w wielkim swym jednym przypadku, gdy się tu do tego Obrazu ofiarował, zaraz cudownym sposobem znacznej poprawy doznał, i w inszych prośbach różne dobrodziejstwa od P. Boga za przyczyną Najświętszej panny otrzymał, to wszystko jego pismo na tablicy srebrnej przy obecnem dziękczynieniu na wotum danej wyrażone świadczy, które takie jest: „pro postulatis beneficiis et in effectu obtentis D. O. M. et B. M. V. Myślenicensi Albertus Puzzecki Canc. Crac. Sudavien. Koziołkoviensis ~~plebanus~~ plebanus votum humiliter offert die 26 Martii A. D. 1635. Votum

36. Jadwiga Mirzowska, wdowa, z Kazimierza Krakowskiego, mając rękę jedną bardzo chorą, której lekarstwa nie pomogły, gdy się tylko tu ofiarowała, natychmiast na nią uzdrowioną została. Na znak tego rękę srebrną z dziękczynieniem na Obrazie zawiesiła dnia 22° Kwietnia.

37. Paweł Dwornański, z Województwa Krakowskiego, doznawszy wiele cudownych dobrodziejstw w różnych a prawie śmiertelnych swych chorobach takie na tabliczce srebrnej od siebie na wotum danej zostawił świadectwo: „D. O. M. Divae Virgini Myślenicensi S. Raphaëli Archangelo, ob liberationem a morbis variis ~~mor~~ morteque imminentissima posuit die 7a Maji."

38. Szczęsna Mikołajowa Kucharzowa wdowa z Mogilan, tak bardzo na wzroku w obu oczach szwankowała, że nic prawie nie widziała, a jak się tylko tu obiecała, tego samego dnia przejrzała. Na znak tego, przy oddaniu dziękczynienia obecnie, dała Obrazek na ołtarzu z dwudziestą pięć drążgami złotko, do niego wiszącemi dnia 24° Czerwca

39. Anna Laurensowa, wdowa z Krakowa, mając oba oczy krwawe jako sukno czerwone, nic na nie nie widziała, i już żaden jej nie sądził widzenia, za obiecaniem się tu — w krótkim czasie przejrzała, za co, obecnie oddając ślub swój przez mszą S. podziękowała dnia 24° Czerwca.

40. Wojciech Kielbiecki z Krakowa, obecnie stangwszy zeznał, że córka jego Jadwiga w ciężkiej chorobie będąc, dziewięć dni nie mówiła i jako umarła leżała, a gdy ją do tego Obrazu ofiarował, zaraz przemówiła i prędko ozdrowiała, na świadectwo tego tabliczkę srebrną na Obraz zawiesił dnia 26 Lipca.—

41. Dorota Zanożczyna z Dobrzyc mila od Wieliczki, na obie nogi rok cały nie chodziła, a za obieca=niem się tu do tego Obrazu prędko powstała i sama o swej mocy oddając z dziękczynie=niem ślub swój przyszła, i to dobrodziejstwo pod przysięgą przy ludziach przysięgłych na urzę=dzie w Myślenicach będących p. Jakóbie Blaszkowiczu i p. Stanisławie Mięsopuście zeznała dnia 7. Sierpnia.—

42. Ewa Wojciechowa Halaniczna z Krakowa obecnie zeznała, że w chorobie swej ciężkiej, w któ=rej półtora roku leżała, gdy się tu ofiarowała, prędko do zdrowia przyszła, i w dowód wdzię=czności tabliczkę srebrną z wyrysowaniem na niej Osoby swojej na Obrazie zawiesiła dnia 11. Sierpnia.—

43. Zuzanna Sosnowska z Zakrzowa obecnie pod przysięgą przed ludźmi przysięgłemi urzędu myślenickiego p. Stanisławie Mięsopuście i p. Tomaszu Dęciu zeznała, że dziesięć lat na różne choroby bolejąc, z łoża nie wstawała, ale jak się tu do tego Obrazu ofiarowała, prędko do dobrego zdrowia przyszła, które to swoje wotum z dziękczynieniem bez omiesz=kania po ozdrowieniu wypełniła dnia 13º. Sierpnia—

44. Zofia Gołąbkowiczowa z Krakowa, mając córeczkę swą Katarzynę we dwunastu latach leciech na oczy chorą, która przez dwa roki nic nie widziała, gdy ją tu ofiarowała, zaraz tego dnia przejrzała i zdrowszą na nie została, z którą na to miejsce według ślubu przybywszy dzięki Panu Bogu i Najświętszej Pannie przez mszą S. W. ks. Marcina Bodzonowiczusa w bursie nalenczas w Krakowie mieszkającego — oddała i to dobrodziejstwo przy obecności W. ks. Grzegorza Chortowicza, plebana Jawornickiego i przy urzędzie myślenickim p. Walentym Piebrzykowskim, wójcie, i p. Tomaszu Dęciu zeznała pod przysięgą dnia 16 Sierpnia.

45. Barbara Aptekarka z Wieliczki obecnie stangwszy pod przysięgą zeznała, iż gdy syna swego w dziesięciu leciech na imię Jana widziała już konającego i prawie na poły umarłego, skoro go tu do tego Obrazu ofiarowała, zaraz ku sobie i z śmierci jawnej do żywota przyszedł, na co wiele obywatelów Wielickich z podziwieniem wielkiem patrząc wielbili Boga i Naj=świętszej Panny wielmożną przyczynę sławili, a Matka pocieszona i z Synaczkiem nawie=dzając według ślubu obiecanego ten Obraz przez mszą świętą dzięki i chwałę oddała dnia 8º Września.—

46. Katarzyna Parleczyna z Skotnik od Krakowa przez cztery niedziele nic na oczy nie widząc za obiecaniem się do tego Obrazu przejrzała i zdrowo na to miejsce przyszedłszy ślub swój z dziękczynieniem spełniła dnia 8 Września—

47. Barbara Kozikowczanka z Sieprawia natenczas na dworze mieszkająca, zachorowała tak bardzo na oczy, że najmniej światła nie widziała, a skoro się tu ofiarowała, tegoż dnia przejrzała a potem według ślubu dzięki oddała dnia 8. Września

37 244

48. Wojciech Magierka z Skawiny, nic nie widząc na oczy przez cztery niedziele, za ofiarowaniem się tu do tego Obrazu przejrzał, za podziękował 8 Września. —
49. Adam Klimantowicz z Krakowa, lat był na nogi upadł, że tak ani doktorowie, ani Cyrulicy Krakowscy poratować nie mogli, a skoro się tu do prawdziwej Lekarki na to miejsce udał, w krótce uzdrowiony został, za co przez mszą św. dzięki oddał dnia 9 Września.
50. Zuzanna Błaszka, z Województwa Krakowskiego, będąc u J. p. Wojewody Krak. na Dzierzynie bez dania przyczyny paraliżem po prawej stronie we wszystkiem ciele zarażona, ani przemówić, ani ręką, nogą nie mogła, ale jako umarła leżała, której gdy lekarstwa, które mi sama p. Wojewodzina ożywiała ją nic nie pomogły, ofiarowano ją do tego Obrazu, w tem zaraz w krótce przyszła do zdrowia, za co obecnie z mężonkiem swoim przez mszą św. przy tym Obrazie dziękując, to dobrodziejstwo przez tegoż kapłana przed nie małem ludzi zgromadzeniem opowiedziała, na tę pamiątkę tabliczkę srebrną z wyrysowaniem na niej swej Osoby leżącej na Obraz zawiesiła dnia 7. Października.
51. Zofia Lasoćka, naten czas mieszkająca w Kabie, majętności Stolnika Krakowskiego, chorującą cierpiąc na oczy, którymi przez cztery lata mało co widziała, a skoro się tu do tego Obrazu ofiarowała, w krótce uzdrowioną na nie została, za co obecnie dziękując, na znak tego okulary, z tabliczką srebrną na Obraz dała dnia 21 Października. —
52. Mikołaj Jordan z Zakliczyna, będąc rotmistrzem własnej swej chorągwi Husarskiej, swoim kosztem własnym zaciągnionej dla obrony Rzeczy-pospolitej, ~~z ktor~~ z którą, gdy był pod Smoleńskiem z Królem Władysławem IV. także i pod Kamieńcem Podolskim z hetmanem Koronnym w różnych niebezpieczeństwach od nieprzyjaciela: za przyczyną Najświętszej Panny, której się do tego Obrazu ofiarował, doznał zawsze osobliwej nad sobą ~~przeto~~ przeto wróciwszy się w dobrem i chorągwią swoją Boskiej Opatrzności i Łaski; zdrowiu do domu, zaraz bez odwłoki oddał ~~na te~~ dobrodziejstwa przy tym Obrazie Panu Bogu i Najświętszej Pannie powinne dzięki i dwie tablice srebrne męsi
tamu, na świadectwo i pamiątkę portocone z wymalowaniem swej Osoby zbrojnej i obozów, na Obrazie zawiesił tego z temi słowami: „Sit laus Deo, Matrique Ejus Mariae" dnia 21. Października. —
53. Jadwiga Tartowna, zakonnica Klasztoru Krakowskiego S. Jędrzeja oddała tu wotum, dziękując przez mszą św. za duszę ks. Jędrzeja Tarta, Kanonika Krakowskiego i proboszcza Tarnowskiego, że go Pan Bóg za przyczyną Najśw. Panny za obiecaniem do tego Obrazu przez nią i siostrę jej rodzoną do pierwszego zdrowia z niebezpiecznej bardzo choroby cudownie przywrócił dnia 4go Listopada —
55. Stanisław Drzembeta, żupnik wielicki, mając dziatki swe Franciszka i Zofią chore dzie

do tego Obrazu ofiarował, prędko do zdrowia przyszły. Za co dziękując dał ornat altłasu
białego, wzorzystego i wszystkie potrzeby ~~kosztowne~~ kosztowne wszystkie do kielicha, nad
to na znak tego dobrodziejstwa tabliczkę srebrną na Obrazie zawiesił dnia 21 Pazdz.
55. Jan Zamurzowski, natenczas sługa Achacego Przyłęckiego, Sekretarza J. K. Mości obecnie ze-
znał, że z wielkiego a jawnego niebezpieczeństwa dziwnym sposobem, za obiecaniem
się do tego Obrazu, który mu się przed tem we śnie przypadkiem kilka dni pokazał był, wy-
bawiony został. Na świadectwo tego, tablicę srebrną z wyrysowaniem na niej
Najświętszej Panny w Obłoku i pod nią samego siebie na Obrazie zawiesił
dnia 8go Grudnia.

1636

56. Stanisław Olfinowski chorą mając jedną rękę, gdy mu lekarstwa nie pomogły, ofiarował się
do tego Obrazu i uzdrowiony jest na nią. Na znak tego przy obecnem dziękczynieniu, rącz-
kę srebrną na Obraz zawiesił dnia 4 Czerwca. –
57 Panna Urszula Wojewodzianka ruska, mieszkająca natenczas przy babce p. Wojnickiej w Dobczy-
cach, chorobą ciężką złożona, a najbardziej boleścią gardła utrapiona, za obiecaniem się na to miejsce
prędko do zdrowia dobrego przyszła, które dobrodziejstwo zawdzięczając – tabliczkę srebrną przez
Katarzynę Lipską na Obraz posłała dnia 7go Czerwca. –
58. Błażej Cichoń, z Łętowni, obecnie przed wielą zeznał, że żona jego dziecię nie żywe zrodziła,
ale skoro je sam i z przytomnemi natenczas ludźmi do tego Obrazu ofiarował, zaraz ożyło,
za co przez mszą św. przy Obrazie dzięki P. Bogu i Najświętszej Pannie oddając ślub swój
~~z porodem~~ i z dzieciątkiem i z żoną wypełnił dnia 2go Lipca –
59. Wawrzeniec Przytkowski, z Przytkowic od Kalwaryi, oczywiście wyznał, że za ofiarowaniem
się do tego Obrazu Najświętszej Panny od jawnej śmierci cudownie w dzień Sobot-
ni ratowany – bo niebezpiecznie raniony, uzdrowiony prędko nad mniemanie ludzkie
został; dziękując za to, na świadectwo tego tabliczkę srebrną z wyrysowaniem
swojej osoby i napisem takim: „Miserere mei Deus" na Obraz zawiesił 16 Lipca. –
60. Marcin Grzesko, z Klikoszowy, nie widząc nic przez 30 niedziel, za obiecaniem się
do tego Obrazu, jako sam i z świadkami wyznał, przejrzał i widział dobrze, za co
dzięki i wotum swoje oddał dnia 16 Lipca. –
61 Wojciech Oskierzany, z Łętowni, mając dziecię swe na kaduk często chorujące, skoro je
ofiarował do tego Obrazu, zdrowe zostało, za co dziękując panu Bogu ślub spełnił
dnia 2go Lipca

62

62. P. Poniatowska z domu Gładyszowna, podstarościna Jarosławska, w niebezpiecznym bardzo połogu, za obiecaniem się do tego Obrazu wolne rozwiązanie i zdrowie otrzymała, które wotum sama przez się dla przyczyn słusznych nie mogąc spełnić, przez Wielebn. O. Dyonizego Grudzińskiego, z zakonu S. Franciszka z Starego Sącza mszą S. za nie ofiarując go oddała, i na znak tego Agnus srebrny z różnemi relikwijami na Obraz posłała dnia 13o Lipca. –

63. Szczęsna Krzysztoforowa Winarska z błonia Krakowskiego, mając już od dawnego czasu w obu oczach wzrok stracony, którym nic zgoła nie widziała, gdy się przed Obrazem Najświętszej Panny Myślennickiej w Kościele farnym i na Stradomiu, z wielką wiarą i nadzieją ofiarowała, nadychmiast przejrzała. Co zaraz w obecności wielu ludzi na ten czas w Kościele będących i przy obecności Wielebnych Kapłanów Andrzeja Seniczyka, plebana Droginskiego, Wawrzenca Kłobucensa Skrzyszowica, ~~Wg~~ Wikarych Kościoła Myślenickiego w głos sama zeznała dzięki Bogu oddając w dzień S. Anny dnia 26 Lipca. —

64. Bartosz Kwaśniowski z Krakowa, mając złamaną nogę, o której uleczeniu Cyrulicy wątpili dla wystąpienia z niej kości, skoro się do tego Obrazu ofiarował, zaraz na swe ~~miejsce~~ miejsce kość wstąpiła, i tak prędko na nię uzdrowiony został; na świadectwo tego, przy obecnem dziękczynieniu nóżkę srebrną na Obrazie zawiesił dnia 26 Lipca. –

65. Wojciech ~~Węgorz~~ Węgorek mieszczanin Wielicki wespół z małżonką swoją Agnieszką, obecnie zeznali w Kościele przy nie małem ludzi zgromadzeniu, że ich P. Bóg pocieszył na synaczku Marcinie który nic nie widział na oba oczy, a za obiecaniem do tego Obrazu, przejrzał, za co wespół i z nim dziękując, na pamiątkę tego dobrodziejstwa tabliczkę srebrną na Obraz zawiesili dnia 2o Sierpnia. –

66. Kasper Węgrzecki, rodzic z Radomia, w Gidlach na ten czas mieszkający, w ciężkiej a prawie śmiertelnej chorobie widząc ten Obraz we śnie, obiecał się tu do niego, zaczem prędko do zdrowia przyszedł i ślub swój z dziękczynieniem przez mszą Św. spełnił, a na znak tego dobrodziejstwa Agnus srebrny z relikwijami na Obrazie zawiesił dnia 3o Sierpnia. –

67. Agnieszka wdowa ze wsi Skrzynki z za Bobrzyc ciężko chorująca i potem na nogi przez 8 niedziel nie mogąc chodzić za obiecaniem się do tego Obrazu uzdrowioną zupełnie została, i ślub swój dziękując przez mszą Św. spełniła dnia 15 Sierpnia.

68. Podgórzyna, wdowa, z ulicy szerokiej z Krakowa, leżąc w ciężkiej chorobie przez trzy ćwierci roku, skoro się tu ofiarowała, prędko do zdrowia przyszła, które dobrodziejstwo przed wieloma ludzi objawiając, przez mszą świętą Panu Bogu i Najświętszej Pannie podziękowała dnia 15 Sierpnia –

69. Ten cud własnemi słowy, tak jako jest ręką własną zeznawającego napisany, dla lepszego

/.

umocnienia wiary kładę: „Fr. Felix Kruski S. Theologiae lector, ordinis Fratrum Praedicatorum, cum esset in maximis quibusdam angustiis, votum fecit visitare Imaginem [myślenickiem] B. V. Mariae, expertus est maxima beneficia B. M. V. unde et votum solvit 1. Septembris 1636"

70. Wojciech Kieleński z małżonką swoją Reginą obecnie zeznali, że mając ciężko chorującego i już blisko śmierci będącego synaczka [swego] Franciszka, którego byli opłakali, gdy go do tego Obrazu ofiarowali, zaraz ozdrowiał i do zdrowia prędko potem przyszedł, czego wdzięczni będąc, wespół z nim przez mszą św. podziękowali dnia 8 Września. –

71. Magdalena córka Marka z Mogiły, chorując bardzo przez całe lato na oczy, skoro się tu ofiarowała, zaraz znaczną poprawę i wkrótce zdrowy wzrok uznała, za co obecnie sławiwszy się przez mszą św. podziękowała dnia 8 Września. –

72. Zofia Jakubowa Karczmarczykowa z Wieliczki sławiła obecnie syna swego Stanisława, który często kaduki miewał, zeznawając, że za ofiarowaniem przez nią do tego Obrazu wolny od niego został, za co dziękując, ślub swój spełniła 8 Września –

73. Anna Sebastyanowa Sołtyska z Mogilan obecnie zeznała, że w chorobie jej ciężkiej, w której już jawnie blisko śmierci była [konała] gdy ją ludzie nawiedzający przy ks. Wojciechu, wikarym na ten czas kościoła mogilańskiego tu do tego Obrazu ofiarowali, zaraz nie małą uczuła pociechę i do zdrowia prędko przyszła, czego wdzięczna będąc przez mszą św. podziękowała dnia 14 Września.

74. Jadwiga Krilińska z Księstwa Siewierskiego, w Rogóżniku majętności swej mieszkająca, szwankując bardzo na słuchu, ofiarowała się do tego Obrazu, i uzdrowiona została; za co obecnie przez mszą św. podziękowała i to dobrodziejstwo wielom wyznała dnia 17 Września –

75. Katarzyna Konratowna radczanka krakowska, bolejąc ciężko na zęby, gdy jej nic ratować nie mogło, ofiarowała się do tego Obrazu, zaczem uzdrowiona jest na nie; na znak tego, dziękując obecnie przez mszą świętą, trzy zęby srebrne na Obrazie zawiesiła dnia 17. Września.

76. Regina Szymonowa Klubiczkowa z Wysoki od Jordanowa, wielkiego zażywając niebezpieczeństwa przy rodzeniu, właśnie już konała, którą, gdy te osoby, co przy tem były, do tego Obrazu ofiarowały, zaraz szczęśliwie rozwiązana została i prędko do zdrowia przyszła. To i sama obecnie przed wieloma przy bytności Jmści ks. Erazma Kretkowskiego, który też na ten czas wolą swoją Panu Bogu i Najświętszej Pannie przy tym Obrazie oddawał, zeznała, i dzięki ślub swój pełniąc, oddała dnia 17 Września.

77. Kozłowa ze Stróży z za Dobczyc oddając wotum, tabliczkę srebrną za małżonka swego, zeznała, że za ofiarowaniem się do tego Obrazu z ciężkiej bardzo choroby do zdrowia przyszedł; to samo i sztypt z wyrysowaniem osoby jego na tejże tabliczce oświadcza, za co przez mszą św. podziękowała 27 Września –

78. Andrzej Czarnecki, burgrabia krakowski, będąc z wielkiego a jawnego zabicia się niebezpieczeństwa, gdy koń turecki z nim zapadł się był do głębokiej piwnicy, za protekcyą Najświętszej Panny, któ-rej się oddawał, zdrowo i z koniem cudownie wyzwolony, na znak tego tabliczkę srebrną z wy-rysowaniem swej osoby i z koniem, jak i wóz i z napisem tego dobrodziejstwa na Obrazie zawiesił i przez mszą św. z litanijami i ze świecami Panu Bogu i Najświętszej Pannie zato cudowne w dobrem zdrowiu zachowanie podziękował dnia 19 Paździrznika.

79. Piotr Zabawski obecnie stawiwszy się i z małżonką swoją Anną z Bogusławic zeznali, że za ofiarowaniem się do tego Obrazu potomka porządanego w niebezpieczeństwie wielkiem i z matką przy rodzeniu będącego zdrowo oglądali. Czego wdzięczni będąc, na znak tego dobro-dziejstwa dziękując za nie, przez ~~mszą~~ mszą św. tabliczkę srebrną z wyrysowaniem osób i ~~z~~ dziatek swych na Obraz zawiesili dnia 30 Paździrznika.

80 Świadectwo W. O. Mikołaja Societatis ~~Jes~~ Jesu: „praesentibus testificor, me votum expediosse Myslenicijs ad Imaginem B. V. Mariae in infirmitate gravi conceptum ad impetrandam ~~sanitatem~~ sanitatem, quod postquam feci, subito convalui et votum praedictum exsolvi die 21 Decembris 1636."

1637.

81/ Anna Beliczanka z Więciorki, chorując bardzo przez całe lato na oczy, skoro się do tego Obrazu ofiarowała, uzdrowiona na nie została, co, obecnie dzięki oddając, przy mszy św. zeznała dnia 2. Lutego.

82. Stanisław Mikulski, urzędnik nalenczas w Raciechowicach wespół z małżonką swoją obecnie ~~za~~ zeznali, że za obiecaniem się do tego Obrazu szczęśliwie rozwiązana jest w połogu bardzo niebez-piecznym i do zdrowia prędko przyszła; czego będąc wdzięczni przez mszą św. podziękowali dnia 24o Lutego.

83. Maryna Michałowska, wdowa wojskia lubelska, będąc w ciężkiej chorobie przez osm niedziel, za o-biecaniem się do tego Obrazu prędko do zdrowia przyszła, za co obecnie przez mszą św. według ślubu dziękując, na znak tego dobrodziejstwa czerwony złoty na Obrazie zawiesiła dnia 1. Marca.

84. Jan Gurski z Województwa Sieradzkiego ~~cięż~~ ciężko chorując, za ofiarowaniem się do tego Obrazu prędko ozdrowiał. Dziękując obecnie dał tabliczkę srebrną z tym napisem: „Nobilis Joannes Gurski ex infirmitate gravi liberatus votum obtulit die 5to Augusti"

85. Marganna Słońska z Łęczyco, w niebezpiecznym bardzo połogu, ofiarując się do tego Obrazu, zdrową i z potomkiem została dnia 7o Kwietnia.

86. Regina, małżonka Kaspra Prochownika z Krakowa, trafunkiem spadła z wielkiej góry, i lecąc z niej, westchnieniem i głosem nabożnym ofiarowała się do tego Obrazu, o którym przedtem od wielu o wielkich pociechach tego miejsca słyszała, zaczem bez wszelkiego naruszenia padła, :

./.

zdrowa z ziemi zaraz powstała, dziękując za to i z małżonkiem obecnie, na świadectwo tego cudu tabliczkę srebrną zostawili dnia 26 Kwietnia

87. Panowie Krakowianie, Marcin Białkowski i Piotr Sękarski będąc w Węgrzech w więzieniu za Tergmani, za ofiarowaniem się do tego Obrazu prędko bez trudności wyzwoleni są; na świadectwo tego przy obecnym ~~za~~ zeznaniu z podziękowaniem, tabliczkę srebrną z wyrysowaniem na niej swoich Osób, na Obraz ofiarowali, dnia 16. Maja. –

88. Jerzy Kurdybanek z Krakowa, chorując ciężko czas długi na oczy przez cztery niedziele, zaślepł że nic na nie nie widział, ale za ofiarowaniem się do tego Obrazu przejrzał i zdrowym został; dziękując obecnie przez Mszą św. okulary srebrne dał, i to dobrodziejstwo wielom osobom, na ten czas z Kompanią Różańca św. z Krakowa tu będącym jawnie opowiedział dnia 20 Maja.

89. Regina, małżonka Macieja Leśniowskiego, miecznika i mieszczanina Krakowskiego, z ciężkiej a prawie śmiertelnej choroby już opłakana (konająca) za ofiarowaniem się do tego Obrazu prędko do zdrowia przyszła, na znak tego, przy dziękczynieniu tabliczkę srebrną na Obrazie zawiesiła dnia 20 Maja.

90. Stanisław Warszycki, ~~wojew~~ wojewoda Mazowiecki, posyłając wotum, tablicę srebrną z wyrysowaniem na niej Osoby swej i z herbem przez Elżbietę Milaszowską, wyznał, że go P. Bóg za przyczyną Najświętszej Panny, której się do tego Obrazu polecał, z wielkiego niebezpieczeństwa wyswobodzić raczył, które wotum dano do zawieszenia na Obraz dnia 13 Maja.

91. W mieście Muszynie w rzece Muszynie, która idzie na młyn, dziecię na imię Zuzanna utonęło, które na troje stajań przez dwie godziny nieżywe płynące Młynarka uchwyciła, Rodzice tego dziecięcia Piotr Włodawski z małżonką swą Anną żałośni będąc ofiarowali je z płaczem do tego Obrazu, i tak zaraz ożyło. Stało się dnia 5. Maja w roku 1637. O tem świadczyła wszystka Kompania Muszyńska, będąc tu obecna z Panią Bydlińską, ~~starost~~ starościną Muszyńską dnia 16 Maja.

92. Andrzej Skowronek, mieszczanin Bocheński, piorunem z małej chmurki uderzony, między sześcią towarzystwa w Bochni, nad polną górą został ogłuszony i od strachu obumarły na ziemię upadł, to było około S. Bartłomieja w roku 1636, którego gdy oni towarzysze i inni ludzie do tego Obrazu ofiarowali, prędko ku sobie i do stanu dobrego przyszedł; dziękując za to dobrodziejstwo, tabliczkę srebrną z łańcuszkiem na Obrazie zawiesił, i to to wyznanie że tak jest a nie inaczej podpisem ręki własnej utwierdził dnia 30 Maja. –

93. Jan Miodek ze Zwierzyńca, będąc powietrzem paraliżu przez niedziel 6 zrażony, ręką, nogą nie ruszył i językiem nie przemówił, ale gdy przez Ks. Wojciecha, zakonnika tamecznego miejsca, który go na śmierć dysponował i przez Pana Stanisława ze Zwierzyńca także u którego leżał do tego Obrazu był ofiarowany, w krótce do zupełnego zdrowia przyszedł, czego będąc wdzięczen, obecnie według ślubu stawiwszy się z tymże Panem Stanisławem

wem Chrzanowskim i małżonką swoją Reginą przez mszą ś. podziękował, i to dobrodziejstwo, że się tak stało a nie inaczej przed zgromadzeniem ludzi w kościele w sobotę świąteczną w głos wyznali dnia 16 Czerwca. –

94. Dnia 15 Czerwca. Ja brat Damian Nadolski, kaznodziejskiego zakonu oddałem dzięki p. Bogu i Najświętszej Pannie za to, iż uczciwa Regina Kolaczkiewiczowa, mieszczka Oświęcimska uczyniła wotum tu na to święte miejsce, w ciężkiej chorobie, prawie w ostatecznym punkcie (konała już), którą p. Bóg przyprowadził do pierwszego zdrowia. Niech będzie Imię Pańskie ~~pochwalone~~ pochwalone. To wyznanie ~~pisane~~ ręką własną i temiż słowy i tegoż kapłana jest napisane

95. Anno 1637. Febri calida per 7 vel 8 hebdomadas fui vexatus et insomnes noctes totidem, quia et dies sine ullo somno duxi. Illinc ob gravitatem et periculum morbi, quod mortem certissimam minitabatur, a Doctoribus medicinae vita mea desperabatur. At ubi votum vovi Imaginem Myslenicensem miraculosam Genitricis ~~Dei~~ DEI invisendam, e vestigio febris praedicta calida me reliquit, et somnus desideratus me fuit completus. Pro qua gratia immensa Deipara Virgo in aeternum sit benedicta inter mulieres. Fr. Andreas Lutomirius Ord. S. Pauli primi Eremitae professus et administrator S. Ang. Custod. Confratern." To świadectwo tego zakonnika własną ręką, jego pisane do słowa dla lepszej wiary położyłem –

96. Marcin Młynarz podgórskiego młynu Krakowskiego, chorując ciężko, gdy już o życiu swem desperował, widział nadedniem Obraz tej najświętszej panny Myślenickiej, zaczem zaraz uczynił wotum i prędko jest uzdrowiony, za co pełniąc ślub swój przez mszą św. podziękował dnia 24 Czerwca.

97. Katarzyna, małżonka Wawrzeńca Miotły z Czarnego Dunajca, nic nie widząc na oba oczy, za ofiarowaniem się do tego Obrazu na jedno przejrzała, dziękując za to obecnie z nadzieją i wiarą, że i na drugie przejrzy, odezwała dnia 4 Lipca. –

98. Justyna, żona Walterzyka Jakóba, Karczmarza z Głogoczowa dziecię nie żywe urodziła, a za ofiarowaniem go do tego Obrazu przez szczęsną Wojciechową Malikową z Głogoczowa we dwie godziny ożyło. Czego uważni będąc obecnie stawiwszy się wszyscy i z dzieciąciem tem Anną, świadectwo o tem wydali i przez mszą ś. podziękowali dnia 9o Lipca.

99. Anna Kurzyska, pisarzowa Krakowska, urzędu Radzieckiego, w chorobie ciężkiej będąc opuchła, ofiarowała się do tego Obrazu, zaczem prędko i puchlina ustąpiła i sama zdrową została, dziękując obecnie za to przez mszą św., dla lepszej wiary tabliczkę srebrną na obraz zawiesiła dnia 18 Lipca. –



100 Majchor Piotrowski z Wojska Kwarcianego, towarzysz chorągwi Wojewody, będąc od pogaństwa pod Kamieńcem w r. 1633 bardzo raniony, mało nie wpół przecięty, od O. Marcina Bernardyna zakonu S. Franciszka, w wojsku natenczas w obozie będącego, do tego Obrazu ofiarowany, prędko się wyleczył, i do zdrowia nad mniemanie ludzkie przyszedł, czego wdzięczen będąc, obecnie stawiwszy się według ślubu przez mszą S. z wyznaniem tego dobrodziejstwa podziękował dnia 18 Czerwca.–

101. To wyznanie ręką własną tegoż jest pisane temi słowy: „Ja Ks. Paweł Świętosławski, pleban Markowej Poręby, zeznawam sumieniem dobrem, iż będąc ciężką chorobą złożony 1636 lata bardzo, żem był już blisko śmierci: ofiarowałem się do tego obrazu Panny Najświętszej w Myślenicach, zaraz votum uczyniwszy ozdrowiałem, którego dobrodziejstwa wdzięczen będąc, tegoż roku na dzień Narodzenia Najświętszej Panny stawiłem się do Myślenic i podziękowałem P. Bogu za dobrodziejstwa Jego i pomoc Najświętszej Panny"

102. Regina małżonka Antoniego Szkieciarza z Kazimierza Krakowskiego obecnie się stawiwszy z synaczkiem swoim Jackiem, zeznała, że za ofiarowaniem go przez nią do tego Obrazu z choroby prawie śmiertelnej kaducznej, któremu jako jawnie konającemu świecę zaświecono, do zdrowia prędko przyszedł i od kaduka wolny został; za co przez mszą św. wespół z nim podziękowała dnia 26 Lipca.

103. Eliasz Piotr Konatojski, zeznawam sumieniem dobrem, iż będąc chorobą złożony 1637 roku, a słysząc o Obrazie Najświętszej Panny w Myślenicach, że przy Nim różni pociech doznawają, jam się też obiecał w tejże chorobie nawiedzić Obraz Najświętszej Panny, w tem za Łaską Bożą a przyczyną Najświętszej Panny zdrów zostałem. To votum wypełnione i ręką własną tegoż podpisane jest dnia 1. Sierpnia.–

104. „Quarta Augusti ego Joannes Januszowicz, Commendarius Katoriensis propria scriptione mea recognosco, me praesenti anno 1637. multo dolore ex oculis laborasse, ita, ut fere desperabam de visu in quo per DEI gratiam et Sanctissimae Mariae Virginis intercessionem (cujus Imaginem miraculosam in Oppido Myślen. Ecclesia existentem visitare et votum meum, si me Deus sanare dignaretur exsolvere decrevi) ad pristinam sanitatem redii. Quare ergo memor tanti beneficii, votum promissum eadem die ut supra exsolvi" I to pisanie słowo do słowa dla tego położyłem tu, bo jest własną ręką tegoż pisane.–

105. Marianna, małżonka Macieja Cyrulika z Żupy Wielickiej oczywiście zeznała, iż małżonek jej od rozumu był odszedł, którego, gdy do tego Obrazu ofiarowała, zaraz przyszedł do zdrowia. Toż i sam zdrowo stanąwszy zeznał. Czego wdzięczni będąc, przez mszą św. podziękowali i na znak tego dobrodziejstwa tabliczkę srebrną ofiarowali dnia 15 Sierpnia.

106.

106. Wawrzeniec Stawiarski, przysięgnik z Nowego Sącza, z frasunku i z wielkiej choroby wzrok był
straćił i przez cztery niedziele nic prawie nie widział, ale gdy go Jan, młodzieniec szkoły Sandeckiej
do tego Obrazu ofiarował, prędko potem przejrzał, i pociechę odniósł, za co dzięki oddając przez mszą
św., na świadectwo tego dobrodziejstwa tabliczkę srebrną na Obrazie zostawił dnia 24 Sierpnia.
A że tak było a nie inaczej pod przysięgą i z świadkiem uczciwym Marcinem Szyc..erem, mieszcza-
ninem Sandeckim zeznał

107. Katarzyna, małżonka Wojciecha Woldana, ze Mszany pod przysięgą, z mężem swoim i z sąsiadą Reginą
Kowalką natenczas przytomną, zeznała, że porodziwszy dziećiątko nieżywe, za ofiarowaniem do te-
go Obrazu w kilka godzin ożyło, i zdrowe zostało, za co wszyscy stawiwszy się tu obecnie przez
mszą św. podziękowali dnia 17 Września.

108. Matyasz Pilka ze Mszany, siedząc przy stole zawarł mowę i był niemym przez pół dnia, ale gdy
go ofiarowano do tego Obrazu, zaraz przemówił i zdrowym został; przy czem było nie mało ludzi
ze Mszany; wdzięczni będąc tego dobrodziejstwa, stawili się wszyscy wespół z nim do zeznania i
dziękczynienia, które przez mszą św. oddali dnia 14 Września.

109. Zofia, małżonka Wojciecha Bakowskiego z Orawy, chorując na nogi cały rok tak bardzo, że stąpić
nie mogła, skoro się obiecała do tego Obrazu, zdrową została, za co obecnie stawiwszy się przez
mszą Ś. podziękowała dnia 17. Września.

110. Zofia, małżonka Macieja Porzeckiego z Krakowa przed Wiślną-bramą mieszkającego, obecnie ze-
znała, iż córka jej Katarzyna straciła była wzrok i przez trzy godziny nic nie widziała, a skoro
ją do tego Obrazu ofiarowała, zaraz przejrzała i zdrową została. Zawdzięczając to dobrodziejstwo,
wespół z nią przez mszą św. podziękowała dnia 17 Września.

111. Stanisław Zaręba z Izdebnika, w chorobie swej ciężkiej przez dwie niedziele nie mówił, bo mo-
wę był stracił, ale ofiarowany przez szczerną małżonkę swoją do tego Obrazu zaraz przemówił i
prędko do zdrowia przyszedł; wdzięczny będąc tego dobrodziejstwa, oboje do wypełnienia ślubu
i oddania przez mszą św. dzięki obecnie się stawili, i przed wielą zeznali dnia 11 Września.

112. Regina Pociszowska, z Sciborowic od Wieliczki, chorując ciężko na gorączkę, za ofiarowaniem się
do tego Obrazu, uzdrowiona została. Na znak tego, przy obecnem tego dobrodziejstwa zeznaniu
tabliczkę srebrną dała i przez mszą św. podziękowała dnia 3. Października.

113. Mikołaj Kłodkowski, sam to zeznanie swe ręką swoją napisał, że ciężko na serce wnosy bole-
jąc, co często przypadało, i w wielkiem będąc frasunku, za ofiarowaniem się Najświętszej Pannie
do jej Obrazu, znacznego ratunku i pociechy doznał, za które dobrodziejstwo obecnie dziękując,
wotum swoje potwierdził dnia 20 Października

114. Katarzyna, małżonka Wojciecha Sada, długi czas chora bardzo rękę mając, władać nie mogła,
w czem, gdy sobie wielce ćknęła, widziała we śnie Obraz ten, przez który zdało się jej, jakoby
kazała Najświętsza Panna ofiarować się do myślenic, co gdy uczyniła, uzdrowiona została, i
ten ślub swój z dziękczynieniem spełniła dnia 1. Listopada.

√.

46 115. ~~46.~~ Ignacy Kuszkowicz z matronką swoją Zuzanną z Lanckorony stawiwszy się obecnie, zeznali, że
Syn ich Wojciech przez dziewięć dni nic nie widział, za ofiarowaniem go do Obrazu Najś.
Panny starego, który jest na Stradomiu tu w Myślenicach zdawna cudami sławny, zaraz przej-
rzał i uzdrowiony jest, z którym stawiwszy się, przez mszą Św. podziękowali dnia 1. Paźdz:
116. Mateusz Syn Alexego Fialka z Krasinki, w ciężkiej chorobie utracił mowę, bez której pół czwarta
dnia, jako umarły leżał, za ofiarowaniem do tego Obrazu od rodziców zaraz przemówił, i prędko
zdrów został, za co wszyscy obecnie przez mszą Św. podziękowali dnia 4 Pazdziernika
117. Ego Joannes Jedlinski, Commendarius villæ Raciborów, præsentibus testificor, me gravi morbo oculo-
rum per 4 septimanas laborasse, in quo, cum me ad Imaginem Divæ Virginis Mariæ Myslenicijs
~~per~~ per pauperem quendam obtuli, mox ad pristinam salutem ~~et~~ redii, locumq atq Imaginem
gratias agendo. pro tantis beneficiis visitavi – anno 1637. Takie jest własnej ręki tegoż świa-
dectwo.
118. Anna, matronka Józefa Wilka z Bęczarki oczywiście zeznała, że Syn jej Stefan, będąc na polu, na-
gle na oba oczy zaćmiony został, i do domu ślepy przyprowadzony był, którego, skoro do tego
Obrazu, Marcin Mlynarz Krzywacki ofiarował, zaraz przejrzał; czego będąc wdzięczni, wszyscy się do
dziękczynienia przez mszą Św. stawili ~~ita~~ i to dobrodziejstwo w dzień ofiarowania Najświętszej
Panny w Kościele przy gromadzie ludzi i przy bytności natenczas Ojca Walerego Skarbimiryusza
zakonnika S. Franciszka na Kalwaryi mieszkającego w głos opowiedzieli dnia 21 Pazdziernika

1638

119. Kromerowa Rajczyna Krakowska, w ciężkiej swej chorobie wotum do tego Obrazu uczyniwszy
prędko uzdrowiona została, za które dobrodziejstwo przez ~~ks.~~ ks. Krzysztofa Laulemberga, jako
zeznanie pismem jego własnej ręki świadczy, dzięki Panu Bogu i Najświętszej Pannie oddała
dnia 24 Stycznia –
120. Ja Jan Jalbrzymski z powiatu Łomzienskiego wyznawam przed P. Bogiem i wszystkiemi ludźmi
pod przysięgą, iż w ciężkiem boleniu nogi jednej która się była skurczyła, żem i stąpić przez
trzy niedziele nie mogł, skorom uczynił ślub do tego Obrazu Najświętszej Panny, który mi się
w zaśnieniu nadedniem, któregom nigdy w tej chorobie na oczach nie miał, w takiej właśnie
formie, w jakiej tu jest pokazał, zaraz tejże nocy ozdrowiałem i poszedłem w drogę skoro
świt o lasce, bo to było w drodze w Lipsku pod Grodnem, w kraju mnie nie znajomym, dla czego
będąc tam w ostateczney nędzy od wszystkich opuszczony i ciężką boleścią złożony, ~~zaledwiem~~
zaledwiem nie desperował, com pierwej o kulach z łóżka stąpić, ale ani na łóżku tą nogą
ruszyć nie mógł, za które dobrodziejstwo dość czyniąc ślubowi, sam obecnie na tem miejscu
dziękowałem P. Bogu i Najświętszej Pannie i to świadectwo moje ręką własną napisałem
roku 1638 dnia 18 Lutego. – 121.

121. Erazmus z małżonką swoją Urszulą, i z córeczką swoją w pierwszym roku będącą Anną obecnie zeznali, że ją w niepłodności swej za ofiarowaniem się do tego Obrazu cudownie nad mniemanie ludzkie i swoje zrodzili. Na znak tego i świadectwo tego dobrodziejstwa tabliczkę srebrną z wyrysowaniem swych osób i dziecięcia na Obrazie zawiesili dnia 21. Lutego.

122. Stanisław Serkowicz rodzic z Myślenic, ożeniony i mieszkający sześć mil od Przemyśla w Leszku mieście, z prac krawieckiego rzemiosła (: bądź z nawiedzenia Bożego:) na oczy będąc chory, za ofiarowaniem się do tego Obrazu jest uzdrowiony, czego wdzięczen będąc obecnie sławił się i przez Mszą św. z Litaniami podziękował, a na znak tego dobrodziejstwa tabliczkę srebrną z okularami z takiem napisem zostawił:

Tobie najświętsza Panno mam za co dziękować
Z woli Bożej mnie przyszło na oczy chorować.
Lekarz mi nic nie pomógł, tyś swoją przyczyną
Wspomogłaś mnie; Patronkę mam cię, a nie inną. Stanisław Serkowicz m.p.

123. Aleksander Daniecki z Krakowa, mając towaru za tysiąc złotych puścił się Wisłą do Gdańska w roku 1638., na której wodzie w wielkiem niebezpieczeństwie zatonienia będąc, skoro się do tego Obrazu ofiarował, zaraz doznał niebieskiego ratunku i uszedł swej i towaru swego zguby; za co dziękując obecnie z wyznaniem ślub spełnił dnia 14 Marca.

124. Małgorzata, małżonka Jana Jarosika z Lanckorony, mając córeczkę Annę chorującą na oczy, z czego przez trzy niedziele nie widziała, ofiarowała ją do tego Obrazu, która wkrótce przejrzała i ozdrowiała na nie. Dziękując obecnie za to dobrodziejstwo, zeznała przed wieloma, i przed spowiednikiem swym ks. Jakóbem Skrzyszeńskim Wikarym i przed Janem ~~Osz~~ Oszczędłowiczem pisarzem przysięgłym Myślenickim dnia 25o Marca.

125. Zofia, małżonka Filarka z Skawiny, chorująca ciężko trzy ćwierci roku, a będąc już prawie śmiertelną, ofiarowała się do tego Obrazu i zdrową wkrótce została. Na znak tego przy dziękowaniu obecnem, tabliczkę srebrną zostawiła dnia 25. Marca.

126. Elżbieta, małżonka Jana Chołojowicza z Harbutowic, na oko prawie nic nie widząc, za ofiarowaniem się do tego Obrazu przejrzała, co z Zofią Krawcową obecnie się dla spełnienia ślubu i dzięki oddania stawiwszy, jawnie przed wieloma zeznała dnia 25. Marca.

127. Agnieszka Królikowa, mając córeczkę swoją Łucyą na oczy bardzo chorą, która na ostatek dwie niedziele nic nie widziała, ofiarowała ją do tego Obrazu, zaczem prędko przejrzała i uzdrowiona jest. Przy obecnem przez Mszą św. za to dziękowaniu i drugą Białągłowę na świadectwo stawiła, która toż zeznała dnia 29 Kwietnia.

128. Wojciech Ogorzelski, mieszczanin Oświęcimski, z ciężkiej a prawie śmiertelnej choroby za ofiarowaniem się do tego Obrazu do zdrowia prędko ~~przyszedł~~ przyszedł; czego wdzięczen będąc, obecnie stawiwszy się przez ks. Walentego Biadułowicza, mansjonarza natenczas

./.

Oświecimskiego odprawioną Mszą Św. podziękował, i to zeznanie swoje, wespół z nim podpisując się, utwierdził dnia 1º Maja.

129. Urszula, matżonka Krzysztofa Chypsera, mieszczanina Krakowskiego, obecnie stawiwszy się zeznała, że za ofiarowaniem do tego Obrazu córeczce jej Annie przywrócony jest wzrok, co i ten sam, który ją ofiarował, Ks. Zygmunt Zagórski, Karmelita z Piasku oczywiście zeznał, podpisem ręki swej to utwierdzając, za co wespół z nimi P. Bogu i Najśw. Pannie dziękując, Mszą Św. przy Obrazie odprawił dnia 8º Maja.

Wojciech Pieczkowski z Muszyny oczywiście zeznał, że Synaczek jej Marcin w ciężkiej
130. chorobie przez pięć dni jako umarły leżał, bo nie pałknął, nie mówił, ani się ruszał, tylko znać było, że jeszcze ducha w sobie miał, a skoro go do tego Obrazu obiecał, prędko k sobie i do zdrowia przyszedł, co też i naocziwy. Kasper Bedło, iż inszemi z tej że wsi sąsiadami, którzy to widzieli, obecnie przy dziękczynieniu zeznał dnia 12º Maja.

131. ~~Błażej~~ Katarzyna, matżonka Błażeja Kordeli z Szkitaja od Bochnie, oczywiście stangwszy i z mężem zeznała, iż pomieniony mąż jej w Stabie pod Bochnią zalał się był wodą, z której prawie śmiertelnego wywlekli, którego, gdy z innemi do tego Obrazu ofiarowała, zaraz z niego lać się poczęła woda, zaczem prędko przyszedł k sobie i z śmierci do żywota; za które dobrodziejstwo przez Mszą S. podziękowali dnia 21. Maja.

132. Regina, matżonka Jakóba Kiszki z Odrowąża nie widząc przez cztery niedziele tylko trochę na jedno oko, za ofiarowaniem się do tego Obrazu zdrową została, co jawnie wyznając przez Mszą Św. dzięki oddała dnia 1 Lipca.

133. Jadwiga, matżonka Bartosza Dureja, mieszczanina z Olkusza, mając Synaczka Szymona bardzo chorego na kaduk, ofiarowała go do tego Obrazu i pocieszona jest, a on ~~zdrów~~ zdrów został; na znak tego, dziękując z nim obecnie, tabliczkę srebrną i serce także przy niej srebrne na Obrazie zawiesiła dnia 9 Lipca.

134. Jan Czengłł z matżonką swoją Anną i z trojgiem dziatek oczywiście zeznali, iż mając Synaczka Andrzeja w pięciu lat na kamień chorującego, skoro go do tego Obrazu ofiarowali, zaraz przyszłej nocy, kamień jako grochowe ziarno granisty z niego wypadł, i ozdrowiał, za co przez Mszą Św. dzięki oddali dnia 27º Lipca.

135. Katarzyna Adamowa Opałczyna wdowa z Krakowa, ofiarując się i modląc tu w Kościele przed tym Obrazem Najświętszej Panny, na oko lewe, na które nic nie widziała, przejrzała; co zaraz przed wszystkiemi zeznała dnia 8º Sierpnia.

136. Anna, matżonka Krzysztofa Lisonia z Inwałdu od Wadowic, oczywiście zeznała, iż pomieniony mąż jej w chorobie ciężkiej na oczy był oślnął i przez dwa dni

nic

nic nie widział, a skoro go tu ofiarowała, zaraz przejrzał, i prędko ozdrowiał, za co oboje przez Mszą Św. podziękowali dnia 12 Sierpnia. –

137. Regina, matrona Dobrowalna z Wielesny wsi od Żywca, będąc na oba oczy ślepą, gdy się do tego Obrazu obiecała, na jedno przejrzała, czego wdzięczna przy dziękczynieniu przez Mszą Św. i o drugą prosiła, a tak z tem mając wiarę, że do końca ozdrowieje, odeszła dnia 16. Sierpnia. –

138 – Wiktoryna, matronka Bartosza Terele z Swiątnik, obecnie zeznała z synaczkiem Marcinem, który chorował na kaduk, że od niego za jej ofiarowaniem do tego Obrazu z łaski Bożej jest wolny, za co przez Mszą Św. podziękowali dnia 16. Sierpnia

1639.

139. Jan Koniecpolski, nie uznawając poprawy w nie małej chorobie swej ~~zdr~~ z lekarstw różnych, udał się do najprzedniejszego lekarstwa przyczyny Najświętszej Panny, której, gdy do tego Obrazu dyrygując intencyą swoją, wzywał, prędkiego doznał ratunku, za co, wdzięczność swoją z dziękczynieniem obecnem oświadczając, przez Ofiarę S. O. Wojciecha ~~Swietlika~~ Swietlika Ord. Min. Reg. Observantiae podziękował, i na pamiątkę tego dobrodziejstwa trzy tabliczki srebrne przez tegoż kapłana na Obraz ofiarował dnia 13º Czerwca. –

140 Stanisław Stadnicki z Kurzątowy z małżonką swoją Anną, doznawszy w chorobach i w niektórych frasunkach swych znacznej a prędkiej za ofiarowaniem się do tego Obrazu od P. Boga za przyczyną Najświętszej Panny pociechy, obecnem dziękczynieniem przez Mszą św. przy tym Obrazie i dwiema tablicami srebrnemi, które zostawił na Obrazie oświadczyli dnia 15. Stycznia –

141 Regimian Gumiński, z powiatu Chęcińskiego, obecnie stawiwszy się, i ustnie i pismem ręki swojej zeznał, iż za ofiarowaniem się do tego Obrazu, na nogę złamaną cudownie uzdrowiony jest, za co dziękując, na znak tego dobrodziejstwa szablę w srebro oprawną ~~i portocistą~~ i portocistą przy Obrazie zostawił dnia 24 Marca. –

142. Bogusław Chwalibóg będąc postrzelony pięcią kul w prawą rękę, a widząc się ~~być~~ być w przypadku śmiertelnym, któremu żadna rzecz, (tylko łaska Boska) radzić nie może, uciekł się do przyczyny Najświętszej Panny, ofiarując się do tego Obrazu, zaczem prędko nad spodziewanie i mniemanie tak ludzkie jako i swoje jest uzdrowiony. Czego wdzięczen będąc, przy obecnem przez Mszą Św. dziękczynieniu, na świadectwo tego dobrodziejstwa rękę srebrną na Obrazie zawiesił, i takie swoje zeznanie uczynił: „Zeznawam ręką swoją własną że tak jest a nie inaczej dnia 25 Marca"

143. Zofia, młynarka z Tomnic, obecnie zeznała, iż będąc w wielkiem niebezpieczeństwie przy rodzeniu, wespół z dzieciątkiem, skoro ją do tego Obrazu ofiarowano, zaraz lekko porodziła i do zdrowia prędko przyszła, dziękując za to przez Mszą Św. ślub swój spełniła dnia 25º Marca. –

502. 144 Jan Paśkowski, chorobą ciężką będąc złożony, i krostami śmiertelnemi obsuty, na ofiarowaniu się do tego Obrazu do zdrowia prędko nad spodziewanie przyszedł, na które dobrodziejstwo ślub pełniąc przez mszą św. obecnie podziękował dnia 29 marca.

145. Zygmunt Radkowski z wielkiego Radkowa, wożąc się w łodzi po Wiśle wypadł z łodzi do wody, gdzie największa głębia była, ponurzony na dół wzywał sercem ratunku od Najś. Panny do tego Obrazu się ofiarując, w tem wybił się na wierzch i ratowano go. Co przyznając osobliwej łasce Bożej i przyczynie Najświętszej Panny, a widząc jako cudownie z tak wielkiego jawnego a wielkiego niebezpieczeństwa wybawiony został, przeto obecnie stawiwszy się to dobrodziejstwo wyznał, i dla większego utwierdzenia wotum swoje na tablicy wymalowane przy dziękczynieniu przez mszą św. przed Obrazem zawiesił dnia 17 maja.

146. Walenty Czernecki mieszczanin i pasamonik Jarosławski, mając syna swego Gabryela studenta od rozumu odeszłego, ofiarował go do tego Obrazu w roku 1638, zaczem wkrótce potem do dobrego przyszedł zdrowia, czego wdzięczen będąc, wespół z nim obecnie przez mszą św. podziękował dnia 14. maja.

147. Dorota Tomaszowa Pachorowa, stawiwszy się obecnie przed wielą zeznała iż w dzień jej dnia 16. maja w nocy zbójców kilka nawiedziwszy, i z domu gdy mu w nim nić zaszkodzić nie mogli, w pole na wieś wywabiwszy, okrutnie zranili, i póty tłukli, siekli aż już rozumieli że w nim duszy nie było, a to nie tylko z anteriorem nad zdawna zawziętego zgnili, ale i złod najbardziej, że którego z nich w obronie wypadłszy z domu, nie pomału zranił; ow raz w takiem okrucieństwie te tylko słowa w sercu miał: Najświętsza Panno Myślenicka! Tobie się ofiaruję, nie dajże mi nagle teraz bez spowiedzi umierać, na czem zaraz doznał jej pomocy, bo po onych ciężkich ranach, gdy go za umarłego odeszli, sam o swej mocy do domu zaszedł, i potem wkrótce uleczony — zdrów został. Za które dobrodziejstwo matrona jego wespół z nim przez mszą św. dziękując, o zapowiedź na Kazaniu prosiła dnia 24 maja.

148. Anna, matrona Wojciecha Kęsiki z Krakowa, dzięki oddając obecnie zeznała, iż dom jej cudownie za przyczyną Najświętszej Panny, której się polecała, nie zgorzał, bo chociaż podczas ognia na Grodku w roku 1638 widomie węgle, głownie ogniste na dom jej drewniany, który jest najprzeciw Grodku padały, a jednak dach stary gontowy najmniej się nie zajął, co przyznawszy osobliwej obronie Najś. Panny na znak wdzięczności przy dziękczynieniu tabliczkę srebrną na Obraz zawiesiła dnia 30 czerwca.

149. Wielebny ks. Ambroży Delpazy Camaldulensis, z góry srebrnej, jadąc z posłuszeństwa z bratem Andrzejem Branickiem tegoż Zakonu na granicę Węgierską, w potrzebie klasztornej w Dunajcu białym natenczas ze ze zdrojów wielkich i częstych, głębokim i szerokim przeprawując się wierzchem na koniu, którego gdy zwatłował, spadł z niego w samym środku rzeki do głęboko głębokiej a bardzo bystro bieżącej wody, w której był na samem dnie więcej niż Kwadrans, gdzie i od bystrości wodnej i od kamieni toczących się, nie pomału ułtuczony i zraniony jest, ale że będąc w Myślenicach przez mszą św. przy tym Obrazie odprawioną ofiarował się Najś. Pannie, aby go ona we wszelkich niebezpieczeństwach podróżnych swojej przyczyną ratowała, przeto i w tem tonieniu doznał osobliwego ratunku jej, bo cu-

dowie nad mniemanie wielu ludzi nad brzegiem stojących, ku brzegowi się przybił, a w tym od czeladnika klasztornego ratowany, od utonienia wolny został a wracające się w dobrem zdrowiu ku klasztorowi umyślnie, aż z drogi ku Myślenicom powrócił, tam stawiwszy się obecnie to dobrodziejstwo zeznał, i toż podpisem ręki swej utwierdzając, dziękczynieniem przez mszę Ś: zawdzięczył dnia 10. Czerwca.

150. Ewa, matżonka Stodownika z Kazimierza, mając córeczkę Reginę na kaduk chorującą, ofiarowała ją do tego Obrazu i uzdrowiona jest, z którą obecnie przez mszą św. podziękowała dnia 12 Czerwca.

151. Matys Wislicki powroźnik z Kleparza obecnie zeznał, iż gdy ciężko chorowała małżonka jego ze wszystką domową czeladzią tożną chorobą, w tem utrapieniu widział przez sen ten Obraz i z podziwieniem pytał się, coby za Obraz był? Odpowiedziano mu, że Myślenicki. Wtem ocknąwszy się, zaraz ofiarował się do niego i z choremi, zaczem wszyscy prędko do zdrowia przyszli, a on wielce pocieszony, dzięki P. Bogu i Najświętszej Pannie stawiwszy się tu do tej Obrazu ze wszystkiemi oddał dnia 12 Czerwca. –

152. Małgorzata Kasprowa Kadwarska obecnie stawiwszy się z pomienionym małżonkiem swym i z Córeczką Teresą we czterech leciech będącą, zeznała, iż ta córka jej po dwakroć za umarłą już poczytaną była, pierwszy raz jeszcze w powiciu widząc ją konającą a prawie umarłą, atoli znać było, że duch w niej był, ofiarowała ją ze mszą św. do grobu Bł. Szymona z Lipnicy na Stradom i tu do tego Obrazu, zaczem czasu mszy onej na ręku jej ożyła i wkrótce zdrową została, lecz iż obietnicy do tego Obrazu uczynionej zaniedbała spełnić, znowu we cztery lata zachorowała tak bardzo, że już tylko na to czekali, rychło P. Bogu ducha odda, natenczas w samem konaniu powtórnie ofiarowała ją do tego Obrazu i tak zaraz przyszła k sobie i tegoż dnia ozdrowiała; a co najdziwniejsza gdy jej po onem ofiarowaniu plastry jakieś na żołądek i serce chciano przykładać, rzekła: nie trzeba, już mnie Najświętsza Panna uzdrowiła. Widziałam ją teraz w ozdobnej bardzo szacie i w koronie złotej z wiela pięknych panien. To powiedziawszy – przydała: „Pójdziem pani matko z panem ojcem do Myślenic" o tem żadnej wzmianki od nikogo przedtem nie słysząc. Co wszystko rodzice przyznawając łasce Bożej, a przyczynie Najświętszej Panny zaraz bez omieszkania przybyli z nią do Myślenic i przed Obrazem Najśw. Panny przez mszę św. dzięki oddali dnia 16 Czerwca. –

Jest świadectwo jedno na tablicy srebrnej napisane po łacinie – takie:

D. O. M.

„Nobilis Joannes Mielżycki, multorum in se ac suos a Deo omnipotenti, ad intercessionem B. „Mariae collatorum memor beneficiorum, tum quod votorum suorum sit compos factus, hoc ~~manusculum~~ manusculum ex voto ad Imaginem praesentem B. V. Mariae Myslenic. per manus Rndi Adalberti Ofiarowicz primi praepositi Myslenic. amici sui singularis, affigi curavit anno Domini: 1639 die 11 Januarii"

58/ 153. Tomasz Mikutek z Gabłonki, oczywiście wyznał, iż ciężko chorując, gdy już mowę zawarł w sa-
~~m~~ mem konaniu ofiarowany do tego Obrazu zaraz przyszedł k sobie i prędko ozdrowiał, za co
przez mszą św. dziękując ślub spełnił dnia 2 lipca.—

154. Anna matronka Jana Wojarka z Wadowic, chorując ciężko przez niedziel ~~6~~ 6. mowę już była
straciła i ostateczne pomazanie wzięła, a za ofiarowaniem przez Sariada do tego Obrazu
zaraz przemówiła i w krótce ozdrowiała; czego będąc wdzięczną, obecnie ~~dzięk~~ dzięki od-
dała dnia 2 lipca.

155. Wojciech Wierzcikowicz z Tarnawy, majętności Piotra Komorowskiego Starosty Oświęcimskiego,
obecnie zeznał, że tak bardzo chorował, iż przez niedziel siedm o świecie nie wiedział, a
skoro go żona jego Regina ofiarowała tu, zaraz przyszedł do siebie, i prędko ~~ozdro~~
ozdrowiał, za co przez mszą św. podziękował, dnia 2 lipca.—

156. Małgorzata, matronka Wojciecha Lekutka ze Mlowa z choroby ciężkiej od rozumu odeszła
była, ofiarowana przez Ks. Jana Cezaryma od S. Jana góry plebana, prędko do zdrowia zu-
pełnego przyszła, zawdzięczając za to przez mszą św. obecnie podziękowała dnia 2 lipca.

157. Wojciech, synaczek, w siedmi leciech, Macieja Serafima Knapa z Zakliczyna w samem kona-
niu, za ofiarowaniem od rodziców na to miejsce jest uzdrowiony; czego świadkiem był ks.
Krzysztof, pleban Zakliczyński, za co rodzice wespół z nim dzięki oddali dnia 2 lipca.

158. Katarzyna, matronka Adama Rozuma krawca z Wadowic, chorując bardzo na oczy przez nie-
dziel dziesięć nic prawie nie widziała, w której ślepocie widziała rozumnie w białych
szatach osobę jakąś piękną, która jej mówiła kilkakroć: Dzie kędyś umyśliła a
nie omieszkiwaj. Pytała zaraz krawczyka, jeśliby była jaka białogłowa? który, gdy odpo-
wiedział, że nikt nie był, ona zatem nie mieszkając, według postanowienia i ofiarowania
się swego, przyszła tu do tego Obrazu, którą Regina niewiasta druga także z Wadowic
przyprowadziła, przed którym czasu modlitwy jest na wzroku pocieszona, za co dzięki
oddawszy to dobrodziejstwo przed wielą zeznała dnia 2° lipca.—

159. Elżbieta Janowa Gorecka od Dobczyc w wielkim ~~smutku~~ frasunku będąc, gdy się ofiarowała do
tego Obrazu, widziała we śnie, jakoby ~~Najśw. pannę~~ Najświętszą Pannę nad dniem
w dzień sobotni i w krótce potem pocieszona jest; za co obecnie przez mszą S. podzię-
kowała dnia 2° lipca.

160. Maciej Knap z Mucharza, ciężko chorując przez niedziel pięć, gdy z tęsknieniem prosił p. Boga
o śmierć i będąc raz w wielkiej mdłości, widział rozumnie białogłowę bardzo urodzi-
wą, i ozdobnie przybraną, która miała w ręku laskę zieloną i rzekła mu: Pragniesz
śmierci, ale nie umrzesz, obiecaj się do omyślenia, a będziesz zdrów. A on porwawszy
się zawołał, aż wszyscy domowi słyszeli te słowa: O dali Bóg będę zdrów, zaczem
we trzy dni potem ozdrowiał i bez omieszkania ślub swój w dzień Nawiedzenia Najś.
Panny z dziękczynieniem spełnił, a to dobrodziejstwo przed wielą kapłanów pod przy-
sięgą, zeznał dnia 2 lipca.

161. Jan Pernus, mieszczanin i Aptekarz Krakowski, z matrонką swoją Katarzyną Szołomońską
obecnie zeznali, iż będąc przy rodzeniu pomieniona matronka jego, wespół z dzieciątkiem
w wielkiem a jawnem śmierci niebezpieczeństwie, za ofiarowaniem się do tego Obrazu zdrową
została, i lekkie rozwiązanie miała; z czego będąc wdzięczni, przez mszą Św. podziękowali,
a na znak tego dobrodziejstwa tabliczkę srebrną na Obraz ofiarowali, i to zeznanie swoje
świadectwem ręki własnej W. Ks. Łukasza Lipnicensa Kościoła W.W. SS. w Krakowie Wikarego,
który to wotum ich oddawał utwierdzili dnia 7. Lipca.—

162. Obecnie stanąwszy Aleksandra Siemieńska zeznała, iż chorując na ciężkie boleści półtora lata za ofiarowaniem się do tego Obrazu w półtorej niedziele doskonale ozdrowiała,
za co przez mszą S. podziękowała dnia 11. Lipca.—

163. Jadwiga, matronka, Sebastyana Dobromyślskiego, mieszczanina i rymarza z Stradomia
Krakowskiego, lat pięć cierpiała drżenie serca z wielką boleścią, a za ofiarowaniem
się do tego Obrazu wolną od tego bolu i zdrową została; na znak wdzięczności przy
obecnem przez mszą Św. dziękczynieniu serce srebrne nie małe na Obraz dała i to
że tak a nie inaczej pod przysięgą zeznała dnia 16 Lipca.—

164. Andrzej Pastuszka z Poręby, od P. Porębskiego, złożony kilka niedziel ciężką chorobą dwa
dni na ostatek nie mówił, i jako umarły obmyty tylko do grobu miał być włożony, babka jego
z natchnienia Ducha S. ofiarowała go do tego Obrazu, wtem zaraz przyszedł k sobie i wkrótce
do zdrowia. ~~[illegible]~~ za co obecnie przez mszą Św. dziękując, ślub spełnił dnia 16 Lipca.

165. Marcin Wiślicki, mieszczanin Kleparski, z Długiej ulicy, rzemiosła powroźniczego mając małżonkę Zofią z trojgiem dziatek, Kazimierza, agnieszką, Zofią i ze wszystką domową
czeladzią, tężną chorobą ciężko chorującą, w której kilka niedziel wszyscy leżeli, żałosny
był, a nie mając pewniejszej ucieczki, gorąco przyczynę Najświętszej Panny do Boga o pociechę prosząc wzywał, wtem obaczył raz we śnie Obraz Najświętszej Panny bardzo piękny
na ścianie w izbie swej i dwóch mężów na temże miejscu; pytał się czyby to na Obraz
tak piękny był czy nie myślenicki? wziął odpowiedź, że tak jest. Ocknąwszy się, zaraz
wszystkich swych chorych i samego siebie do tego Obrazu ofiarował, najmujuż zaraz szedłszy
do Myślenic, oddał w Opiekę Najświętszej Pannie przez mszą S. przy tym Obrazie we ~~[illegible]~~
wtorek świąteczny odprawioną wszystkich swych chorych, wróciwszy się do domu, zastał małżonkę zdrową, i inszych potem prędko z tej choroby powstałych obaczył. Doznawszy tak
wielkiego dobrodziejstwa, znowu bez omieszkania z matronką, z dziatkami wyżej pomienionemi obecnie się stawiwszy, przez mszą S. z Litaniami i dwiema świecami P. Bogu i
Najświętszej Pannie podziękował, a na znak tego dobrodziejstwa tablicę srebrną na Obrazie
zawiesił, i to wszystko, że się tak stało a nie inaczej przy wielu osobach pod przysięgą
zeznał dnia 17 Lipca.

166. Grzegorz Bednarczyk, z matronką swoją Małgorzatą i z Synem Józefem w półtora leciech
będącym, obecnie się stawiwszy, pod przysięgą zeznali, iż ten ich synaczek w kilka

niedziel po Wielkiej nocy, w dzień czwartkowy przed wieczorem zdrowy będąc, rękę prawą miał najprzód skręwiałą, potem leżał jako umarły kilka godzin, rozumiejąc do trzeciej w noc już go byli obłatowali i świecę jako umarłemu zaświecili. W tem frasunku ~~postali~~ postali po Agnieszkę Małkę, matki tego dziecięcia, która przyszedłszy z drugą sąsiadą Małgorzatą Glińską, a nieżywe dziecię widząc, z płaczem i żalem serdecznym wespół z rodzicami ofiarowali je do tego Obrazu, zaczem zaraz przy nich zaraz do żywota i zdrowia pierwszego przyszło. Które dobrodziejstwo tak cudowne zaraz w przyszłą niedzielę przez ks. plebana swego Zebrzydzkiego parafianom, aby P. Bogu dziękowali, z ambony ogłosili, a potem stawiwszy się do Myślenic, według ślubu swego wszyscy i z dziecięciem przez Mszą Św. podzię~~kowali~~kowali i świadectwem sąsiadów swych ten ~~tako~~ taki rzadko styszany cud przy bytności natenczas wielu i domowych i postronnych osób w kościele Myślenickim utwierdzili dnia 25 Lipca

167. Zofia, matronka Adama Gaura, mieszczanina Wielickiego, wielki ból w głowie przez czas nie mały cierpiała, od którego na jedno ucho nic nie słyszała, a za ofiarowaniem jej przez Katarzynę Babkę z Wieliczki do tego Obrazu, jest pocieszona, ból ustąpił, słów znowu nastąpił. Czego wdzięczna będąc, przez Mszą Św. podziękowała dnia 26. lipca. –

168. Sebastyan Drzikowski mieszczanin ~~Kazimierski~~ Kazimierski, z ciężkiej choroby, w której kilka niedziel leżąc, na ostatek i mowę był zawarł, za ofiarowaniem do tego Obrazu przez Reginę matronkę swą, prędko do zdrowia przyszedł. Dziękując obecnie oboje za to dobrodziejstwo przez Mszą Ś. na znak tego tabliczkę srebrną na Obraz zostawił dnia 26 Lipca

169. Elżbieta, matronka Andrzeja Fojgosa, mieszczanina Kazimierskiego, po rozwiązaniu z połogu bardzo niebezpiecznego, ~~w kto~~ w którym córkę Ewę miała, niedziel kilkanaście chorowała, a, skoro się do tego Obrazu obiecała, prędko do zdrowia przyszła. Przy obecnem dziękowaniu przez Mszą Św. na pamiątkę tego dobrodziejstwa, łubek srebrny, i noszenie z szyi córki swojej Ewy, w którym są trzy ~~tabl~~ tabliczki srebrne, metal kwadratowy, i koralików kilka, dziąg kilka, i paciorków kryształowych kilka na Obrazie zostawiła –

170. Elżbieta Wojciechowa Karska z Budzowa, Sołtysowa Starostwa Lanckorońskiego obecnie zeznała, iż z ciężkiej choroby, w której od postu ~~biał~~ białej niedzieli, aż do Ś. Trójce leżała, za ofiarowaniem jej przez Zofią Grzegorzową, prędko do zdrowia przyszła, za co przez Mszą Ś. podziękowała dnia 2. Sierpnia.

171. Wielebny ks. Stanisław Godłowski, kościoła ~~kat~~ katedralnego wikary, obecnie stawiwszy się zeznał i ręki swej pismem utwierdził, iż ciężką a prawie śmiertelną chorobą przez jedynaście niedziel stękając, uczynił w niej wotum do tego Obrazu, które gdy się spełnił, zaraz ozdrowiał dnia 3go Sierpnia

172. Stanisław Szańca, student krakowski, w nie małej chorobie swej, w której niedziel 6. leżał, ofiarowany do tego Obrazu, natychmiast jest pocieszony i w krótce do zdrowia przywrócony. Wyznawając obecnie to dobrodziejstwo przez mszą S. podziękował dnia 12 Sierpnia. –

173. ~~Stępin~~ Stręgsna wdowa, po Adamie Sybie, mieszczaninie Wielickim pozostała, chorując na ciężką gorączkę przez trzy niedziele od rozumu odchodziła, a za ofiarowaniem do tego Obrazu przez babkę z szpitala Wielickiego, doskonale nie za długo ozdrowiała, co obecnie zeznawszy przez mszą św. podziękowała dnia 14 Sierpnia. –

174. Anna Mikołajowa Gąsiorowska, urzędnika z Lipnika z choroby prawie śmiertelnej, za ofiarowaniem do tego Obrazu przez Jadwigę Kratarzową z tegoż Lipnika prędko do zdrowia przyszła, za co obecnie przez mszą św. podziękowała dnia 16. Sierpnia. –

175. Agnieszka, małżonka Piotra Grzywy, chorując nie pomału od S. Franciszka aż do Wielkiejnocy, nie zdrowia, ale śmierci, której bliska była, czekała, lecz, gdy ją Anna, babka do tego Obrazu ofiarowała, zaraz cudownie do zdrowia przychodzić poczęła, co obecnie zeznawając, Bogu dzięki przez mszą św. oddała dnia 16. Sierpnia. –

176. Mikołajowa Gotyńska będąc w połogu bardzo niebezpiecznym, skoro się tu ofiarowała, zaraz rozwiązana lekko jest, za co obecnie przez mszą św. podziękowała dnia 16 Sierpnia. –

177. Wojciech Chmura, z Ogrodnik z ~~po~~ pod Krakowa, w chorobie swej nie małej, w której leżał niedziel kilkanaście, cierpiąc wielkie łupanie w kościach, ofiarowany do ~~teg~~ tego Obrazu przez małżonkę swoją Reginę, zaraz doznał pociechy i zdrów w krótce ~~ro~~ został, co zeznał przy obecnem przez mszą św. dziękczynieniu dnia 16. Sierpnia. –

178. Bogucka, zakonnica od S. Andrzeja klasztoru Krakowskiego chorująć prawie śmiertelnie, gdy się do tego Obrazu ofiarowała, natychmiast do zdrowia przychodzić poczęła i prędko ozdrowiała; za które ~~dob~~ dobrodziejstwo dziękując przez mszą S., posłała parę świeczników tych ~~i tabliczkę~~ i tabliczkę srebrną na Obraz przez Annę szafarnicę tego klasztoru dnia 16. Sierpnia. –

179. Zofia Jaskólska, mieszkająca u Andrzeja Jaskólskiego stryja swego ~~w po~~ w powiecie Jarosławskim pod Łańcutem obecnie zeznała, iż mając złamaną nogę, na którą najmniej stąpić nie mogła, do czego wielki ognia piekielnego zapał przystąpił, z kąd ciężka po wszystkiem ciele gorączka i srogie głowy bolenie było, ~~ze~~ czemu, gdy lekarze radzić nie mogli, ofiarowana jest w tym ostatecznym razie przez Agnieszkę Grzegorzowską do tego Obrazu, i tak zaraz narajutsz wszystkie boleści ustały, złamanie nogi leczyć się znacznie poczęło i prędko we wszystkiem zdrowa została, za co przez mszą S. podziękowała dnia 20 Sierpnia. –

180. Taż panna zeznała, iż rodzona jej siostra Joanna Jaskólska reguły S. Benedykta klasztoru Poznańskiego, chorowała bardzo niedziel pięć na głowę, z czego od rozumu odchodziła, tak iż dało się, jakoby opętana była, probował jej w tem gelazy exorcysta, po którego umyślnie do Krakowa stano, ale uznał, że nic złego w sobie nie miała, zaczem gdy lekarstwa nie pomagały, skoro ją ofiarowała do tego Obrazu Jadwiga Sadowska, zaraz przychodzić do siebie poczęła i w krótce ozdrowiała, za którą taż panna ślub pełniąc przez mszą S. tegoż dnia podziękowała

S.[illegible] 181. Regina, małżonka Wacława Kucharza z Krakowa, z ulicy S. Jana, w ciężkiej chorobie swej, w której
niedziel 10. leżała, ofiarowana do tego Obrazu przez ks. Jana Wikarego Zamkowego zaraz jeść poczę-
ła z żoną i prędko do dobrego przyszła zdrowia, za co obecnie się stawiwszy, przez mszą św. po-
dziękowała dnia 1. Września.

182. Marcin ~~Pasota~~ Pasota, radca Lanckoroński, obecnie stanąwszy zeznał, iż synaczek jego we dwu
leciech będący na imię Benedykt, w ciężkiej chorobie trzy niedziele leżąc, na ostatek przez
trzy dni bez odpoczynku miał kaduk, a skoro go Jan Koraczyński młodzieniec szkoły Lancko-
rońskiej do tego Obrazu ofiarował, od tych miał kaduk przestał, i prędko do zdrowia przy-
szedł; zawdzięczając to dobrodziejstwo przy pełnieniu ślubu tego z tymże synaczkiem przez
mszą, S. dzięki oddał dnia 6. Września.

183. Zofia, małżonka Jana Gomościa Karczmarza Lenieckiego leżała przez niedziel pięć tak ciężko chorując,
Ti jur Konała iż nie pamiętała o sobie, ani mówiła, a skoro ją mąż i córka jej Zofia do tego Obrazu ofiarowali,
prędko przyszła k sobie i ozdrowiała, za co wszyscy obecnie się stawiwszy przez mszą św.
dzięki oddali dnia 7. Września.

184. Szymon Żabłocki z Lenczów, ciężko przez niedziel 5. chorując, ludzi nie znał (konający) i od rozumu ~~od~~
odchodził, którego, gdy Zofia Kulawczowa z tychże Lenczów białogłowa do tego Obrazu ofiarowała
prędko do rozumu i zdrowia dobrego przyszedł; czego będąc wdzięczen ~~ślub~~ ślub z dziękczynieniem
przez mszą św. spełnił dnia 7go Września.

185. Brzezina, małżonka Stanisława Karcby ~~z Izdebnika~~ z Izdebnika obecnie wyznała, iż pomie-
niony mąż jej ciężko chorując na różne boleści i na gardło, przez dwie niedziele nie mówił, lecz
skoro go tu do tego Obrazu ofiarowała, począł mówić i ozdrowiał, za co wespół z nim przez
mszą św. podziękowała dnia 7. Września.

186. Wojciech ~~[illegible]~~ Sarma z Mallowa, ~~[illegible]~~ w chorobie ciężkiej będąc przez lat dwanaście, trzęsło we dnie
i w nocy łamanie kości miał, a jako się do tego Obrazu ofiarował, zaraz doznał znacznej po-
prawy, za co przez mszą św. podziękował dnia 8. Września.

187. ~~Sebastyan~~ Sebastyan ~~Cieślick~~ Cieślicki z Krakowa, obecnie stanąwszy wyznał, iż ciężko niedziel 9. chorując,
na ostatek przez dwie niedziele nie mówił, ani wiedział o sobie, ludzi nie znał, i nie wiedział kie-
dy ostateczne pomazanie nań kładziono, ale jako umarły ~~[illegible]~~ leżał, a gdy ci ludzie, którzy go na-
~~[illegible]~~ wiedzali, widząc że żadne lekarstwa nie pomogły, ofiarowali go i z żoną jego Zofią ~~[illegible]~~
do tego Obrazu, prędko k sobie przyszedł i ozdrowiał, czego będąc wdzięczen, przez mszą S. dzięki
oddał i ślub spełnił dnia 8. Września.

188. Regina, małżonka Macieja ~~Bartosika~~ Bartoszela z Makowa, w połogu bardzo niebezpiecznym będąc, gdy już
jej i zdrowia nie sądzono, skoro się do tego Obrazu ofiarowała, uczuła zaraz ulżenie i prędko ozdrowiała
za co przez mszą św. dziękując, ślub swój spełniła dnia 8 Września.

189. Agnieszka, małżonka Wojciecha Bednarza z Rabki, w chorobie ciężkiej, w której leżała niedziel 8, opuchła
była, której gdy ~~[illegible]~~ nie tuszono zdrowia, ale w łasce Bożej i w pomocy Najświętszej Panny nadzieję
mając, ofiarowano ją do tego Obrazu, a tak prędko do zdrowia przyszła: czego będąc wdzięczna,
przez mszą św. obecnie podziękowała dnia 8 Września.

Katarzyna

Katarzyna Sebastyanowa Wrzeszowska, chorując ciężko przez niedziel 40, gdy sobie chciała, nie mając skuteczniey„szego lekarstwa, ofiarowała ią do tego Obrazu i uzdrowiona iest. To dobrodzieystwo obecnie wyznawaiąc przez mszą św. za nie podziękowała dnia 8 Września.

190. Małgorzata Andreaszowna z Wiet, chorując bardzo niedziel 6 na oba oczy, gdy iuż wątpiła o swoim wzroku, z nadzieią dobrą, ofiarowała ię do tego Obrazu Nayświętszey pannie, za ktorey przyczyną iest na nie uzdrowiona. za co przez mszą św. podziękowała dnia 9 Września.

191. Mikołay Zaleński z Gryzela matżonką swoią, obecnie się stawiwszy wyznali, iż ~~napor~~ naypierw synaczka swego Krzysztofa, w krostach niebezpiecznie chorującego, ofiaruiąc do tego Obrazu, zdrowego nie długo otrzymali, potem drugiego Jana, ktorego matka nie żywo urodziła, gdy go takie do tego Obrazu zla„mentem wszyscy ofiarowali, często te słowa powtarzaiąc: Nayświętsza Panno Myślenicka Tobie go ofiaruiemy, tedy natychmiast rączkami ruszyło i tak w godzinę po urodzeniu ożyło, dziękuiąc za to dobrodzieystwo, tabliczkę srebrną na znak wdzięczności i cudu tego na Obrazie zawiesili dnia 11. Września.

192. ~~Łukasz~~ Szczęsny Przypkowski, obecnie się stawiwszy i z synową swoią Zofią z Olkusza wyznał, iż synaczek Jana Bayle, pisarza gór Olkuskich a wnuczek iego na imię Jakob we dwunastu leciech będący, cho„rował na srogi kaduk, więcey niż pół roku, ktory go na każdy dzień czasem i po kilkanaście razy popadał, a tak ciężko, że go bardzo zwiiał, i kurczył a targał; a skoro go matka iego Justyna Przypkowska a po mężu Baylowa do tego Obrazu ofiarowała, zaraz znacznie mu się poprawiło i prędko do zdrowia przyszedł, z ktorym, gdy omieszkiwano według ślubu stawić się do Myślenic pokazały się we śnie po dwa razy matce dwie białogłowy bardzo śliczne, ktore iey rzekły: słyszysz, czego czekasz z tym chłopcem, czemu nie idziesz do Myślenic? zaczem zaraz po drugiem napomnieniu nie mogąc sami rodzice z nim przybyć, przez pomienione wszystkie osoby pieszo go posłali, ktory tu i sam wyznał i przez mszą św. ze wszystkiemi podziękował i tabliczkę srebrną zostawił dnia 14 Września.

193. Eliasz Kozielski, krawiec i mieszczanin Krakowski z Grodzkiey ulicy, stawiwszy się obecnie z Zofią, zeznał, iż chorowała bardzo ciężko na gwoździec niedziel 4, przez ktory czas nic prawie nie mowiła, ale iako umarła leżała, ktorey iuż i świecę gromniczną zapalono, a za ofiarowaniem iey przez rodzicielkę Agnieszkę do tego Obrazu przyszła do mowy i do zdrowia, bo w tey że chorobie wywił się iey kołtun i wypadł w miesiącu Maiu. Czego córeczkę swą w pięciu leciech będącą wdzięczni będąc, obecnie przez mszą św. za to dobrodzieystwo Panu Bogu i Nayświętszey Matce Jego podziękowali, a na znak tego metal srebrny pozłocisty na Obrazie Nayświętszey Panny zawiesili dnia 1. Listopada.

194. Szczęsna matżonka Grzegorza Górki z Osieczan, obecnie stanąwszy i z mężem pod przysięgą ~~zez~~ zeznali, iż synaczek ich, na imię Tomasz we dwu leciech będący, ktorego kiedy stawili, wpadł był we żniwa w iezioro z kąd go wywlekli za umarłego i nie był żyw prawie przez całą noc a za ofiarowaniem go do Obrazu Myślenic. Nayświętszey Panny przez Katarzynę Skomelską ~~i matka~~ i matkę, wszyscy pomienioną, nazaiutrz płakać poczęło i ożyło, za ktore dobrodzieystwo przez mszą św. podziękowali dnia 28 Listopada.

58 195. Regina, matronka Leśniaka z Brzozowic od Stawkowa, obecnie się stawiwszy pod przysięgą i z mężem zeznała, iż za ofiarowaniem tu do Najświętszej Panny dziecięcia swego Stanisława, które nie żywe się urodziło, w godzinę żywego od Pana Boga otrzymała, potem w ćwierć roku ociemniał był i przez dwa dni nie widział, także za ofiarowaniem do tegoż Myślenickiego Obrazu przejrzał, za które cudowne dobrodziejstwo przez mszą św. dzięki P. Bogu oddali i ślub swój spełnili dnia 24 Listopada. –

1840

196. Jan Parnis, z matronką swoją Urszulą, obecnie tu przy tym Świętym Obrazie dzięki P. Bogu i Najświętszej Pannie przez mszą św. czynili, a to za cudowne w niebezpiecznym bardzo połogu, w którym się tu ofiarowali, rozwiązanie, przy którem pełnieniu ślubu swego i tabliczkę srebrną, na której dwoje dziatek swych Aleksandra i Annę wyrysować dali, przy Obrazie ~~zawiesili~~ zawiesili dnia 5go Lutego. –

197. Ewa, córka Macieja Talarki z Krzyżkowic, obecnie stawiwszy się zeznała, iż w ciężkiej swej chorobie kaducznej, która kilka razy była w niej powtórzona, za ofiarowaniem przez Matkę Jadwigę do tego Obrazu, zdrowa została. Za co, dziękując Panu Bogu i Najświętszej Pannie ślub spełniła dnia 25 Marca. –

Ks. Dąbski, Kanonik Krakowski, nawiedzając ten ś. Obraz w Myślenicach, obecnie po nabożnem przez mszą św. u tegoż Obrazu za różne dobrodziejstwa od P. Boga za przyczyną Najświętszej Panny doznane, podziękowaniu, pokazując jeszcze większą wdzięczność dał ornat kosztowny z tabinu, ze złotemi kwiatami, kosztujący tysiąc złotych, aby się przy tym św. Obrazie w nim msza św. odprawiała dnia ~~[illegible]~~ 23. Kwietnia –

198. Zeznanie pismem własnej ręki w te słowa: „Ja Przecław z Chroślic Powierski, zeznawam, że będąc ciężką chorobą od P. Boga nawiedzony przez niedziel pięć z łóżka nie wstawałem, cierpiąc niesłychaną gorączkę, za obiecaniem nawiedzić Obraz Najświętszej Panny Myślenicki znaczną zaraz pomoc uczułem jako od Doktora niebieskiego, bo mnie ziemscy już byli odstąpili, a cale się podźwignąwszy nawiedziłem i podziękowałem dnia 2go Kwietnia i ręką swoją własną podpisuję." –

199. Zeznanie pismem własnej ręki po łacinie temi słowy: Undecima die Maji, anno quo supra, ego Matthaeus Vaiglicius, Mansionariorum Cracoviensium senior, ac ejusdem Ecclesiae Cathedralis sacristianus, in morbo epilepsiae gravissimo decumbens, proposui et vovi votum visitare hunc locum sacrum et Imaginem Sacratissimae Virginis, ~~Mariae~~ Matris Salvatoris Dni nostri Jesu Christi; prout visitavi hodie et absolvi coram eadem Imagine Sacrosanctum Missae officium, et votum meum, per Dei gratiam restitutus pristinae sanitati, persolvi, quod beneficium a Deo omnipotenti, per intercessionem Sanctissimae Matris Ejusdem credo me recepisse. Cui sit laus et gloria per infinita saecula saeculorum amen. Idem qui supra

Jan-

200. Jan Milewski, z małżonką swoją, Reginą od Kielec, obecnie stawiwszy się dziękowali przez Mszą Świętą za rozwiązanie pociesne z niebezpiecznego bardzo połogu, w którym i w boleściach wielkich od środy aż do soboty była pracująca, a za ofiarowaniem jej do tego Obrazu przez samego jej małżonka jest wolnie rozwiązana, i oglądali córeczkę Annę zdrową. - Na znak dobrodziejstwa tabliczkę srebrną zostawili i ślub spełnili dnia 6 Czerwca.
201. ~~Elżbiet~~ Elżbieta, małżonka Józefa Mastka z Sącza Starego, obecnie zeznała, iż i sama z ciężkiej choroby na ofiarowaniem się tu do Najśw. Panny prędko ozdrowiała, i służebnica jej Dorota w studni głębokiej utoniona, w której była przez kwadrans i już nie żywa wyciągniona przez dwie godziny była, a za ofiarowaniem jej na to miejsce do Obrazu tego, ożyła, i do zdrowia przyszła; za które dobrodziejstwo dziękując przez Mszą Św. ze dwiema jarząc~~ze~~ cemi świecami ślub spełniła dnia 20 Czerwca.
202. Jadwiga, małżonka Stanisława Pulka z Piekielnika przez niedziel cztery we żniwa nic nie widziała, ofiarowana tu do tego Świętego Obrazu jest na wzroku uzdrowiona. Co obecnie stanąwszy wyznała i przez Mszą Św. podziękowała dnia 1 Lipca.
203. Regina, małżonka Wojciecha Gorczyka z Kilikoszowy na oczy mało co widziała od Ś. Michała aż do przewodnej niedzieli, ofiarowana tu do Najświętszej Panny, dobrze na wzroku jest uzdrowiona. Czego wdzięczna będąc przez Mszą Św. obecnie z wyznaniem tego dobrodziejstwa podziękowała dnia 2 Lipca.
204. Wojciech Siodłak, z małżonką swoją Justyną z Olkusza, sam robił w górze na dole a sama na wierzchu ciągnąc robiła, wtem ściana obaliła się na łokciów kilkanaście i samego zawaliła; w takiem niebezpieczeństwie wielkiem ofiarowała go ~~tu~~ żona tu do Obrazu Najświętszej Panny, on też sam także się ofiarował; zaczem wyciągniony jest ~~[illegible]~~ żywo nad spodziewanie mając dwa żebra naruszone, na które prędko uzdrowiony został, czego wdzięczni będąc stawiwszy się oboje, przez Mszą Św. za to dobrodziejstwo podziękowali i tabliczkę srebrną z osobami swemi przy Obrazie zawiesili dnia 4 Października -
205. Wojciech Zieleniewicz, mieszczanin Bocheński, będąc zraniony bardzo od zbójców około Brzeska gdy go cyrulicy odstąpili, widział we śnie tak wyraźnie jak na jawie Obraz Najś. Panny Myślenickiej, do którego, gdy się ofiarował, przyszedł prędko do zdrowia dobrego i ślub swój z podziękowaniem przez Mszą Św. spełnił dnia 6 Października -
206. Zeznanie własnej ręki pismem tego słowy: Roku 1840 dnia 12 Oktobra ja Stanisław Olfinowski zeznawam, że będąc ciężką chorobą od Pana Boga nawiedzony, którą cierpiałem niedziel trzydzieści i dwie z łóżka nie wstając, za obiecaniem się przed ten Obraz Najś. Panny znaczną zaraz poprawę uczułem, którego dobrodziejstwa będąc wdzięczen, obecnie stawiwszy się na to miejsce i przez Najśw. Ofiarę podziękowałem P. Bogu i Najś. Pannie za przyczynę w Myślenicach anno et die ut supra. Że tak jest a nie inaczej ręką się moją podpisuję Stanisław Olfinowski m.p.

1841.

1641

207. Zeznanie własne temi słowy: Die 19. Januarii ego Thomas Michałowski, studiosus almae Academiae
Cracoviensis testificor, me votum expleuisse Myslenicijs ad Imaginem Beatae Mariae Virginis in
postquam graui infirmitate conceptum, quod [postquam] ~~post~~ feci, incolumis factus sum. Idem qui supra. Na znak
tego ~~tabli~~ tabliczkę srebrną ~~zostawił~~ zostawił, i przez Mszą Św. podziękował.
208. Jadwiga, małżonka Bednarza z Sułkowic z Starostwa Lanckorońskiego, obecnie dzięki oddała za
oddalenie choroby kaduczney córki swej, którą była tu do tego Obrazu ofiarowała. Spełniła ślub dnia
2 Lutego.
209. Jerzy Stanno, chorąży Sądecki, w chorobie swej ciężkiey, nie czując pomocy z lekarstw, ofiaru-
jąc się tu do tego Obrazu Najśw. Panny prędko ozdrowiał i obecnie stawiwszy się, przez
Mszą Św. i z litanią śpiewaną podziękował, a na znak wdzięczności nie małą tablicę
srebrną z wyrysowaniem na niej swojej i małżonki swej osoby przy Obrazie zawiesił
dnia 24 Lutego.
210. Zeznanie własnej ręki pismem takiem: "Ego Stanislaus Łabencki, plebanus Lanckoronensis
etc. in mea graui infirmitate ad miraculosam Imaginem B. Mariae Virginis Myslenicijs
votum feci et conualui. In gratiarum actionem pro tanto beneficio, Missae Sacrum votiuae
Officium in honorem SS. Triadis absolui, die 15. Februarii anno Domini 1641. Idem qui
supra".
211. Kasper z Murzyny, dziękując przez Mszą Św. za to dobrodziejstwo cudownie otrzymane, obecnie
zeznał, iż Syna pomienionego Wojciecha, na imię Jana, dwa dni konającego, jak tylko ofiarowa-
no do tego Obrazu, natychmiast P. Bóg za przyczyną Najśw. Panny do zdrowia przywrócić
raczył. Ślub ten spełnił dnia 8 Maja.
212. Zygmon Obarowicz, mieszczanin Krakowski, będąc w wielkiem niebezpieczeństwie od ognia,
w którem gdy wotum uczynił do tego Obrazu Najśw. Panny, Pan Bóg wcale go cudownym
jako sam zeznał sposobem zachował. Za co dziękując obecnie i z małżonką swoją
Elżbietą, przez Mszą Św. tablicę srebrną na znak tego dobrodziejstwa z wyrysowaniem
Najśw. Panny Myślenickiej w obłoku i osób swych przy Obrazie zawiesił i ślub speł-
nił dnia 14 Maja.
213. Maryanna z Borku Stanisławowa Janowska, mając synaczka na imię Emeryka z pier-
wszym mężem Maciejem Osieckim spłodzonego, ten w roku siódmym za nawiedzeniem Pań-
skim na oko lewe olśnął, które mu tuszczką zasuło było, że nic nie widział. Matka
żałosna, ofiarowała go tu do tego Obrazu Najśw. Panny, w krótce do wzroku pierwszego
przyszedł i dobrze na nie widział. Za które dobrodziejstwo dziękując wespół z małżon-
~~kie~~ kiem Stanisławem Janowskim, na to miejsce święte obecnie się i z pomienionym
synaczkiem stawili, i na znak wdzięczności tablicę srebrną z wyrysowaniem na
niej Najśw. Panny Myślenickiej w obłoku, a pod nią tego to Emeryka osobę przy Obra-
zie zawiesili dnia 1. Lipca. To wyznanie pismem i podpisem własnej ręki utwierdzone.
Stanisław z Janowic Janowski m. p.

214. Krystyna, małżonka Zygmona Słowakowicza, złotnika z Szerokiej ulicy z Krakowa, w chorobie ciężkiej będąc, opuchła, leżała od Św. Trojce w roku 1841. i gdy ~~[illegible]~~ jej nic nie pomagało, za ofiarowaniem do tego Obrazu Najś. Panny prędko do zdrowia przyszła: czego wdzięczna będąc, obecnie przez Mszą św. podziękowała i na znak tego dobrodziejstwa, tablicę srebrną z wyrysowaniem na niej Najś. Panny Myślenickiej w obłoku i siebie samej przy Obrazie zawiesiła dnia 14 Lipca. –

215. Szczęsna Winiarska, z Krakowa z Błonia, obecnie ~~stawi~~ stawiwszy się zeznała, iż córka jej, małżonka Jana Tkacza, pięcioro dziatek nie żywych zrodziła, w którem utrapieniu, gdy się ofiarowała i od niej ofiarowana tu do tego Obrazu była, szóste żywe w Kazimierzu bez wielkiego niebezpieczeństwa porodziła: za co obecnie wespół z nią dziękując ślub swój spełniła dnia 25 Lipca. –

216. Stanisław Dubiełowski z małżonką swoją Anną, która z ciężkiej swej choroby za cudownem widzeniem we śnie do zdrowia przyszła, obecnie się stawiwszy zeznał tosz dobrodziejstwo Boskie, które ona sama otrzymała, i wyznaniem swojem potwierdziła: Widziała we śnie dwie białogłowy, które trzymały nad nią Obraz ten Najś. Panny Myślenickiej i mówiły do niej te słowa: Nie frasuj się: ofiaruj się do Panny Maryi Myślenickiej; co gdy ocknąwszy się uczyniła zaraz nazajutrz zdrową została a potem z dziękczynieniem ślub swój spełniła dnia 9go Sierpnia. –

217. Jadwiga Niemka, małżonka Jana Hunta, ~~[illegible]~~ z Wieliczki obecnie stawiwszy się zeznała, iż Synaczek jej Wojciech, mający lat sześć nic nie chorując, mowę był stracił, i przez cały tydzień nie mówił, bo gdy chciał co mówić, bardzo się zająkał, tak iż trudno go było zrozumieć; a za ofiarowaniem go przez nią do tego Obrazu, prędko uzdrowiony mówił dobrze; za co wespół z nim dziękując, ślub swój spełniła dnia 16. Sierpnia. –

218. Jadwiga, małżonka Walentego Koziołka z Kazimierza Krakowskiego, przez dziesięć niedziel bardzo na oczy chorując, mało co widziała, a gdy się obiecała do tego Obrazu, w krótce ozdrowiała na nie – Czego wdzięczna będąc, obecnie przez Mszą św. podziękowała dnia 8go Września –

219. Regina Łukaszkowa z Głupnic w połogu już prawie konająca, ~~ofiaro~~ ofiarowana do tego Obrazu, szczęśliwe rozwiązanie i zdrowie otrzymała; czego wdzięczna będąc, z tymże swym Jakóbem obecnie się stawiwszy przez Mszą św. dzięki oddała dnia 8 Września –

220. Andrzej Szczepski ~~[illegible]~~ z Krakowa, z bolu wielkiego głowy na oczy był ociemniał i przez kilka czasów nic na nie nie ~~[illegible]~~ widział, lecz gdy uczynił wotum do tego Obrazu Myślenickiego Najświ. Panny, trzeciego dnia przejrzał i zdrowym został, za co obecnie się stawiwszy, z dziękczynieniem ~~ślub~~ ślub spełnił dnia ~~[illegible]~~ 6go Październnika

221. Jadwiga Radziechowska, małżonka Radziechowskiego, złożona będąc śmiertelną prawie chorobą, w której ~~[illegible]~~ i doktorowie ją już byli odstąpili; za ofiarowaniem jej do tego Obrazu, do zdrowia ~~przyszła~~ prędko przyszło; dziękując przez Mszą św.

62.

z Litanją przy niej śpiewaną, którą świece jarzące ofiarowała i tablicę srebrną przy Obrazie zawiesiła dnia 10 Październikia. Po zeznaniu własną ręką syna tej Pani jest napisane i podpisane temi słowy: Co że tak jest, a nie inaczej własną ręką pisałem i podpisałem się Wojciech Radziechowski. m. p.

222. Aleksander Kowiejski z matronką swoją Katarzyną z powiatu Krakowskiego, w chorobie ciężkiej i długiej, oboje do tego Obrazu ofiarowani — prędko do zdrowia przyszli. Za co, obecnie stawiwszy się, przez mszą św. śpiewaną podziękowali i tablicę srebrną z wyrysowaniem na niej Najśw. Panny w obłoku i osób swych, przy Obrazie zawiesili. —

Wyznać należy z św. Bernardynem Sienskim: „Marya wszystkim piersi miłosierdzia otwiera, aby z zupełności jej brali wszyscy: więzień wyzwolenie, chory uzdrowienie, smutny pocieszenie, sprawiedliwy łaskę, grzeszny oświecenie, anioł wesele, na ostatek Trójca przenajświętsza chwałę", bo cokolwiek znajduje się w Boskich dziełach, to się zamknęło i skoncentrowało w Maryi. Tak zaiste że mówić można:

Co komu kroplą Boska ręka dała
To w Niebie pełno szczodrą ręką wlała.
Co innych czyni błogosławionemi
Tyś przewyższyła cnotami swojemi.

Cudów od objawienia tego Obrazu, jak się autor wyraża, wypróbowanych przez inkwizycyą w roku 1633, aż po roku 1644 znajduje się przeszło 222. Innych zaprzysiężnych do tegoż roku przeszło 1429 — i tych bez liczby, które się później stały, i które się wszystkie znajdują w archiwum Kościoła Myślenickiego, ponieważ ich tu pod ręką nie mam, zatem je wypuszczam, i zostawiam tę pracę, gorliwym następnym proboszczom tamecznego Kościoła.

Powie nie jeden --- (strona 13 i t. d.).

(Na samem ostatku)

Uważając to moje pisanie uważnym okiem jeszcze czynię pobożny Czytelnika na cuda 62. 88. 91. 115 abyś wiedział

1) że w mieście Myślenicach nie tylko jeden cudowny Obraz Najś. Maryi Panny w kościele farnym istnieje, ale że tam jest na Zarabiu w kościółku starym, Panny Maryi zwanym i drugi, który od niepamiętnych czasów cudami słynął.

2.) Jak to Ojcowie nasi te dni majowe, w których Matka Boska się poczęła w wielkiem poszanowaniu mieli, i jak się zdarzało je uroczyście święcili takowe, gdy się w nie kompanyami z różnych stron schodzili. U nas to czegoś wszystko z zwyczaju wyszło. Nie ma ... o tem teraz ... wzmianki.

Myslenice

(Kurozwanki ??)

Dzierzawce Myslenic t. j. Kasztelanowie Krakowscy.

Varszus 1281 – Dobiesław Kurozwancki – Spytko z Melsztyna magister
Casimiri magni – Chryzostom Ostrovius – Mikołaj Michałowski wprzod woje:
woda Sandomirski – Jan Czyżowski – Mikołaj Kamieniecki – Jan Tęczyński –
Jan Tarnowski – Jan Rytwiański wprzod wojewoda Krak. – Spicymir.

Za Władys. Jagiełły były Myslenice wsią Sołtystwo w niej trzymali Jan z Zakli=
czyna i Franciszek z Jawczyc po których smierci Król Kazimierz za naradą Spicy=
mira Kasztelana Krakowskiego r. 1439 Hinkowi Wilhelmowi i drugiemu
Hinkowi mieszczanom Wielickim nadał Sołtystwo i wieś Myslenice z prawem
magdeburskim pozwalając po obu stronach rzeki Raby na 100. więcej Łanów
frankońskich osadzać. A że motyką kopali lasy otrzymało miasto w herbie
motykę. – R. 1557 Zygmunt I otrzymał przywilej na wójtostwo Myslenice
Spytek ze Zakliczyn Jordan Kasztelan Krakowskiemu który to wój:
tostwo przyłączywszy 5 wiosek dziedzicznych: Łagiewniki, Pierzchow, Borzęta,
Bysina, Polankę do kasztelanii Krakowskiej, do której należały miasto
Myslenice z wsiami: Gorna wieś, Dolna wieś, Stroża, Łuim, Lubień, Tęczyn,
Krzeczow. Spytek Jordan wymurował zameczek pod miastem Mysle=
nicami teraz ruiny gdzie często rezydował fundował przy kościele Mysle=
nickim Altarya Corporis Christi aby 3 msze co tydzień odprawiano

Spytek z Zakliczyna Jordan 1552 – Sebastian Mielecki wprzód Kasztelan wiślicki
1575 – Walenty Dembiński wprzód Kanclerz Koronny 1584 – Andrzej Tęczyński
wprzód wojewoda lubelski 1588 – Seweryn Bonar. + 1589 – Janusz Xże Ostrogski
wprzód wojewoda wołyński + 1619 – Jerzy Xiążę Zbarazki 1631 – Mikołaj
Firlej (parę miesięcy) – Stanisław Koniecpolski wprzód wojewoda Sandomirski hetman
W. Kor. przy kościele Myslenickim dla cudownego obrazu fundował 3 ciosu kaplicę w
której ten obraz się znajduje. 1647 – Jakób Sobieski wojewoda Ruski + 1647
– Stanisław Warszycki wojewoda Sandomirski organy dzwon ornaty do Myslenic posprawiał
tak był bogaty po żonie Annie z Wisniowca Xiężnie że jednych Królewszczyzn nie
trzymał + 1680. – Dymitr Korybut Xiążę Wisniowiecki wprzod wielki hetman

Koronny wojewoda Betski + 1682 — Stanisław Koniecpolski wojewoda podolski
(4 miesiące) + 1683 — Andrzej Potocki wojewoda Krakowski hetman wielki Koronny
Proboszczem myslenickim był Teodor Potocki wtedy potym Prymas Gnieznieński
zapisał Kościołowi 2000 złp. — Mikołaj Potocki wojew. bracławski het=
man wielk. Kor. + 1651. — Stanisław Jabłonowski wojew. ruski hetman w. Kor.
(1 miesiąc) — Hieronim Lubomirski wojew. krak. hetm. wielk. kor. 1705 —
Marcin Zącki wojewoda krak (1 rok) — Adam Sieniawski wojewoda bełski
hetman wielki Koronny + 1724 — Janusz Antoni Korybut Xże Wiśniowiecki
wojewoda krakowski + 1742 zrobił fundacyę na szpital przy kościele mysle-
nickim z młynów kasztelańskich — Józef Wandalin Mniszech marszałek
wielk. kor. + 1747 — Józef Potocki hetman wielk. kor. wojewoda poz-
nański 1751. — Stanisław Ciołek Poniatowski z Poniatowy wojewoda
mazowiecki starosta stryjski kasztelan krakowski który z Konstancyą Xżną
Czartoryską miał synów a) Kazimierza podkomorzego koronnego starostę do:
kalskiego 2) Stanisława Króla starostę stryjskiego 3) Andrzej 4) Michał
6) Alexander 7) Franciszek kanonik gnieznieński 8) Ludowika starościna
lubelska Zamojska 9) Branicka 10) Zofia w zakonie ś. Teresy

Obrona pewna w potrzebach wszelakich najczystsza Marya Panna
w cudownym obrazie w mieście Myslenicach do kasztelanii Krakowskiej
należącym przez autentyczne historye wielom doznana dla większej
czci i chwały maryi i wzbudzenia w sercach katolickich nabożeństwa
powtórnie za pozwoleniem zwierzchności duchownej do druku przez X. Jó-
zefa Sarynusza z Olbrachcic Osielskiego kanonika Kollegiaty Krakowskiej
wszystkich świętych proboszcza myslenickiego podana Roku 1752.
w Krakowie w drukarni Adama Kleina Typografa Krakowskiego
4to Kart 6 str. 147. dedyk. Stanisławowi Poniatowskiemu Kasztelanowi
Krakowsk:

Dedykowane dzieło Stanisławowi Koniecpolskiemu Kasztelanowi Krakowskiemu Het. m. wielk. Koron. barskiemu, buskiemu, Kobylskiemu Staroście.

Obraz w Myślenicach cudowny Matki Bożej malowany na dębowej tablicy włoskim pędzlem przywiózł go z Wenecyi do Polski Xże Jerzy [illegible] Zbarawski (r. 1631) Kasztel. Krak. dostał go w podarunku od pewnej Ksieni zakonnicy w Wenecyi która go znów od dziada swego Syxtusa V (+ 1590) otrzymała. R. 1624 dostał ten obraz Marcin Grabysza przedmieszczanin Myślenicki podczas powietrza w Krakowie gdy go wraz z innemi zapowietrzonemi rzeczami spalić mieli wyprosił sobie miał go przy sobie w Łagiewnikach gdzie był urzędnikiem lat 5 potem go zawiózł do domu w Myślenicach, (r. 1633) gdy się obraz początek zaniesiono go do fary gdzie Erazm Kretkowski Archidyakon i Officiał dyecezyi Krakowskiej zrobił inkwizycyą r. 1633 d. 24 Maja i za cudowny uznał. Tegoż r. dn. 2. Lipca uroczyście ten obraz do Kościoła był wstawiony

W Myślenicach jest Kościołek (jeszcze inny) na Stradomiu (już r. 1490 odprawiano w nim nabożeństwo co potwierdza świadectwo Jana de [illegible] Officiała Krakowsk: 1490) pod tytułem Narodzenia Maryi góra Chełm nazwanej był z początku był drewniany i przy nim była fara. Teraz zmurowany od dwoch set lat: więcej (pisze Autor r. 1642 tam obraz Matki bożej z grecka na drewnie malowany. Góra Helm gęsto drzewami obrosła nad Myślenicami

Historya o cudownym Matki bożey obrazie w Myślenicach (z inquizycyej Jego mości X. Erazma Kretkowskiego Archidyakona i Officiała Krakowskiego sekretarz K. J. M. spisana a) przez X. Wojciecha Offiarowicza Do Druku Podana. W Krakowie w druk. Stanisł. Bertutowica Roku 1642. (4°) ark. 24 nlicz. ¶ Przedmowa: Kaznodzieje Myślenickiego dziekana dobczyckiego Ded. Stanisławowi Koniecpolskiemu Kasz. Krak.

Pociecha ludu Matka Najboleśniejsza w Taśkowym obrazie N. Maryi Panny Bolesnej od S. Jana Kapistrana z Włoch przyniesionym a potym od Bł. Jana z Dukli Kościołowi Lwowskiemu WWPP. Bernardynek darowanym Roku P. 1768. w Lwowie

Klasztor Bernardynek stoi na przedmieściu Halickim trwa od r. 1482 powstał tym sposobem Król Kazimierz z Włoch sprowadził do Polski r. 1452 S. Jana Kapistrana wraz 12 towarzyszami dla założenia klasztoru Bernardynów. R. 1460 Jerzy Odrowąż sprowadził Bernardynów do Lwowa dla nich klasztor drewniany wystawił w

rebekować na wiarę katolicką (rewokować ostatnie porzucić Aryjanizm wonitować

jedwabnica (tkanka gaza lipki lepiący się

przyszyca (patrony) obłoczystość (plamista) mgła

Lubków złotych dwa (przy obrazie cudownym coś z ubioru)

Korona kosztowna z sztuczek szczerozłotych

Zausznice (kulczyki) z pereczkami szczerozłot.

Pereł srebrny (monile coś się nosi medal quod fertur)

Dzięg sznurków 5

Krzyżów jedynaście z anglem jednym

Ludgarda czyli Lucarda Zebrzydowska wojewodzianka Krak. zakonnica u S. Agnieszki w Krak. (Sign. L. 2) w Myślenicach zawieszone było wotum Medal srebrny na kształt tala na jednej stronie osoba Królewska: Stephan D. G. Rex Poloniae Mag. Dux. Lithuaniae, Russiae & a z drugiej: Bis dena, Augusti nonaq. Polocia capta est. Duce dolent hostes castra rapit Stephanus.

Mik. Zebrzydowski z Zebrzydowic Wojew. Lubelsk. Generał Ciec. Hetman nadworny koronny Koronski etc. Starosta w Wielki Krakowskim 10 dnia 1594 umierał by się rozpisał [illegible] Laterem

ktorym wnet 50 było zakonnikow. S. Jan z Dukli
sprowadził 1482 z Krakowa z bernadynki Ktorym
pobożni ludzie na Kupionym umyślnie placu po:
mieszkanie wystawili chodziły te zakonnice na nabo=
żeństwo do Bernadynow bo nie miały Kościoła ani
kaplicy własnej S. Jan z Dukli darował tym zakonni:
com cudowny obraz r. 1482. Bernadynki potem
bez żadnego osobliwego fundatora z pracy tylko
rąk swoich i z posagow osob zacnych wstępujących
do ich zakonu wystawiły Kościoł Klasztor i znacz
nemi murami obwiodły prócz tego tyle nazbierały
pieniędzy że znaczne dobra dla Klasztoru Kupić
mogły mianowicie przyozdobiła wiele to miejsce
Magdalena Sanguszkowna Xiężniczka Koszyrs=
ka ktora została Bernadynka
R. 1759 Klasztor ten strasznym pożarem otoczony
przecież nie zgorzał. Klemens XIII nadał r. 1765
odpusty temuż obrazowi. W tymże kościele w Wielkim
ołtarzu jest obraz Niepokalanego Poczęcia Matki
Bosk. w Rzymie malowany od Klemensa XIII bene:
dykowany a r. 1767 w ołtarz nowy wstawiony

Datum in arce mea Uchanie 1616.
Anna de Fulsztyn Palatina Belzensis
p. 68.

Thaumathurgus Russia beat. Servus Dei
Joannes de Duchla suapte in historia vit &
exacte effigiatus. Leopoli in typograph. Regia
M. Jacobi Mościcki 1672. (4º)
autor. [illegible] Cyprjan Damirski
Paulus Lusnicz civis Leopoliensis w XVII wieku
zbudował altare circa sepulchrum B. Joannis
de Duchla magnificis impensis sub titulo
immaculatae conceptionis Virginis Mariae.

S. Jan z Dukli.

Kości jego 23 Octobr. 1521 Kości Jana z Dukli z
chóru Bernardyńskiego na rozkaz z Rzymu
z grobu wyjęte i w uczciwszym miejscu pochowa:
ne umyte winem w trumnie dębowej
Zakonnice (Sorores de Poenitentia Ormiańskie
?) wspomniane są r. 1672 ich Conventus et
Ecclesia titulo Immaculatae Conception. B.V.
Mar. we Lwowie
Simon Radomiensis Mansionarista in arce
inferiori Leopoliensi (? więc tam był Kościoł)
w 17 wieku
Mathaus Sztemberg Civis Leopolien w 17 wieku
Anna Poradowska Sanctimonialis regulam S.
Brigittae professa Abatissa Conventus Leopolien
sis xx w XVII wieku

Myslenice m. pod Krakowem z 2000. mieszkań-
ców w Galicyi w Cyrk.

Obraz Matki boskiéj w Kościele dawniéj cudami sły-
nącey - malowany na tablicy dębowéj z 3 części sklejonéj - sze-
roki na łokieć i ½ ćwierci a długi na łokieć i półtory ćwierci
przez Rafaela. - ten Obraz z Wenecyi do Polski przywiózł
ś.p. Książe Jerzy Zbarawski kasztel. krak. któremu go da-
rowała Panna Zakonna Przełożona Klasztoru Weneckiego
za wielki Upominek - oświadczając że go miała od dziadu
swojego Syxtusa V. testamentem legowany - ten zaś umarł

r 1560. mając go sobie za największy skarb.

/: Vide Kalendarz Wildta z 1860. r. /

Myslenice

Obraz cudowny umieszczony w osobnej Kaplicy z ciosowego Kamienia wspaniale przez Koniecpolskiego wystawionej, do Kościoła po prawej stronie przytykającej. Obraz sprowadzony z Wenecyi r. 1624, wsławił się cudami od r. 1633.

Ob. Offiarowicz Wojciech: Historya. Kraków 1642. 4to
Bielski Józef: Obrona pewna. Kraków 1852. 4to
Makowski Adam S.J.: Nadzieja święta szczęśliwej expedycyey Moskiewskiej i zwycięstwa Władysława IV Króla polskiego, przy łzach wesołych na obrazie Najśw. Panny w Myslenicach nowo widzianych kazaniem ogłoszona 1633. Kraków u Jędrzejowczyka 1634. fol. – Ded. Stanisławowi Koniecpolskiemu.
Pieśń o Najśw. P. Maryi Myslenickiej. Kraków, w drukarni „Czasu" 1861. 8o 2 stron. (Początek: „Witaj obrono w złym nieszczęsnym razie" i t. d.
Gumpenberg Atlas str. 546 i 635.
Pruszcz: Morze str. 26.
Kalendarz Wilda str. 12: Myślenice przez Leśniówkę.
Opiekun domowy. Warszawa Rok I d. 8/20 Września 1865 Nr 38 (z drzeworytem obrazu)

261

Myslenice

Offiarowicz Wojciech (proboszcz): Historya o cudownym Matki Bożej obrazie w Myslenicach. Kraków w druk. Stanisł. Bertutowica 1642. 4to 25 ark. czyli kart niel. 100. [illegible] (Sign. A–Aa) Na odwrocie 4ej karty drzeworyt obrazu myslenick. ... ded. Stanisławowi Koniecpolskiemu Kaszt. Krak.

Chełm góra lasem porosła nad Myślenicami pod nią przedmieście Stradom, z kościołku na tym przedmieściu narodzenia Najśw. P. jest cudowny obraz P. Maryi.

Myślenice obraz cudowny
(Nakielski p. 929)

Collatio in exequiis Ottonisonae
Stanislai de Scarbimiria Mscr. 191
p. 711

262

26]

Opiekun domowy Warszawa d. 8 (20) Września 1865 Rok I
Nr 38 Obraz cudowny Matki Boskiej w Myślenicach przez Aloizego Kuczyńskiego p. 301–302

Obraz malował Rafael
Syxtus V darował ten
obraz Krewnej swej
Kseni w Weneçyi a ta
darowała go zięciu
Zbaraskiemu Kasztelanowi
Krak.

2) Kalendarz Wildta
Krak. 1860
3) Zbiór intencyj
Apostolstwa Serca
Jezusowego 1882.
Styczeń, str. 20.

4) Gumpenberg 546.
5) Krasuski 195
5) Liskowski
6) Bałiński: Starożytna Polska
T. II Cz. I. 233.
7) Makowski x.: Nadzieja świeta szczęśliwej expedycyi moskiewskiej przy łzach wesołych na obrazie N. P. M. w Myślenicach. Kraków, dr. Jędrzejowczyk 1638. fol.

Von der **Direction der liter.-art. Abtheilung des Oesterr. Lloyd i**

zur Fortsetzung:

fest	baar m. $33\frac{1}{3}$ %	
		Illustrirtes Familienbuch. Neue 1. He
		Einbanddecke zum X. Bande à 80 kr.

Ort und Datum:

IV. Rozmowa dwóch sąsiadek o słuchaniu Mszy świętej.

Walentowa. A wy tak miła kumoszko, co dzień na Mszy gwałtem być chcecie. Wszakże to tylko w niedzielę przykazane!

Szymonowa. Na niedzielę jest przykazanie, a na poniedziałek i dni inne: rada. Mądrej rady dobrze słuchać każdemu, i mnie i wam.

Walentowa. Kto mnie to radzi, kto mnie tam wzywa?

Szymonowa. Ależ dzwony, co wam dzwonić będą do grobu, nie dzwoniąż wam teraz codzień na Mszę, tak samo jak i mnie? Ja, jak ich głos usłyszę, to jakby mi w sercu coś wołało radośnie: „na Mszę! na Mszę! o zapomnij o troskach, spiesz do P. Jezusa ukrzyżowanego!“ Kiedy tylko mogę, wszystko muszę rzucić i lecieć do kościoła. Ej, pójdźcie i wy tam jutro ze mną; tak tam miło i dobrze w domu Bożym!

Walentowa. A gospodarstwo? a dzieci? a czeladź? a obiad? a gadzina? a robota w domu? I tak mi czasu nieraz nie stanie na wszystko. Gdzieby ja temu wszystkiemu poradziła, gdybym ja jeszcze na Mszę tak często uczęszczała!

Szymonowa. No kumosiu, a ja czy nie poradzę? Toć wy moja miła sąsiada. Czyście kiedy widzieli, żeby ja dopiero w niedzielę koszulę maglowała? Czyście kiedy słyszeli,

aby mój sważył na mnie, żem mu na swą godzinę obiadu nie wystawiła, albo gadziny nie nakarmiła? Czy ja kiedy do was przyszła pożyczyć chleba, iżem go sama upiec nie zdążyła? Co? A u mnie czy gospodarstwo nie większe i dzieci czy nie więcej?

Walentowa. Prawda! To ja też w głowę nieraz zachodzę, jak to wy na wszystko czas macie, a ja się spieszę i spieszę, i gniewam i łaję na dzieci i sługi, a zawsze mi jeszcze czasu braknie i robota się wszystka nie zrobi na swój czas.

Szymonowa. Ot kumosiu, gdybyście ze mną na Mszę chodzili, tobyście może i wy na wszystko dość czasu znaleźli.

Walentowa. Ciekawam jak? Czy wam tak się dzieje, jak się św. Izydorowi oraczowi stało, że kiedy pługa odszedł dla Mszy, to Anioł święty zań orał? Czy za was jaki Anioł koszule pierze, albo chleb piecze, albo dziecko kołysze, kiedy się w kościele modlicie na Mszy?

Szymonowa. Chyba sobie ze mnie żartujecie. Ja biedna grzesznica, gdzie mnie tam takie rzeczy? Ale oto kumosiu. Ot niby kiedy człowiek spokojny w sercu i rozważny, to się z czasem jak skąpy z groszem rachuje, i na darmo go nie straci. A kiedy człek na sercu wesoły, to nieraz w godzinę więcej pracy zrobi, jak inaczej we dwie. Że Mszy świętej to ja wracam do domu taka spokoj-

na, taka wesoła na duszy, że potem robota mi idzie raźniej i lepiej, i wszystkiemu jakoś dam radę. I tak niby miarkuję, że większe jest na pracy mej Boskie błogosławieństwo dla Mszy św.

Walentowa. Mądrze mówicie kumosiu! Możeby i ja kiedy też tego spróbowała. Ale, ale! czy nam się tak godzi biednym grzesznicom tak się często zbliżać do tej Ofiary niewinnego Baranka, jak to czynił św. Izydor, albo inni Święci. Co?

Szymonowa. Ot właśnie, grzesznym ludziom to najwięcej wypada. Boć przecie Msza św. gniew Boży na grzeszniki uśmierza! Albo tego nie wiecie, że dla Mszy św. Pan Bóg i najokropniejsze grzechy zabójstwa i cudzołóztwa przebacza?

Walentowa. Co tego, to nie wiem. Wszakże na ostatniej nauce X. Proboszcz mówił, że tylko jedna Spowiedź dobra święta zgładzić grzech śmiertelny może?

Szymonowa. Jużcić to prawda. A ktoby o tem wątpił — że tylko *dobra* spowiedź grzechy odpuszcza, sama mówicie. No, widzicie na Mszy świętej człek najłatwiej tę łaskę znajdzie, że potem się nie jako tako, nie świętokradzko, ale dobrze i należycie wyspowiada, i rozgrzeszenie weźmie od kapłana ważne na całą wieczność [1]).

[1]) Ojcowie S. Soboru Trydenckiego tak uczą

Walentowa. No wierzę. Już ja wiem, że wy to lepiej znacie odemnie. Ale jeno się nie gniewajcie kumoszko. Ja wam szczerze powiem. Wam to wiadomo, że ja prędka kobieta, mała rzecz się zdarzy, a ja zaraz się gniewać muszę i kląć. Gdybym ja na Mszę codzień z wami chodziła i potem jak klnę, tak klęła i diabłów z piekła wywoływała, toby jeszcze ludzie mówili: „codzień do P. Jezusa ofiarującego się we Mszy się zbliża, a ma diabła za skórą“ i jeszczeby było to przeciw chwale Bożej. Co?

Szymonowa. A czemużbyście też Walentowa, powoli od tego klęcia nie mieli się odzwyczaić? toć i mój chłop, jak wiecie, dawniej oklęty był, a teraz dzięki Bogu żadne złe słowo z ust jego nie wyjdzie. A ja wam mówię kumoszko, że ja to czytała, iż wielki jeden Święty to powiedział, że Msza święta człeka od popełnienia [1] grzechu broni bardzo, to i was ratować będzie od klęcia, byleście się sami też bronili i gorąco do Boga o to modlili.

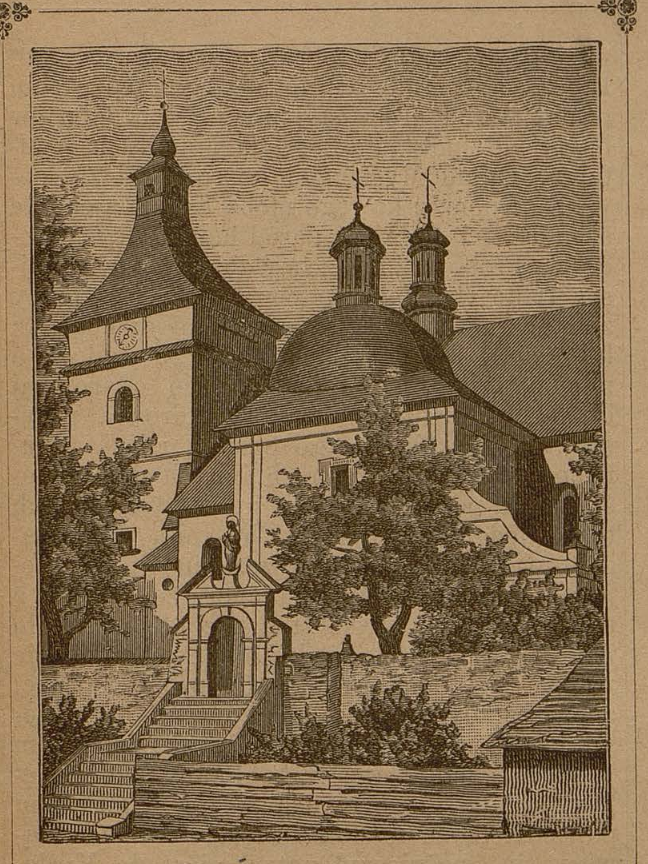
(Sess. 22, Cap. 2): „gniew Boga uśmierzony bywa ofiarą Mszy św., tak iż Bóg przebacza i największe zbrodnie i grzechy. Dzieje się to tym sposobem, że ztąd Bóg daje łaskę do pokuty.“

[1]) Św. Augustyn Doktor Kościoła św. to powiedział. Oto słowa jego: (supra Can. quia passus est de conf. distr. 2) „kto pobożnie Mszy św. slucha, ten będzie miał od Boga pomoc, aby nie popadł potem w grzech śmiertelny“.

pomieszkaniu swojem w Krakowie. Kiedy atoli z początkiem XVII wieku zapanowało morowe powietrze, słudzy księcia dla zapobieżenia zarazie, paląc wszystko co tylko w pałacu Zbarawskich było, także i ten obraz spalić chcieli. Widząc to Marcin Grabysza, jeden z poddanych księcia, nie bez natchnienia Bożego, nie bał się zarazy od świętego obrazu i uprosiwszy go sobie, zabrał go do Myślenic. Dziewięć lat cieszył się pobożny Marcin świętym obrazem, przed nim wraz z rodziną modlitwy swe do nieba zasyłał, przed nim też pociechy i ulgi w cierpieniach doznawał. Aż oto w roku 1633 dziwnemi cudami wsławiać go Bóg raczył. Między innemi ogólną zwracał uwagę cudowny pot, który po kilkakroć na obraz występował. Widziano też nadziemską jasność koło obrazu i inne cudowne znaki, które jednych strachem napawały, innych do szczerego nabożeństwa pobudzały. Proboszcz miejscowy ks. Wojciech Offiarowicz, widząc jak coraz większe mnóstwo garnie się do domu Grabyszy, by widzieć dziwy i pomodlić się przed cudownym obrazem, bojąc się oszukania jakiego, kazał zabrać obraz i zamknąć w skarbcu kościoła, dopókiby władza kościelna urzędownie cudu nie sprawdziła. Wkrótce też przybył z Krakowa officyał dyecezyi, ówczesny Archidyakon kościoła P. Maryi, ks. Erazm Kretowski z innymi teologami i po dokładnem zbada-



Obraz Najśw. Panny w Myślenicach.



Kościół parafialny w Myślenicach.

niu obrazu, ogłosili obraz za cudowny, a 2go Lipca tegoż roku wprowadził go tenże sam prałat wśród uroczystej procesyi, ozdobny w bogate klejnoty, do kościoła i umieścił w ołtarzu. Odtąd Myślenicki kościół stał się nowym tronem, z którego nieba Królowa chojne swe łaski i cuda na naród ludzki zlewać poczęła. Proboszcz ówczesny zbierając ważniejsze tylko (bo, jak się wyraża, wszystkichby zebrać niepodobna), w przeciągu dwudziestu lat zebrał i podał do druku 229 cudów, a między tymi 17 konających, co ofiarowani do tego obrazu cudownie do zdrowia przyszli, 31 ślepych. Ciężko chorzy, ranni, paraliżem tknięci i w różnych innych dolegliwościach, tu pomoc i zdrowie znajdywali. Z tych tylko jeden przytaczam. W roku 1638 zachorowała pewnemu mieszczaninowi na Kleparzu, Maciejowi Wielickiemu, żona wraz z trojgiem dzieci i wszystką czeladzią. Mijało już kilka tygodni, kiedy biedny Maciej nie widząc żadnej ulgi, udał się do Matki Bożej z prośbą, by ta *„Lekarka chrześciańska"* jego rodzinie zdrowie przywrócić raczyła. W tem widzi we śnie obraz Najś. Panny nader piękny, a koło niego dwóch mężów, którzy mu powiedzieli, że to obraz Myślenicki. Ocknąwszy się, pośpieszył natychmiast do Myślenic, zamówił przed cudownym obrazem Mszę świętą, polecił rodzinę swą gorąco opiece Matki najśw., a powróciwszy zastał już żonę

77

268

Nastasów

Obraz N. P. Maryi na płótnie malowany (kopia z często=chowskiego) przywiozła r. 1701 z Częstochowy Barbara z Rybińskich Łabęcka starościna Kisineńska i darowała d. 24 sierpnia 1701 Żurawlewiczowi ekonomowi w Nastasowie (na Podolu w archidyec. lwow.) który go powie=sił w swem mieszkaniu. Gdy żołnierze z wojska saskiego (około 1703 – 1720) wpadli do Nastasowa wybierając kon=trybucye i prowiant, poczęli bić w mieszkaniu własnem Żurawlewicza. Wtedy to żona jego obróciwszy się do obra=zu zawołała „N. P. Marya wyzwól że nas od takich cięż=kości!" Co słysząc Sasi zerwawszy obraz ze ściany rzu=cili na ziemię i po nim deptali. Lecz zobaczywszy iż obraz płakać począł przejęci strachem uciekli. – Rozniosła się wkrótce wieść o cudownym obrazie, który z początku w cerkwi umieszczono, a gdy się tam cuda działy, zbud owano przed r. 1720 osobny kościół dla obrazu (później osiadła przy nim missia jezuicka ?) – Kommissia wysłana od arcybiskupa lwowskiego, obraz ten za cudowny apro=bowała.

(Doliński Paweł: Odrobiny z stołu królewskiego. W druk. Jasnej Góry Często=chowskiej 1720 pag. 46) – Nieszporkowicz 47.

Nawra w. (dyecezyja chełmińska)

We wsi Nawra zwana w XIII wieku Nievre, Neber albo Eber, która należała r. 1223 do posiadłości Chrystyana biskupa chełmińskiego i następnie przez Krzyżaków zabraną została, istniał już r. 1444 Kościół. Bernard Kruszyński sędzia ziemski chełmiński, dziedzic Nawry (ożeniony r. 1630 z Anną córką Macieja Wedelstedta) dostawszy się za Zygmunta III do niewoli moskiewskiej, przesiedziawszy w takowej 7 lat, gdy mu się Matka Boska w więzieniu objawiła, przyniósł ten obraz z Moskwy i w kościele w Nawrze złożył, gdzie dotąd ludziom łask swych udziela, jak to liczne wota poświadczają. Srebrną sukienkę do tego obrazu sprawił r. 1766 Antoni Kruszyński kasztelan gdański. W archiwum kościelnem, znajduje się rękopis opisujący cuda tego obrazu, pod tytułem: „Pamięć dalszym wiekom o Obrazie „N. Maryi P. w ołtarzu wielkim kościoła Nawrzyńskiego „będącym, zostawiona przez X. Kajetana Wawrzyńca Witkows„kiego dziekana Chełmińskiego, plebana Nawrzyńskiego „w roku 1779."

Niedamowo wieś w dzisiejszej dyecezyi chełmiń-skiej, w dekanacie tczewskim (obwód Berent). W kościele parafialnym w wielkim ołtarzu jest cudowny obraz N. Maryi P. (kopia Częstochowskiej) malowany na płótnie 3 stopy wysoki, 2 stopy szeroki. Obraz ten według podania miano wykopać w ziemiu około r. 1650.

Fankidejski: Obrazy cudowne str. 127-129.

Niesuchojeże wś. w powiecie Kowelskim (dyec. Łucka)

Z obrazem cudownym P. Maryi. Tu r. 1709 Władysław Sapieha wojewoda miński chciał fundować Reformatów.

Koralewicz str. 105.

Wiadomości o domku N. M. Panny w Lorecie zostaiącym, z różnych Pisarzów zebrane od X. Dominika Łasińskiego niegdyś Penitencyarza Loretańskiego. W Rzymie 1783 w drukarni Archanioła Kasalettego.... 12mo str. 433. z 2 rycinami sztych: Alessio Giardoni inc. 1) P. Maria niesiona przez Aniołów na domku. 2) P. Maria Loretańska (Sobieskich) znaleziona pod Wiedniem. Giardoni inc.
(str. 353-358: Ofiary Panow Polskich w Domku Maryi i w Skarbcu: Lampa złota 20 funtówważąca Zygmunta III - Lampa złota księcia Jabłonowskiego wojew. nowogrodzk. Lampa srebrna Wojciecha Stanisława Radziwiłła, Dzieciątko złote Zygmunta III, Obraz złoty S. Władysława, Władysława III Króla, Kielich srebrny Mikołaja Popławskiego bisk. inflant. Ornat perłami i drogiemi kamieniami ozdobiony, Zamojskiej Kancl. Kor. z domu Ostrogskiej, Serce złote Kard. Alberta Augusta bisk. Krak., Pierścień złoty z dyamentami Stanisława Potockiego, Monstrancya srebrna Krolowej Maryi Kazimiry, Pierścień złoty z dyamentami Króla Kazimierza, Sztuka złota z Imieniem Jezus Karola Ferdynanda biskupa płock. - Chorągiew turecka zdobyta przez Jana III pod Parkanami.
Krótka wiadomość o znalezieniu obrazu N. M. Panny pod Wiedniem (napisana przez Maria Klementynę Sobieską dla Piotra Martorelli biskupa z Feltre.)): Obraz ten znalazł Stanisław Jabłonowski kaszt. Krak. d. 12 Września 1683 w pustym zamku pod Wiedniem i darował go Krolowi Janowi III

który go przechowywał w Wilanowie. Po śmierci Jana III r. 1696 obraz ten zabrała do siebie Królowa Marya Kazimira i miała go z sobą w Rzymie i kopią ofiarowała do Loretu; po jej śmierci w Blois d. 30 Stycznia 1716 obraz ten dostał się Królewiczowi polskiemu Jakubowi Ludwikowi Sobieskiemu (zostawił on w Żółkwi u Radziwiłłów, później w Białej a dziś w Berlinie.)

Krótkie Opisanie Loretu wydał Wojciech Kojałowicz w Wilnie przy wprowadzeniu obrazu Loretańskiego N. M. P. w Kościele Wileńskim S. Jana d. 17 Lutego 1647.

Relacya krótka o domeczku Nazarańskim Najśw. P. Maryi który sprawą bożą do Loretu miasta włoskiego z Nazareth przeniesiony jest. Zebrana z różnych historyków i poważnych autorów dla pospolitego pożytku ludzi miłością zapalonych ku tej Przenajświętszej Pannie, osobliwie tych, którzy chcą nabożeństwa w domeczkach Jej tu w Polszcze na pewnych miejscach zbudowanych, mianowicie w Pradze przy Warszawie na podobieństwo tamtego Nazarańskiego zażywać. Wydana z Klasztoru Praskiego przez jednego z Ojców Bernardynów a pilnością podana do druku. W Warszawie u Jana Trelpińskiego 1642. 8vo str. 193.

Nieśwież.

Cudowny obraz N. P. Maryi (w kształcie Loretańskiej) malowany na płótnie, z napisami z boku: „In hac imagine Mariae vinces Joannes — In hac imagine Mariae victor ero Joannes" — podług powieści niektórych przez Jana Kapistrana z Włoch przyniesiony, znaleziony został po zdobyciu Wiednia r. 1683 przez Stanisława Jabłonowskiego Kasztelana Krak. hetmana w. Kor. pod Wiedniem w gruzach zrujnowanego przez Turków pałacyku i ofiarowany Królowi Janowi III. Sobieskiemu, który mając do niego wielkie nabożeństwo, woził go z sobą w wyprawach; następnie zostawał w Wilanowie. Po śmierci Jana III r. 1696, Królowa Marya Kazimira wywiozła ten obraz do Rzymu, a po jéj zgonie r. 1716 oddziedziczył go Królewicz Jakób Sobieski który go podarował Księciu Michałowi Kazimierzowi Radziwiłłowi hetmanowi w. litewsk. Zostawał następnie w Nieświeżu w Kaplicy zamkowej, i dopiero w XIX wieku przeniesiony został do pałacu Radziwiłłów w Berlinie.

(Ob: Czas 1883 Nr 156. — Zabytki XVII wieku. Wystawa jubileuszowa Jana III w Krakowie 1883. Kraków 1884 fol. popr. str. 1–2.

Baliński: Staroż. Polska III. 633. 645.

Berger: Dysdziegów zak. karm. II. 353

2) W Nieświeżu w Kościele Klasztoru Dominikanów fundowanego r. 1672 przez Bazylego Bakanowskiego podstolego smoleńskiego, znajduje się cudowny obraz N. P. Maryi (na kształt Ostrobramskiego) w Kaplicy Różańcowej. Obraz ten znajdujący się w zamku nieświeskim Książąt Radziwiłłów w poniewierce, gdy miał być spalony, wyprosiła sobie Szejarówna panna mieszkająca na dewocyi i ponieważ się jej w nocy ten obraz objawił, dała go do poprawy Klerykowi zakonu Bernardynów w sztuce malarskiej biegłemu; a po zrestaurowaniu, oddała go do Kościoła Dominikanów. Klasztor Dominikanów suprymowano po r. 1834.

Ob: Szymak: Prerogatywa, str. 432.
Barącz: Rys dziejów II. str. 353.
Teka wileńska 1858 Nr. III, str. 245.



NAJŚWIĘTSZA MARYA PANNA LORETAŃSKA,
JANA SOBIESKIEGO.

I. List Ojca św. Leona XIII. do głównego Przewodnika Apostolstwa.

Ukochanemu Synowi

Księdzu H. Ramière,

Kapłanowi Towarzystwa Jezusowego, *głównemu Przewodnikowi Apostolstwa modlitwy i Wydawcy peryodycznego czasopisma, którego nazwa: „Messager du Coeur de* Jesus“.

LEON XIII. PAPIEŻ.

Ukochany Synu, pozdrowienie i Apostolskie Błogosławieństwo.

Znaną ci jest rzeczą, Synu ukochany, jak często Mojżesz powstrzymywał prośbami swemi zagniewaną na zbuntowany naród prawicę Bożą; tenże wznosząc błagalne swe ręce ku Niebu przyczynił się do pokonania Amalecytów walczących przeciwko Jozuemu; na wołanie Samuela wstawiającego się do Pana za Izraelem pobici zostali Filistyni; Eliasz usilną modlitwą wyprosił deszcz, który przez trzy lata i sześć miesięcy wcale nie padał; nawet na prośby grzesznego Joachaza został Izrael uwolniony z ręki królów Syryjskich Hazaela i Benedada; a i w czasach późniejszych po wezwaniu Bożéj pomocy nieprzyjaciele imienia chrześciańskiego tylokrotnie porażeni zostali; sam téż Chrystus Pan powiedział: *„O cokolwiek będziecie prosić Ojca w imię moje, to uczynię“*: a przeto

Niewirków

Miasteczko na Wołyniu, było r. 1603 w posiadaniu Ostrogskich, r. 1620 Tomasza Zamojskiego, później Stanisława Koniecpolskiego kasztel. krak., następnie Walewskich, Lubomirskich; r. 1773 za dziedzictwa Ignacego Wyleżyńskiego z wsi wyniesione do rzędu miasteczek. R. 1790 nabył Jan Stecki chorąży w. Kor. i dał w posagu swej córce Dorocie żonie Józefa Lubomirskiego senatora ross. R. 1850 kupił Józef Małyński marszałek powiatu zwiahelsk. – Kościół parafialny drewniany wybudował r. 1698 Mikołaj Rokszycki podstoli trocki, który do tego kościoła darował cudowny obraz Matki Boskiej Bolesnej. – Na miejsce drewnianego kościółka wymurował nowy r. 1807 swym kosztem Jan Stecki chorąży w. Kor. ~~ż~~ i Barbary z Rojewskich Olizarowej stolnikowej kijowskiej. Był przy nim klasztor Dominikanów, supprymowany nowszemi czasy. – Fundusz na granie na trąbach zapisał r. 1651 młody Hieronim Lubomirski, uratowany od niewoli.

(Ob. Kościół w Niewirkowie przez Romanię Bielską, z rycina, w Tygodniku illustr. warszaw. 1871 str. 171. – i Wiek (warszaw.) 1882 Nr 183 Dodatek.)

Nowa cerkiew (Neukirch) wieś w dzisiejszej dyecezyi chełmińskiej, dekanacie gniewskim (powie=cie starogrodzkim - Starygardt), w parafialnym kościele fundowanym r. 1290, wymurowanym 1312 r. a odbudowanym r. 1764); w kościele parafialnym w wielkim ołtarzu jest łaskawy obraz Matki Boskiej Różańcowej, przedsta=wiający N. Maryą P. z dzieciątkiem Jezus, nad której głową dwaj aniołowie podtrzymują koronę, wysoki do 2 stóp, szeroki 1½ stopy. Obraz ten pierwotnie służył jako przenośny Bractwa Różańcowego, założonego tu=taj r. 1623 przez Leonarda Rembowskiego opata pel=plińskiego; po r. 1765 obraz ten umieszczono w wiel=kim ołtarzu. — W tymże ołtarzu nad obrazem jest cudowna figura Matki Boskiej Bolesna z kamienia wyrzeźbiona, 3 stopy wysoka, przedstawiająca Matkę Boską, którą miecz przeszywa. Figura ta pierwotnie pierwotnie umieszczona była w Bożejmęce we wsi Bor=kowie w polu, zkąd r. 1802 do kościoła w Nowej cerkwi przeniesioną została; zdobią ją liczne wota.

(Fankidejski: Obrazy cudowne, str. 170-181)

Nowogrodek

Effigies miraculosae imaginis Deiparae Virginis quae apud Patres Societatis Jesu religiose colitur Novogrodeci, compendiosa narratione historica illustrata, atque Instructione brevi omnibus Beatissimae V. opem implorantibus perutili, adjuncta, in solatium afflictorum a Residentia Novogrodensi Soc. Jesu proposita. Vilnae typis Acad. Soc. Jesu 1684. 12º k. 12. (obejmuje tytuł, dedykacyą i Compendium historicae narrationis A. D. 1673. 14 Julii Vilnae editae De miraculosa Deiparae V. Imagine, quae Novogrodeci apud PP. Soc. Jesu colitur na 5½ kartach) – k. A – L. (każda po 12 karty, tylko ostatnia L. ma 11 kart.): Instructio omnibus Deiparae Virg. opem implorantibus perutilis – ascetyczne) ded. Boguslao de Uniechowo Uniechowski notario terrestr. palatinatus novogrodec.... Residentia Novogrodensis Soc. Jes. (autor anon. Drews Jan Starszy (Soc. Jes.) +1710 mając 65 lat)

X h. 80.

Effigies miraculosa B. V. M. Mariae Novogrodecii in Lithuania narratione illustrata. Vilnae 1682. 12º typ. acad. S. J. (autor Drews) Zdrowa obrona utrapionej ojczyznie F. (Historya cudownego obrazu N. P. Maryi w Kosciele W. O. Soc. Jes. w Nowogrodku) Wilno w druk. akad. Soc. Jes. 1673. 4to k. 31 z rycina Boga rodzicy: L. Willontz sculp. Vil.

F od Boga z nieba dana w obrazie nowogr. cudownym Bogarodzicy Panny Maryi przy Kosciele Nowogrodzkim Soc. Jes. w Nowogrodku i w okolicy całego Województwa Nowogrodzkiego w różnych potrzebach od różnych osob doznana.

R. 1615 gdy Polacy wkroczyli do Moskwy, obraz ten przy rabunku miasta Wiazmy dostał się w ręce żołnierza polskiego popsuty na desce. Krewny tegoż żołnierza darował go Piotrowi Boguckiemu kowalowi w Wilnie, od którego dzieci obraz ten nabył Mikołaj Kołomyjski który go darował Krzysztofowi Przesławskiemu kanonikowi potem dziekanowi katedry wileńsk. w którego domu od r. 1652 – 1662 obraz 54 cudami się wsławił między innemi r. 1656 gdy żołnierz szwedzki wpadł do mieszkania Przesławskiego i do pokoju gdzie stały kielichy srebrne, monstrancya, przerażony widokiem obrazu uciekł, porwawszy tylko jeden kobierzec i katolikiem został. – R. 1662 d. 13 grudnia obraz przeniesiono z uroczystością

się powołany o ziemię siłą niewidomą.

do kościoła jezuitów w Nowogrodku, gdzie do r. 1673 zdziałał 36 cudów. Komissia r. 1673 pod [?] kierunkiem Mikołaja Słupskiego biskupa gracyanopolitańsk. administratora jeneralnego in spiritualibus biskupstwa wileńsk. złożona obraz za łaskawy uznała.
Autor cytuje cuda obrazu ~~Żyrowickiego~~ nowogrodzkiego na Litwie r. 1673 w Wilnie wydane. (Relatio miraculorum. Vilnae 1673)

Protoplasta familii Uniechowskich był Radogost który po zdobyciu Grecyi przez pogan przybył na Litwę. Ten zostawił 2 synów: jednemu dostał się Uniechów (odtąd Uniechowscy), a drugiemu Chodorkow (odtąd Chodorkowscy.) — Alexander Uniechowski pojąwszy Fryzniankę zostawił Michała chorążego witepsk., Janusza chorążego mińsk. Jerzego posła na sejm unii lubelsk. — Jan i Paweł podwojewodzy nowogrodzk. który zginął pod Chocimem brania. Ten Paweł zostawił Krzysztofa walczył z Kozakami, Samuela wojskiego nowogrodzk. marszałk. trybun. lubelsk. i Hieronima wojsk. nowogrodzk.. Hieronim spłodził Bogusława który pojął Duninowną Rajecką

3 Nowy Sącz. 278 I. 13/a

Dziejowa wiadomość o cudownym obrazie Przemie=
nienia Pańskiego w kościele farnym w Nowym-
Sączu, z dochowaném nabożeństwem tegoż. Nowe
i poprawne wydanie dziełka X. Bonawentury
Sikorskiego gwardyana konwentu Nowo-Sądeckie-
go. Nowy-Sącz, drukiem i nakładem Józefa
Pisza 1852. 12º st. X. st. 69. k. 2.

pierwsza edycyja wyszła: Zbiór historyi łask i cudów
obrazu Przemienienia Pańskiego z przydatkiem ~~[illegible]~~
różnego nabożeństwa i zupełnych odpustów od S. Stolicy
apostolskiej nadanych z okoliczności uroczyście wprowa=
dzonego Bractwa tegoż Przemienienia Pańskiego z
Kollegiaty Nowo-Sądeckiej do kościoła X.X. Francisz=
kanów przez X. Bonawenturę Sikorskiego gwardyana
konwentu nowosądeckiego franciszkana do druku

podany 1767 w Krakowie w druk. seminar. biskupiego 8° K. 9 st. 107. ded. Florianowi z Witeszowa Gostkowskie-

z herbu Gozdawa

mu stolnikowi żytomirskiemu. – Są tu i Ustawy Bractwa Przemienienia Pańskiego

podług dziejów Konwentu nowosądeckiego r. 1661 przez Fran-ciszka Brzechfę gwardyana

Na tablicy drewnianej

Obraz ten malował S. Łukasz. Od Arabów czyli Ottomanów dostał się carom moskiewskim, którzy go królowi polskiemu Wacławowi przez posłów darowali. Gdy i posłowie do Węgier z tym obrazem wracali, wóz cudownym sposobem stanął w ~~[illegible]~~ Kamienicy wsi gdzie obraz zostawiono a Król Wacław ~~[illegible]~~ franciszkanów zaprowadził 1292 i Konwent im r. 1297 wystawił miasto zaś Nowy Sącz zbudował 1303. – Według innej tradycyi spisanej przez X. Konstantyna Mazęgowskiego franciszkana r. 1680: obraz ten darował Lew Xiążę ruski pojmanemu tutejszemu pustelnikowi. Kaplicę na ten obraz wystawiła Barbara Domicella z Grudzin-skich żona Konstantego Lubomirskiego podczaszego W. Kor. R. 1611 spaliło się całe miasto i Kollegiata a r. 1753 klasztor fran-ciszkański.

Wiadomość historyczna cuda od r. 1611 Bractwu Przemienienia Pańsk. w Nowym Sączu u Franciszk. nadał odpusty Klemens XIII d. 19 marca 1767.

86

Obory w. (w dyecezyi płockiej)

W Oborach wsi w ziemi dobrzyńskiej, dyecezyi płockiej fundował r. 1605 w poniedziałek Nawiedzenia N. P. Maryi, dziedzic Łukasz z Murzynowa Rudzowski z żoną Anną z Galemskich na górze zwanej Grodzisko klasztor Karmelitów trzewiczkowych dawnej obserwancyi, których z Bydgoszczy sprowadził. Ci przywieźli z sobą statuę ~~[illegible]~~ z drzewa grubo rzeźbioną nad łokieć wysoką przedstawiającą N. P. Maryą Bolesną siedzącą z złożonym na jej kolanach Chrystusem zdjętym z krzyża; prawą ręką podtrzymuje głowę Chrystusa, lewą zaś obejmuje ciało. Gdy Karmelici założywszy klasztor, chcieli wrócić do Bydgoszczy zabrali z sobą ~~nazad~~ ową figurę, lecz nazajutrz owa figura cudownie nazad do ołtarza powróciła r. 1617; figura zabierana do Bydgoszczy zawsze do Obor wracała. Cuda tej figury od r. 1581 w Bydgoszczy zdziałane są opisane, a od r. 1627 w Oborach. – R. 1642 wymurowano kościół Nawiedzenia N. P. Maryi (który dotąd był drewniany) i ten poświęcił x. Tolibowski biskup lacedemoński sufragan płocki. Płaszcz srebrny dla figury sprawiono 1756 – R. 1741 wymurowano klasztor (Historyą i cuda obejmuje rękopis r. 1761 pisany w klasztorze)

Ob. Cztery kościoły w ziemi dobrzyńskiej (w Oborach, Rożu, Dulsku i Dobrzyniu) opisał Ks. M. Smoleński. Lwów z druk. Zakładu nar. im. Ossolińskich 1869. 8o str. 143, gdzie na str. 7 jest „Pieśń" do Matki Boskiej w obrazie Oborskim." bo Kr. Obrazek i medalik

Wiadomość historyczna o Kościele w Oborach przez x. Smoleńskiego. (w Przegląd Katolicki 1866. Nr. 26 str. 409–413.) – Kalendarz Katol. 1887 Lipiec.

Cantius a S. Juliano (ord. Carmel. strictioris observant. Provinciae Majoris Poloniae, in Carmelo Oboriensi eloquentiae Professor): Occasus solis circa Auroram in benigno Arietis signo Augustini Thaddaei de Klincz von Rautenberg Kliński Decani Culmensis, Archidiaconi per Pomeraniam Vladislav. cathedr. Canonici, Praepositi Marieburgensis Doct. U. Jur. demonstratus seu Funestus Dei Hominis sub Ligno casus, in digno occasus, parentante Deipara ~~[illegible]~~ Maria Virgine festo ejusdem Dolorosae et prodigiosae Matris in ecclesia Carmeli Oboriensis flebili orationis stylo ad memoriam cordium annotatus. Anno 1744. (s. l.) fol. k. 10 (panegiryk prozą - czczy) ded. Aug. Thad. Kliński herbu Junosza) (Oratio)

Cantius a S. Juliano (ord. Carmel. strict. observ.): Septem ut octo dolores Mariani cordis in vita et morte Filii consummati, recurrente annua maeroris huius memoria ad aedes dolorosissimae ac prodigiosae Virginis in ecclesia Oboriensi, Sacri Ordinis Fratrum Beatissimae V. Mariae de Monte Carmelo strictioris observantiae, Provinciae Majoris Poloniae, ad numeros reducti oratorios A. 1747 die vero Martii 24. Thorunii imprimebat Theophilus Ehrenfried Wartzoldt. fol. k. 12 (panegiryk prozą - czczy) ded. Mathiae Josepho Stanislao Gostomski Canonico Crusvicen., Mokrensi, Velcensi Praeposito... (Oratio)

Odporyszów w. (dyecezya tarnowska) (z. Kalwarya)

Cudowny obraz Bogarodzicy piastującej dzieciątko Jezus,
pod którą księżyc i klęczący 2 biskupi: S. Wojciech i S. Stanisław,
malowany na desce sosnowej 4½ łokcia wysokiej, 2 łokcie
szerokiej; pięknego włoskiego pędzla, ma twarz Bogarodzicy
jaśniejszą, a biskupów ciemną; pokryty jest srebrną blachą
tak, iż tylko twarze widne. Obraz ten zostawał najprzód w
domowej kaplicy Czernych, od których dostał się do Dembiń-
skich, którzy go ofiarowali do drewnianego farnego kościo-
ła S. Małgorzaty w Odporyszowie i w wielkim ołtarzu przez
Wielopolskich wzniesionym umieścili. R. 1572 był napad
nieprzyjaciół na Odporyszów, który mieszkańcy w lesie, gdzie
się im na krzyżu dębowym Bogarodzica pokazała, odparli.
Na tem miejscu wystawili więc kościół drewniany i cudowny
obraz w nim umieścili, który Krzysztof Kazimirski bis-
kup kijowski r. 1602 konsekrował. Roku 1654 (d. 13 marca czyli 1657)
odniesiono tu znowu zwycięztwo nad Tatarami i Kozakami.
R. 1695 (czyli raczej 1702) x. Jacenty Pokorski pleban Żabna
i Odporyszowa, na miejsce drewnianego wymurował nowy kościół przy pomocy [Stadnickich, i Małowieckich]
który r. 1714 Michał Szembek sufragan krakowski konsekrował.
R. 1809 czyli 1811 Rząd austryacki zabrał wszystkie srebra i sukien-
kę srebrną z obrazu kazał zedrzeć szewcowi, który oślepł nagle wcho-
dząc po drabinie. W kościele 7 ołtarzy. — Proboszcz x. Stanisław [redacted]
Morgenstern ułożył około r. 1870 pieśni do tego ob-
razu, i kazał w Wiedniu 8200 obrazków wytłoczyć oraz 8600 me-
dalów cynkowych (wielkości 4 centów) wybić; prócz tego wystawił murowanych
52 kaplic dróg krzyżowych z figurami wielkości naturalnej
na 3 cmentarzach. W pierwszym cmentarzu jest duża kaplica Grobu P. Jezusa;

w drugim Ukrzyżowanie P. Jezusa i 7 Kaplic Matki Bos:
kiej Bolesnej; w trzecim: Grób Matki Boskiej i 15 Kaplic
Różańca Św. Przed Kościołem 14 Kaplic drogi Krzyżowej. Jest
tu pomiędzy Kaplicami: Betlejemska stajenka, Domek Matki
Bożej, Przemienienia P. Jezusa, S. Magdaleny, Wieczornik, Dwu:
nastu Apostołów, P. Jezusa przy pręgierzu, Ogrojec, Pustelnika
(w wąwozie z wodą leczącą); wszystkie Kaplice z wieżyczka:
mi i dzwonkami. Na utrzymanie Kaplic zapisał x. Morgen:
stern 1000 złr. - Największy odpust bywa na Narodzenie N. P.
Maryi, trwający 5 dni, na który bardzo wiele ludzi z Królestwa
z za Wisły przybywa.

160. Pieśń o cudownej Matce Boskiej w Odporyszowie. Nakładem i drukiem Fr. Foltyna w Wadowicach. 9. 1868. 8°. K. 2.

160. (toż samo tamże,) 1871. 8°. K. 2.

163. Pieśń o Najśw. P. Maryi Odporyszows:kiej. Drukiem Franciszka Foltyna w Wa:dowicach 7. 1867. 8° (inna: „O Matko Bos:ka coś w Odporyszowie" i t. d.) K. 2.

172. Pieśń o N. Maryi P. Odporyszowskiej. Czcionkami Fr. Foltyna w Wadowicach, 1869 8°. (inna: Zawitaj Maryja Boża Anielska" i t. d. i 4 inne pieśni)

(W pieśni z r. 1867 wspomniane są już Kaplice, więc stawiane około r. 1865)

Olkieniki (w powiecie trockim – dyecezyi wileńskiej. Klasztor dla Franciszkanów z kościołem Nawiedzenia N. P. Maryi fund. r. 1635 Krzysztof Chalecki, Miecznik litews. starosta lejpuński: z początku filia klasztoru wileńskiego, od r. 1650 osobny konwent. W kaplicy Loretańskiej cudowna statua N. P. Maryi.

W Olkinikach w klasztorze Franciszkanów na Litwie jest cudowny obraz N. P. Maryi, o którym pisali Antoni Grzybowski franciszkan † przed r. 1761 i Bonaventura Bujalski franciszkan r. 1761.

Binae dissertationes theologicae historico-critico-dogmaticae, altera De invocatione et adoratione Sanctorum, nec non eorum imaginibus ac reliquiis; altera vero De symbolis catholicae fidei, ex gravissimis atque probatissimis authoribus... collectae atque scholastica methodo dispositae opera P. F. Bonaventurae Bujalski S. Th. Mag. Ord. Minor. Conventualium Provinciae Lithuaniae alumni. Vilnae typis Patrum Minorum Conventualium (1761) 4º. k. 4. str. 96. k. 1. (errata)

Ded. Magnae Dei Matri et gloriosissimae Virgini Mariae in aede Lauretana Olkiniciis apud PP. Minores S. P. Francisci Convent: gratiis ac miraculis celeberrimae.... Bonaventura Bujalski. (autor był w konwencie Olkinickim, później w Wilnie – szczegółów niema ani cudów)

— Rysina.

Olkusz miasto (w dyecezyi kieleckiej)

n. Matki Boskiej — tryumfalnie do kasztelu niebieskiego

Ingres Maryi Panny podczas solennej w bibl. Gostkows.
transportacyi cudownej statuy lauretańs: 1790.
odprawiony.
kiej w kościele Olkuskim kollegiackim
przed przenosinami do Domku Lauretańskie:
go przy kościele Augustyniańskim ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
restaurowanego, przez jednego Augustyniana
ogłoszony. Kraków, w druk. Jakuba Matyasz:
kiewicza, 1730. fol. kart 12. (kazanie)
ded. Mariannie z Złotnickich Małachowskiej
kaszt. inowłodzk.
(podobno Mart. Dziewulskiego)

Ob. Pruszcz 58.

i supprymowaniu r. 1818
Po zburzeniu Klasztoru Augustianów (założonego przez Kazimierza Wielkiego przed r. 1370) przeniesiono r. 1821 uroczyście drewnianą statuę loretańską do Kościoła Farnego i umieszczono w Kaplicy Stanisława Amendy (olbornika + 1627). Wysokość statuy 2½ łokcia, z koronami srebrnemi. Odpust na Wniebowzięcie Matki Boskiej.

Opole na Szląsku, w powiecie bytomskim.

W kościele parafialnym znajduje się w pobocznej południowej nawie w marmurowym ołtarzyku cudowny obraz N. Marji P. Piekarskiej, w ołtarzyku marmurowym malowany na desce lipowej, wdłuż i wszerz 2 łokcie wynoszącej. Przedstawia on Matkę Bożą, trzymającą na lewej ręce dziecię Jezus, a w prawej jabłko. Cały obraz pokryty sukienkami złoconemi, tak iż tylko twarze i ręce widoczne. Obraz ten ma pochodzić z kościoła jezuickiego w Niemieckich Piekarach, gdzie dotąd przechowuje się cudowna kopia tego obrazu. – Kościoł drewniany S. Bartłomieja wystawiony r. 1303, posiadał od samego początku ten obraz, i od r. 1659 zaczął się wsławiać cudami we wsi Niemieckie Piekary. R. 1677 za pozwoleniem biskupa krakowskiego osadzeni zostali przez cesarza Leopolda Jezuici z Kollegium Opolskiego jako Missia. Podczas powietrza morowego r. 1680 obraz ten przez cesarza Leopolda I sprowadzony został do Pragi, skąd po krótkim pobycie odesłany na powrot do Niemieckich Piekar. R. 1683 Jezuici z obawy przed Turkami przenieśli ten obraz do Opola a w Niemieckich Piekarach zostawili ko=pią wierną. Przed tą kopią modlił się Jan III Sobieski d. 20 Sierpnia 1683. Później znowu ten obraz pierwotny wrócił z Opola do Niemieckich Piekar, gdzie przed nim d. 27 Lipca 1697 nowo obrany król polski August II składał wyznanie wiary w ręce Kryspina biskupa żmudzkiego. Z oba=wy przed Szwedami i wojskiem Karola XII polecono d. 31 Lipca 1702 cudowny obraz Piekarski znowu przenieść do kościoła Jezuickiego w Opolu, gdzie zostawał aż do zniesienia Kollegium Jezuickiego, poczem ten obraz d. 3 Maja 1833 w skutek nakazu regencji Królewskiej i zezwolenia bisku=pa wrocławskiego z d. 28 Października 1833 obraz ten pierwotny umiesz=czono w kościele farnym w Opolu, podczas gdy kopija takowego również cudowna, pozostaje dotąd w Niemieckich Piekarach.

Historya cudownego Obrazu Najśw. Maryi Panny Piekarskiej w Kościele Opolskim, tudzież kilka uwag i modlitw skutecznych przez ks. Józefa Cytronowskiego wikarego w Opolu. W Opolu, nakładem Alberta Moesera, 1867. 8vo str. IV. 72 (drukiem Erdmana Raabe w Opolu), z ryciną litograf.: Cudowny Obraz N. Maryi P. Piekarskiej w Kościele Opolskim (A. Moeser, Oppeln – M. Lemberg, Breslau). – /: Mieszczą się tu a) str 1–33 ~~[illegible]~~ Wiadomość historyczna o Obrazie, przetłomaczona z niemieckiego artykułu x. Wiktora Apoloni wikarego w Opolu umieszczonego w kościelnym tygodniku wrocławskim r. 1866 – b) str. 33–58 Cuda zdziałane w Piekarach od r. 1679–1693. — c) str. 59–72 Litania i modlitwy. :/

Opole (Oppeln) miasto (w dyec. wrocławskiej). 284

Cytronowski Józef x. (wikary w Opolu): Historya cudownego obrazu Najśw. Maryi P. Piekarskiej w Kościele Opolskim, tudzież kilka uwag i modlitw skutecznych. W Opolu, nakładem Alberta Moesera, druk Erdmana Raabe 1867. 8o str. 72 z ryciną litograf.

R. 1702 ~~prz~~ z obawy przed Szwedami przeniesiono z Piekar do Opola obraz do kościoła Jezuitów skąd przeniesiony do farnego kościoła, od r. 1861 w ołtarzu marmurowem. — Który z 2 obrazów piekarskich prawdziwy? z ryciną litogr.: Cudowny obraz N. Maryi P. Piekarskiej w Kościele Opolskim — M. Lemberg, Breslau. — A. Moeser Oppeln. ewe

285 | 13

195

Życie i nowenna wraz z innemi modlitwami do S. Antoniego Padewskiego, oraz uwagi moralne o modlitwie, wiadomości o kościele i obrazie w Orchowku przez X. Wojciecha Adeodata Buczkiewicza Zgromadzenia X. Augustyanów przeora i proboszcza Orchowskiego zebrane 1831 w drukarni J. Gutfeld w Lublinie. 8o st. 87.

|: Kościoł farny w Orchowku fundowali dziedzice Jerzy wojewoda bełski i Krystyan bracia Krupscy r. 1507. R. 1610 oddał go dziedzic Mikołaj Iwicki Augustyanom. R. 1780 Kościoł odmurowany – Leży w dyecezyi chełmskiej :|

Obraz cudowny S. Antoniego zostawał najprzód
w Kaplicy drewnianego kościółka parafialnego
– słynie od 300 lat

jest tu i pieśń o S. Antonim Orchowskim.

Orłow w. na Szląsku w dyec. wrocławskiej.

Wieś Orłow czyli Orłowa na Szląsku austryackiem w dyecezyi wrocławskiej. W kościele parafialnym jest w wielkim ołtarzu cudowny obraz Matki Boskiej Bolesnej, przedsta= wiający 3 figury stojące: Matkę Boską z złożonemi rękami i mieczem wbitym, w środku P. Jezusa ukazującego rany i S. Ja= na Chrzciciela trzymającego Baranka, malowany na desce. Według podania obraz ten darowała Św. Jadwiga księżniczka szląska do kaplicy w Orłowie. Kazmierz Książe cieszyński wieś tę około r. 1220 darował klasztorowi Benedyktynów w Cieszynie (filii Opactwa Tynieckiego). R. 1268 Władysław Xiążę Opolski prze= niósł Benedyktynów z Cieszyna do Orłowa (oddawszy ich klasz= tor w Cieszynie Dominikanom z Krakowa); a opat orłowski Jan r. 1466 dzisiejszy kościół wystawił. R. 1560 suprymowany klasztor aż do r. 1631 posiadali protestanci; r. 1631 oddano katolikom, a r. (1736) 1722 Benedyktynów w Brunowie w Czechach, którzy nim dotąd rządzą. — Klasztor Benedyktynów w Orłowie założył około r. 1210 Mieczysław książe cieszyński, zobaczywszy z żoną swą Ludmiłą w tem miejscu na drzewie orła z hostią w dziobie.

Obraz ten ma być dziełem norymberskiego malarza Marcina Schön z XV wieku. — jest tryptyk skrzydłowy.

Orłowski i Cieszyński klasztory benedyktyńskie podlegały Tyńcowi do r. 1836.

Historya Kościoła Orłowskiego wydana na 600-letnią pamiątkę jego założenia (przez x. P. Al. H. Matuszyńskiego). Drukiem Karola Bellmanna w Pradze czeskiej 1868. 8º str. 24 (na czele litograf: Obraz łaskami słynącej Matki Boskiej w Orłowej w c. k. Szląsku. 8º.) — Koláč Emilian: Památka 600letá založení chramu Páně v Orlově. Praha 1868. ~~[illegible]~~ 8º. — Eichler Karel: Poutní místa a milostivé obrazy na Moravě a v rak. Slezsku. Brno 1887. 8º Díl I. Část I. str. 139–144.

Orsza miasto (dyecezya mohilewska)

W Kościele Klasztoru Dominikanów założonego r. 1649 przez Hieronima Kniazia Sokolińskiego-Druckiego, pisarza ziemskiego orszańskiego był cudowny obraz N. Maryi P. ozdobiony srebrną sukienką. – Klasztor uległ kassacie r. 1832.

Ob. Szymak: Prerogatywa str. 430.
Barącz Rys dziejów II. 358.
Teka wileńska 1858 Nr III str. 713.

W Kościele Klasztoru Bernardynów fundowanego r. 1630 przez Jędrzeja Młockiego starostę chełmskiego był: 1) Obraz cudowny P. Maryi, do którego brat Franciszek twarz odmalował, a resztę obrazu niewidzialna ręka dokończyła 2) Tamże cudowny P. Jezus Nazareński, figura.

Ob. Barącz: Pamiętnik zakonu Bernardynów I str. 343.
Teka wileńska Nr IV str. 149.
Baliński Starożytna Polska III str. 713.

Osieczno miasto (dyecezya poznańska)

W kościele xx. Reformatów w Osiecznie w ołtarzu
mniejszym po prawej stronie jest cudowny obraz
N. P. Maryi. Cuda tego obrazu począwszy od r. 1665
opisuje reformat Koralewicz (w dziele: Addytament do
Kroniki str. 97. 10. 28. 33. 45. 68. 72. 140. 13) i Dalszy Ciąg
Przydatku do Kronik przez Mysłkowskiego r. 186.) (Jest i rycina
tego obrazu sc. Strachowsky Vratisl. 4to maj.)
Klasztor Reformatów pierwotnie drewniany fundował 1629 dziedzic
Adam Przyjemski, córka jego Zofia (żona Jana z Bnina Opalińskiego)
wymurowała z cegły r. 1684. Po skasowaniu przez Rząd pruski stał
pustkowiem i służył za mieszkanie xięży demerytów; dopiero r. 1861
Leon Przyłuski arcybiskup gnieźnień. Klasztor na nowo Reformatami obsadził.

Ostrowąs w. (dyecezya włocławska)

W kościele parafialnym pierwotnie modrzewiowym istnie: jącym już r. 1500, a rozebranym r. 1815 i na nowo kosztem Norbertanek wymurowanym, dokończonym r. 1864, stojącym na wzgórzu nad brzegiem obszernego jeziora — znajduje się cudowny obraz N. Maryi P. malowany na płótnie przybity na desce modrzewiowej, pochodzący z XVI wieku (na wzór Często: chowski) - zjawił się na drzewie cisowem.

Ostrowiec miasteczko (w dyecezyi wileńskiej)

W miasteczku Ostrowcu (dziś należącem do parafii Worniany) w powiecie wileńskim był klasztor Dominikanów pierwotnie r. 1474 przez Marcina Gasztołda wojewodę kijowskiego założony, który gdy podupadł, na nowo r. 1618 Jan Mikołaj Korsak sędzia ziemski oszmiański wraz z żoną Heleną z Gnoińskich, Dominikanów fundował. Do tego kościoła r. 1660 darował cudowny obraz N. Maryi P. Mikołaj Kazimierz Wołodźko pisarz oszmiański. Nowy kościół i klasztor wymurowany r. 1787 kosztem Hilarego Ciszewskiego. — Klasztor uległ r. 1866 kassacie.

Ob. Szymak: Prerogatywa str. 424.
Barącz: Rys dziejów II. str. 359.
Teka wileńska 1853. Nr III, str. 257.

Ostrowno miasteczko (w dyecezyi Mohilewskiej)

W miasteczku Ostrownie nad rzeką Dźwiną w gubernii mohilewskiej; powiecie Babinowiczskim, założył Król Zygmunt August Kościół farny na pamiątkę zwycięstwa odniesionego nad Moskwą, w którym to kościele był cudowny obraz N. Maryi P. Według podania przytoczonego w Gumpenbergu (Atlas Marianus pag. 521. 613) obraz ten podczas wojny z Moskwą, jeden z nieprzyjaciół porwał obraz i przez rzekę Dniepr z nim uchodził, lecz sam utonął, a obraz znaleziono nad rzeką i oddano do Smoleńska Dominikanom. Gdy po zgorzeniu klasztoru w Ostrownie nowy budowano, odestali Dominikanie z Smoleńska cudowny obraz Dominikanom do Ostrowna. R. 1654 Moskwa znowu ten obraz zabrała, lecz go powrócono ze Lwowa. Klasztor Dominikanów w Ostrownie fundował r. 1621 Alexander Sapieha Wojewoda Mścisławski; kościół zaś przy takowym odnowił i ozdobił Mikołaj (Leonard?) Pociej wojewoda witebski. Supprymowany r. 1832; dziś jest tu tylko cerkiew prawosławna.

Ob. Barącz: Rys dziejów II. 359.
Teka wileńska 1853, Nr III str. 246.
Baliński: Starożytna Polska III str. 310
Okólski: Russia florida pag. 134.

Oszmiana miasteczko (w dyecezyi wileńskiej)

W Oszmianie fundował r. 1667 Andrzej Odlanicki Poczobut pisarz ziemski oszmiański z żoną swą Dorotą z Oborskich za poradą Krzysztofa Sapiehy Krajczego W. Księstwa Litewsk. starosty oszmiańskiego, klasztor Dominikanom, drewniany z kościołem w którym w kaplicy był cudowny obraz Bogarodzicy. R. 1850 klasztor zniesiono.

Ob. Szymak: Prerogatywa str. 431.
Barącz: Rys dziejów II str. 360.
Teka wileńska 1858 Nr III str. 265.

Oświęcim miasto (w dyecezyi Krakowskiéj.)

W kościele klasztoru Dominikanów fundowanego r. 1305 przez Janusza księcia oświęcimskiego z żoną Eufrozyną (a podług niektórych r. 1291 przez Mieszka księcia oświęcimskiego którą fundacyją potwierdził Władysław książę oświęcimski r. 1316) był cudowny obraz Bogarodzicy. Klasztor ten zniesiono r. 1816.

Ob. Brzowski: Propago, pag. 5.
Siejkowski: Dni roczne, arkusz 5 (E.2)
Baracz: Rys dziejów II, str. 317.
Gumpenberg 521.
Kownacki: Sparta